

ROK LII Nr 300  
(15 966)  
Wydanie I  
Nakład 151 000 egz.

# DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW  
24-25-26 XII 1996  
Cena 1 zł/10 000 zł

Papież wspomina pasterki w Krakowie i Nowej Hucie

## Opląteń z Janem Pawłem II

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Jan Paweł II, składając życzenia i symbolicznie dzieląc się opłatkiem z grupą około 1500 Polaków mieszkających w Rzymie, mówił wczoraj o tym, jak polskie koledy przekładają na język poezji to, co opisane zostało w Piśmie Świętym.

Ojciec Święty, przytoczywszy teksty kilku polskich koledy powiedział: - Wspominam polskie kościoły, rozbrzmiewające śpiewem podniosłym, radosnym, a nawet smętnym; zawsze jednak dotykającym w swej tonacji i treści najgłębszych prawd związanych z wydarzeniem i tajemnicą narodzenia Bożego Syna. Przychodzi mi na

pamięć Kraków i Nowa Huta, gdzie o północy Bożego Narodzenia odprawiałem pasterkę, czy to w Bieńczykach, czy w Mistrzejowicach, czy na Wzgórzach Krzesławickich, w tych czasach, kiedy musieliśmy zmagać się o budowę kościołów. Śpiew koledy był wówczas szczególnym znakiem jedności ludzi przychodzących, jak w Betlem, do Chrystusa, który „nie znalazł miejsca” (...). Koledy nie tylko należą do naszej historii, koledy poniekąd tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską. Łamiąc się dzisiaj z Wami opłatkiem wigilijnym, życzę, abyście wszyscy drodzy Rodacy śpiewali koledy, rozmyślali nad tym, co one

mówią, nad całą ich treścią, i byście w nich odnajdywali prawdę...

Wcześniej, zwracając się do Ojca Świętego z życzeniami wszelkiej pomyślności, w imieniu własnym i wszystkich obecnych, duszpasterz polskiej emigracji, arcybiskup Szczepan Wesoły stwierdził m.in.: - Nigdy w naszych dziejach naród nasz nie był tak wysoko wyniesiony w oczach świata, jak w czasie obecnego pontyfikatu, a jednak w naszym narodzie jest wielu, którzy podpisują decyzje sprzeczne z prawem Bożym, które symbolicznie ranią serce Waszej Świątobliwości.

ANNA T. KOWALEWSKA

„Święta pracowite i po polsku” - str. 3

## Gwiazdka na nartach

(INF. WL.) Jeżeli utrzyma się dobra pogoda, narciarze nie będą mieli powodów do narzekania, choć przydałoby się więcej śniegu.

W Zakopanem można jeździć pod Nosalem, na Koziańcu, w okolicy Jaszczurówki i w rejonie skocznicy. Znakomicie są już przygotowane Bukowina i Białka Tatrzańska, gdzie wyciągi są uruchamiane w miarę napływu gości. Bardzo atrakcyjny, szczególnie dla zaawansowanych, jest 450-metrowy wyciąg na Kowańcu oddalony około 4 km od Nowego Targu.

Od soboty działa też 9 wyciągów orczykowych w Suchej Dolinie koło Piwnicznej; na stokach codziennie pracują dwa ratniki. Czynny jest 300-metrowy wyciąg talerzykowy w Tyliczu, można też wybrać się na szczywnicką Paleńcę.

Od niedzieli narciarzy na Słotwinach w Krynicy przewozi blisko 900-metrowy wyciąg orczykowy. Jeżeli nie pogorszy się pogoda, dwa pozostałe (200 i 80 m) ruszą najprawdopodobniej w drugim dniu świąt.

W Szczyrku kolejną noc pracowały armatki śnieżne na Beskidku, Kaimówce i w Solisku. Bardzo dobre warunki narciarskie są przede wszystkim w Solisku - od Hali Skrzyczneńskiej w dół, gdzie pracują trzy wyciągi. Czynne są też trzy wyciągi na Hali Pośredniej w Salmopolu. Niestety, właściciele wyciągów na Pilsku wciąż czekają na śnieg.

(MIGA, LECH)

## Zimowe rekordy

(INF. WL.) - Przez ostatnie 45 lat w Wigilię w Krakowie średnia temperatura wynosi minus 1,5 stopnia Celsjusza, jednak wahania pomiędzy różnymi latami sięgają kilkudziesięciu stopni Celsjusza - powiedział „Dziennikowi” prof. Tadeusz Niedźwiedz z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Najniższa temperatura w pierwszy dzień świąt w ciągu ostatnich 45 lat, spadła do minus 26 stopni, najwyższa zaś wynosiła plus 13.

Szczegóły - str. 3

## Polacy uwolnieni Kolejki wytrwały

### Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów kontrolował instytucje

(INF. WL.) Zakochani, chcący zapewnić sobie miejsce na ślubnym kobiercu w okresie świąt Bożego Narodzenia, musieli wcześniej odstać niemal całą noc w kolejce do Urzędu Stanu Cywilnego w Nowej Hucie. Na załatwienie sprawy w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa interesant musi zarezerwować sobie co najmniej kilka godzin. Również załatwienie sprawy na krakowskiej poczcie czy w niektórych bankach - szczególnie w godzinach popołudniowych - to zadanie dla wytrwałych.

„Konsumenci pod ochroną” - str. 4



Rys. Jerzy Napieracz

### Andrzej Warzecha

Zostawmy dzisiaj sprawy dzienne na jeden wieczór na noc jedną

Kiedy się miłość dla nas rodzi niech one błędną

## Rok ciutacza

### Akcyonariusze Espebepe utracili aż około 70 proc. zainwestowanego kapitału

(INF. WL.) W mijającym roku najbardziej obłowili się niektórzy gracze giełdowi oraz ci, którzy skupili pakiety Powoznych Świadczeń Udziałowych, kiedy handlowano nimi jeszcze po około 50 zł. Niestety, część inwestujących na warszawskim parkiecie dostała tęgie łanie. Ciutaczom lokującym w bankach musi natomiast wystarczyć obrona przed inflacją.

Zwiększenie swojego kapitału o ponad 200 proc. uzyskali ci, którzy pod koniec ub.r. zaryzykowali kupno niektórych akcji - np. Agrosu, Elektrimu czy WBK oraz Powoznych Świadczeń Udziałowych (którymi handlowano na wolnym rynku). Nie-

stety, o tym, jak ryzykowne jest inwestowanie na giełdzie przekonali się gracze, którzy rok temu kupili akcje takich spółek jak np. Espebepe czy Bytom. Akcyonariusze tej pierwszej utracili aż około 70 proc. zainwestowanego w ten sposób kapitału.

Dość mizernymi okazały się zyski z lokowania oszczędności w markach - aby w ogóle myśleć o gonieniu tegorocznej inflacji (około 18-20 proc.) trzeba było je zdeponować na jak najwyższe oprocentowane rachunki bankowym. Dolar podrożał w ciągu roku o nieco ponad 30 gr, ale, podobnie jak w przypadku marki, nawet lokatom długoterminowym trudno było dogonić polską inflację.

Minione miesiące przyniosły systematyczny spadek oprocentowania lokat terminowych - np. depozyty 12-miesięczne na przełomie 95/96 r. przynosiły około 23,2 proc. odsetek, teraz zaś około 18,8 proc. Uśredniając te dane, oszczędzający w ten sposób mogli liczyć na około 21 proc. rocznego zysku.

Większe powody do zadowolenia mają lokujący w jednostkach uczestnictwa niektórych funduszy powierniczych. Bezkonkurencyjny w tym rankingu okazał się „agresywny” Pioneer 3, który przyniósł inwestorom grubo ponad 70 proc. zysku. Bardzo dobrze wypadły także: Korona i Pioneer 1, których wartość wzrosła w skali roku o ponad 50 proc. (Ł.K.)



Fot. PAP/CAF

W grupie zakładników, uwolnionych wczoraj przez terrorystów z rezydencji ambasadora Japonii w Peru, był Wojciech Tomaszewski, chargé d'affaires polskiej ambasady w Limie. Wśród 225 uwolnionych był też Marian Kaźmierski, obywatel brytyjski polskiego pochodzenia, przedsiębiorca mieszkający na stałe w Peru.

Wojciech Tomaszewski jest obecnie w polskiej ambasadzie w Limie. MSZ nawiązało z nim pierwszy kontakt. Pełny raport dyplomata prześle „nieco później”.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża podał, że terroryści od chwili zajęcia rezydencji uwolnili łącznie 577 zakładników, w tym 225 wczoraj nad ranem. Nadal przetrzymują 140 osób, w tym brata prezydenta Peru, Pedro Fujimori. 20 członków Ruchu Rewolucyjnego Tupaku Amaru domaga się wypuszczenia z więzienia 453 swoich towarzyszy.

(PAP)



### Polskie służby specjalne

# Służą i bronią?

(INF. WL.) Czy Polska ma jeszcze sprawne, realizujące ustawowe cele służby specjalne? - Ma - powiedział nam Leszek Buller, rzecznik prasowy Urzędu Ochrony Państwa. - Nie ma - odpowiada zdecydowana większość polityków. - Służby specjalne w stopniu niezadawalającym chronią interesy państwa - mówi Konstanty Miodowicz, dyrektor Zarządu Kontrwywiadu UOP do stycznia tego roku.

Spór również trwa o to, czy są to służby III Rzeczypospolitej, czy stanowią kontynuację Polskiej Ludowej. - Kiszczak nie był na tyle głupi, aby pozostawić Kozłowskiemu najtajniejsze materiały z czasów PRL - mówi Adam Pietruszka, były szef IV Departamentu SB (zwalczającego Kościół). - Prawie wszystkie najważniejsze stanowiska w UOP piastują obecnie byli funkcjonariusze SB - krytykują strukturę władzy w UOP politycy ugrupowań opozycyjnych. - Oni, podobnie jak my, służymy obecnie III RP i to nie gorzej niż politycy i sympatycy z ugrupowań prawicowych - bronią ich politycy SLD.

1. Czy służby specjalne stanowią obecnie zagrożenie dla interesów państwa?  
2. Jaką rolę odgrywają teraz w polskim życiu publicznym?

**JANUSZ PIECHOCIŃSKI, poseł PSL:**  
1. - Nie, nie stanowią zagrożenia, ponieważ praktycznie ich nie ma. To, czego nie ma, nie może więc być niebezpieczne. Tzw. sprawa Oleksego, publikacja „Białej księgi”, przecieki pra-

sowe, wyraźne preferencje polityczne oficerów UOP - wszystko to spowodowało ich ogromny paraliż i potrzeba będzie wielu lat, aby mogły realizować swoje zadania.  
2. - Funkcjonariusze UOP, którzy pracowali w SB mogą, jeżeli udało im się wydstać stosowne dokumenty z poprzedniej pracy, szantażować nimi. Ponadto, rola służb, wbrew potocznym opiniom, nie jest duża.

**BOGDAN BORUSEWICZ, zastępca Lucyny Pietrzyk w nadzwyczajnej komisji sejmowej ds. służb specjalnych:**  
1.- Gdyby stanowiły zagrożenie, należałoby je rozwiązać. Nie uważam jednak, aby dzisiaj należało tak zrobić.  
2. - Wpływ służb jest taki, jakie jest oddziaływanie polityczne na nich prezydenta, premiera i ministra spraw wewnętrznych.

**KONSTANTY MIODOWICZ, do stycznia 1996 r. szef Zarządu Kontrwywiadu UOP:**  
1. - Stanowią niebezpieczeństwo dla interesu państwa dlatego, że w stopniu niezadawalającym chronią je. Zamiat się kierować się racją stanu, kierując się interesem partii, czyli SdRP. Gdy proces upartyjnienia służb będzie przebiegał w dotychczasowym tempie, to całkowicie sparaliżuje on możliwości działania operacyjnego służb nie tylko, jak obecnie, na kierunku wschodnim, ale również obejmie swoim zasięgiem inne obszary zainteresowań UOP.  
2. - Wpływ na życie publiczne jest minimalny, ponieważ są w stanie rozkładu.

**HENRYK WUJEC, poseł Unii Wolności:**  
1. - Same nie są niebezpieczne, ale groźny dla państwa może okazać się brak profesjonalizmu z ich strony.  
2. - Praktycznie nie powinny być żaden, ale są one, niestety, wykorzystywane do walki politycznej między różnymi ugrupowaniami poprzez wyciekanie z nich do prasy ważnych dokumentów.

**TOMASZ NAŁĘCZ, poseł Unii Pracy:**  
1. - Nie sądzę, aby same w sobie były niebezpieczne. Martwić może natomiast ich osłabienie poprzez wplątanie je w gry polityczne.  
2. - Wpływ na życie polityczne jest znaczny, ale nie dlatego, żeby one same chciały taką rolę odgrywać, lecz że politykom udało się je wykorzystywać do swoich celów. Wiadomo przecież, że między politykami z SLD a polską prawicą toczy się wojna. Najsukceszniejszą bronią obu stron są dokumenty służb specjalnych.

**KRZYSZTOF KOZŁOWSKI, senator, pierwszy niekomunistyczny szef MSW:**  
1. - Służby specjalne stanowią dziś zagrożenie dla państwa przez to, że są sfrustrowane, sparaliżowane, nieporadne. Boją się wszystkiego, a bojąc się pracują źle. Innych niebezpieczeństw z ich strony nie widzę, chyba że by niektórzy wyżsi oficerowie UOP celowo dostarczali selektywne materiały operacyjne podejmującym decyzję urzędnikom państwowym.  
2. - Niewielki.

**ANTONI MACIEREWICZ, minister spraw wewnętrznych w rządzie Jana Olszewskiego:**  
1. - To, co się nazywa teraz polskimi służbami specjalnymi jest prostą kontynuacją służb utworzonych w 1944 r. przez ówczesny Związek Radziecki, a więc najpierw Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, potem Służby Bezpieczeństwa. Dzisiaj nadal one służą interesom Rosji, spadkobierczyni ZSRR, a nie Polski.  
2. - Mają one spory wpływ na to, co się dzieje, ale tylko jako wykonawcy linii politycznej SdRP. Pełnią więc rolę miecza, ale są groźne, gdyż robią wszystko dla dobra ich mocodawców.

**LESZEK MOCZULSKI, przewodniczący KPN:**  
1. - Dzisiaj jeszcze nie stanowią zagrożenia dla interesów państwa, ale, co można dostrzec, następuje ich ewolucja w kierunku podporządkowania interesom jednej partii, czyli SdRP.  
2. - Trudno ustalić stopień ich realnego wpływu, ale sądzę jednak, że jest on niewielki. Ogranicza się do straszenia członków niektórych sił politycznych materiałami na nich.

**LESZEK BULLER, rzecznik prasowy UOP:**  
1. - Na pewno nie. UOP znajduje się pod kontrolą z wielu stron i gdyby stanowił zagrożenie, wiadomo byłoby o tym.  
2. - Urząd ma ściśle wyznaczone zadania i ogranicza się jedynie do ich realizacji, nie roszcząc sobie żadnych pretensji do odgrywania roli na polskiej scenie politycznej.

(K.W.)

### PIENIĄDZE NA ARCHIWUM „SOLIDARNOŚCI”

Przewodniczący ZR „Solidarność” Wielkopolska Janusz Paubicki przekazał Fundacji „Wielkopolskie Archiwum Solidarności” w Poznaniu 22.700 zł, które przyznał mu w październiku br. Okręgowy Sąd Wojskowy jako odszkodowanie za prześladowania i więzienie w latach 1982-1984.

### DOTACJA DLA UOP

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej przekazała subwencję w wysokości 143 728 zł na wyposażenie pracowni konserwatorskiej w Urzędzie Ochrony Państwa w ramach programu „Archiwa”. Fundacja w ten sposób chce ułatwić naukowcom dostęp do archiwaliów, odkąd zapadła decyzja ministra spraw wewnętrznych o odtajnieniu części dokumentów, m.in. znajdujących się w posiadaniu UOP.

### OŚWIĘCIMSKIE SPORY

Bogdan Kocurek, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej wyjaśniał wczoraj, że - jak dotychczas - żadna ugoda w sprawie oświęcimskiego Karmelu nie została podpisana. Budynek b. Karmelu przekazany zostanie Państwowemu Muzeum w Oświęcimiu. Powstać w nim ma centrum edukacyjne. Przed stworzeniem ośrodka z terenu będą musiały zostać usunięte wszystkie symbole religijne, w tym krzyż na Żwirówisku.

### HANDLARZ PRZED SĄDEM

O próbę wprowadzenia do obrotu ponad kilograma amfetaminy oskarżyła Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie 56-letniego mieszkańca Łodzi Jerzego B. Akt oskarżenia w tej sprawie skierowany został do Sądu Rejonowego w Szczecinie.

### CZTERY LATA ZA CZTERECH PRACOWNIKÓW

Właściciel wytwórni fajerwerków w Komorowie (woj. wrocławskie), w której rok temu wskutek eksplozji zginęło czterech pracowników, najbliższe cztery lata spędzi w zakładzie karnym - zdecydował Sąd Rejonowy w Radziejowie.

## Martwe konta

### Komisja zakończyła pracę

Międzyresortowa komisja badająca sprawę tzw. martwych kont i mechanizmu rozliczeń między Polską a Szwajcarią, zakończyła pracę - poinformował kierujący komisją Marek Grela. Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji. 30 grudnia liczący 12 stron raport z jej prac otrzymał minister SZ, a w styczniu zapozna się z nim Rada Ministrów.

Grela uchylił się od wypowiedzi nt. treści raportu i przypomniał wcześniejsze informacje o ustaleniach komisji: pieniądze, wypłacone Szwajcarii za znacjonalizowane w Polsce mienie, w ogromnej większości nie pochodziły z pieniędzy zdeponowanych w szwajcarskich bankach przez polskich Żydów. Fakt taki miał miejsce tylko raz, w 1960 r. i dotyczył 16 tys. franków, a więc ułamka sumy wypłaconej Szwajcarom (było to ponad 53 mln franków).

Polska otrzymała od Szwajcarii jeszcze drugą (poza tymi 16 tys.) i ostatnią kwotę, pochodzącą z martwych kont. Było to około 460 tys. franków szwajcarskich w 1975 r., już po spłaceniu przez Polskę całości odszkodowań. Szwajcaria dokonała tego na mocy specjalnej uchwały parlamentu w sprawie postępowania ze spadkami bezdziedzicznymi ofiar II wojny światowej.

Polska nie otrzymała od Szwajcarii imiennych list właścicieli kont, a jedynie inicjały 17 osób, których depozyty złożyły się na pierwszą kwotę, przekazaną Polsce (16 tys. franków).

Wszystkim Klientom wesolych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku życzy  
**CITY TAXI**  
666-444, 96-21

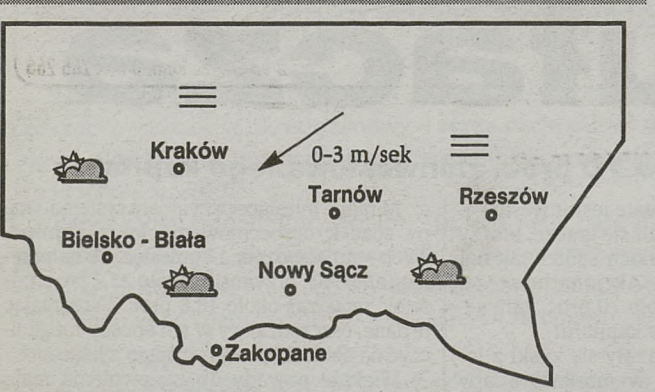
FIRMA **POLSKIE MEBLE**  
Wszystkim swoim Klientom życzy Wesolych Świąt i Szczęśliwego 1997 Roku  
DH Jubilat, tel. 22-30-33 w. 303

15% RABATU NA OKNA I DRZWI STOLBUD SOKOŁKA  
klej "ATLAS" 12,62 + VAT/25 kg  
ważne do końca grudnia '96  
FLIZY - PONAD 1500 RODZAJÓW, CERAMIKA I ARMATURA SANITARNA, WANNY, KABINY, MEBLE ŁAZIENKOWE, KLEJE  
**CENTRUM CERAMIKI KRAKÓW UL. KLIMECKIEGO 14** TEL./FAX (012) 56 00 25

**Slender You** Pierwszy autoryzowany salon w Polsce  
ul. Rzeźnicza 2, PL-31-540 Kraków, tel. 22-41-06  
★ siłownia  
★ najnowsza metoda walki z nadwagą dla pań i panów  
★ wyszczuplanie bioder, ud i talii  
★ solarium  
★ specjalne amerykańskie stoły wykonują za Ciebie odpowiedzialne ćwiczenia odchudzające  
★ masaż ręczny

Następne wydanie „Dziennika Polskiego”, wraz z kolorowym Tele-Magazynem, ukaze się w piątek, 27 grudnia 1996 r.

## Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

Bielsko	-18	-7	Nowy Sącz	-20	-8
Częstochowa	-15	-8	Przemysł	-20	-9
Kasprowy Wierch	-14	-9	Rzeszów	-20	-9
Katowice	-17	-6	Tarnów	-20	-8
Kraków	-20	-8	Zakopane	-16	-9
Krosno	-20	-8	Warszawa	-12	-9

### Prognoza pogody na 24 grudnia

Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się na skrajnie wyżu z centrum nad Atlantykiem północnym.

Prognoza pogody: Pogodnie i bez opadów, w nocy i rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna od -9 st. do -6, wysoko w Tatrach -9. W nocy temperatura minimalna od -20 do -15, w województwach wschodnich lokalnie niższa, wysoko w Tatrach -14. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Pochmurno z postępującymi przejaśnieniami i rozpodgodzeniami. Miejscami, zwłaszcza w województwach wschodnich, opady śniegu. Temperatura maksymalna od -12 do -8, minimalna od -18 do -14, lokalnie niższa. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych.

Sytuacja biometeorologiczna: korzystna, sprawność psychofizyczna utrzymuje się w fizjologicznej równowadze.  
Uwaga kierowcy: Widzialność rano lokalnie zmniejszona.

Nawierzchnie dróg miejscami śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 14.00): 985 hPa, tj. 739 mm Hg, wahania ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu: 345 Dobsonów. Średnia wieloletnia dla grudnia wynosi 310 Dobsonów.

Prognoza pogody na 25-26.12: Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, na wschodzie i południu intensywne. Temperatura minimalna od -12 do -7 st., a maksymalna od -9 do -4 st. Tylko nad morzem -3, -2 st. Wiatr słaby lub umiarkowany, zmienny skracający na północno-wschodni.

Pokrywa śnieżna: Szczyrk 17, Kubalonka 18, Istebna Wieś 17, Rycerka Górna 21, Korbielew 22, Maków Podhalański 11, Białka Tatrzańska 20, Poronin 22, Hala Ornak 23, Zakopane 21, Kasprowy Wierch 32, Hala Gąsienicowa 30, Obidowa 26, Krynica 20, Muszyna 17, Cisna 21, Wetlina 32, Lesko 17, Tarnów 2, Bochnia 6, Kraków 6.

## Horoskop codzienny

**BARAN:** Pies przemówił - lepiej żeby milczał. Szef przemówił od serca, choć nie do kieszeni. Twoja mowa prawdziwsza - wszystko zmieni.

**BYK:** Radosna krzątania, nerwów trochę - oby nie za wiele. Wieczorem spokój święty, nocą radość. Przyjaciele.

**BLIŹNIĘTA:** Uśmiech księżycy, może blade, może cienki - jednak zachwyca. Wstań - dosyć drzemki.

**RAK:** Dach nieba łagodny, światło złote. Po Jakubowej drabinie skąpa radośnie anioły. I Tobie radośnie!

**LEW:** Czułość przelewa się w sosjerce, tańczy w kieliszkach. Wino wylane na serce... dobroć wina.

**PANNA:** Skonsumuj świat, co tam jeszcze zostało do wchłonięcia. Stale ubywa lat. Ty młodniejszy.

**WAGA:** Sentymentalny nastrój, łezka wzruszenia. Lecz w oczach uśmiech - nie masz nic do stracenia.

**SKORPION:** Ręce mądre i prędkie, dobroć spojrzenia, gestów delikatności - wszystko się przemienia.

**STRZELEC:** Trudna radość, ale radość przecież - potężna, przeogromna, na lawecie.

**KOZIOROŻEC:** A mołosierdzie gdzieś wyżej, ponad zwykłą miłością. Jak karp cierpliwe, pożywne. Więcej sosu!

**WODNIK:** Także dla Ciebie - małe, białe-czerwone lekarstwo. Serce.

**RYBY:** I cóż, że łezka jakaś spadnie, jak gwiazdka. Za okno spojrz - drzewa posiwiata, ptak nerwowo gada. **ASTROLOGUS**

■ **NOWI - STARZY LUDZIE PREMIERA.** Włodzimir Cimoszewicz wręczył nominacje szefom urzędów powołanych w związku z reformą centrum administracyjnego i gospodarczego rządu. Szefem Kancelarii Premiera został Grzegorz Rydlewski, dotychczasowy sekretarz Rady Ministrów. Prezesem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast została Barbara Blika, dotychczasowy minister budownictwa. Szefem Centrum Studiów Strategicznych będzie Mirosław Kuźmiński, dotychczasowy wojewoda radomski, a szefem Urzędu Służby Cywilnej Janusz Szekułowicz.

■ **TAK UWAŻA CIMOSZEWCZ:** - Nareszcie mamy prezydenta, którym powinniśmy się szczyć - powiedział premier Włodzimir Cimoszewicz. - Prezydenturę Aleksandra Kwaśniewskiego oceniam, jak przytłaczająca wielkość Polaków, jako prezydenturę dobrą; na pewno - chwala Bogu - jako lepszą niż poprzednią - dodał premier.

■ **LIST ROP DO KRZAKLEWSKIEGO.** Rzecznik Praw Obywatelskich nie zamierza się sprawą naruszenia osobistych praw i wolności obywatelskich przewodniczącego „Solidarności”, Mariana Krzaklewskiego w związku z wejściem w życie liberalizowanej ustawy anty-aborcyjnej. - Nie widzę tu miejsca dla działań RPO - stwierdził w liście do Krzaklewskiego prof. Adam Zieliński. Krzaklewski zwrócił się do rzecznika z prośbą o zbicie naruszenia jego osobistych praw i wolności obywatelskich poprzez wprowadzenie regulacji prawnych niezgodnych z wyznaczanym przez niego systemem wartości i przekonaniami religijnymi.

■ **ZMARTWIENIA SUCHOCKIEJ.** Hanna Suchocka powiedziała wczoraj dziennikarzom w Poznaniu, że stałoby się bardzo źle, gdyby Unia Wolności zniknęła ze sceny politycznej. - Uważam, że UW może stać się partnerem dla przyszłych koalicji, jeżeli znajdzie się w przyszłym parlamencie, a nie zniknie ze sceny politycznej - uznała Suchocka. Dodała, że mijający rok nie można uznać „pełnym sukcesów” dla UW. - Naszym myśleniem jest myślenie o tym, aby zmienić swoje miejsce siedzenia parlamentarnego i z partii, która jest w opozycji, znaleźć się wśród koalicji partii rządzących.

# Ostatni opłatek

Święta Bożego Narodzenia Jana Pawła II

# Pracowite i po polsku

Na „Zgniataczu” w Nowej Hucie

(INF. WL.) Wczorajszy opłatek na Wydziale „Zgniataczu” Huty im. Sendzimira - uważanego za kolebkę „Solidarności” w Polsce południowej, dwukrotnie pacyfikowanego podczas stanu wojennego - nie był radosny: - Obyśmy za rok nie spotkali się na bruku - dało się słyszeć podczas skłaniania świątecznych życzeń. Kilka dni temu dyrekcja nowohuckiego kombinatu podjęła ostateczną decyzję o likwidacji wydziału, której początek wyznaczono na 1 stycznia.

Dyrektor naczelny HTS Jerzy Knapik zapewniał, że żaden z pracowników „Zgniatacza” nie pozostanie bez zatrudnienia. - Przyjmijcie tę moją gwarancję jako prezent pod choinkę - zaznaczył. Dyrekcja planuje rozmieszczać pracowników na innych wydziałach przedsiębiorstwa.

- Chcemy spótki pracownicy, która została zasilona przez kapitał z zewnątrz i dawałaby ludziom większe szanse rozwoju i zarobku niż upychanie ich po kątach przedsiębiorstwa - podkreśla Władysław Kielian, szef Komisji Robotniczej Hutników.

Szczegóły - str. 23

(INF. WL.) Dla zwierzchnika Kościoła katolickiego święta Bożego Narodzenia to czas wyjątkowej pracy. W Wigilię Jan Paweł II wstaje tuż przed szóstą, aby o 7.15, tak jak każdego dnia, odprawić mszę świętą. O godz. 11 spotyka się ze swoimi watykańskimi współpracownikami, a później z oficjalnymi delegacjami zagranicznymi, które przyjeżdżają do Watykanu, aby złożyć papieżowi życzenia świąteczne.

Kolacja wigilijna w Watykanie rozpocznie się dziś o godz. 18, w prywatnych apartamentach papieskich, w tak zwanym refektarzu. Przygotowuje się ją na 20-21 osób, tyle bowiem jest miejsc przy papieskim stole. Jan Paweł II zaprasza zwykle swoich polskich współpracowników, pochodzących z Krakowa, jak na przykład kardynała Andrzeja Deskura. W tym roku wigilię z papieżem spędzi też kardynał Szoka, Amerykanin polskiego pochodzenia. Z Polski przyjechali m.in. ksiądz Tadeusz Styczeń, profesor KUL z Lublina, z którym Ojciec Święty jest od lat zaprzyjaźniony.

Do papieskiego stołu zapraszani są goście znający język polski, by łatwiej było śpiewać kolędy.

Wigilijne menu jest typowo polskie. Jednym z dań głównych jest karp faszerowany. Po kolacji

przychodzi czas na kolędy

- Najpierw przygasza się lampki choinkowe, aby ta część wieczoru odbywała się w półmroku - opowiada ojciec Hejmo.

Papież pamięta wszystkie polskie kolędy, czasem zawstydzając młodszych od siebie, którym mylą się dalsze zwrotki pieśni. Wspólne śpiewanie Ojciec Święty zawsze kończy swoją ulubioną kolędą „Oj maluśki, maluśki”. Jan Paweł II śpiewa tę kolędę sam i co roku dopisuje kolejne zwrotki, zawsze związane z najważniejszymi wydarzeniami w Kościele w nadchodzącym roku. Współpracownicy papieża przypuszczają, że w tym roku będzie to wierszowane nawiązanie do milenium męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

Po kolacji wigilijnej papież przygotowuje się do pasterki. W bazylice św. Piotra jest już o 23. Msza rozpoczyna się o północy i odprawiana jest w części po łacinie, w części po włosku. W tym roku pasterka będzie miała akcent polski, gdyż wystąpi w bazylice watykańskiej chór z Nowego Sącza, który zaśpiewa dwie kolędy.

Na zakończenie pasterki Ojciec Święty przenosi Dzieciątko Jezus ze żłobka przy ołtarzu głównym w bazylice do szopki na placu św. Piotra. Szopka ma wielkość dwupiętrowej kamienicy! Obok stoi 28-metrowa choinka, w tym roku przywieziona ze Słowenii przez grupę pielgrzymów. Za rok na placu św. Piotra stanie choinka i szopka z Zakopanego.

Boże Narodzenie w Watykanie...

rozpoczyna się uroczystą sumą, o godz. 10 rano, odprawianą przez jednego z kardynałów.

W samo południe Ojciec Święty wychodzi na balkon bazyliki św. Piotra, aby udzielić błogosławieństwa „Urbi et Orbi”, a potem wygłasza życzenia w 52 lub 54 językach i udziela odpustu zupełnego. Ceremonię tę w tym roku transmitować będzie 70 stacji telewizyjnych z całego świata.

... I w Castel Gandolfo

Po południu papież udaje się helikopterem do swojej rezydencji w Castel Gandolfo. Bywa, że przyjmuje tam na kolacji bożonarodzeniowej świątecznych gości. Tak ma być i w tym roku. W drugi dzień świąt Jan Paweł II odprawia mszę świętą dla mieszkańców Castel Gandolfo. Pozostaje tam do ostatniego dnia roku. 31 grudnia wraca do Watykanu.

Sylwester w Rzymie

W sylwestra, o godz. 17, papież odprawia mszę świętą w rzymskim kościele ojców Jezuitów. Biorą w niej udział rząd włoski, prezydent, parlamentarzyści. Po mszy politycy składają Ojcu Świętemu życzenia, a następnie papież wraca na plac św. Piotra i ogląda szopkę. W tym momencie ochrona papieża pozwala pielgrzymom robić zdjęcia; błyskają tysiące fleszów.

W Nowy Rok Ojciec Święty weźmie udział w mszy rozpoczynającej się o 10 rano, a o godzinie 12 wygłosi orędzie pokojowe.

GRAŻYNA STARZAK

## W bieszczadzkiej „Podkowiacie”

# Otwarte drzwi dla każdego

(INF. WL.) Wigilię otwartych drzwi tradycyjnie organizuje „Podkowiata” w Komańczy. Do schroniska, stylizowanego na kowbojskie rancho, prowadzonego przez znanego bieszczadzika - „Beton”, w wigilijny wieczór ściągają przyjaciele nie tylko z Bieszczadów.

„Podkowiata” to podkowa na szczęście i wiata dająca schronienie wszystkim wędrującym po górach. Drzwi do schroniska, położonego w pięknym lesie, stoją zawsze otworem.

Dzisiaj do wigilijnego stołu zasiadają nie tylko turyści (20 osób) i znajomi „Beton” z Komańczy, ale też biedni i tułający się po Bieszczadach, samotni

i bezdomni. Wiedzą, że w ten jedyny, wyjątkowy wieczór roku, znajdują w „Podkowiacie” odrobinę rodzinnego ciepła, namiastkę domu, którego nie mają. „Beton” obdarza każdego z nich drobnym podarkiem. Bywali u niego legendarni bieszczadnicy, m.in. Jędrzek Połonina czy też ostatnio zmarły Król Gór - Zdzych Rados.

Potem wszyscy razem pódją na pasterkę do kaplicy w klasztorze sióstr Nazaretanek, oddalonym zaledwie kilkadziesiąt metrów od „Podkowiaty”. Tam w latach pięćdziesiątych był internowany Prymas Tysiąclecia - kardynał Stefan Wyszyński.

(BH)

# Zimowe rekordy

Mróz najbardziej dokucza dzieciom i... psom

(INF. WL.) Najchłodniejszy grudzień zdarzył się w 1969 roku - średnia temperatura miesiąca wynosiła wtedy minus 6,9 stopnia. W dalszej kolejności najzimniejsze grudnie przypadły na lata: 1963, 1968, 1961. Rekord zimna padł w grudniu 1961 roku, gdy temperatura spadła do minus 29,5 stopni, zaś przy gruncie, w nocy zanotowano minus 35 stopni.

Najcieplejszy był grudzień w roku 1954 - średnia temperatura wynosiła plus 2,7 stopnia. Ciepły był także grudzień w latach: 1954, 1979 i 1993. Najwyższą temperaturę w grudniu - plus 19,3 stopnia zanotowano w 1989 roku i plus 18,8 w 1961 roku. - Łagodne było dziesięć

ostatnich zim. Wbrew pozorom, ubiegłoroczna zima choć długotrwała, wcale nie obfitowała w ciężkie mrozy. Średnia temperatura grudnia wyniosła minus 4,5 stopnia - przypomina prof. Niedźwiedz.

W ciągu ostatnich 200 lat rekord zimna padł w lutym 1929 roku, kiedy to w Olsztynie zanotowano minus 40 stopni Celsjusa, zaś w Krakowie było wówczas minus 35.

W okolicach Krakowa biegunami zimna są kotliny Orawska i Nowotarska. Tam temperatura dość często spada do minus 36 - 38 stopni. W mieście zawsze jest cieplej, choć i w samym Krakowie dochodzi często do dużych różnic temperatur. Najchłodniejsze są okolice krakowskich

Błoń i rzeki Rudawy. Najcieplej zazwyczaj jest na Wyżynie Krakowskiej, np. w Mogilanach. - Na wzgórzu Salwatorskim może być 10 stopni cieplej niż na Błoniach. To się często zdarza - dodaje profesor.

Temperatura powietrza zależy także od wysokości, na której jest mierzona (stacje meteorologiczne zapisują temperaturę na wysokości dwóch metrów). Na zewnętrznym termometrze przymocowanym do okna mieszkania na dziesiątym piętrze zawsze będzie cieplej niż na parterze. - Dzieciom i psom jest najzimniej, gdyż poruszają się na najniższej wysokości. Im najbardziej doskwiera mróz - powiedział prof. Tadeusz Niedźwiedz.

(AMS)

**GPTIMUS-IC**

czytniki kodów kreskowych  
kasy fiskalne  
metkownice  
wagi

65% ODLICZENIA DO CENY

kasa fiskalna PS 2000 PLUS

Ostatnia szansa tylko do końca roku 65% odliczenia!

Bochnia - BITLINE COMPUTER - Kazimierza Wielkiego 8, tel. 238-71; Brzesko - ZETO S.A. - Starowiejska 28, tel. 31664; Kraków - PARASOFT - Królowej Jadwigi 170, tel. 37-24-93; Kraków - COMEX - Długa 11, tel. 22-73-95; Kraków - ELEKTROBO - os.Dywizjonu 303 70, tel. 48-41 24; Kraków - ELLBIS - Syrokomli 11 a, tel. 22-41-87; Kraków - EXPERT POLAND - Szlak 33, tel. 34-25-15; Kraków - JBM - Koberzyńska 180, tel. 62-13-27; Kraków - LANTECH - Kazimierza Wielkiego 80, tel. 37-24-10; Kraków - OPTIKOM - Bandurskiego 66/2, tel. 11-50-98; Kraków - OPTIMUS ESC - ul.Szlak26, tel.32-64-77; Kraków - TRON - św.Filipa 25, tel.22-91-50; Krynica - INFO-SERVICE - Źródła 22/25, tel. 71-25-20; Limanowa - BAJT - Jana Pawła II 5, tel. 374-131; Nowy Targ - POLANSKI - Kościuszki 3, tel. 680-99; Nowy Targ - SHIFT - Kopernika 12, tel. 651-59; Nowy Sącz - PROTEUSS - Jagiellońska 29, tel. 42-34-11; Tarnów - RWD PROSPECT - Kilkowska 50, tel. 21-50-00; Tarnów - ZETO S.A. - Urszulańska 25, tel. 21-66-62

Połączenie bezpłatne - INFOLINIA: 0-800 300 23, 0-800 300 24  
INTERNET: http://www.optimus-ic.com.pl

Telefony GSM w Krakowie to **GIGATEL**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus GSM

ul.Kalwaryjska 63, tel.(012) 56-36-46  
tel. (0) 601 410741

U NAS NAJTANIEJ !!!

3823zr

**LEASING - OFERTA SPECJALNA**

dla firm, które wyleasingują do końca roku w Proleasingu S.A. samochód dostawczy POLONEZ TRUCK, LUBLIN, ŻUK KIA, HYUNDAI lub SEAT

**TELEFON KOMÓRKOWY GSM GRATIS**

PROLEASING S.A. Liczy się termin złożonego wniosku.  
Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. (012) 66 80 93, 66 95 60, tel. kom. 0 602 266 266

Wesolych Świąt, Szczęśliwego Nowego Roku

zyczą

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus GSM

**B&S MOTOR** autoryzowany dealer  
Kraków, ul. Dietla 80, 21 82 01, 21 82 08

**B&S GSM**

3606k

Włoskie **FLIZY**

Świąteczny rabat!

KAMIR s.c.  
Kraków, ul. Wielicka 61,  
tel. 56-46-00

bezpośredni importer

× Maszyny do szycia  
× Owerlocki  
× Hafciarki

PRZEMYSŁOWE I DOMOWE

CENTRUM MASZYN SZYJĄCYCH  
KRAKÓW, ul. Tarłowska 19,  
tel. (0-12) 21-33-86

3812zr

„Bezpieczne miasto”, czyli...

# Jak nie zostać ofiarą?

(INF. WL.) Jak nie stać się ofiarą przestępstwa, jak zachować się podczas napadu, włamania czy kradzieży? – odpowiedzi na te pytania daje nauka zwana wiktymologią. Korzystają z niej m.in. autorzy programu „Bezpieczne miasto”. Program ten został zaproponowany przez Komendę Główną Policji i od ubiegłego roku jest wdrażany przy udziale policji w Krakowie.

Akcja pod hasłem „Bezpieczne miasto” ma pobudzić aktywność samorządów miejskich, dzielnicowych, osiedlowych na rzecz samoobrony przed narastającą przestępczością. Policja szuka pomocy mieszkańców, gdyż – czego nie ukrywa – sama nie jest nam w stanie zapewnić bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania.

Koordinacją programu zajmuje się zespół ds. prewencji kryminalnej i subkultur młodzieżowych KWP w Krakowie. Najpierw zajął się on edukacją samych policjantów, później program pod nazwą „Unikanie zagrożenia” trafił do przedszkoli, a obecnie jest realizowany w klasach od pierwszej

do czwartej w szkołach podstawowych.

Głównym jego założeniem jest wykształcenie u dzieci umiejętności unikania zagrożenia, skutecznego prośnienia o pomoc, rozpoznawania osób niebezpiecznych oraz tych, które w różnych sytuacjach mogą udzielić im wsparcia. Przeszkoleni przez policjantów nauczyciele uczą również dzieci, jak mówić „nie”, co w sytuacji obecnej mody na „branie” narkotyków jest ogromnie istotne. Zajęcia prowadzone są także z rodzicami.

Program objął już ponad 70 krakowskich przedszkoli i kilkanaście szkół podstawowych. Szczególny nacisk na jego realizację położono na Kazimierz. – Chodzi o zintegrowanie społeczności lokalnej tej specyficznej dzielnicy – podkreślają policjanci.

Program „Bezpieczne miasto” to także pomoc w rozwiązywaniu trudnych życiowych problemów oraz udzielanie pomocy ofiarom przestępstw. Zadanie to próbuje spełniać Poradnia Społeczno-Prawna Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Jej pracownicy dy-

żurują w każdy poniedziałek w godz. 15–21 w pomieszczeniach Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

O tym, że jest to kropla w morzu potrzeb nie trzeba nikogo przekonywać. Odczuwalny jest bowiem brak specjalistów w tej dziedzinie. Jest jednak szansa, że w przyszłym roku Uniwersytet Jagielloński rozpocznie kształcenie pracowników służb społecznych oraz studentów według nowego programu, dostosowanego do wymagań stawianym tym służbom w krajach Unii Europejskiej.

W realizacji programu „Bezpieczne miasto” oprócz kształtowania świadomości prawnej i wiktymologicznej społeczeństwa niebagatelną rolę odgrywają techniczne systemy zabezpieczeń i zabudowa osiedli (właściwe oświetlenie, budowa dużych wielopoziomowych garaży i małych strzeżonych parkingów). O sukcesie owego programu można jednak będzie mówić wtedy, gdy służby patrolowe, a przede wszystkim dzielnicowi, przekonają mieszkańców, że pomoc policji po prostu się im opłaca.

– Głównym celem programu „Bezpieczne miasto” jest ograniczenie przestępczości oraz zmniejszenie poczucia zagrożenia. Bazujemy na doświadczeniach brytyjskich i amerykańskich. Po kilku latach od wprowadzenia w tamtych krajach tzw. straży sąsiedzkich oraz cechowania przedmiotów, które mogą stać się łupem złodziei, zaobserwowano zmniejszenie wskaźników przestępczości. W USA np. po 6 latach o 18 proc. zmniejszyła się liczba ofiar, o 16 proc. tzw. przestępczość gwałtowna, o 6 proc. liczba przestępstw przeciwko rodzinie. Także u nas ludzie muszą zrozumieć, że zamykanie się w czterech ścianach własnego domu w coraz mniejszym stopniu gwarantuje bezpieczeństwo. Samotność policji minimalizuje skuteczność jej działania. Ale również odnosi się to do obywatela. Jego samotność czyni go bezbronny wobec przestępców. Fałszywe jest przekonanie „nie będę wtrącał się do innych, to będą miał większy spokój” – mówią policjanci z zespołu ds. prewencji kryminalnej.

(EK)

Urzędy pod kontrolą

## Konsumenci pod ochroną

(INF. WL.) Kraków nie jest wyjątkiem, w sondażu poziomu obsługi klientów w wybranych dziedzinach usług publicznych. Takie kontrole Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeprowadził w 20 miastach.

We wszystkich kontrolowanych instytucjach w Krakowie (od 15 do 25 listopada) godziny przyjęć dostosowano do potrzeb interesantów. Jedynym wyjątkiem jest Telekomunikacja Polska SA (sondażem objęto oddziały w Krowodrzy i Śródmieściu), gdzie w żadnym dniu tygodnia strony nie są przyjmowane w godzinach popołudniowych. Kontrolerzy zwrócili też uwagę na słabą dostępność regulaminów i taryf telekomunikacyjnych.

– Regulaminy i taryfy powinny być po rękę. Nie każdy interesant wie, że zawsze wolno mu do nich zajrzeć, nie każdy wie, kogo poprosić o ich udostępnienie – podkreślają w swoich wnioskach pracownicy UOKiK. Z kolei klienci Telekomunikacji najczęściej skarżą się na brak odpowiedzi na wysyłane tam reklamacje.

Najpoważniejsze zastrzeżenia UOKiK wzbudziła liczba obsadzanych stanowisk pracy. Najgorzej wypadły dworce PKP Kraków Główny i Kraków Płaszów,

gdzie czynnych była tylko połowa okienek. Podobnie było w bankach, szczególnie w godzinach popołudniowych. Na Pocztę Główną i w oddziale przy ul. Garbarskiej było obsadzonych 2/3 stanowisk, zaś liczba zamkniętych okienek wzrosła wraz ze zbliżaniem się pory popołudniowej. Najdłużej jednak interesanci czekają w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta. Tutaj – jak zaobserwowali pracownicy UOKiK – w kolejce do jednego urzędnika stoi 30–40 interesantów, zaś załatwianie każdego trwa od 10 do 20 minut. – Przyczyną tej sytuacji nie jest opieszałość pracowników, lecz zbyt mała liczba stanowisk wobec stale rosnącej liczby posiadaczy samochodów – podkreśla dyrektor Violetta Krebok. Odwrotne zjawisko zaobserwowano natomiast w administracjach budynków mieszkalnych i komunalnych, gdzie liczba pracowników często przekracza liczbę interesantów.

Sondaż, którym objęto 410 placówek w całym kraju był pierwszą taką akcją Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kierownictwo zapowiada kolejne kontrole, przede wszystkim u monopolistów

(DSF)

## Pograżanie „Ciola”

Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie kontynuowana była wczoraj rozprawa w sprawie morderstwa w marcu 1994 r. pomorskiego przedsiębiorcy i jego matki w Wytownie pod Słupskiem. Składający wyjaśnienia współoskarżeni w tej sprawie obciążyli tą zbrodnią braci Roberta K. (ps. „Ciolo”) i Bogdana K. (ps. „Bocię”).

Wrzucił z nimi na ławie oskarżonych zasiadli: Krzysztof K., Dariusz G., Marek A. i Czesław M., którym prokurator zarzucił pomocnictwo w dokonaniu morderstwa, oraz żona Roberta K., Oksana, odpowiadająca za paserstwo mienia pochodzącego z napadu i nielegalne posiadanie broni palnej.

Czesław M. odpowiadając na pytania sądu w pełni potwierdził swe zeznania ze śledztwa, obciążające zbrodnią w Wytownie braci K. Stwierdził, iż czuł

się zastraszone przez nich, a zwłaszcza przez Roberta, który miał mu oświadczyć, iż „u niego nie ma słowa przepraszam”; gdy ktoś mu się opierał, to wywoził go do lasu i kazał kopać dołek. Zrozumiałem, że w takim dołku można zginąć, wyjaśnił Czesław M. Także zeznania ze śledztwa Dariusza G., odczytywane przez sąd, obciążały zbrodnią pod Słupskiem braci K.

Ze względu na kłopoty zdrowotne Oksana K. sąd odroczył rozprawę do 30 grudnia. Jednocześnie poinformowano, iż zarówno sąd, jak i oskarżyciel w tym procesie złożyli do Prokuratury Rejonowej w Lublinie zawiadomienie o złym traktowaniu w areszcie śledczym Roberta K. i jego małżonki Oksany, na co uskarżali się oni podczas poprzedniej rozprawy.

(PAP)

Obawa przed kosztami czy przed konkurencją?

## Rząd nie chce kas budowlanych

(INF. WL.) Wbrew zapowiedziom i oczekiwaniom, Sejm nie przyjmie w tym roku poselskiego projektu ustawy o kasach budowlanych. Główną przeszkodą jest sprzeciw rządu, który twierdzi, że budżetu państwa nie stać na dopłaty do kas. W zamyśle projektodawców, kasy budowlane byłyby alternatywne wobec kas mieszkaniowych. Sejm zajmie się projektem prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia.

W myśl projektu, osoby, które chciałyby uzyskać niskoprocentowany kredyt na mieszkanie zawierałyby umowę z przedstawicielem kasy. Na tej podstawie przez kilka lat systematycznie wpłacałyby na swoje konta określone kwoty. W przeciwnym razie do kas mieszkaniowych, zarówno oszczędności, jak i uzyskany potem kredyt miałyby stałe, ustalone z góry oprocentowanie niezależne od inflacji. Członkowie

kas mieliby wypłacane raz do roku z budżetu państwa premie gwarancyjne, które wynosiłyby 30 procent oszczędności zgromadzonych w danym roku. Kasy budowlane byłyby prowadzone przez banki. Po kilku latach oszczędzający otrzymywałyby bardzo korzystny kredyt.

Każdy członek kasy mógłby założyć dowolną liczbę rachunków i na wszystkie otrzymywał premie. Propozycja ta budzi jednak wiele kontrowersji i prawdopodobnie zostanie odrzucona.

Cały projekt został przygotowany w oparciu o wzór niemiecki, gdzie jednak stopień obciążenia budżetu państwa z tytułu kas wynosi tylko 10 procent wkładów; u nas – w myśl założeń – byłoby to około 30 procent. Nasi sędziowie ograniczyli też możliwość przystępowania do kas wysokością zarobków, podczas gdy autorzy polskiego projektu takich ograniczeń nie przewidują.

Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się przed rokiem, po czym Sejm skierował go do specjalnej podkomisji. Zapowiedziano wówczas, że projekt zostanie uchwalony najpóźniej do końca tego roku. Okazało się jednak, że zapisów budzących kontrowersje jest znacznie więcej niż zakładano. – Najpoważniejszy problem to negatywne stanowisko rządu wobec tak wysokich rekompensat – powiedziała „Dziennikowi” Elżbieta Kesel, sekretarz sejmowej Komisji Polityki Przemysłowej, Budowlanej i Mieszkaniowej.

Swoją niechęć do kas budowlanych rząd argumentuje również tym, że proponowana stała stopa oprocentowania oszczędności i kredytów – przy ciągle wysokiej inflacji w Polsce – zagrażałaby płynności finansowej kas.

Zwolennicy projektu twierdzą, że istotną przyczyną stanowiska rządu jest jego niechęć do

tworzenia konkurencji dla kas mieszkaniowych.

Niedawno podkomisja zrezygnowała z jednego z najbardziej kontrowersyjnych zapisów, który przewidywał możliwość wycofania wkładu po siedmiu latach, jeśli oszczędzający w tym czasie potrzeby mieszkaniowe. Posłowie zgodzili się, że pieniądze zaszczędzone w kasie mogą być przeznaczone wyłącznie na cele mieszkaniowe.

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku zbiorą się połączone komisje: Budżetowa, Samorządu Terytorialnego, Polityki Przemysłowej, Budowlanej i Mieszkaniowej oraz Ustawodawcza, które prawdopodobnie zaproponują kolejne zmiany. Drugie czytanie projektu ustawy odbędzie się zaraz po uchwaleniu budżetu, czyli przypuszczalnie w drugiej połowie stycznia.

DOROTA STEC-FUS

**POLMOZBYT**  
KRAKÓW S.A.

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM  
WESOŁYCH ŚWIĄT  
oraz WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
W 1997 ROKU

ESPERO  
POLONEZ  
LUBLIN

AUTORYZOWANY DEALER  
**DAEWOO**

NOWE CZASOPISMO NIEZBĘDNE  
DLA PROWADZĄCYCH  
WŁASNĄ FIRME

W TRZECIM PRZED-ŚWIĄTECZNYM NUMERZE:

**TWÓJ BIZNES**  
W TWOICH RĘKACH

- wszystko o zmianach w karcie podatkowej '97
- numery telefonów do wszystkich urzędów skarbowych udzielających wyjaśnień podatnikom, a także

PREZENT DLA HANDLOWCÓW - uniwersalny, kolorowy plakat reklamowy, który przyczyni się do zwiększenia sprzedaży Waszych towarów

W KIOSKU OD CZWARTKU

**infor**

Kraków, ul. Sławkowska 5/7, tel. 21-72-55 wewn. 303

„Grand” Hotel - SYLWESTER 96/97

Wyjątkowy klimat zabytkowych galicyjskich wnętrz, szampańska zabawa - tylko dla nielicznych.

Bal uświetnią artyści scen krakowskich.

Zapraszamy.

5.000 m<sup>2</sup>

HURT  
SPOŻYWCZY

**HAMPOL**

KRAKÓW,  
UL. BARTNIKÓW 10

- SAMOOBSŁUGA ●
- 900 m od RYBITW ●

OD 2.01.97

Nożem w syna

(INF. WL.) W Głębokiem koło Rymanowa (woj. krośnieński), 48-letni Jan J. ugodził nożem masarskim swojego 18-letniego syna. Rannego przewieziono do szpitala, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jan J. pił wcześniej denaturat i wszczął awanturę rodzinną. Alkomat wykazał u niego 2,79 promila alkoholu w organizmie.

(BH)

**SZANSA - SKORZYSTAJ**  
tylko do 31.12.1996 r.  
ulga podatkowa  
oraz 4% rabat

**STOLARKA WŁOSZCZOWA**  
Tel. (012) 76-16-31, 56-47-29

PAU nie odzyskała swojej biblioteki

# Trudności formalne

(INF. WŁ.) Wbrew zapowiedziom i mimo wielomiesięcznych negocjacji, Polskiej Akademii Umiejętności nie udało się wczoraj odzyskać zbiorów biblioteki. Okazało się, że umowa wynegocjowana z Polską Akademią Nauk została w ostatniej chwili zmieniona. Nowych zapisów dotyczących finansowania biblioteki Polska Akademia Umiejętności nie mogła przyjąć.

Od półtora roku Polska Akademia Umiejętności w Krakowie stara się o odzyskanie biblioteki, która obecnie znajduje się w gestii Polskiej Akademii Nauk. Znaczną część zbiorów pochodzi z majątku PAU, który w grudniu 1952 uchwałą Rady Ministrów został przejęty na rzecz PAN. Władze PAU podkreślają, że zbiory, które znajdują się w Krakowie powinny być zarządzane przez krakowską instytucję.

O rewindykacji majątku ruchomego PAU już w 1990 r. rozmawiali przedstawiciele

obu Akademii. Wszyscy byli zgodni, że ten majątek powinien zostać Akademii Umiejętności zwrócony.

23 sierpnia 1995 roku władze PAU oficjalnie wystąpiły o przekazanie biblioteki. We wrześniu 1995 roku „prezydium PAN przychyliło się do prośby PAU w sprawie przekazania Biblioteki PAN w Krakowie, uważając za słuszne, by zbiory biblioteczne gromadzone przez PAU na przestrzeni lat wróciły do Polskiej Akademii Umiejętności. Zbiory nabyte w okresie przynależności Biblioteki do PAN w latach 1952 - 1995 pozostałyby nadal jej własnością jako depozyt w Bibliotece PAU” - napisał w liście do PAU prof. Leszek Kuźnicki, prezes PAN. Najcenniejszą część biblioteki stanowią rękopisy, gabinety rycin i starodruki. Wszystko to należało do zbiorów PAU. Biblioteka składa się obecnie z około 600 tys. woluminów.

Wczoraj przedstawiciele obu Akademii mieli podpisać umowy, które regulowałyby

kwestie przekazania biblioteki, sprawy pracownicze osób tam zatrudnionych i finansowanie biblioteki. Wcześniej ustalono, że ponieważ już uchwalono budżet, w którym środki na finansowanie biblioteki zostały przekazane PAN, Polska Akademia Nauk będzie przekazywać na konto PAU pieniądze na utrzymanie biblioteki. W ostatniej chwili okazało się, że umowa wymaga uprzedniego zatwierdzenia przez Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Skarbu. - Ponieważ w tej sytuacji nie mamy pewności, czy będzie ta zgoda - nie mogliśmy podpisywać umowy dotyczącej szczegółów przekazania biblioteki - powiedział prof. Kazimierz Kowalski, prezes PAU. Szef PAU ma nadzieję, że sprawa zostanie załatwiona jeszcze przed końcem roku. Prof. Włodzimierz Ostrowski, wiceprezes PAN zapewnił, że ze strony PAN nie ma złej woli - są tylko trudności formalne.

(SZYM)

# Z szampanem przed telewizorem

(INF. WŁ.) Wielbiciele komedii, filmów sensacyjnych i thrillerów będą mieli w czym wybierać, decydując się na spędzenie sylwestra i Nowego Roku przed telewizorem. Prywatne i państwowe stacje telewizyjne przedstawiają zarówno klasykę kinematografii, jak i filmy, które jeszcze niedawno można było oglądać tylko w kinach.

## 31 grudnia

Dla miłośników kina akcji program I Telewizji Polskiej przygotował film sensacyjny „Nocna straż” w reżyserii Davida S. Jacksona, oparty na powieści Alistaira MacLeana. „Nocna straż” to film pełen brawurowych pościgów, strzelaniny i nieoczekiwanych zwrotów akcji rozgrywanej się w egzotycznej scenarii Hongkongu. Początek o 20.10.

Wesoły nastrój wprowadzi nas o godz. 11.15 Canal Plus komedią „Robin Hood: faceci w rajtuzach”. Parodystyczną ekranizację historii buntownika z Sherwood wyreżyserował wielki prześmiewca Mel Brooks.

Wieczorem Canal Plus pokaże głośny film „Priscilla, królowa pustyni” (reż. Stephan Elliott), nagrodzony Oscarem '95 za kostiumy. Z humorem opowiedziana historia o odmienności seksualnej jest jednocześnie powrotem do tradycji wielkich hollywoodzkich musicali. Na ścieżce dźwiękowej filmu znalazło się prawie 20 kompozycji: od arii z „Traviaty” do przebojów ABBY z lat 70. Początek emisji o godz. 20.05.

## 1 stycznia

W I programie TVP o godz. 20 zobaczymy film „Hudsucker Pro-

xy”, w którym główne role zagrał Tim Robbins i Paul Newman. Jest to dzieło braci Coenów znanych jako twórców m.in. „Bartona Finka” i „Ścieżki strachu”.

Pierwszym filmem, który w 1997 roku pokaże Telewizja Kraków będzie „Sjesta” (początek - godz. 1.00). W rolach głównych występują Ellen Barkin i Julian Sands. Film opowiada o kobiecie, która utraciła pamięć. Wieczorem o godz. 23, w TV Kraków będzie można obejrzeć polską komedię „Dulscy” w reżyserii Jana Rybkowskiego. Film oparty jest na dramacie Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”, a występują w nim m.in. Alina Janowska i Barbara Wrzesińska.

Na wieczór Polsat proponuje „Zębate ostrze” z Jeffem Bridgesem i Glennem Closem (godz. 22).

W telewizji Canal Plus o godz. 10.15 rozpocznie się emisja „Frankensteina” w reż. Kennetha Branagha. W rolach głównych występują Robert De Niro i Kenneth Branagh. Akcja filmu rozpoczyna się w 1794 roku na dalekiej Północy, kiedy załoga uwięzionego w lodach statku spotyka na wpół obłąkanego Victora Frankensteina. Wieczorem w Canal Plus - polski film obyczajowy „Tato” w reżyserii Macieja Ślesickiego (godz. 20.05). Występują w nim m.in. Bogusław Linda i Dorota Segda.

O godz. 22 Canal Plus pokaże „Sliver” z Sharon Stone i Williamem Baldwinem - film oparty na bestsellerowej powieści Iry Levina, znanego jako autora „Dziecka Rosemary”.

(AM)

(INF. WŁ.) Zakończyła się, trwająca blisko dwa miesiące, przeprowadzka z Warszawy do Nowego Sącza największego w kraju zbioru książek dotyczących handlu zagranicznego. Właścicielki tej biblioteki, Krajowej Izby Gospodarczej, nie stać na jej utrzymanie. Zbiór udostępni wszystkim zainteresowanym Wyższa Szkoła Biznesu.

Wśród około 12 tysięcy książek i 14 tysięcy czasopism znajduje się kilkadziesiąt roczników pisma „Economist”, statystyki OECD oraz... materiały po zjeździe Rumuńskiej Partii Socjalistycznej. Choć o ostatecznej wartości zbiorów będzie można powiedzieć nie wcześniej niż w lecie, już dziś warszawskie uczelnie żałują, że pozwoliły na wywóz z Warszawy jednego takiego w Polsce księgozbioru.

Biblioteka przez dziesiątki lat PRL-u była zapleczem Polskiej

## Do poczytania w Nowym Sączu

# Kosztowne zbiory

Izby Handlu Zagranicznego, a także bazą wystąpień ówczesnych funkcjonariuszy PZPR na rozmaite, związane nie tylko z handlem tematy. Ale obok literatury typowej dla tamtych czasów gromadzono również publikacje ONZ, roczniki statystyczne od lat przedwojennych począwszy, encyklopedie i słowniki, wydawnictwa GATT, czasopisma naukowe.

Krajowa Izba Gospodarcza zrezygnowała z biblioteki z powodu swoich kłopotów finansowych; teraz może odzyskać salę o powierzchni 150 m kw., którą prawdopodobnie przeznaczy na dochodowe kursy.

Wcześniej władze KIG-u bezskutecznie proponowały przejęcie zbiorów m.in. Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej, a także Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na przejęcie biblioteki zdecydowała się Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu. Jej rektor, Krzysztof Pawłowski jest członkiem prezydium KIG.

- Koszty przeprowadzki, inwentaryzacji i udostępnienia zbiorów są niemałe: tylko sam transport książek kosztował nas 100 milionów starych zł. Wkrótce przyjdą koszty adaptacji pomieszczeń, zakup regałów, zatrudnienie personelu - mówi Tadeusz

Węgrzyński, dyrektor generalny nowosądeckiej uczelni.

KIG pozostawiła sobie około 10 tysięcy książek, wśród nich 30-tomową Wielką Encyklopedię Radziecką oraz komplet polskich i zagranicznych słowników i encyklopedii wydanych do roku 1945.

Wkrótce po rozpoczęciu przeprowadzki, warszawskie uczelnie - które zapewne nie przypuszczają, że zbiory opuszczają stolicę - zaczęły stawiać pytania: czy KIG ma moralne prawo robić taki prezent prywatnej firmie? - Biblioteka nie została nam подарowana, lecz przekazana w bezpłatne, bezterminowe użyczenie i nadal jest własnością KIG - odpowiada dyrektor Węgrzyński. - Warunkiem użyczenia było udostępnianie całego księgozbioru wszystkim środowiskom gospodarczym z terenu całej Polski; na pewno zobowiązanie to spełnimy.

(DSF)

## Pierwsza gwiazdka

Trzy czwarte Polaków zasiada do wigilijnego stołu wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdki. 86 proc. rodzin śpiewa podczas wigilii kolędy, a 82 proc. uczestniczy w pasterce - wynika z grudniowego sondażu Centrum Badań Opinii Społecznej.

Święta Bożego Narodzenia będą miały, tak jak w latach poprzednich, tradycyjny charakter. 95 proc. badanych kultywuje zwyczaj wigilijny. 90 proc. Polaków nie zapomina też o ustawianiu na wigilijnym stole dodatkowego nakrycia. (PAP)

**Euro-TAXI 666-111**  
 życzy  
 wszystkim Klientom  
 Wesołych Świąt  
 oraz Szczęśliwego  
 Nowego Roku  
**Euro-TAXI 96-64**

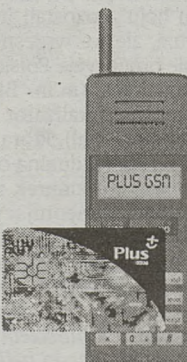
**EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY**  
*Wszystkim Naszym Dostawcom i Klientom składamy życzenia zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 1997 roku*  
 Pracownicy Przedstawicielstwa EFL w Krakowie



**Plus GSM**  
**Nasza gwiazdkowa oferta brzmi naprawdę dobrze**

- Zostań abonentem sieci Plus GSM między 9 a 24 grudnia, a otrzymasz przenośny odtwarzacz CD Philips!
- Zawsze i wszędzie: cyfrowa jakość dźwięku.

CARCADE - INVEST Sp. z o.o.  
 O/Kraków  
 ul. Ofiar Dąbia 3, tel. 012/14-14-33  
 ul. Dobrego Pasterza 68, tel. 012/12-80-74  
 ul. Pilotów 6 (Krakchemia), tel. 012/13-17-37  
 ul. Floriańska 43, tel. 012/21-38-52  
 HOT LINE, tel. 0 601-410-727



Promocja trwa do 24 grudnia lub do wyczerpania puli nagród.

Płyn chłodniczy  
**PETRYGO**  
 Pełny wybór olejów Rafinerii Gdańskiej.  
 Tel. 43-63-12, 44-11-86, 25-89-47, tel./fax 44-93-51,  
 F.H. ARGE s.c. Kraków, ul. Centralna 53.

**OLEJ OPAŁOWY EKOPAL i EKOTERM**  
 Tel. 43-63-12, 44-11-86, 25-89-47, tel./fax 44-93-51,  
 F.H. ARGE s.c. Kraków, ul. Centralna 53.

**Plus GSM**  
 Nasza gwiazdkowa oferta brzmi naprawdę dobrze

- Zostań abonentem sieci Plus GSM między 9 a 24 grudnia, a otrzymasz przenośny odtwarzacz CD Philips!
- Zawsze i wszędzie: cyfrowa jakość dźwięku.

**Dipol Plus 2**  
 Kraków, ul. św. Wawrzyńca 36 a,  
 tel. 22-13-77, 21-87-98



Promocja trwa do 24 grudnia lub do wyczerpania puli nagród.

# Gospodarka

## NBP o sytuacji na rynku bankowym

# „Niepokojące kredyty”

Przyrost kredytów konsumpcyjnych o 100 proc. w skali roku jest niepokojący i Narodowy Bank Polski ostrzega przed dalszym wzrostem kredytów w takiej skali – powiedziała prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz na wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie.

Także 30-procentowe w tym roku zwiększenie kredytów go-

spodarczych, dwukrotnie przekraczające skalę oczekiwanego wzrostu gospodarczego, jest zjawiskiem niedobrym. Według pani prezes, jeśli się to nie zmieni, to wzrost stóp procentowych będzie konieczny.

Zdaniem Gronkiewicz-Waltz zadaniem banku centralnego jest ostrzeganie, a nie stwarzanie atmosfery paniki. Komentując wy-

powieź wiceministra finansów Krzysztofa Kalickiego, który zasugerował możliwość limitowania kredytów, pani prezes powiedziała, że nie jest to dobry pomysł, bowiem banki komercyjne i tak znajdują możliwość obchodzenia takiego przepisu, a poza tym – według Gronkiewicz-Waltz – byłoby to „cofanie rynku pieniężnego”. (PAP)

## Płace bez zgody

Przedstawiciele Ministerstwa Pracy, związkowcy i pracodawcy nie osiągnęli wczoraj porozumienia w sprawie najniższego wynagrodzenia, które obowiązywałoby od stycznia. Dotychczas najniższa płaca za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy nie może – łącznie z premiami i nagrodami – być niższa niż 370 zł brutto miesięcznie.

Pracodawcy, „Solidarność” i OPZZ domagały się 400 zł minimalnej płacy, „S 80” chciała 450 zł, argumentując, że wyższa płaca przyczyniłaby się do ożywienia gospodarki i ograniczenia szarej strefy.

Ministerstwo proponowało 391 zł, gdyby ustalenie obowiązowało kwartalnie, lub 405 zł, gdyby minimalną płacę ustalono na pierwsze półrocze 1997 r. Jeżeli reprezentacje pracodawców i związkowców oraz MPiPS nie osiągną porozumienia, obowiązującą od stycznia najniższą płacę wyznaczy rząd. (PAP)

Do końca I dekady bm. na rynku znalazło się 95 proc. nowych banknotów – poinformowała Hanna Gronkiewicz-Waltz. Według niej, nasycenie rynku nowymi pieniędzmi osiągnie ok. 98 proc. Pozostałe 2 proc. nigdy do NBP nie powróci. NBP zaapelowała, aby banki komercyjne nie pobierały opłat za wymianę pieniędzy po 1

stycznia 1997 r. Stare pieniądze będzie można wymieniać do 2010 r.

Rozmowy dotyczące przeniesienia produkcji banknotów do Polski są „bardzo zaawansowane, ale Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych będzie musiała obniżyć cenę”. Obecnie banknoty drukowane są w Wielkiej Brytanii.

## Stawki OC w Warcie

# Obniżka podwyżki

O 5-7 proc. w stosunku do ogłoszonej 16 bm. podwyżki (średnio o 35-37 proc.) obniżyło swoje stawki OC Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA.

Należności można wpłacać do 15 stycznia. Osoby, które opłaciły już OC wg starych zasad, które obowiązywały od 16 bm. otrzymają zwrot nadpłaty.

Decyzja zarządu Warty wiąże się z zapowiedzią Ministerstwa Finansów o wprowadzeniu udziału własnego ubezpieczającego. (PAP)

## BCC nagradza

(INF. WL.) – Przedsiębiorcy i menedżerowie zrzeszeni w Business Centre Club uhonorowali Janusza Lewandowskiego oraz Wiesława Kaczmara Nagrodą Specjalną – Złotą Statuetką BCC – poinformowali nas przedstawiciele BCC.

Jak wyjaśniono, „obaj laureaci są współtwórcami sukcesu Programu Powszechnej Prywatyzacji”. – Nagroda została przyznana za koncepcję PPP oraz powodzenie, jakim cieszyła się dystrybucja świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych – tłumaczy w BCC.

Jak przypomina BCC, świadectwa odebrało prawie 25,7 mln osób, czyli 95 proc. ogółu dorosłego społeczeństwa. – To wielki sukces PPP i jego twórców. Tym bardziej iż na początku realizacji programu zainteresowanie udziałem w nim deklarowało ledwie 10-12 proc. uprawionych – argumentuje Business Centre Club. Zdaniem tej organizacji, „powodzenie NFI jest kolejnym argumentem przemawiającym za przyspieszeniem prywatyzacji polskiej gospodarki”. (L.K.)

## GUS o mijającym roku

# Było lepiej

Za główne osiągnięcie w 1996 r. trzeba uznać wyraźną poprawę warunków życia Polaków, mierzoną zarówno wzrostem dochodów, jak i wydatków – powiedział Janusz Witkowski, wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego.

Za ważne w ub.r. uznał także zmniejszenie bezrobocia, obniżającą się inflację oraz kontynu-

ację wzrostu gospodarczego. Wzrost gospodarczy, mimo słabszego tempa, jest nadal odnotowywany. GUS prognozuje, że PKB w całym br. wyniesie ok. 5,7-5,8 proc. W ub.r. nastąpił także wzrost krajowego popytu konsumpcyjnego oraz zadłużenia gospodarstw domowych z tytułu kredytów, co wiceprezes ocenił jako korzystne. (PAP)

## Prośba o wykładnię

Rzecznik praw obywatelskich prosi w piśmie do Trybunału Konstytucyjnego o wyjaśnienie, czy podmioty gospodarcze mają obowiązek stale informować organy podatkowe o zakupach towarów i usług przez ich kontrahentów, czy też organy podatkowe mają tylko prawo żądać informacji o transakcjach konkretnych podatników.

Chodzi o wykładnię art. 34 ustawy „o zobowiązaniach podatkowych”.

Rzecznik, prof. Adam Zieliński powołuje się na przykład urzędów skarbowych województwa szczecińskiego, które, grożąc karą grzywny, zażądały od podmiotów gospodarczych informowania o klientach dokonujących kwartalnie zakupów o wartości ponad 10 tys. zł.

RPO podkreśla, że również w sprawach podatków ustawodawca powinien liczyć się z prawem obywatela do prywatności. (PAP)

## Telekomunikacja w Polsce

# Minister zadowolony

Podłączenie do sieci ok. 800 tys. abonentów, dynamiczny rozwój cyfrowej telefonii komórkowej GSM, dostępny dla wszystkich abonentów tzw. billing od 1 stycznia 1997 r., rozwój telekomunikacji wiejskiej, wyjście z arbitrażu międzynarodowego i ugoda między spółkami „Centertela”, a także rozpoczęcie procesu prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej SA – uznał minister łączności Andrzej Zieliński za osiągnięcia swego resortu w mijającym roku.

Jednocześnie na wczorajszej konferencji prasowej Zieliński zapowiedział liberalizację na rynku usług międzymiastowych po 1999 r., a po 2003 na rynku usług międzynarodowych, dopuszczenie

operatorów lokalnych do rynku wielkich miast oraz ogłoszenie w styczniu 1997 r. przetargu na licencję telefonii komórkowej DCS-1800 MHz.

Minister podkreślił, że od stycznia 1997 r. nastąpi rozdzielenie funkcji właścicielskich i regulacyjnych w stosunku do Telekomunikacji Polskiej SA poprzez rozpoczęcie procesu prywatyzacji tej spółki. Prywatyzacja TP SA będzie odbywała się poprzez wprowadzenie akcji tej firmy na polską i międzynarodowe giełdy – stwierdził minister, uchylając się od odpowiedzi, jaka to będzie część majątku TP SA. Nie wykluczył też w następnym etapie prywatyzacji wprowadzenia inwestora strategicznego. (PAP)

## Dekalog Kołodki

Grzegorz Kołodko ogłosił wczoraj swoje 10 przykazań. Oto dekalog przykazań gospodarczych w wersji wicepremiera, ministra finansów:

1. Dbaj o to, aby ludzie mieli pracę i żeby więcej zarabiali;
2. Dbaj o to, żeby produkcja rosła;
3. Nie zapominaj o równowadze finansowej;
4. Obniżaj podatki jak możesz;
5. Pilnuj, żeby nie drożało;
6. Pamiętaj o przyszłości i inwestuj;
7. Daj innym zająć się gospodarnością i prywatyzuj;
8. Przyciągaj inwestycje zagraniczne i nie bój się konkurencji;
9. Równaj do najlepszych;
10. Dbaj o dobre imię Polski i polskiej gospodarki. (PAP)

## Kart przybywa

(INF. WL.) – Spośród ponad 150 tys. kart płatniczych wystawionych przez banki w Polsce, ponad 22 tys. to karty Visa Business – twierdzą przedstawiciele Visy. Wygląda na to, że powoli spełniają się zapowiedzi bankowców, którzy przewidywali, że uda nam się przeskoczyć erę czeków i przejść do w miarę powszechnego stosowania kart magnetycznych.

Według przekazanych nam przez przedstawicieli Visy informacji, organizacja ta – za pośrednictwem 20 tys. banków – wydała na całym świecie 525 mln kart. Oprócz nich po świecie krąży miliony kart innych wielkich organizacji np. MasterCard czy American Express. Siłą rzeczy, nawet jeżeli komuś nie podobają się plastikowe pieniądze, to i tak za jakiś czas wszyscy zostaniemy chyba zmuszeni do ich powszechnego stosowania. (L.K.)

## Atak funduszy

(INF. WL.) Kilka lat temu przymusowym monopolistą na polskim rynku usług powierniczych był fundusz Pioneer. Teraz za to obserwujemy prawdziwy atak nowych instytucji tego typu.

Pojawienie się kilka lat temu funduszu Pioneer było nowością dla ciułaczy w Polsce. Z czasem rodzina tych funduszy urosła do trzech, ale pojawiła się konkurencja w postaci funduszu Korona. Jako kolejny na rynek wszedł Eurofundusz I. W międzyczasie wielomiesięczne starania o rozpoczęcie działalności prowadziła Fidelia. Dopiero jednak w ub. tygodniu Komisja Papierów Wartościowych zatwierdziła bank-powiernik dla tej ostatniej instytucji.

Także w zeszłym tygodniu zezwolenie na zarządzanie trzema funduszami otrzymało Towarzystwo Funduszy Powierniczych Atut. Wreszcie w piątek zapowiedziano utworzenie nowego towarzystwa organizowanego przez Bank Rozwoju Eksportu i niemiecką spółkę ADIG. Atak funduszy nabiera tempa. (L.K.)

## Spisku nie było – twierdzi minister Kaczmarek

# Ruch wokół „Ruchu”

(INF. WL.) Nieprawdą jest, że jakiegokolwiek porozumienie pomiędzy prezydentami Chirakiem a Kwaśniewskim pozwoliło Kaczmarskiemu zostać ministrem gospodarki tylko dlatego, że uznał, iż oferta konsorcjum Hachette i spółki SPC jest ofertą godną rozważenia – zaprzeczył w sobotę minister Wiesław Kaczmarek. – Ta teza jest zwykłą dziennikarską nierzetelnością.

W minioną sobotę Wiesław Kaczmarek wizytował województwo przemyskie, które – jego zdaniem – jest niekwestionowanym liderem, jeśli chodzi o dynamikę i zakres prywatyzacji w Polsce. W ostatnich sześciu latach przekształceniom własno-

ściowym w Przemyskiem poddało 85 proc. zakładów. – Gdyby nie Ministerstwo Transportu, to dzisiaj moglibyśmy mówić o zakończeniu prywatyzacji w tym województwie – stwierdził minister Kaczmarek.

Spotkanie przedstawicieli mediów z ministrem Kaczmarskim, jakie miało miejsce w minioną sobotę w Przemyślu, poza sprawami lokalnymi i dominował temat prywatyzacji „Ruchu”; jego nowym właścicielem ma zostać konsorcjum, którego udziałowcami są: francuski koncern wydawniczy Hachette oraz spółka SPC (Elektrim, Echo Press i Forin – spółka Banku Inicjatyw Gospodarczych), a także Unia Wydawców Prasy zrzeszająca ponad 60

największych wydawców. Początkowo „Ruchem” zainteresowały się konsorcja: polsko-francuski Hachette i polsko-szwajcarski Polinvest. Od maja br. na „placu boju” pozostali już tylko Francuzi, ale we wrześniu pojawiła się propozycja Polskiej Grupy Kapitałowej (m.in. BRE, Polsat, Multico, Totalizator Sportowy oraz Universal), która złożyła też swoją indywidualną ofertę.

Minister Kaczmarek zarzucił też mediom komentującym proces prywatyzacji „Ruchu” manipulację i nieobiektywizm: *Postawienie tezy, że moja nominacja to efekt spisku pomiędzy Kwaśniewskim a Chirakiem, to po prostu dziennikarski bełkot.*

JANUSZ MOTYKA

## Mniej do Niemiec

Po raz pierwszy od pięciu lat, w 1996 r. nastąpiło osłabienie dynamiki polskiego eksportu do Niemiec (spadek o 2,5 proc. w stosunku do roku 1995) oraz przyspieszenie tempa eksportu niemieckiego do Polski (wzrost o 30 proc.) – twierdzi Józef Olszyski – radca handlowy RP w Kolonii.

BRH szacuje, że polsko-niemieckie obroty handlowe w 1996 r. osiągną wartość ok. 31 mld DEM. Według Olszyskiego deficyt w polskim bilansie handlowym z Niemcami wzrósł z 280 mln DEM w 1995 r. do

1660 mln DEM w końcu czerwca br. W dwa miesiące później wyniósł już 2450 mln DEM, a na koniec 1996 r. jego wysokość jest szacowana przez BRH w Kolonii na ok. 3 mld DEM. Radca jest zdania, że ujemne saldo nie jest wielkim problemem, ze względu na rosnące rezerwy dewizowe w Polsce. Ponadto w samym tylko handlu przygranicznym, jak szacują eksperci, Niemcy – kupując polskie towary – zostawiają w naszym kraju ok. 3 mld DEM, a niektórzy twierdzą, że i 5 mld DEM w skali rocznej.

Problemem natomiast jest znaczne osłabienie dynamiki polskiego eksportu na głównym rynku jego zbytu. W Niemczech lokowaliśmy przeciętne 1/3 polskiego eksportu. Tymczasem nasi najbliżsi konkurenci – Czechy, Węgry, Słowacja – w tym roku nieznacznie swój eksport do Niemiec powiększyli. Olszyski twierdzi, że dwa główne powody osłabienia dynamiki polskiego eksportu na niemiecki rynek, to osłabienie koniunktury na rynku niemieckim trwające od ostatnich miesięcy ub.r. oraz aprecjacja złotówki. (PAP)

Na giełdzie

Wpadka obligacyjna

Świąteczną atmosferę może zburzyć czasami jeden, nierozważny krok. Wczoraj mogliśmy zaobserwować chyba dość przykrą dla sprzedających obligacje TZ0897 „wpadkę” kursową. Być może lekkomyślnie złożone zlecenie sprzedaży PKC (Po Każdej Cenie) spowodowało, że notowania papierów wspomnianej serii spadły aż o 5 proc. osiągając chyba naprawdę atrakcyjny (dla kupującego rzecz jasna) poziom 95,1 proc. Teraz można spodziewać się również mocnego odbicia - rynek skoryguje zapewne ten błąd. Tak przynajmniej działo się w przypadku poprzednich analogicznych „wpaadek”. Swoją drogą, pechowiemu sprzedawcy należało żyć czyż naprawdę spokojnych świąt (z relanium?)

Z rządu w górę poszły notowania Swarzędza. Akcje, które przez wiele miesięcy chwiały się gdzieś na poziomie 7-8 zł, wczoraj przekroczyły już poziom 10 zł (dokładnie: 10 zł 10 gr). Podpisany z Niemcami kontrakt na dostawę mebli wartości 200 mln. DEM podziałał na graczy jak najintensywniejszy środek dopingu. Ciekawe, jak wysoko pofrunie jeszcze kurs meblowej spółki?

Na rynku równoległym warto zauważyć spore spadki kursów: Amerbanku, Chemiskóru i Komppu. Jednocześnie jednak do góry poszły mocno notowania spółki Echo i PLI.

Narodowy Bank Polski dość wyraźnie sugeruje możliwość podwyższenia stóp procentowych. Na razie jednak mamy co innego na głowie - najwyższy czas na spokojne święta.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Fundusze powiernicze

Table with 3 columns: Fundusze, Wartość, Zakup. Rows include Pioneer, Korona, Eurofundusz I (A), Eurofundusz I (B).

\* W nawiasach podajemy poprzednie notowania; Wartość - wartość aktywów netto na jednostkę uczestnictwa; Zakup - maksymalna cena zakupu

Powszechna Świadczenia Udziałowe

Table with 2 columns: Kupno, Sprzedaż. Rows list various shares like PKO bp ul. Wielopole, DM Penetrator, etc.

” - tablica ofert

23 grudnia 1996 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 247/96 Kurs średni zmiana w %

Table with 4 columns: Currency, Code, Average Rate, Change. Rows include AUD, ATS, BEF, DKK, FIM, FRF, ESP, NLG, IEP, JPY, CAD, LUF, NOK, PTE, DEM, USD, CHF, SEK, GBP, ITL, XEU.

Kursy w kantorach - w starych złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 28.000-28.200, sprzedaż: 28.450-28.550, marka, skup: 18.000-18.100, sprzedaż: 18.300-18.400, funt, skup: 46.500-47.000, sprzedaż: 47.700, szyling, skup: 2.550, sprzedaż: 2.600, frank szw., skup: 21.000, sprzedaż: 21.400-21.600, frank fr., skup: 5.300, sprzedaż: 5.500.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 28.450, sprzedaż: 28.550, marka, skup: 18.270, sprzedaż: 18.470, frank fr., skup: 5.450, sprzedaż: 5.530, szyling, skup: 2.540, sprzedaż: 2.630, frank szw., skup: 21.450, sprzedaż: 21.750, funt, skup: 47.350, sprzedaż: 47.600, korona czeska, skup: 1.025, sprzedaż: 1.045, korona sł., skup: 880, sprzedaż: 900.

■ TARNÓW - dolar, skup: 28.450-28.480, sprzedaż: 28.520-28.550, marka, skup: 18.250-18.300, sprzedaż: 18.330-18.350, funt, skup: 47.000-47.200, sprzedaż: 47.250-47.350, szyling, skup: 2.600, sprzedaż: 2.610, frank fr., skup: 5.410-5.420, sprzedaż: 5.450-5.460, frank szw., skup: 21.200-21.400, sprzedaż: 21.430-21.600.

(Ł.K.), (IWO), (JT)

23 grudnia 1996 r.

sesja nr 972

Notowania giełdy papierów wartościowych

Main stock market table with columns: Kurs 52 tyg., AKCJE, KURS, Zmiana %, OBRÓT, OFERTY, DOGRYWKI. Includes sub-section 'Akcje - rynek podstawowy'.

Table titled 'Akcje - rynek równoległy' with columns: Kurs 52 tyg., AKCJE, KURS, Zmiana %, OBRÓT, OFERTY, DOGRYWKI.

Notowania na rynku powszechnym obligacji

Table with columns: Seria, Kurs, Zmiana, Odsetki, Cena, Obrót, Obrót. Rows include IR0397, IR0697, IR0997, PPT7, PPT8, TZ0298, TZ0299, TZ0598, TZ0599, TZ0897, TZ0898, TZ0899, TZ1197, TZ1198.

Objaśnienia

- po wymianie
- bez prawa poboru
- nadwyżka kupna
- nadwyżka sprzedaży
- redukcja kupna
- redukcja sprzedaży
- oferta kupna
- oferta sprzedaży
- bez dogrywki
- specjalista kupuje
- specjalista sprzedaje
- zawieszenie notowań
- z prawem poboru
- z dywidendą
- bez dywidendy
WIG, WIG 20, WIRR - minimum i maksimum z 52 tygodni

### Nataniahu wznawia negocjacje

## Spory o Hebron

Premier Izraela Benjamin Nataniahu rozpoczął wczoraj w Jeruzolimie rozmowy z palestyńskimi negocjatorami wokół projektu porozumienia w sprawie Hebronu.

Jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie od października br., tj. od samego początku negocjacji między władzami palestyńskimi i prawnym rządem izraelskim Beniamina Nataniahu w sprawie wycofania wojsk izraelskich z ostatniego miasta na terytorium palestyńskim, gdzie jeszcze stacjonują.

Nowy impuls negocjacji nadało przybycie w sobotę do Izraela specjalnego wysłannika USA na Bliski Wschód Dennisa Rossa.

(PAP)

## Czerwony wróg

Korespondencja „Dziennika” z Oslo

Każda gwiazdka obchodzona jest w Norwegii uroczystością i pod znakiem koloru czerwonego. Nie tylko nastrój świąteczny jest tego powodem, lecz również wspomnienia z okresu okupacji niemieckiej, kiedy to czerwona czapka Świętego Mikołaja została surowo zakazana jako... niebezpieczna broń norweskiego ruchu oporu.

Norweskie święta Bożego Narodzenia pełne są koloru czerwonego. Czerwone swetry, kurtki i oczywiście czapki z pomponami, które noszone są również z powagą do drogich garniturów, dominują ulice. Czerwono-złote girlandy dekorują witryny sklepów, a wszystkie prezentowane kreacje mają małe czerwone wstążeczki i kokardki, takie same jak przed 55 laty. Dekoracji dopełniają tysiące Mikołajów we wszystkich rozmiarach i oczywiście w czerwonych czapkach.

Po agresji Niemiec na Norwegię 9 kwietnia 1940, ucieczce króla i przejęciu władzy przez norweskiego nazistę, Vidkuna Quislinga, Święty Mikołaj pozostał w oczach Norwegów jedynym wolnym i niezależnym obywatelem kraju. Już podczas pierwszej okupacyjnej zimy w Oslo szybko stały się modne czerwone czapki z pomponami wzorowane na czapce mikołajowej. Późną jesienią 1941 roku zaczęli je nosić niemal wszyscy mieszkańcy Oslo manifestując w ten sposób swój stosunek do

okupanta. Hirden, zniechędzona na policja kolaboranckiego rządu Quislinga uznała czapki za prowokację i zaczęła je masowo konfiskować. Po kilku dniach wszystkie komisariaty w Oslo zarzucone zostały czerwonymi czapkami, a akcje wylapywania „czerwonych prowokatorów” sparałizowały prace niemieckich patroli. Oficjalne obwieszczenie zakazało noszenia czerwonych czapek. W efekcie również Święty Mikołaj w czerwonej czapce stał się głównym obiektem cięć cenzury. Wydawcy odpowiedzieli kartkami świątecznymi, na których Mikołaj występował w czapkach żółtych, zielonych i niebieskich. Kartki te do dzisiaj znajdują się w muzeum ruchu oporu w Oslo.

Wobec zakazu czerwonych czapek, podczas grudniowych, trzaskających mrozów, przy minus 30 stopniach zaczęto chodzić z gołą głową tzn. w czerwonych „czapkach niewidkach”, z małymi czerwonymi kokardkami w klapie. Hirden aresztowała i przesłuchiwała wszystkich, którzy chodzili bez czapek jako „szczególnie niebezpiecznych prowokatorów”.

Nic więc dziwnego, że w muzeum ruchu oporu w Oslo mikołajowe czapki eksponowane są na głównym miejscu a okładka powojennego norweskiego paszportu jest w dumnym jaskrawoczerwonym kolorze.

ZBIGNIEW KUCZYŃSKI

# Granat na piersi

Peruwiańscy partyzanci od 6 dni okupują rezydencję ambasadora Japonii w Limie

Peruwiańscy partyzanci z Ruchu Rewolucyjnego Tupaka Amaru (MRTA), od zajęcia rezydencji ambasadora Japonii w Limie w ubiegły wtorek wieczorem, uwolnili łącznie 577 zakładników, w tym 225 wczoraj nad ranem. Wśród uwolnionych jest polski chargé d'affaires Wojciech Tomaszewski oraz peruwiański biznesmen polskiego pochodzenia.

Każdy terrorysta z komanda Ruchu Rewolucyjnego Tupaka Amaru ma przy sobie 15 kilogramów materiałów wybuchowych - oświadczył wczoraj rano ambasador Austrii w Peru, Artur Schuschnigg, uwolniony kilka godzin wcześniej wraz z 224 innymi zakładnikami. W wywiadzie dla radia austriackiego ambasador powiedział, że każdy partyzant ma na sobie pas z 15 kilogramami materiałów wybuchowych i małą zawleczkę. Schuschnigg oświadczył, że zdumiewająca jest „disciplina” komanda MRTA, które według niego - składa się m.in.

z dwóch kobiet, „jednej w wieku 15 lat i drugiej 16 lat”.

Dyplomata austriacki stwierdził, że biorąc pod uwagę okoliczności, komando traktuje uchodźców w „bardzo humanitarny sposób”. Zapytany o warunki przetrzymywania, ambasador powiedział, że przeszło 500 osób zostało stłoczonych w domu, przewidzianym na wielką rodzinę. Oświadczył, że dzielił 4,5-metrowy pokój z 21 innymi zakładnikami i dwoma partyzantami. W sąsiednim pokoju również znajdowało się 25 osób.

Wczoraj partyzanci nadal przetrzymywali 140 osób, w tym brata prezydenta Peru, Pedro Fujimoriego. 20 rebeliantów domaga się wypuszczenia na wolność 453 swych uwięzionych towarzyszy, w tym założyciela i b. szefa MRTA Victora Polaya Camposa. Partyzanci oświadczyli, że zatrzymują zakładników „związanych z reżimem”, dopóki prezydent Fujimori nie zgodzi się na uwolnienie ich towarzyszy,

i że urządzi „krwawą łaźnię” jeśli ich żądania nie zostaną spełnione.

Prezydent Peru zdecydowanie odrzucił żądanie uwolnienia z więzień partyzantów MRTA i prawdopodobnie zdecyduje się na wydanie rozkazu odbicia siłą zakładników. Specjalne siły peruwiańskie od kilku dni prowadzą ćwiczenia przed ewentualnym zaatakowaniem obłożonej rezydencji.

Tymczasem członek straży przybocznej rodziny prezydenta Peru, który uciekł bez spodni z rezydencji ambasadora Japonii w Limie na początku kryzysu w zakładnikami, może stanąć przed trybunałem wojskowym za „tchórzostwo” - oświadczone w Limie.

Rozważana jest sprawa postawienia w stan oskarżenia komandora marynarki wojennej Rodolfo Reategui z powodu „tchórzostwa przed wrogiem”. Grozi mu kara wieloletniego więzienia.

Opr. SAD

## Chakasia Lebedzia

41-letni pułkownik rosyjskiej armii Aleksiej Lebedź, młodszy brat byłego sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji - Aleksandra, został wybrany premierem Republiki Chakacji w Syberii.

Stanowisko premiera w Chakacji, obsadzone w drodze wyborów powszechnych, jest porównywalne ze stanowiskiem prezydentów w innych republikach Federacji Rosyjskiej.

Lebedź potwierdził wczoraj, że będzie ubiegał się o stanowisko prezydenta Rosji w najbliższych wyborach, które - jego zdaniem - odbędą się wcześniej niż w 2000 roku, gdyż stan zdrowia Jelcyna, który wczoraj powrócił na Kreml, jest gorszy, niż to zapewnia Kreml.

(PAP)

## Szach Widenowa

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Parlament bułgarski przezwyciężył wczoraj, by na nadzwyczajnym posiedzeniu 28 grudnia rozpatrzyć dymisję rządu premiera Żana Widenowa.

Wczoraj, w dwa dni po tym, jak premier Bułgarii Żan Widenow otwierając nadzwyczajny zjazd postkomunistycznej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej zapowiedział dymisję swojego rządu, do parlamentu wpłynął odpowiedni wniosek. Wiele wskazuje na to, iż uczestnicy zjazdu 28 grudnia ponownie wybiorą Widenowa na swojego lidera, co w konsekwencji może oznaczać, iż ponownie zostanie mu powierzona misja utworzenia gabinetu.

Bezpośrednią przyczyną zwołania nadzwyczajnego zjazdu by-

łej partii komunistycznej była dotkliwa porażka wyborcza jej kandydata na prezydenta Iwana Marazowa. Przed niespełna dwoma miesiącami poparło go dwa razy mniej osób niż dwa lata temu głosowało na socjalistów w wyborach parlamentarnych. W związku z tym oczekiwano, iż na zjeździe Widenow zostanie rozliczony z katastrofalnej w skutkach polityki. Tak się jednak nie stało. To Widenow oskarżył współtowarzyszy o niedostateczne wspieranie działań rządu i nieoczekiwane zapowiedziały rezygnację ze sprawowanych funkcji. Efekt był taki, że zjazd przyjął praktycznie wszystko, czego domagał się od niego premier.

PAWEŁ JANOWSKI

## Szef policji „sypie”

Korespondencja z Nowego Jorku

Ceniony za profesjonalizm i dyskrekcję szef meksykańskiej policji Guillermo Gonzalez Calderoni, któremu meksykańscy politycy powierzali swoje największe tajemnice, a amerykańscy agenci oddawali w ręce swoje bezpieczeństwo gdy prowadzili wywiadowcze akcje, zaczął wczoraj „sypać”.

Gonzalez Calderoni wyjawiał między innymi powiązania z mafią narkotykową brata byłego prezydenta Meksyku Carlosa Salinas de Gortari i sposobu zdobycia przez niego majątku w wysokości 120 milionów dolarów. Okazało się, że mafia opłacała solidnie prezydenckiego bra-

ta w zamian za popieranie jej spraw.

Calderoni powiedział ponadto, że na polecenie b. prezydenta Meksyku nielegalnie założył podstęp w siedzibie opozycji w okresie kampanii wyborczej oraz, że wiceprokurator Meksyku Javier Coello Trejo (pełni tę funkcję do dzisiaj) wydał rozkaz aresztowania szefa związków zawodowych na podstawie fingowanego aktu oskarżenia. Calderoni twierdzi, że za niezgodnymi z prawem działaniami meksykańskich polityków kryją się nie tylko mafijni działacze, ale też osobistości z Białego Domu w Waszyngtonie.

ELŻBIETA RINGER



**JELCYN WRÓCIŁ NA KREML.** Po sześciomiesięcznej nieobecności, spowodowanej chorobą i operacją serca, Borys Jelcyn przystąpił wczoraj do pełnienia obowiązków prezydenta Rosji. Jelcyn oświadczył po przyjeździe na Kreml, że „czuje się znakomicie” i zapowiedział bezwzględne rozwiązanie spraw związanych z zaległymi wynagrodzeniami, emeryturami i zasiłkami socjalnymi, a także z reformą armii.

**NADDNIESTRZE SMIRNOWA.** Ustupający prezydent Igor Smirnow został wybrany w niedzielę na drugą kadencję w wyborach w samozwańczej Republice Naddniestrzańskiej, co, jak pisze AFP, potwierdza wolę oderwania się Naddniestrza od Mołdawii i przyłączenia do Rosji.

**WIĘZIENIE ZA ZMYŚLONE REPORTAŻE.** 38-letni Michael Born, niemiecki fałszerz informacji, który w latach 1990-95 rozmaitym sieciom telewizyjnym sprzedał co najmniej 16 pozycji programowych, stanowiących czystą mistyfikację, został skazany wczoraj na cztery lata pozbawienia wolności przez sąd w Koblencji. Sąd uznał, że oskarżony naraził swoich klientów na straty w wysokości co najmniej 300 tys. marek.

**EKSPLOZJA W CENTRUM ALGERIU.** Potężna eksplozja samochodu pułapki wstrząsnęła wczoraj centrum Algieru powodując śmierć trzech i rany u co najmniej 70 osób. Wybuch nastąpił na jednej z głównych arterii miasta.

**ŁUKASZENKA PRZECIWKO ROZSZERZENIU NATO.** Nowy podział Europy w wyniku rozszerzenia NATO największą szkodę wyrządzi Białorusi, gdyż linia podziału będzie przebiegać wzdłuż białoruskich granic - stwierdził prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka.

**POŻAR NA ROSYJSKIM LODOŁAMACZU ATOMOWYM.** W pożarze, który wybuchł wczoraj o godz. 2.40 na pokładzie rosyjskiego lodołamacza atomowego „Jamał”, zginęła jedna osoba. Ogień nie spowodował zagrożenia nuklearnego, poinformowała agencja ITAR-TASS, powołując się na źródła oficjalne. „Tamał” znajdował się w pobliżu portu w Murmańsku na półwyspie Kolskim.

**KOREAŃSCY PREZYDENCI POGODZILI SIĘ Z KARĄ WIĘZIENIA.** Dwaj byli prezydenci Korei Południowej - Czo Du Hwan i Ro Te Wu, skazani przez sąd za zdradę stanu i korupcję - wczoraj zrezygnowali z wykorzystania ostatniej instancji apelacyjnej i odwołania się do sądu najwyższego z prośbą o złagodzenie wyroków. Seulski sąd zmienił ostatnio karę śmierci, orzeczoną wobec Czo, na karę dożywotniego więzienia i złagodził także wyrok Ro Te Wu - zamiast 22,5 lat, na 17 lat więzienia.

**POŻAR W SZPITALU PSYCHIATRYCZNYM.** Dziewięcioro starszych ludzi zginęło w pożarze, który strawił drewniany pawilon szpitala psychiatrycznego w mieście Rickling w Szwajcarii-Holsztynie. Nie wyklucza się podpalenia.

OF 350  
Faks termiczny  
831 PLN\*

OF 460  
Faks termiczny  
1347 PLN\*

OF 1050 z PC Link  
Faks laserowy LED  
3867 PLN\*

OF 2350 z PC Link  
Faks laserowy LED  
4689 zł\*

# Faksy mówią za Ciebie

**OF 350**  
• małe wymiary  
• łatwość ładowania papieru  
• interfejs TAD  
• odłączalna słuchawka  
• raport transmisji

**OF 460**  
• cyfrowa sekretarka automatyczna  
• pamięć 48 numerów  
• wysyłanie opóźnione  
• raport transmisji

**OF 1050 z PC Link**  
• współpraca z komputerem w środowisku Windows  
• pamięć 256 KB  
• rozsyłanie grupowe  
• 5 lat gwarancji na głowicę LED

**OF 2350 z PC Link**  
• współpraca z komputerem w środowisku Windows  
• predkość transmisji 6 sek./str.  
• 8 skrytek na wiadomości poufne  
• obciążalność do 2 tys. str./m-c

**OKI**  
People to People Technology  
Infolinia serwisowa:  
**0-800-200-66**

■ Kraków (0-12) COPY CENTRE 22 06 17 ■ UNITEL 21 84 83 ■ AGNI 22 13 38 ■ POLMEX 22 49 22 ■ TELDOM 23 58 58  
■ UNIVEL 10 12 99 ■ RIVER 23 72 33 ■ Rzeszów (0-17) TVCENTRUM 52 28 60

Wesołych Świąt  
oraz szczęśliwego Nowego Roku  
życzy

**CEGIELNIA**  
SKŁAD BUDOWLANY

Wszystkim swoim słuchaczom, przyjaciółom  
oraz czytelnikom Dziennika Polskiego  
Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia  
życzy



# Kadziidło, Mirra, Plus, Złoto

Królewskich, zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy Państwu Plus GSM.



Plus GSM. Nieograniczone możliwości

Pod bezpłatnym numerem 0800 20 600 odpowiadamy na wszelkie Państwa pytania dotyczące sieci Plus GSM.

TADEUSZ JACEWICZ

# Świąteczne rachunki

Z bliska

**N**a rzeczywistość można patrzeć z dwóch stron, tak jak na butelkę z jakimś szlachetnym trunkiem. Pesymiści mówią, że jest ona w połowie pusta, optymiści cieszą się, że jeszcze połowa została. Życie jest bardziej złożone od rozmów przy butelce, niemniej mechanizmy jego oceny są podobne. Można mieć pogląd nieodmiennie ponury, niezależnie od tego, co się wokół dzieje, można też na świat patrzeć przyjaźnie, ciesząc się z drobnych sukcesów i minimalizując porażki. Zachęcam do drugiej postawy. Uśmiechnięci żyją dłużej, chyba zdrowiej i na pewno przyjemniej.

Znowu mijają nam kolejny rok pokojowej polskiej rewolucji, co skłania do bilansu tego, co było oraz prognozowania przyszłości. Jestem zdania, że obie oceny muszą być pozytywne i dość optymistyczne. Znowu poszliśmy do przodu, zbyt wolno i nieodczuwalnie dla wielu, ale na pewno. Siebie trudno ocenić, więc proponuję system myślenia i kryteria, których używam mówiąc o Polsce dla cudzoziemców, co mi się często zdarza. Oni nie mają czasu i chęci wysłuchiwanie naszych westchnień, udziału w rozszczępianiu włosów na czworo i rozgrywania na nowo historycznych bitew. Oni chcą dostać ocenę sytuacji polskiej „in the nutshell” (w skorupce orzecha), czyli w wielkim skrócie. Oto jak wygląda ten skrót na użytek ludzi, których chcę przyjaźnie nastro-

ić do Polski, żeby zostawili tu swoją wiedzę i pieniądze.

Polska - powiadam im - jest szóstym co do wielkości rynkiem samochodowym Europy. W tym roku kupiliśmy 400 tysięcy nowych samochodów, czyli prawie tyle samo, co trochę większa od nas (pod względem liczby ludności) i znacznie bogatsza Hiszpania. Samochody te nie stoją zresztą w komórkach, wyciągane tylko na dni świąteczne, lecz jeżdżą, co wymaga też sporych pieniędzy. W stosunku do płacy średniej, wynoszącej ok. 300 dolarów miesięcznie, samochody (i ich eksploatacja) są absurdalnie drogie, niemniej są kupowane. Wniosek: wielu Polaków ma sporo pieniędzy i chętnie je wydaje, co nakręca koniunkturę gospodarczą.

Sprzedają telewizory, magnetowidy, nowoczesnego sprzętu grającego, lodówek, pralek itp. przedmiotów codziennego użytku, drogie w zestawieniu z płacami, rośnie szybciej niż w Europie Zachodniej. Mieszkania w Warszawie, najdroższe chyba na świecie w porównaniu z zarobkami, idą jak ciepłe bułeczki. Ulgi podatkowe napędzają ten boom budowlany, ale najpierw trzeba (legalnie)

zarobić dużo, żeby taką ulgę można było zastosować. Widać nie jest źle z zarobkami, skoro kilka milionów ludzi odliczyło sobie w tym roku darowizny od deklarowanych dochodów, a co będzie w 1997 roku, to lepiej nie myśleć. Wicepremier Grzegorz Kołodko schudł kilkanaście kilo, chyba z nerwowego oczekiwania na miliony PIT-ów z hojnymi datkami dla krewnych i przyjaciół.

Spróbujcie znaleźć wolne miejsca latem nad morzem, zimą w Zakopanem, a przez cały sezon w popularnych kierunkach wojaży zagranicznych. Rezerwację trzeba tam czynić na kilka miesięcy naprzód, bo inaczej pozostaną możliwości tylko rozbić namioty gdzieś w krzakach. Restauracje, bary, jadłodajnie i różne inne przybytki karmienia złaknionych są dosłownie wszędzie i działają zawsze. Można zjeść drożej niż w Paryżu i taniej niż w stołwce firmowej, co kto woli. Handel detaliczny, mimo konkurencji supermarketów, jakoś nie upada, wręcz przeciwnie. Ci, którzy chcą pracować długo, wcześniej otwierać i późno zamykać swe sklepy, narzekają tylko z przyzwyczajenia, bo innych powodów chyba nie mają.

Polska jest w ogóle miejscem, gdzie można zarobić niezłe pieniądze. Wskaźniki bezrobocia są alarmujące, jedne z najwyższych w Europie, ale gdy zacząć szukać pracowników, dramat gwałtownie blednie. Wyda-

w zagłębiu bezrobocia - Łodzi, czy pracownika budowlanego w Warszawie, przypomina poszukiwanie Bursztynowej Komnaty. Wydaje się, że niektórzy bezrobotni dokładają się do koniunktury w handlu, łącząc



Rys. HENRYK SAWKA

je się, że stworzyła się grupa zawodowych quasi-bezrobotnych, bo próba zatrudnienia szwacki

skromną „kuroniołkę” z niezłymi apanażami za pracę bez zbędnej biurokracji. Skądkol-

wiek mają pieniądze, pojawiają się one na rynku, co cieszy handel i producentów, Bezrobocie z pewnością jest, ale nie tak dramatyczne, jak alarmują statystyki.

Polacy - prawie zasłuchanym cudzoziemcom - mają niezwykłą energię wewnętrzną i chęć do pracy, jeśli mogą sporo zarobić. Trzy wielkie targowiska, na warszawskim Stadionie 10-lecia, w Tuszynie pod Łodzią i w Łęknicy nad granicą z Niemcami, lokują się wysoko w dziesiątkę największych krajowych eksportów. Tam jest tylko biznes prywatny. Ludzie, którzy w dzień handlu, w nocy jadą po towar, żeby w dzień znowu znaleźć się w akcji. Znajdźcie takich wycyńców wśród Szwedów, Brytyjczyków czy Francuzów, zachęcam hipotetycznie przy akompaniamencie przecząco kręcących się głów. Przy takiej dynamice ludzi jasne jest, że nasz wzrost gospodarczy (5-6 proc. rocznie), jeden z najwyższych w Europie, będzie trwał, a inflacja spadnie jak co roku.

Z zewnątrz nie widać, że wielu ludzi ledwo wiąże koniec z końcem, że płacenie rachunków za prąd czy gaz to dla milionów dramaturgicznych, że lekarstwa są zabójczo drogie. Kiedy o tym powiedzieć, specjaliści pocieszą, że jeśli kraj rozwija się, to wszyscy z tego korzystają. Nie wszyscy tak samo, ale na pewno każdy. Polska rozwija się i wszystkim jest lub będzie lepiej. To widać z zewnątrz. Zróbmy wysiłek, żeby zobaczyć to wokół siebie.

Wesołych Świąt!

JANUSZ KORWIN-MIKKE

## Bilans - czyli: gra w palanta

Na własną odpowiedzialność

**Z** punktu widzenia geografii Polacy żyją gdzieś na północy środkowej Europy - pomiędzy Bugiem i Niemnem a Odrą i Nysą. Z punktu widzenia geopolityki: w bardzo słabym, niemal pozabawionym armii i nie mającym podpisanego żadnego traktatu zaczepno-obronnego państwie pn. Rzeczpospolita Polska. A z punktu widzenia polityki?

Z tego punktu widzenia żyjemy w socjalizmie - ze sporymi enklawami rynku: np. skorzonę wolno handlować bez ograniczeń, bo Ministerstwo Rolnictwa nie wydało - w przeciwieństwie do np. ziemniaków lub grzybów - żadnych ograniczeń, norm ani przepisów regulujących produkcję i handel tym warzywem.

Co innego, gdyby ktoś chciał przywieźć skorzonę z Włoch: tu już kończy się wolny rynek, a zaczyna poszukiwanie w taryfie celnej cła na skorzonę, w przepisach o kwarantannie roślin nazywanych instytucji kontrolujących, czy ta partia skorzonery jest zdrowa - i tak dalej. Można być pewnym, że gdyby Polacy zaczęli nagle masowo jeść tę jarzynę - to i w Ministerstwie ktoś wypiczyłby jakieś przepisy na ten temat - i skończyłyby się wolność i tutaj. Tylko śnieg pada jeszcze bez zezwolenia Pana Wojewody - ale z czasem uzyskamy również techniczną możliwość regulowania pogody, związek zawodowy rolników będzie klócił się ze stowarzyszeniem plażowiczów o ilość deszczu - a Pan Wojewoda wyleci z posady, bo ilość śniegu nie zaspokoi wymagań Polskiego Związku Narciarstwa Szybkiego...

Socjaliści ongiś dbali o wyhodowanie sobie Nowego, Lepszego Człowieka; dla tego celu gotowi byli radować nas z pieniędzy, poświęcając szanse rozwoju kraju, samemu ginąć - i mordować opornych; Budowa Socjalizmu - nade wszystko! Dziś takich socjalistów jest mało: pani Jolanta Banachowa, p. Marek Balicki, p. Ryszard Bugaj i podobni - to mniejszość. Dziś „socjaliści” nadal chcą nas radować i ograniczać naszą wolność - ale głównie po to, by okradać nas z pieniędzy; do tego bowiem urząd socjalistyczny nada się idealnie (co

udowodnił we Włoszech p. Becio Craxi...). Socjalistów ideowych trzyma się na smyczy, jako rodzaj alibi - no, i po to, by udowodnić bogatej, zachodniej Lewicy, że powinni nadal tracić pieniądze na wspomaganie w Polsce socjalistycznego ustroju.

wygrała „postkomuna” - kontynuując te pseudoreformy (przypominam: przed wyborami Kongres Liberalno-Demokratyczny oskarżył SLD o kradzież programu wyborczego). Potem jakimś cudem udało się ludzi tak ogłupić, że choć przed wybo-

Trzeba przyznać, że kontynuowanie tej polityki niczym szczególnym Polsce nie grozi. Z głodu nie umrzemy; w dobie nadwyżek żywnościowych jest to niemożliwe.

Telewizory kolorowe (a może i stereofoniczno-węchowe) będą w każdym domu - bo władzy zależy, by ludzie dawali się ogłupiać (w moim tygodniku „Najwyższy CZAS!” prowadzę rubrykę „Różowa księga”, gdzie pokazuję, jak w pozornie niewinnych filmach typu „McGyver” sufluje się lewicową propagandę). Polska będzie się rozwijała - może nawet nieco szybciej niż zdychająca Europa Zachodnia - a gdyby rozwijała się za szybko i dogoniła Francję, to się ją przyjmie do UE, benzyna skoczy na 25.000 zł (2,50 PLN) za litr - i tempo rozwoju spadnie do niemieckiego...

Będziemy jednak rozwijać się cztery razy wolniej - więc któregoś pięknego roku jakieś normalniejsze kraje (typuję żółtoskórych - ale, kto wie: może Iran zaprowadzi u siebie wolny rynek i praworządność?) przybędą tutaj i zaprowadzą swoje porządki. Radziłbym już dzisiaj pomatu uczyć się japońskiego (potwornie trudny język!), a za kilka lat zacząć naukę chińskiego (łatwiejszy - więc można zacząć nieco później; zresztą już się będzie znało 800 hieroglifów...).

To, że znajdujemy się w fazie upadku - jest oczywiste. Główną jego przyczyną jest niski przyrost naturalny w Europie - co powoduje nadmiar ludzi starych, którzy narzucają reszcie zbyt ostrożną politykę. Widzieli Państwo, jak wyglądają dzieci wychowywane nie przez rodziców, ale przez dziadków? No, właśnie!

Nie widzę, jak Polska może metodą d\*\*\*kraczną podnieść się z tego upadku. Im więcej ludzi starszych, tym bardziej ostrożne staje się społeczeństwo, tym częściej energiczni młodzi ludzie wyjeżdżają tam, gdzie się



Rys. HENRYK SAWKA

Ponieważ ta głupia Lewica zachodnia ma hyzja na punkcie „d\*\*\*kacji”, przeto rządząca nami klika wymyśliła, że podzieli się na dwie drużyny, zwane „postkomuną” i „pniakiem solidarnościowym” - które to drużyny będą na zmianę wygrywały wybory.

Nad tym, by nie dopuścić do żłobu innych - a nade wszystko nie dopuścić, by jakaś zwariowana UPR zmieniła ten znakomity urząd - miała czuć (i czuwać!) drużyna agentów MSW w prasie, radio i reżimowej TV. Przypominam, że JE Zbigniew Siewniakowski był po objęciu urzędu szefa MSW przerażony liczbą swoich agentów w środkach masowego rażenia. Zdaje się, że jakoś przyszył...

Ten numer przeszedł już trzy razy. Najpierw wygrał „pniak” - i zrobił pseudoreformy. Potem

rami 70 proc. mówiło, że zagłosują na każdego, byle nie na p. Wałęsę - a drugie 70 proc., że na każdego, tylko nie na komunistę - to w drugiej turze mieli wybór taki, jaki mieli. Zespołowi agentów MSW składam niżej szczerze gratulacje: to był majstersztyk - porównywalny z „okrągłym stołem”, genialnym pomysłem p. gen. Czesława Kiszczaka.

Teraz zespół otrzymał dalsze zadanie: w nadchodzących wyborach mają zmierzyć się tylko te dwie siły - i koniec. Pozostałe partie mogą sobie - a nawet powinny! - istnieć: dla dekoracji i udowodnienia, że d\*\*\*kację mamy liberalną, że aż ha! Nawet taki Korwin-Mikke może sobie pójść - i co? I nie! Ludzie tak kochają nasze stare, dobre MSW, że są głusi na racjonalne argumenty!

energii nie tępi, tym więcej ludzi starych... I tak dalej. Dlatego najłatwiejszą drogą zmiany jest kolejne pronunciamiento. Nic takiego w tym roku nie nastąpi - ale sądzę, że będzie to nieuniknione jeszcze w tym wieku. Najprawdopodobniej: w momencie, gdy będą załamywać się systemy emerytalne. Bo, nie ukrywajmy: dzisiejsi 40-latkowie na pewno -

a 50-latkowie zapewne - nie do czekają się emerytur.

Dlatego życzę Państwu, byśmy we względny spokój ducha - i w możliwym dziś dobrobycie - przeżyli następny rok. By święta stały się czasem refleksji: narodziny Chrystusa, to narodziny Króla - proszę pospiewać kilka kołęd! - a nie czołowego d\*\*\*kraty! By nadchodzący nowy rok był rokiem zbudowania podstaw do nieuchronnej - jeśli chcemy uniknąć zostania kolonią Mongolii - kontrewolucji.

Czego Państwu serdecznie życzę

JANUSZ KORWIN-MIKKE



Wszystkim Klientom  
życzymy

radosnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego Nowego Roku

**Euromarket**

Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23-11-23  
Kraków, al. Jana Pawła II 43, tel. 49-90-90

k-4385

Za oknami noc, ściana mrozem i przysypana śniegiem. Uciły dzwonki sanek wracających z pasterki, spod okna odeszli już Kuroń z Gwiazdą. Na choince dopalają się świeczki. Chodźcie, dzieci, siadźcie wszystkie wkoło, dziadzius Rybiński opowie wam bajeczkę na dobranoc.

Oleczku, przestań wypijać resztki z kieliszków, Józiu, zostaw ten telefon, kto będzie płacił rachunki za połączenia z Moskwą, Jasiu, nie bij Leszka po głowie traktorem Wrzodaka, Lesio nie jest Żydem, nie po to wam, chłopcy, święty Mikołaj przyniósł prezenty. I proszę tam w kącie nie obmacywać Danusi. Różę powinien wam święty Mikołaj przynieść, niesforna dzieciarnio, tobie też, Walduś, za mamrotanie pod nosem. A teraz cicho, sza, dziadzius Rybiński opowiada.

Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, żył, był książę z wasalami. Co to za krzyki? Aha, nie chcecie słuchać o wasalach? No, to opowiem wam o Czerwonym Kapurku. O czerwonym też nie? Nie rozumiem, dlaczego nie chcecie opowiedzieć o Wilku, który zjadł Babcie dla jej dobra, wybierając mniejsze zło. Bajki mają teraz inne puenty i morały. Bardziej pragmatyczne.

Opowiem wam bajeczkę pana Twaina. Był sobie dobry pan doktor, który pewnego dnia spotkał biednego pieska ze zwicniętą łapką. Dobry doktor ulitował się nad chorym pieskiem, który z bólu i smutku miał opuszczony ogon, uszy i jeszcze nos na kwintę, i opatrzył chorą łapkę. Następnego dnia piesek przyprował do doktora drugiego pieska ze zwicniętą łapką. Doktor opatrzył także tego pieska. Następnego dnia oba pieski przyprowały cztery nowe psy ze zwicniętymi łapkami i doktor miał pełne ręce roboty. Te psy przyprowały następne i po tygodniu przed domem doktora kłębiło się kilka tysięcy psów ze zwicniętymi łapkami, a ponieważ doktor nie mógł wszystkich tych łapek obanda-

zować, rozeźlone psy doktora zagryzły.

Jacusi, nie płacz, zobacz, jak ta bajeczka podoba się innym chłopcom, jak śmieją się do rozpuku. Chcecie jeszcze jedną bajeczkę? Bardzo

**MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI**

# Opowieść wigilijna

**Jutro spotkamy się w Sejmie i każde z was opowie swoją własną bajeczkę**

chętnie. Dawno temu, w małej wiosce wśród lasów mieszkała sobie w małej chatce drewnianej Bystra i Ocytana Dziewczynka. Pewnego dnia mamusia dała Bystrej Dziewczynie garść bilonu i posłała ją do pobliskiego miasteczka po chleb do piekarni. Bystra Dziewczynka szła sobie zwawo ścieżką, aż napotkała po drodze Starą i Bezzębną Żebraczkę, okrytą łachmanami. Dziecko - zaczęła żebraczka - już dwa tygodnie nic w ustach nie miałam, wspomóż ubogą i nieszczęśliwą.

Aha - pomyślała chytrze Bystra i Ocytana Dziewczynka - to na pewno jest Dobra Wróżka przebrana za żebraczkę. Dam jej grosz, a ona, w uznaniu dla mojej Dobroci uczyni mnie piękną Księżniczką. I dała grosz żebraczce, która obejrzała monetę z bliska - była nie tylko odrażająca, ale i krótkowzroczna i wrzasnęła: Co, tylko grosz? Za kogo ty mnie masz, głupia dziewczucho. Ja jestem Żebraczka Cechowa. I zdarła z Bystrej i Ocytanej Dziewczynki ubranie, pozostawiając jej własne łachmany.

Bystra i Ocytana Dziewczynka poszła zapłakana dalek, aż natrafiła na ukrytych za drzewem zbójców. Włosy ich długie, kręcone wąsiska, wzrok dziki, suknia plugawa. Zbójcy wyskoczyli zza drzewa, krzyżąc - oddaj złoto, oddaj klejnoty, oddaj biżuterię. Od-

dam im dobrowolnie swój pierścionek - pomyślała Bystra i Ocytana Dziewczynka - wzruszę ich swoim ubóstwem i pokorą, a oni podzielą się ze mną skarbami. Tak jest we wszystkich bajeczkach. Zdjęła

wychudzonego kundla, który stał przed sklepem rzeźnika, a z zabiedzonego pyska ciekła mu strumieniami ślina. Kupię mu kiełbasy - pomyślała Bystra i Ocytana Dziewczynka - a on z wdzięczności przywiąże się

Wróciła więc do domu w łachmanach, pohańbiona, pogryziona i bez chleba. Kiedy, szlochając, próbowała opowiedzieć, co ją spotkało, rodzice nie słuchali, ojciec zdjął pasek, sprzął jej skórę i zamknął na trzy

**Notatnik boński**

nym z nielicznych, całych oczek, coś błyszczało. W sieć złapała się Złota Rybka. Nie jest to wprawdzie karp - pomyślał rybak - ale może jęzda i tym się zadowolili.

Tymczasem Złota Rybka odezwała się ludzkim głosem. Puść mnie rybaku, powiedziała, a spełnię każde twoje życzenie. Nie zdziwił się rybak, bo był stary i doświadczony, tylko ucieszył i mówi - moja baba chce mieć karpia na święta, bo syn urzędnik przyjechał z miasta. Dobrze, powiada Rybka, dostaniesz karpia. Rybak ją wypuścił, błysnęło, huknęło i na łodzi znalazły się, nie wiadomo skąd, półmiski, a na nich karp smażony, karp faszerowany, karp w galarecie i karp po żydowsku oczywiście też. Wrócił szczęśliwy rybak do domu, a tam żona jęzda i syn urzędnik zamiast się cieszyć z obfitych świąt napadli na niego - a to idiota, patrzcie go, mógł wszystkiego zażądać, a naznosił karpi. Kto to będzie wszystko jadł? Idź zaraz z powrotem do Rybki, niech daje nam majątek i władzę. I żebym ja już nigdy nie musiał pracować - powiada syn. Powiółł się biedny rybak na plażę, przywołał Rybkę i mówi - nie chcę karpia, zabieraj sobie te półmiski, za to spraw, żebym był wielkim władcą samodzielnym, mieszkał w pałacu wraz z jęzdą żoną. Aha, i żeby mój syn nigdy już nie musiał pracować. Jak chcesz - powiedziała chłodno Rybka.

Błysnęło, huknęło. Syn, który nie chciał już nigdy pracować, znalazł się z powrotem w swoim biurze. A rybak ocknął się w komnacie pałacowej. Obmacał się - mundur galowy, ordery. Obok żona jęzda w brokatakach, pierścień na każdym palcu, diamenty na szyi. Dotrzymała Rybka słowa - pomyślał rybak, kiedy drzwi skrzypnęły i do komnaty wszedł mężczyzna w skórzanej kurtce i kładąc rękę na kolbie nagana - powiedział: no, czas już na was, Mikołaju Mikołajewiczu.

Dość bajek na dzisiaj. Dziadzius Rybiński już się zmęczył, a i wam, dzieci, kleją się oczka. Jutro spotkamy się w Sejmie i każde z was opowie swoją własną bajeczkę. Dobranoc.



Rys. HENRYK SAWKA

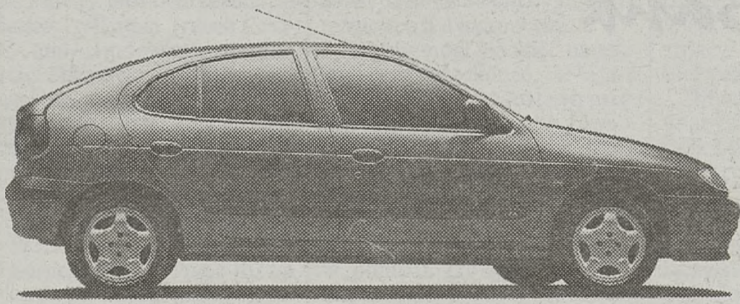
na, panowie. Po czym zbójcy rzucili się na nią, bijąc ją, gwałcąc i poniżając.

Jolu, przestań chichotać, lepiej wyciągnij wnioski - nie włóż się w futrze po lesie. Od zbójców nawet Polisa nie ubezpiecza.

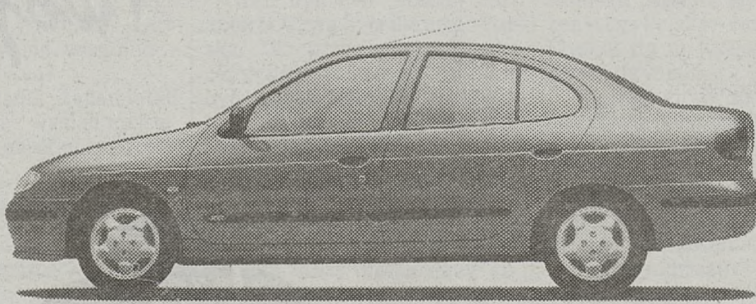
Wreszcie Bystra i Ocytana Dziewczynka dowlokła się do miasteczka, gdzie napotkała

wszystkie grosze, jakie jej jeszcze zostały kupiła pęto kiełbasy, którą pies pożarł razem ze sznurkiem. Kiedy jednak pochylała się, aby pogłaskać jego zmierzwioną, pozlepianą sierść, spod której prześwitwały parchy, kundel zawarczał, wyszczerzył zęby, a potem rzucił się na Dziewczynkę i boleśnie ją pogryzł.

## NOWY ROK PRZED \* GWIAZDKA



Mégane



Nowy Mégane Classic

KONTYNGENT 97

\* Kontyngent '97 rozpoczął się w grudniu '96. Już teraz Renault Mégane i Renault Mégane Classic są dostępne w Kontyngencji '97. Poduszka powietrzna i ubezpieczenie OC bez żadnych dopłat.

**Autoryzowani Partnerzy Renault zapraszają:**

- KARKO SA,**  
ul. Węgierska 148 J,  
33-300 Nowy Sącz;
- ST Studio P. Zabrzski,**  
ul. Królowej Jadwigi 80 a,  
34-400 Nowy Targ;
- PHU Zodiak W. Gut,**  
Ładna 82b,  
33-156 Skrzyszów  
k/Tarnowa;
- MAKR S.c.**  
ul. Makuszyńskiego 5 a,  
31-752 Kraków;
- Janusz Lisowski,**  
ul. Powstańców Śląskich 24,  
30-057 Kraków;
- Marian Bień**  
- **Piotr Skalski s.c.**  
ul. Josepha Conrada 45  
31-357 Kraków;
- Łyko,** ul. Krakowska 149,  
30-080 Zabierzów;
- BB-Sport S.c.**  
ul. Janosówka 4,  
34-500 Zakopane-Olcza.

Renault zaleca oleje elf



**RENAULT**  
TO PEŁNIA ŻYCIA



Wesołych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wysokich lotów w Nowym Roku  
życzy swoim Klientom

*Twój Bank*



**Powszechny Bank Kredytowy SA  
w Warszawie**

Kraków 30-960, ul. Dunajewskiego 8, tel. (0-12) 21-70-55, fax 22-33-04.

ZBIGNIEW BARTUŚ

# Trójkąta trzech Polaków

## Tuż obok miejsca, gdzie namalowano linię, rzeczywiście kończyła się kiedyś Europa

Jest tam, na dole. Ukryty w gęstej mgle. By go zobaczyć, trzeba wejść między drzewa i dzikie krzewy. Wąska, osnieżona ścieżka prowadzi do miejsca, gdzie dwie brudne rzeczki zlewają się w jedną. Trawa po pachy, sucha, oszroniona. Smutne, półmartwe krzewy, pojedyncze drzewka. Mokradło zatopione w mgle. To tutaj. Jedno z najsynniejszych miejsc na świecie.

Dwie kobiety przemierzające ścieżkę na pagórkach chodzą tędy do pracy od dziesięciu lat - i nic nie słyszały. Kto by tam patrzył. Dziura i tyle. Jakies rzeczki, jakies kamienie. O, na przykład ten. Pomaga przejść przez błoto. Tyle z niego pożytku.

Kawał granitu. Gdzieś tutaj leżą jeszcze inne odłamki. Stanowiły kiedyś jedną całość. Były wieżą. Można było z niej zobaczyć „pruski orduń”, łan „azjatyckiej satrapii” i „galicyjską nędzę”. I trzy ogromne słupy graniczne z wielkimi orłami; żaden z tych orłów nie był polski.

Wieży nie ma. Wzgórze, pokryte niegdyś mrowiem turystów, chowa się wstydliwie w gęstej trawie. Graniczne słupy zniknęły, graniczne rzeczki przestały być granicą, graniczne mosty straciły miano granicznych. Lecz, choć nikt nie zamierza ustawiać kamieni w wieże, choć nikomu nie śni się obce orły - granica istnieje. Co pewien czas odżywa, a nie istniejące słupy graniczne rzucają długi cień na trzy strony świata.

Starzy ludzie mówią, że duchy trzech cesarzy krążą wtedy nad doliną, a zamglone wody Przemszy niosą ich szycerzy śmiech.

### Trzy złote kubki

Po prawej, przy Promenadzie, z kamiennej paszczy lwa tryska źródłana woda. Czasem jakiś niewiadomy jegomość podstawia plastikowy kubek. Najpewniej nigdy się nie dowie, że (jak głosi legenda) spotkali się tu niegdyś trzej nowi władcy rozczłonkowanej Rzeczypospolitej. Pili wodę ze złotych kubków.

Stukot kubków brzmiał dla Polaka z łowicz. Dla położonego nieopodal podupadłego miasteczka stał się jednak wybawieniem. Dzięki granicznemu słupom nabrało światowego znaczenia. Mówiący brutalnie: swoje najlepsze lata zawdzięcza rozbiorem. Nim na wschód od Mysłowic, w miejscu, gdzie Czarna i Biała Przemsza łączą się w jedną rzekę, zbiegły się granice Prus, Austrii i Rosji, nim ochrzczono to miejsce Trójkątem Trzech Cesarzy, nim zbudowano potężną wieżę Bismarcka, z której rozciągał się wspaniały widok na trzy skrawki rozgrabionej Rzeczypospolitej - Mysłowice były zapyziałą półwsią. W XIV i XV w. liczyły 400 osób, pod koniec wieku XVIII niewiele ponad 300.

Przez wieki dzieliły los całego Górnego Śląska. Przez 187 lat należały do Czech (przejściowo - Węgier), potem - przez 216 lat - do Austrii, wreszcie w 1742 król pruski wydarł Śląsk - na 180 lat. Właśnie w 1742 Przemsza po raz pierwszy stała się rzeką graniczną. Po wojnach napoleońskich i powstaniu Księstwa Warszawskiego potrójną granicę przywrócono. Utrzymano ją po Kongresie Wiedeńskim: oddzielała Prusy, Kongresówkę i Rzeczpospolitą Krakowską (po 1846 wcieloną do Austrii).

Nazwa „Trójkąta Trzech Cesarzy” pojawiła się w latach 70.

XIX wieku, gdy król Prus ogłosił się cesarzem Niemiec; w 1873 powstał Związek Trzech Cesarzy. Z tamtego okresu pochodzą pierwsze pocztówki. Wiszą dziś w Muzeum, przypominając wielką przeszłość.

### Trzy polskie grosze

Są w mieście tacy, którzy uważają, że wszystko, co najlepsze, zbudowali Niemcy. Jednak najstarszym zabytkiem jest kościół, który nazywa się - Mariacki. Można w nim podziwiać epitafium; upamiętniają sławną krakowską rodzinę Mieroszewskich.

Krakowianie byli właścicielami Mysłowic przez całe wieki. W 1517 książę czeski sprzedał je mieszczaninowi krakowskiemu, Aleksemu Turzonowi. Potem przez blisko stulecie właścicielami były inne rody krakowskie. W 1637 miasto kupili Mieroszewscy.

Mieroszewscy założyli pierwsze w Mysłowicach huty i kopalnie. Węgiel wydobywany był głównie na potrzeby Krakowa - spalwano go Przemszą i Wisłą. Podupadłe niasto sprzedano Wincklerom, twórcom wielkości Katowic.

Kilkanaście lat później Mysłowice okazały się żyłą złota. W 1846 połączono je koleją z Berlinem i Szczakową (kolej warszawsko-wiedeńska), a następnie z Oświęcimiem (austriacka kolej północna). Powstał ośrodek o znaczeniu międzynarodowym.

Ze swoich dzieł mysłowiczanie wyciągnęli pewne wnioski: źle zarządzany, upadający majątek Mieroszewskich stał się z czasem idealnym przykładem „*Polnische Wirtschaft*”. Prusacy gospodarzyli znacznie lepiej. Pobili gmachy użyteczności publicznej, szpitale, nowoczesne fabryki, drogi, postawili latarnie (od tego czasu nie wybudowano w zasadzie nic nowego). Wypiełgnęli rynek. Po tej stronie Przemszy panował *ordnung*. Wspomnienie owego ładu przekazywane jest z pokolenia na pokolenie. Mysłowiczanie drepczą po swym brzydkim dziś, brudnym mieście - i, często, próbują szukać winnych. Wtedy zerkają za Przemszę, znajdując tam idealny materiał na winowajców.

### Trzy świąty

Pod koniec XIX wieku Niemcy zrobili z Trójkąta miejsce pokazowe, słynne w całej Europie. Ze wzgórze (im. Bismarcka), a następnie z postawionej na nim wieży (im. Bismarcka) widać było jak na dłoni dokonania „najpotężniejszych władców świata”.

Każdy mógł się więc na własne oczy przekonąć, że Śląsk jest dla Niemiec podstawą przemysłowego rozwoju i - równocześnie - oknem wystawowym; niech świat zobaczy nasze osiągnięcia - krzyczały wypielęgnowane kamieniczki i wypucowane ulice. Z kolei dla Rosji tereny w pobliżu Trójkąta stanowiły dalekie kresy. Ziemię austriackie, leżące na wschodnim brzegu Przemszy, były najbardziej niebezpieczne. Odległość od egocentrycznego Wiednia określała nędzną pozycję galicyjskich rubieży.

Wrażenia turystów musiały być jednoznaczne. Z dworca w Mysłowicach prowadziła w okolice Trójkąta Promenada, porośnięta z obu stron cielistym laskiem. Po drodze była gustowna restauracja, wreszcie ogród rozrywkowy z miejscami dla kilkuset osób. Grała orkiestra, śpiewały chóry, były przed-

stawienia teatralne i walki zapasnicze. Z pagórka oraz tarasu wieży Bismarcka rozciągał się wspaniały widok na dolinę Przemszy. Po rzece pływały pasażerskie stateczki parowe.

Kto chciał, mógł przejść przez most do Austrii. Kontrola była luźna, a paszporty niepotrzebne. Po stronie galicyjskiej rzucano się w oczy dziesiątki brzydkich straganów, na których handlowano tanim mięsem i mąką. Do najbliższej wioski wiodła polna ścieżka przez mokradła. Wioska składała się z lichych chat i chlewów. Obdarte dzieciaki żebrały pod winiarnią.

Podobnie było w leżącym po rosyjskiej stronie Modrzejowie. Stragany, drobny handel produktami rolnymi, rzemiosło. Zebrani na łachmaniarzy. Bose nogi, brud, analfabetyzm.

Do Królestwa Polskiego nie można było wejść bez paszportu. Formalności (Rosjanie rejestrowali wszystkich) trwały całe wieki; ich przyspieszenie wymagało „daniny”. To samo dotyczy-

wsiadali do pociągu - do Bremy, Hamburga, Rotterdamu - z biletem na statek do Ameryki.

Ruchowi migracyjnemu towarzyszyła gigantyczna korupcja. Nad (dzisiejszą) ulicą Powstańców wybudowano przeziwiazkę, zwaną „*Mostem Westchnień*”. Łączyła budynek stacji emigracyjnej z peronem dla emigrantów. Najpewniej przetrucano nią ludzi poza oficjalną odprawą celną i paszportową. Przechodziły tędy młode kobiety wysyłane przez handlarzy żywym towarem do domów publicznych w Argentynie. W 1910 wybuchła głośna afera.

Działała Centralna Stacja dla Robotników Rolnych, werbująca pracowników sezonowych do Saksonii, Skandynawii, Francji. Co roku wyjeżdżało sto tysięcy osób - głównie z Królestwa i Galicji.

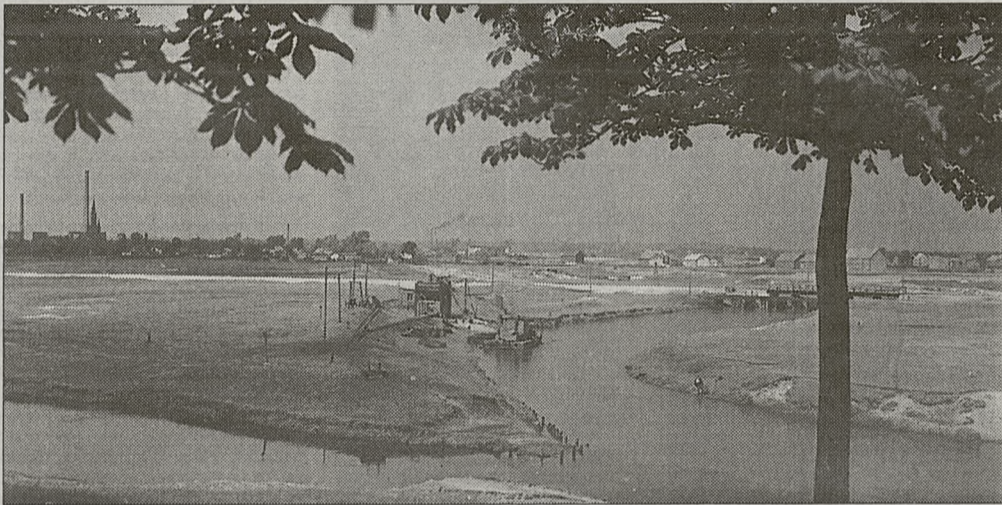
Kwitnął handel. Towary pochodziły głównie z przemytu. Działały wyspecjalizowane gangi, przeważnie z Królestwa; przekupywały strażników i cel-

czarowała. - Rozpoczęła się agresywna polonizacja - mówi profesor. - Przecież tu ludzie przez całe lata uczyli się w niemieckich szkołach. Tymczasem po 1922 nasylano nam nauczycieli, głównie z Krakowa, którzy karali za to, że ktoś powiedział „*zalonżek*” zamiast „*zalażek*”.

Słupy graniczne zlikwidowano. Wieżę Bismarcka najpierw przemianowano na Kościuszki (służyła powstańcom śląskim), a potem wysadzono. Granice zniknęły - ale nie do końca. Województwo śląskie, z granicą na Przemszy, Wisłę i Brynicę, miało swoją autonomię. Ludzie żyli w nim generalnie na wyższym poziomie, lepiej zarabiali. Za Przemszą było biedne Kieleckie i jeszcze biedniejsze Krakowskie. W okresie międzywojennym nie udało się zniwelować różnic. Zabrakło czasu.

### Trzy wojny

Jadwiga Mirecka, rocznik 1927, mieszka 300 metrów od Trójkąta, na osiedlu zbudowa-



Trójkąt trzech cesarzy (1936).

ło cła - za pewną „opłatą” można było przewieźć wszystko - prócz druków, bo te były surowo zakazane. Niemiecki historyk Oskar Klausmann opisał w 1911, jak nowy szef carskiego urzędu celnego w Mysłowicach próbował wyplenić korupcję. Wytrzymał pół roku: nie brał łapówek, nie zagarniał poborów podwładnych. I... miał samych wrogów. Dopiero kiedy zaczął brać łapówki większe niż poprzednicy, zaczęło go szanować. Mówiono: ludzki gość!

Austriacy celnicy byli skrupulatni, uczciwi i w zasadzie nie brali. Ale kiedy ktoś ich częstował cygarem - brali całą paczkę uprzejmie dziękując. Dlatego wielu kupców narzekało: -Austriacy? Nigdy nie wiadomo - biorą czy nie biorą?

Mysłowiczanie zapamiętali te obyczaje oraz wygląd miasteczka i wioski po drugiej stronie Przemszy.

### Trzy westchnienia

Od strony miasta Promenada łączy się z biegnącą w kierunku centrum ulicą Powstańców. W poprzek jezdnii namalowano żółtą linię i napis: „*Meta*”. Widać stąd sztyd pierwszego sklepu: „*EUROPA. Wszystko dla domu*”.

Tuż obok miejsca, gdzie namalowano linię, rzeczywiście kończyła się kiedyś Europa. Ponad sto lat temu otworzono tu jedyną w tej części kontynentu stację emigracyjną: ciągnęli ludździe z Galicji, Kongresówki, Rosji, Austrii, Węgier. Czekali na odprawę; byli głodni. Chcieli mieć „*wszystko dla domu*”. Chcieli chleba. Po odprawie

ników. Pokonywały Przemszę kilka razy w tygodniu.

Dzisiaj teren wokół osławionego „*Mostu Westchnień*” jest mocno zaniedbany. Były budynek stacji emigracyjnej powoli się rozpada, podobnie jak sąsiadujący z nim rząd szarniałych kolejowych familków.

Wjazdu na ulicę Powstańców - w kierunku Promenady i Trójkąta Trzech Cesarzy - strzeże znak „*ślepa uliczka*”.

### Trzy w jednym

Pamiętnik starego Ślązaka. Wpis z roku 1863: „*Polaczy siem bijo z moskalam*”. Napisano gotykiem. Po polsku.

Kim byli owi „*Polaczy*” dla autora? Czym była dla niego Polska? Dla przeciętnego Ślązaka „*łączność z Macierzą*” musiała być rzeczą abstrakcyjną. Śląsk nie był częścią Polski od ładnych kilku wieków. Nie to, co Kraków, Warszawa czy Poznań.

Ojciec profesora Sulika przyszedł na świat 300 metrów od Trójkąta Trzech Cesarzy - w 1898. Miał uformowany pewien obraz Polaka z Kongresówki: to był biedak, który przychodził do Mysłowic po pracę. Podobnie wyglądał przeciętny Galicjanin. - Na podział „*swój-obcy*” nałożył się podział „*lepszy-gorszy*”, bo gorszy jest zawsze ten, który prosi o robotę - tłumaczy profesor.

Ojciec profesora walczył w armii pruskiej. W 1921 przystąpił do powstania śląskiego. Po wojnie pracował w urzędzie kolejowym. - Jako powstaniec był preferowany - przyznaje profesor. A jednak Polska roz-

Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

nym kilka lat przed wybuchem II wojny. Jej rodzina pochodzi ze Śląska Opolskiego - rodzice musieli zostawić cały dobytek i uciekać przed Niemcami; ojciec był działaczem plebiscytowym, brał udział w trzech powstaniach śląskich. Po I wojnie pracował w łączności. Po wybuchu II wojny musiał uciekać. Wylądował na Węgrzech. Wrócił jednak do żony, która zgubiła się podczas bombardowania i została w domu. Działał w AK. Aresztowany w 1944, zginął w Mauthausen.

Pani Jadwiga pamięta to doskonale. Ma dokumenty. Przechowuje je wszystkie. Listy, drobne notatki, zapiski na skrawku papieru, wycinki z gazet. - Los Polaka - zamyśla się. - Myśmy się tu wszyscy, Polacy, razem trzymali.

Jadwiga mówi do mnie pięknie, czystą polszczyzną, bez śląskich naleciałości, których nie potrafią ukryć nawet spikerki katowickiej telewizji (ale do sąsiada mówi gwarą). Podkreśla patriotyczne wychowanie, jakie zawdzięcza rodzicom i jakie przekazała dzieciom. Mówi o „*romantycznym etosie powstańca*” - najbliższym jej sercu. Bliższym niż śląski etos przetrwania. I dodaje, że na Przemszy nie ma żadnych granic.

Pamięta jednak - i przekazała to dzieciom - że kiedy była mała, odwiedzali jej rodziców znajomi z Warszawy. Dziwili się, że taki porządek i błysk w mieszkaniu. -Tak. Tu się zawsze liczyła praca i porządek. I każdy był piśmienny. A tam, w Kongresówce, był analfabetyzm i bałaganiarstwo. Po woj-

nie u nas w mieście rządziła Zagłębiacy. I piękne miasto, czyściutki, stało się brzydkie. Bałagan po prostu zrobili. Cali oni.

Podobnie uważa prof. Sulik. Dramatem dla Śląska było „*upakowanie*” go razem z Zagłębiem w jednym województwie. W tej konfiguracji stara, cesarska granica na Brynicy i Przemszy stała się żywa. - Antagonizmy dzielnicowe zaczęły się u nas na dobre dopiero po 1945. Bo ta fala z Krakowa po pierwszej wojnie to byli nauczyciele. A nauczyciel to był ktoś. Natomiast po II wojnie przysłała fala czysto polityczna. Władzę na Śląsku zyskali Zagłębiacy. Nie. Oni mi się nie kojarzyli z Polakami. Ja też przecież jestem Polakiem. To byli źli ludzie z Zagłębia. Z biednej Kongresówki. To byli wcześniej ludzie upośledzeni - biedni, żebrali, żełowali na nas, szabrowali. Pracowali kiepsko. I nagłe dostali władzę. W Mysłowicach dopiero od dwóch lat mamy prezydenta miasta miejscowego! I powoli robi porządek.

### Powrót trzech cesarzy

Na łamach śląskiej prasy co pewien czas wybucha ożywiona dyskusja między „*hanysami*” (Ślązaki) a „*gorolami*” (głównie Zagłębiakami). „*Dyskusja*” trwa też na murach (*Hanysy do Reichu! Gorole za Brynicę!*) i po meczach, np. GKS-u Katowice z Zagłębiem Sosnowiec. Natomiast w listach, jakie regularnie otrzymuję od dr. inż. Janusza Ptaka z Ruchu Autonomii Śląska (pozdrawiam!) czytam m.in. „*Odczepcie się od czarnego Śląska! Będziemy mieć autonomiczny okręg, bez was - warszawki i innych ekonomistów. Na Śląsku Polaczy byli tylko przybłędami; do dziś traktujemy ich jako borych Antków. Są nam obcy. A wy Krakusy, bawcie się w Galicję, ale wara wam od naszego Regionu*”.

Odżywają dawne podziały na chadecki Śląsk i czerwone Zagłębie. W kolejnych wyborach Zagłębie jest coraz czerwieniejsze - po tamtej stronie Przemszy głosi się się na SLD i Aleksandra Kwasińskiego (70 procent głosów); po śląskiej - choć domy głosujących dzieli często 50 metrów - „*komuchy*” nie mają szans.

„*Galicia*” też nie lubi „*czerwonych*”. Byłe krakowskie ziemie głosują na prawicę, radni żądają przyłączenia tych ziem do województwa krakowskiego, a działacze prokrakowski twierdzą, że „*jedyne, co łączy Małopolskę z Kongresówką, to rura ciepłownicza w okolicach Trójkąta Trzech Cesarzy (zresztą stara i zardzewiała)*”. Krakowscy patrioci ogłaszają odnowienie granicy między Galicją a Królestwem Polskim (a były konsul Austrii sugeruje przyjęcie Galicji do Unii Europejskiej).

Zapewne z uwagi na zgodność ideową (Śląscy związkowcy obrzucają „*czerwonych*” sadzą i petardami, krakowscy republikanie - jajkami) paszporty na granicy śląsko-galicyskiej po raz kolejny nie będą wymagane...

W tej atmosferze narodził się pomysł, by zagospodarować i udostępnić turystycznie Trójkąt Trzech Cesarzy. Najpierw trzeba się uporać z problemem, co zrobić z Białą Przemszą (która jest czarna) i Czarną (która jest kameleonem) oraz z Przemszą właściwą (w której można ponoć wywoływać filmy). Potem można postawić trzy słupy graniczne (wszystkie z białym orłem w koronie) i granitową wieżę.

Z widokiem na trzy oblicza Polaka.



# Tarnowska

## AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.

### SUKCES TO PODRÓŻ, A NIE MIEJSCE PRZEZNACZENIA

## GMINOM POTRZEBNA STRATEGIA

Ze STANISŁAWEM LISEM, prezesem Zarządu Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA rozmawia Kazimierz Chomętowski.



Stanisław Lis — prezes TARR

- Panie prezesie, Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego ma za sobą kilka miesięcy działalności. Nie jest to początkująca firma. Agencja ma na swoim koncie wiele przedsięwzięć gospodarczych i promocyjnych, organizuje też imprezy o charakterze międzynarodowym, jak np. Światowe Forum Mediów Polonijnych czy ogólnopolskim i regionalnym. Proszę przypomnieć jak doszło do założenia Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego?

- TARR SA została utworzona w formie spółki akcyjnej 27 września 1995 r. Wpis do rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Tarnowie dokonano 11 października 1995 r. Działalność statutowa TARR SA rozpoczęła się 1 kwietnia 1996 r. po zakończeniu procesu likwidacji Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tarnowie. To właśnie wielka siła, działania intelektualne i potencjał organizacyjny Wojewódzkiego Ośrodka Kultury pozwoliły na to, że z instytucji kultury został on przekształcony w organizację o charakterze gospodarczym, w której kultura jest tylko jednym z elementów działań. Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA to przede wszystkim gospodarka, marketing, poszanowanie energii, media, wreszcie kontynuacja działalności kulturalnej. Tak więc najważniejszym zadaniem TARR SA, co zresztą za każdym razem podkreślałam w różnych wypowiedziach na łamach prasy, jest szeroko rozumiane kreowanie polityki prorozwojowej na rzecz województwa tarnowskiego oraz jego promocja w wymiarze międzynarodowym i ogólnopolskim.

Akcje Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA wykupiły znaczące firmy i instytucje, a także kilkanaście gmin oraz Agencja Rozwoju Przemysłu w Warszawie.

- Jakże usługi w dziedzinie gospodarki może zaoferować regionalnej Agencja?

- Kilka miesięcy temu Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego opracowała ofertę usług w dziedzinie gospodarki adresowaną do podmiotów gospodarczych, samorządów lokalnych i przedsiębiorców. Oferta obejmuje m.in. opracowanie strategii rozwoju gminy, opracowanie wniosku, projektu dotyczącego dofinansowania przedsięwzięcia inwestycyjnego gminy. Agencja przygotowuje ofertę gospodarstwa gminy przeznaczoną dla inwestora zewnętrznego. Opracowujemy także programy rozwoju turystycznego gminy, który ukazuje możliwości inwestycji turystycznych w gminie i wykorzystania jej walorów naturalnych. Analizujemy także opłacalność planowanego przez firmę przedsięwzięcia gospodarczego, opracowujemy projekty restrukturyzacji firmy oraz programy naprawcze dla firmy. Służymy też informacją gospodarczą. W tym celu zostało przecież powołane Tarnowskie Centrum Informacji Gospodarczej, jako osobny podmiot gospodarczy, którego zadaniem jest ułatwianie nawiązywania kontaktów gospodarczych pomiędzy podmiotami gospodarczymi - krajowymi i zagranicznymi. Tarnowskie Centrum Informacji Gospodarczej zarządza węzłem INTERNETU, gdzie prezentowane są strony WWW województwa tarnowskiego, Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, Rolno-Towarowego Rynku Hurtowego „Gielda Tarnowska” oraz Zakładu Energetycznego.

- Dobiega końca 1996 r. Czy mógłby Pan wymienić kilka zadań już zrealizowanych przez Agencję?

- Nie ukrywam, że chciałbym na pierwszym miejscu wymienić Światowe Forum Mediów Polonijnych, stwarzające doskonałą okazję do promocji Polski i nawiązania stałych kontaktów ze środowiskiem polonii. Efektem tegorocznego Forum, w którym uczestniczyło ok. 100 dziennikarzy z 30 krajów jest bogata dokumentacja prawie 700 artykułów w zamieszczonych na temat regionu w prasie polonijnej oraz audycji radiowych i telewizyjnych w mediach polonijnych. Forum, to potężna promocja województwa tarnowskiego. Jednak za najważniejsze zadanie zrealizowane w tym roku uważam doprowadzenie do powstania Rolno-To-

warowego Rynku Hurtowego „Gielda Tarnowska”. Celem tego przedsięwzięcia jest ożywienie gospodarcze regionu, zwiększenie możliwości zbytu produkowanych towarów w województwie tarnowskim, stabilizacja rynku producenta i konsumenta w tym regionie. Gielda zostanie zlokalizowana w zachodniej części Tarnowa, trzy kilometry od centrum miasta, w dzielnicy Tarnów - Chyszów. Powierzchnia terenu giełdy wynosi 250797 metrów kwadratowych. Pełne powodzenie przedsięwzięcia zależy od aktywnego udziału w nim wszystkich podmiotów związanych z rolnictwem, przetwórstwem produktów rolnych oraz firm prowadzących obrót hurtowy w regionie tarnowskim. Pomiędzy Tarnowską Agencją Rozwoju Regionalnego SA, a Krajową Agencją Poszanowania Energii SA, została podpisana umowa dotycząca współpracy, w jej ramach realizowane są m.in. 3 programy rządowe: System Wspomaganie Inwestycji Energooszczędnych w budownictwie wielorodzinnym, programy typu ESCO, Branżowy Fundusz Poradczy. Z początkiem grudnia br. odbył się pierwszy w makroregionie Polski Południowo - Wschodniej kurs dla kandydatów na audytorów energetycznych zorganizowany przez Dział Poszanowania Energii TARR SA. Uczestniczyło w nim 40 osób z 11 województw. We wrześniu br. Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego zorganizowała III Krajowy Kongres Ekologiczny „EKO - MED Tarnów 96”, który był poświęcony problematyce degradacji środowiska przyrodniczego i zdrowiu człowieka. W spotkaniu wzięło udział 300 osób - lekarzy, ekologów, energetyków, rolników, nauczycieli oraz przedstawicieli środowisk naukowych z innych dziedzin, związanych z ekologią. Podczas Kongresu wygłoszono 38 referatów, w tym dwa dotyczące ekologicznych podstaw ochrony zdrowia populacji oraz problematyki żywności i żywienia ludności w kontekście zdrowia człowieka. Głównym Oficjalnym Sponsorem Kongresu był Bank Śląski SA.

Chciałbym podkreślić, że Agencja aktywnie działa na rzecz zmniejszenia bezrobocia w Tarnowie i tarnowskich

gminach. W ramach Tarnowskiej Szkoły Biznesu i Policealnego Studium Zawodowego TARR SA organizowane są kursy i zajęcia dla osób starających się o pracę, zwłaszcza młodzieży, która ukończyła szkołę średnią. Z myślą o zmniejszeniu skali bezrobocia w województwie, Agencja opracowuje strategiczne programy dla gmin, organizuje też największy rynek pracy - Rolno-Towarowy Rynek Hurtowy „Gielda Tarnowska”. Przez Agencję, na zlecenie wojewody tarnowskiego, została opracowana „Strategia promocyjna województwa tarnowskiego, na lata 1997 - 2000”. Jest to pierwszy kompleksowy dokument zawierający wszystkie działania zmierzające do promocji województwa tarnowskiego w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Konsekwentna realizacja założonej strategii promocyjnej pozwoli na lepsze poznanie Tarnowskiego, zachęci do odwiedzania województwa przez turystów krajowych i zagranicznych, zainteresuje partnerów wymianą gospodarczą i kulturalną oraz inwestowaniem w Tarnowskiem.

W tym roku TARR SA wykonała olbrzymią pracę, której celem było rozpoznanie możliwości i zasad przyznawania środków na rozwój regionalny, promocję gospodarki oraz rozwój samorządności lokalnej z funduszy krajowych i zagranicznych, szczególnie z funduszy PHARE. Agencja opracowała i przedstawiła do konkursów kilkanaście projektów, które mają szansę uzyskania w 1997 r. znaczących środków finansowych.

- Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego nie brakuje z pewnością problemów?

- Dziś niechętnie mówi się o problemach. Uważam, że Agencja powstała o 5 lat za późno. W województwie tarnowskim nie jest realizowany żaden projekt ze środków Unii Europejskiej. Wszystkie środki konieczne do realizacji zadań statutowych Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA musi sama wypracować przez prowadzenie własnej działalności. W województwie tarnowskim brakuje u partnerów gospodarczych wykształconych nawyków rynkowych. Nie

mogą oni zrozumieć tego, że skończył się czas działania na tzw. wycucie.

Aby osiągnąć sukcesy gospodarcze potrzebne jest umiejętne przygotowanie i stosowanie nowoczesnych narzędzi marketingowych, takich jak badania rynkowe, posiadanie perspektywicznych strategii rozwoju. W gminach dominują partykularne interesy różnych środowisk, które bardzo utrudniają realizację strategicznych dla województwa zadań. Brakuje tym środowiskom umiejętności współpracy, których celem powinno być osiągnięcie wspólnego sukcesu. Nie wpływa korzystnie na rozwój gospodarczy województwa małe zaangażowanie kapitału zewnętrznego w gospodarkę regionu.

- Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego ma z pewnością wielu partnerów gospodarczych i sojuszników?

- Są to firmy, instytucje i organizacje, którym TARR pomaga w realizacji zadań gospodarczych. Do sojuszników Agencji zaliczyć można też samorządy gmin, organizacje i fundusze wspierające rozwój regionalny. Ceniemy sobie przedsiębiorców, polityków i dziennikarzy, bez których nie moglibyśmy realizować zadań statutowych. Z życzliwością odnosi się do nas wojewoda tarnowski, p. Wiesław Woda, któremu Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego wiele zawdzięcza.

- Pozwoli Pan, że zadam kilka pytań naruszających Pańską sferę prywatności. Co czyta Pan najczęściej?

Bardzo lubię Apollinaire'a, szczególnie jego traktat „Alkohole”, nie ze względu na trunki, lecz pewną wykładnię myślenia i działania. Lubię sobie poezję Mirona Białoszewskiego i Edwarda Stachury. Na temat książki Stachury „Wszystko jest poezją” napisałem pracę maturalną. Książkę tę mam do dzisiaj, jest już bardzo zniszczona - często po nią sięgam. Odpowiada mi także sposób pokazywania rzeczywistości w kontekście różnych dokonania historycznych u Władysława Łysiaka. „Wyspy bezładne” czytam wciąż na wrywki, fantastyczna książka.

Cenię sobie dobre książki, szczególnie te związane z rozwojem stosunków społecznych, dokumentujące w sposób fabularny różne fakty historyczne. Nie ukrywam, że piszę wiersze i uprawiam inne gatunki literackie.

- Jak spędza Pan wolny czas?

- Czasu wolnego nie mam za dużo. Gram w piłkę nożną, tenisa ziemnego i stołowego oraz w szachy. Lubię niespodziewane wyjazdy do różnych miejsc, wreszcie lubię czasami po prostu „wyłączyć się” i poleniuchować...

- Jakże są Pańskie ulubione potrawy?

- Jadam nieregularnie. Lubię dobre schabowego z kapustą oraz fondue z polejdwicy. Do tego konieczne jest dobre wino musujące.

- Na koniec przejdźmy do planów. Najpierw zawodowych, później osobistych.

- Sądzę, że w przyszłym roku wdrożymy „Strategię promocyjną województwa tarnowskiego na lata 1997 - 2000”. Planujemy także rozwinąć działalność Rolno-Towarowego Rynku Hurtowego „Gielda Tarnowska”. W 1997 r. Agencja zintensyfikuje działania na rzecz pozyskiwania funduszy ze środków zewnętrznych - krajowych i zagranicznych. Zintensyfikujemy też działania na rzecz zmniejszenia bezrobocia w regionie poprzez tworzenie nowych miejsc pracy. Będziemy kontynuować działania na rzecz restrukturyzacji gospodarki, w tym także w zakresie zagospodarowania mienia. Przygotowujemy V Światowe Forum Mediów Polonijnych „Tarnów - Zakopane - Warszawa”, które odbędzie się w dniach od 27 maja do 1 czerwca 1997 r. Piątę spotkanie dziennikarzy polonijnych nawiązywać będzie do prowadzonej od początku Forum wielkiej debaty na temat roli mediów polonijnych w utrzymywaniu więzi pomiędzy środowiskami polonii, a krajem oraz w promocji Polski w świecie. A plany osobiste? Chciałbym wygospodarować kilka dni na dłuższy urlop...

- Dziękuję za rozmowę.

Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 1997 Roku

Przewodniczący Rady Nadzorczej Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA Jerzy Jabłoński  
Prezes Zarządu Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA Stanisław Lis

Rada Nadzorcza Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA ogłasza konkurs ofert na badania sprawozdania finansowego spółki na rok 1996.

Oferty powinny zawierać co najmniej:  
• rekomendacje  
• zakres badania wraz z harmonogramem prac  
• termin rozpoczęcia i zakończenia badania  
Oferty o przystąpieniu do konkursu wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach (z dopiskiem KONKURS OFERT) w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie pod adresem: Sekretarz Rady Nadzorczej Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, Rynek 16, 33-100 Tarnów. Rada zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, jak również odrzucenie ofert bez podania przyczyny.

Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA zatrudni następujących specjalistów:  
• ds. marketingu (wymagane wykształcenie wyższe, staż pracy - co najmniej 2 lata),  
• ds. rozwoju gospodarczego (wykształcenie wyższe, ekonomiczne, staż pracy - co najmniej 2 lata).  
Oferty prosimy składać w sekretariacie prezesa Zarządu Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, Tarnów, Rynek 16.

Szansa dla regionu „Gielda Tarnowska” SA  
Celem Rolno-Towarowego Rynku Hurtowego „Gieldy Tarnowskiej” SA w Tarnowie jest ożywienie gospodarcze regionu, zwiększenie możliwości zbytu towarów produkowanych na terenie województwa tarnowskiego, stabilizacja rynku producenta i konsumenta w tym regionie, dostosowanie norm jakości produktów rolnych producentów krajowych do norm europejskich, promocja i zbył rodzimych produktów na rynkach krajowych i zagranicznych, zwiększenie liczby nowych miejsc pracy na terenach wiejskich, kompleksowa obsługa i informacja obrotu hurtowego i półhurtowego wszystkimi płodami rolnymi, produktami przemysłu przetwórczego i spożywczego.  
Organizatorem giełdy z ramienia wojewody tarnowskiego i prezydenta Tarnowa jest Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz poważnych firm kapitałowych działających w regionie.  
Zapraszamy więc inwestorów do wzięcia udziału w kreowaniu polityki rozwoju regionu tarnowskiego.  
Poniżej zamieszczamy deklarację przystąpienia do Rolno-Towarowego Rynku Hurtowego „Gielda Tarnowska” SA i objęcia akcji spółki.

DEKLARACJA przystąpienia do Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA i objęcia akcji Spółki  
1. Nazwa akcjonariusza (instytucja, firma, gmina) .....  
2. Planuje objąć (ile) ..... akcji imiennych o wartości nominalnej po 5.000 PLN każda na sumę ..... PLN.  
słownie złotych .....  
.....  
miejscowość, data podpis osoby upoważnionej  
(Deklarację prosimy przesyłać na adres TARR)

TARNOWSKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO SA  
33-100 Tarnów, Rynek 16, sekretariat prezesa zarządu: tel. 21-34-50.  
Centrala TARR SA: 21-00-92, 22-09-64, 21-72-31,  
fax 21-39-55, 21-34-50, tel. kom. 090 37-06-40  
e-mail: tarr sa @ tcig. tarnow. pl

nie mogłam się doczekać mojej pierwszej gwiazdki w Australii, ale trochę się też martwiłam. No bo w Polsce dostawałam na Wigilię prezenty od rodziców, od babci Krysi, babci Ani, dziadka Janusza, prababci Lusi, pradiadka Stasia, cioci Jadzi, wujka Marka i jeszcze od innych wujków, którzy pracowali z tatusem. A w Australii groziło mi dostanie prezentów tylko od rodziców. Na dodatek tatus miał dla mnie dużo czasu i za każdym razem, kiedy robiłam coś nie tak, denerwował się i krzyczał, żebym zapomniała o prezentach pod choinkę, bo święty Mikołaj nie będzie się fatygował do takiego niegrzecznego dziecka. Przez te siedem gwiazdek, które już miałam w swoim życiu, i te wszystkie babci, prababci i ciocie - mam bardzo dużo zabawek i naprawdę jest mi strasznie trudno codziennie je porządkować. Maja oczywiście nie oddała mi jeszcze mojego ulubionego konika.

Martwiłam się, że tatuś powie Mikołajowi tyle złych rzeczy o mnie oraz że Mikołaj nie będzie chciał jechać taki kawał drogi. Zwłaszcza że na święta Bożego Narodzenia w Australii jest lato, czterdzieści stopni ciepła, wszyscy chodzą w kąpielówkach i wcale nie ma śniegu. Święty Mikołaj może też się bać, że mu się w brodzie zalęgną wszy, a jego renifery złapią kleszcze. No, ale przecież w Australii są też inne dzieci i na pewno znajdzie się parę grzecznych, więc przy okazji mógłby też zajrzeć do mnie.

Najbardziej chciałybym dostać łasiczkę. Byliśmy z Sunem na spacerze w parku, który jest zaraz za szkołą i tam jeden chłopiec wyprowadzał swoją łasiczkę na spacer. Była prześliczna, brązowo-mleczna z mięciutkim futerkiem i dzwoneczkiem na szyi. Ten chłopiec pozwolił mi ją wziąć na ręce, a ona natychmiast wbiegła mi po ręce na szyję, potem przebiegła mi po głowie na drugą rękę i tak delikatnie mnie ugryzła, że tylko załaskotało. Była rozkoszna! Miała oczka jak czarne paciorki i różowitki no-

sek. Tata trzymał Suna cały czas na smyczy, żeby jej nie zrobił krzywdy, ale ten chłopiec powiedział, że ona się psów nie boi. Postawiłam ją na ziemi, a łasiczka od razu pobiegła do Suna, żeby się z nim bawić. Sun tak się przstraszył, że wyrwał tatusiowi smycz i zaczął uciekać, aż mu uszy fruwały, mimo że już bardzo urósł i był o wiele większy od tej łasiczki. Tak bym chciała mieć taką łasiczkę!

Ja jestem okropnie roztrzępana i rzeczywiście kilka razy zapomniałam nakarmić Suna, ale mam tyle obowiązków, że naprawdę to nie moja

rzucac śmieci, a kubeł śmierdzi i z całej Australii zlatują się do nas muchy. Ale tatuś jest dorosły i jemu nie zależy na prezentach od świętego Mikołaja.

Może dlatego mówi, że nie lubi świąt i uważa, że to są smutne święta. Wcale nie są smutne! Kupiliśmy z mamusią choinkę w doniczce, żeby po Nowym Roku zasadzić ją w ogrodzie i mieć już na zawsze. Przystroiliśmy ją przepięknie, jak co roku, bo wszystkie bombki i ozdoby choinkowe przyjechały owinięte w gazety i schowane w garnkach, żeby się nie potłukły. A potem, w Wigilię, tatuś zabrał nas na pla-

PATRYCJA WOLNY

## Wigilia do góry nogami

wina. Przecież chodzę do szkoły, na tańce, na gimnastykę, na lepienie w glinie, na basen, bo w Australii trzeba umieć dobrze pływać, no i muszę przecież codziennie obejrzeć chociaż jeden film w telewizji. Sama słyszałam, jak tatuś mówił, że w ten sposób najszybciej nauczę się angielskiego. I bardzo dużo czytam, żeby nie zapomnieć po polsku. Spisałam sobie na karteczce te wszystkie moje obowiązki, ale gdzieś mi zginęła. Więc napisałam jeszcze raz i przykleiłam na drzwiach mojego pokoju, żeby mi się przypominało codziennie rano, jak wstanę. Tylko że ja rano biegnę zawsze do mamy, żeby się przytulić, a potem już muszę iść do szkoły, więc znowu nie mam czasu pamiętać o tej karteczce. To okropnie mieć obowiązki.

- Najtrudniej walczyć z własnymi genami - powiedziała kiedyś mamusia, kiedy tatuś krzyczał na mnie za bałagan w pokoju. Bo tatuś jest też bałaganiarz i zapomina o swoich obowiązkach, na przykład wystawia kubeł ze śmieciami co środek przed dom - i potem nie ma gdzie wy-

że. Ze zdenerwowania nie mogłam pływać. Cały czas patrzyłam w niebo, żeby zobaczyć pierwszą gwiazdę. W Australii w biały dzień widać na niebie księżyc, więc byłam pewna, że gwiazda też się pojawi wcześniej. Ale niczego nie zobaczyłam.

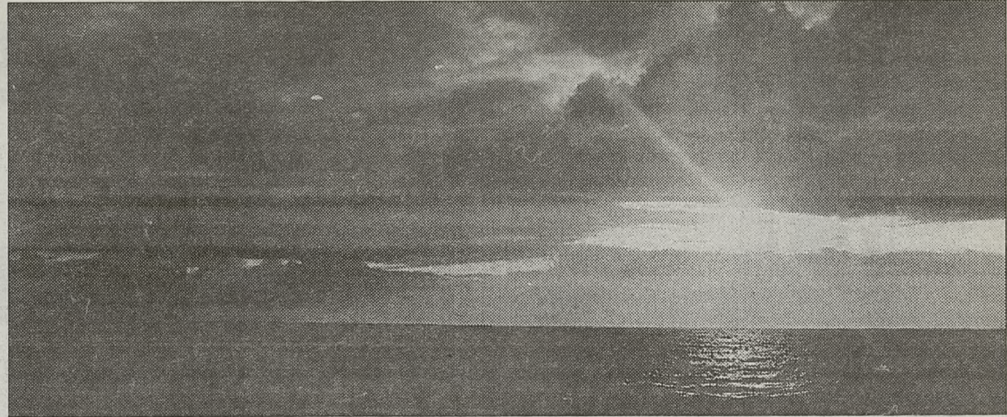
A potem jeszcze z tego czekania na Wigilię napisała mi się bajka:

Był sobie raz mały wróbelek, który przeżywał swoją pierwszą zimę. Kiedy nadchodziły święta Bożego Narodzenia, śnieg pokrył pola i lasy, strumyki były odziane lodem - biedny ptaszek nie miał nic do jedzenia ani picia. Schronił się pod krzakami i pomyślał, że kiedy nocą nadejdzie mróz, to chyba nie doczeka poranka Bożego Narodzenia. Nagle zjawiła się przed nim dobra wróżka, która zapytała:

- Co robisz tutaj sam, mały ptaszku?

- Umieram z zimna i głodu - odpowiedział wróbelek - a tak chciałbym radośnie zaśpiewać jutro, kiedy Pan Jezus się narodzi.

- Siadaj na moim płaszczu - powiedziała wróżka - zabiorę cię bardzo daleko.



Fot. MICHAŁ BROWARSKI

JACEK KACZMARSKI

Wróbelek chwycił dzióbkiem płaszcz wróżki, usłyszał śliczną muzykę i zasnął.

Kiedy się obudził, zobaczył wokół siebie ogród z pięknymi kwiatami i krzakami, wszystko zalane słońcem. Na drzewach rosły owoce, a na pobliskiej łące wesoło bulgotał strumyczek. Na gałęzi dziwnego drzewa siedział piękny, kolorowy ptak. Wróbelek przyglądał nastrożone piórka, ukłonił się i zapytał:

- Przepraszam bardzo, czy był już święta Bożego Narodzenia? - Dzisiaj jest właśnie Boże Narodzenie - usłyszał odpowiedź.

- To świetnie - ucieszył się wróbelek - powiedz mi jeszcze, panie, kim jesteś i dlaczego tu jest tak ciepło?

- Nazywam się Rosella i jestem papugą - odpowiedział kolorowy ptak. - U nas w Australii nie ma śniegu i mrozu, a Boże Narodzenie wypada w lecie.

- Jak to wspaniale! - zawołał wróbelek i frunął w powietrze, aby zacząć swoją kolędę.

Wróciłyśmy z plaży, poszłam się obmyć z piasku i soli, bo jeśli się tego zaraz nie zrobi, to okropnie

szczypie. Kiedy już się ubrałam, przyszło mi do głowy, żeby posprzątać garderobę na wypadek, gdyby Mikołaja jeszcze nie było. Zobaczyłam jaką jestem grzeczna i coś dla mnie w ostatniej chwili znajdzie.

Okazało się, że niepotrzebnie się martwiłam. A może nie byłam taka nieznośna, jak mówił tatuś. Kiedy weszłam do salonu, rodzice byli uśmiechnięci, a pod choinką leżały prezenty. Nie tak dużo, jak w Polsce, ale były! Święty Mikołaj przywiózł mi wideokasę "Król Lew" od babci Krysi i książkę z bajkami od prababci Lusi i pradiadka Stasia, i prześliczny krzyżek od babci Ani i dziadka Janusza. Tę wideokasę już miałam, ale po angielsku, a ta była po polsku, żebym nie zapomniła języka.

Od tatusia dostałam rower, więc będę mogła jeździć na długi wycieczki do buszu z Iwanem. Dżosza chyba szyści! Ale najpiękniejszy prezent dostałam od mamusi. Malutką książeczkę, oprawioną w kremową skórę, z liliowymi tasiemkami w środku. Napisane na niej było "Pamiętka Pierwszej Komunii Świętej". To

była książeczka do nabożeństwa dla dzieci i moja mama ją dostała, kiedy była taka mała jak ja. To było strasznie dawno. Mamusia powiedziała, że to jest bardzo dla niej cenna pamiątka i żebym dobrze jej pilnowała. Otworzyłam natychmiast na pierwszej stronie, a tam było napisane:

Kochana Córeczko, Aniołek uprosił mnie, bym tę książeczkę dała Tobie. Oby sprawił, że Twoje serduszek zawsze pozostanie czyste i wrażliwe. Kochaj Go tak, jak ja Kocham Ciebie, a pozostaniesz w Krainie Dobroci.

Tatusz czytał mi przez ramię, jakoś dziwnie chrząkał i pociągał nosem. Potem oboje mnie uściłskali, ucałowali i usiedliśmy do wiececzy.

Zamieszczony tekst to jeden z rozdziałów książki pt. „Życie do góry nogami”, napisanej w Australii przez 9-letnią Patrycję i jej tatę - Jacka Kaczmarskiego, który wraz z rodziną zamieszkał 15 miesięcy temu na antypodach. Książka „ukazuje Australię i naszą rodzinę oczami mojej córki. Zrodziły to wspólne pisanie potrzeby edukacyjne; po pierwsze chciałem chronić język polski córki, po drugie - chciałem przekazać jej to, czego uczyli mnie moi rodzice, że najlepiej zapamiętuje się pewne rzeczy poprzez akt weryfikacji” - powiedział Jacek Kaczmarski przed miesiącem w wywiadzie dla „Dziennika”. (wak)

W długim szeregu zasłużonych dla kraju polskich duchownych przełomu XIX i XX w. wyróżnia się ks. Wincenty Smoczyński, który swój tułaczy i pracowity żywot kończył jako proboszcz u św. Floriana w Krakowie.

Urodził się w 1842 r. w Biórkowie (Biórkowie Wielkim) w Miechowskim, po ukończeniu szkoły średniej wstąpił w 1859 r. do Seminarium Duchownego w Kielcach, skąd w 1861 r. wysłano go na studia do Rzymu. Ponieważ w jego biografii są pewne sprzeczności, a opublikowany w „Słowniku polskich teologów katolickich” życiorys pióra ks. H. E. Wyczańskiego różni się w niektórych doświadczeniach z 1859 r. od życiorysu w Kalendarzu Krakowskim Józefa Czecha na rok 1904, korzystam raczej z tego drugiego, jako współczesnego, ogłoszonego na drugi rok po zgonie duchownego.

## Syberyjskie jasełka

Na sprowadzenie tekstów z Warszawy nie chciała się zgodzić cenzura

Stąd dowiadujemy się, że po czterech latach studiów teologii i prawa kanonicznego w Rzymie (święcenia kapłańskie przyjął w 1865 r. u św. Jana na Lateranie) wrócił do kraju, do diecezji warszawskiej, gdzie „za posądzenie ułatwiania biskupom korespondencji z Rzymem (jak wiadomo przez rząd rosyjski wzybronione) został osadzony w cytadeli warszawskiej w X pawilonie i przebył w tym więzieniu pięć miesięcy pod śledztwem, a chociaż mu niczego nie dowiedziano, na mocy wyroku, nadesłanego z Petersburga, w dniu 9 marca 1873 r. okuto go na placu publicznym w Warszawie, na Pradze, w towarzystwie dziewięciu zbrojów i wysłano przez Moskwę, Jarostaw i Kostromę na wygnanie do miejscowości

w pobliżu tego ostatniego miasta położonej. Chorego na tyfus wzięto w kubitce, co osobną było męczarnią, w końcu maja 1875 r. przeniesiono do guberni Jekaterynosławskiej, do Nowomoskiewska, dawnej siczy kozackiej, gdzie pół roku zostawał pod dozorem policji, aż mu dano paszport pod warunkiem, że nigdy, pod żadnym pozorem nie wróci do krajów pod berłem caratu”.

Czcionkami drukarni „Czasu” w Krakowie w 1877 r. wytyłczono 29-stronicową broszurkę pt. „Jasełka na Syberii opisał X. Dr W. S.”, w której zawarte zostały pewne szczegóły syberyjskiego zesłania. Ks. Smoczyński, ukrywający się na karcie tytułowej pod kryptonimem W. S., opisuje niektóre przeżycia:

W radości i pokoju chcieli przeżyć Wigilię i święta zesłańcy w miejscowości Buj, gdzie przebywał ks. Smoczyński. Jedną z rodaczek zaproponowała urządzenie jasełek, dyrektorem „działa” obrano ks. Smoczyńskiego. Cieszą sprowadził pudło z otwartą przednią ścianą, ktoś na to karni wytoczył z drzewa piętnaście dużych lalek. Brakowało jeszcze dialogów, trzeba było je napisać na miejscu, gdyż na sprowadzenie tekstów z Warszawy nie chciała się zgodzić carska cenzura.

Jeź przy tym było pytań, śledzenia wygnańców, ile zaniepokojenia, czy to nie, broń Boże, coś, co przewróci władzę carską. Naczelnik powiatu, Nitrofan Gawryłowicz, pisał ks. Smoczyńskiemu, „przybył do mnie zapytaniem, co to za przedstawienie będzie?” Ks. Smoczyński uspokoił go, mówiąc, że nic w tym nie będzie politycznego, a „wychodzący na scenę aktorowie opowiadają tylko przyjsie na świat Zbawiciela i to, co się wówczas działo, że u nas w kraju rząd tego nie zabrania, bo to jest akt religijny”.

Jasełka odbyły się w pierwszym dniu Bożego Narodzenia, rozpoczęto je odśpiewaniem kolędy „Anioł pasterzom mówił”.

Zwyczajem tych stron po południu jesienią i zimą w domach zasłaniano okna, oni jednak, zesłańcy, „dla własnego bezpieczeństwa” nigdy ich raczej nie zasłaniali, gdyż chcieli, „aby wszyscy patrzyli

na to, co się u nas w domu robiło, aby się tym sposobem lepiej mogli przekonać, cośmy za jedni”. Odślonięte okna pozwoliły ciekawskim obserwować salę, „wszystkie sześć okien zasłonięte twarzami ludzkimi”. Chociaż nie rozumieli, o co w przedstawieniu chodzi, „jednak żłobek z Dzieciną świętą, Matka Najświęta i święty Józef naprowadzili na tę myśl, że to coś religijnego. Sława naszych jasełek («polskawe teatru» - jak mówili Moskale) rozszła się po całej guberni, bośmy mieli wiadomości od zesłańców z innych powiatów, że o tym od Moskale słyszeli”.

Tyle radości przyniosły im te jedne, zesłańcze święta, bo chociaż i szopkę, i lalki schowano na drugi rok, to przecież przewidywano, „że na drugie Boże Narodzenie nie wszyscy znajdziemy się na miejscu”. Jedni odeszli, przyszli nowi, sam ks. Smoczyński został przeniesiony nad Morze Azowskie. „Czy następnych lat robiono jakie jasełka? Nie wiem. Utrudnione stosunki pocztowe z wygnańcami nie pozwoliły o tym czegoś się dowiedzieć”. Czytelnika skromnej książeczki prosił, aby nie śmiał się z tego, że ich „takie rzeczy bawiły. Tyś nie był w takim nieszczęściu, to nie znasz goryczy wygnania, tego nie pojmiesz. Nam było smutno i ciężko, nie mieliśmy co robić...”

Po tych ponurych latach, opromienionych może tylko tym jednym blaskiem bożonarodzeniowych jasełek,

ks. Smoczyński staje się w Polsce rozdartej zaborami jednym z największych organizatorów, może nawet pionierem pielgrzymek do Rzymu, wielkim miłośnikiem i znawcą Wiecznego Miasta. Wydał trzykrotnie znakomity jak na tamte czasy i jedyny tego rodzaju przewodnik „Rzym, jego kościoły i pomniki. Upominek pielgrzymom polskim” w 1877, 1880 i 1902 r. Ale poza nim jeszcze szereg publikacji poświęconych Rzymowi i w ogóle Włochom.

Ten zasłużony, rzadko dziś wspominany kapłan-sybirak został odznaczony papieskimi orderami: „Benemerenti” i „Pro Ecclesia et Pontifice”, od 1890 r. posiadał godność tajnego szambelana papieskiego i honorowego kanonika kaliskiego, był członkiem rzymskiej Akademii Arkaadyjskiej. „Książęta i ludzie nauki różnych krajów - pisał ks. Smoczyński w swoim rzymskim przewodniku - uważali sobie za zaszczyt należeć do tego koła literackiego, które ma tę osobliwość, że wstępujący dostaje stosowne nazwisko pasterskie z dawnej Arkadii. Leon XIII papież jest czynnym członkiem tej akademii”.

Od 1879 do 1901 r. był proboszczem w podkrakowskim Tenczynku, o którym zresztą napisał książkę. Ściągnięto go do tego Krakowa w 1901 r., przyznając mu z prezenty Uniwersytetu Jagiellońskiego probostwo św. Floriana. „Zaraz po objęciu swych obowiązków - pisało w „Czasie” - zajął się gorąco odnowieniem starożytnej tej świątyni i doprowadził szczęśliwie restaurację do końca”. Zmarł 10 sierpnia 1903 r. w Krakowie, pochowano go na cmentarzu w Tenczynie.

JÓZEF DUŻYK



Fot. JERZY RUCIŃSKI NAGÓRNY

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Notujemy

### SEZON ROZPOCZĘTY.

Wczoraj strażacy rozpoczęli sezon na uwalnianie przymarznionych łabędzi. W Jaśkowicach na kanale wodnym prowadzącym do elektrowni w Skawinie przymarzały do lodu 4 ptaki. Przy pomocy bosaków strażacy uwolnili skrzydlatych więźniów. (bar)

### MAGISTRAT ODPoczyWA.

W dniu 27 grudnia (piątek) Urząd Miasta Krakowa będzie nieczynny z wyjątkiem Oddziałów Rejestracji Pojazdów przy al. Powstania Warszawskiego i na os. Zgody, które będą czynne w godzinach 8.00 - 13.00 oraz Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Lubelskiej 27, który będzie przyjmował strony w godzinach 7.30 - 15.30. (wes)

### NA GORĄCYM UCZYNIKU.

W ubiegłym tygodniu statystyki krakowskiej policji odnotowały: 20 rozbójów, 14 bójek, 221 włamań, 97 kradzieży i 19 oszustw. Na gorącym uczynku zatrzymano 55 sprawców przestępstw, 14 z nich aresztowano. Na drogach doszło do 58 wypadków (3 osoby zabite, 66 rannych). (ek)

### ZIMNE ŚWIĘTA?

Od niedzielnego wieczoru mieszkańcy ulic Rożna, Żurawiej i Siostrzanej nie mają prądu. Powodem ich zdenerwowania są nie tylko ciemności, ale także zimno, gdyż ogrzewaniem gazowym w ich domach steruje elektronika. W Rejonie Energetycznym Podgórze powiedziano nam, że na kablu zasilającym służby interwencyjne znalazły już 3 uszkodzenia, lokalizując kolejne i dziś powinno już w domach być jasno. (geg)

### BRONOWICKI OPLATEK.

Stały się już tradycją, choć młodą, Opłatki w bronowickim dworku Włodzimierza Tetmajera, na które gościnnie zaprasza Fundacja jego imienia oraz prawniczka malarza, Elżbieta. W atmosferze przypominającej lata życia Tetmajera, usłyszeliśmy koledy w wykonaniu niepełnosprawnych ze Społecznego Domu Opieki. Po podzieleniu się opłatkiem zebrani ochoczo zjadali groch z kapustą, gołąbki z grzybami, bronowickie kołacze, popijając winem. Był i miejscowy proboszcz, i b. Wojewoda Tadeusz Piekarczyński, dyplomaci, pisarze. (JD)

## Na likwidację gazu i ocieplanie budynków

# 20 procent na gwiazdkę

Wraz z końcem roku, jak zwykle, pojawiły się w Urzędzie Wojewódzkim dodatkowe pieniądze, dzielone obecnie gorączkowo, by jeszcze można było je wykorzystać. Część tych środków trafiła m.in. do spółdzielni mieszkaniowych, które spodziewały się wprowadzić takiej niespodzianki, ale do końca nie wiadomo było, jakiej wysokości będą to fundusze.

Od kilku lat przyznawana jest spółdzielniom dotacja na modernizację zasobów mieszkaniowych (ocieplanie budynków, remonty instalacji, likwidację wad technologicznych itp.), której wysokość - zgodnie z rozporządzeniem - sięgać może nawet 80 proc. kosztów wykonania tych prac. Ze względu jednak na wielką liczbę chętnych na taką pomoc i ograniczone środki, w województwie krakowskim wysokość dotacji co roku maleje i w mijającym wyniosła zaledwie 8 proc. (w innych województwach procent ten zbliża się niekiedy nawet do górnej granicy). Jak co roku, zwiększenie dotacji następuje w ostatnich dniach grudnia. Nie są to środki bez znaczenia, ale zarządcom spółdzielni, planującym inwestycje na wio-

sne, otrzymanie dofinansowania w końcu roku, w dodatku w nie znanej wcześniej wysokości, stwarza spory problem.

Obecnie - skoro zostały nie wykorzystane pieniądze - przygotowano jest zarządzenie wojewody, zwiększające wysokość dotacji za mijający rok z 8 do 20 proc. Z 1,5 mln zł wysokości środków dla spółdzielni wzrosła do 2,8 mln. Prawie 1,3 mln uzyskano dzięki zwrotom nadpłaconych dotacji do c.o. i ciepłej wody, resztę oddało 15 spółdzielni, którym przyznano dotację, ale jej nie wykorzystały.

Chociaż w przeważającej większości spółdzielnie dostaną po 20 proc. zwrotu kosztów wykonanych prac, będą jednakże i większe prezenty świąteczne. SM „Krakus” otrzymała dofinansowanie w wysokości 80 proc. na prace w bloku przy ul. Stachiewicza, gdzie, ze względu na zagrożenie wybuchem, likwidowana jest instalacja gazowa. Także 80 proc. otrzymała SM Młodych Wychowanków Domów Dziecka na docieplenie ścian budynku na os. Teatralnym. Natomiast 30-procentową dotację przyznano SM Domy Pogodnej Jesieni. (KAR)

## Owsem na szczęście

# Kolędowanie ku radości



Fot. Anna Kaczmarz

Od wczesnego rana kilkanaście grup kolędniczych maszerowało przez miasto, by przed południem zebrać się koło Barbakanu i w wielkim korowodzie udać się na Rynek Główny. Pochód otwierała kapela ludowa, za nią podążał prezydent Józef Lassota, który posypywał głowy krakowian owsem „na szczęście, ku nadziei na przyszły rok”. Niestety - kolędnicy musieli czekać na Plantach na prezydenta ok. 20 minut, gdyż utknął w ulicznym korku (tych ostatnich wczoraj na krakowskich drogach nie brakowało). „Aniele Boży, jest coraz gorzej” - stwierdził jeden z kolędników, przytupując sobie dla rozgrzewki). Czerwone diable zaczepiały co ładniejsze krakowian-

ki „wodząc je na pokuszenie”, białe kosturki goniły z kosą zmarznionych przechodniów szepcząc coś o „ostatniej godzinie”, brodaczy Żydzi nagabywali tych wyglądających na zamożnych, prosząc o wsparcie kolędujących lub proponując zawarcie intratnego interesu. Wśród przebierańców nie zabrakło monarchów w czerwonych płaszczach i złotych koronach, kolędników z szopką i kręcącymi się gwiazdami; wyjątkowo mało było aniołków, za to pojawiło się kilka turońców, które potrafiły wystraszyć niejedno dziecko. Na scenie przed Ratuszem kolędnicy z Ci-kowic, Dobczyc, Kornatki, Pielgrzymowic, Poskwitowa, Stojowic, Sieciechowic, Tarnowa, Tenczyna, Tomaszowic, Przytkowic, Zielonek, Sułkowic, Woli Batorskiej i Krakowa chóralnie „zakolędowali ku radości serc wszystkich mieszkańców”; niektórzy zrobili to po raz pierwszy (ale nie ostatni), inni nawet po raz dwudziesty.

Ci, którzy wczoraj nie mieli okazji zobaczyć tradycyjnych obrzędów kolędniczych i bożonarodzeniowych, będą mogli nadrobić zaległości od 27 grudnia do 4 stycznia - codziennie w godz. 15 - 17. Na scenie przed Ratuszem, w ramach Festiwalu Kolęd, kapelle regionalne, zespoły ludowe i grupy kolędnicze będą śpiewać koledy i pastorałki, prezentować jasełka i namawiać widzów do wspólnego kolędowania. (GEG)

## Piraci koło komisariatu

Kilka dni temu funkcjonariusze Wydziału ds. Przestępstw Gospodarczych Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie ujawnili w jednym z mieszkań w śródmieściu Krakowa nielegalną wytwórnę pirackich kaset wideo. Wytwórnia mieściła się w pobliżu komisariatu „Biały domek”. Znajdziono w niej w m.in. 46 tzw. kaset matek i 367 pirackich nagrań. Zatrzymano dwóch wytwórców, którzy będą odpowiadać z przepisów ustawy o prawie autorskim i ustawie o kinematografii. Grozi im kara od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Podobna kara grozi również 3 podejrzany, zatrzymanym w ostatnim okresie na giełdzie sprzętu rtv przy ul. Wadowickiej. Zarekwirowano przy nich 319 kaset wideo i 517 płyt kompaktowych. (EK)

## Ważyc słowa

*- Chciałabym, aby opinia publiczna również szeroko została poinformowana o wyroku Sądu Wojewódzkiego, jak poprzednio, gdy nagłościone zostały nieprawdziwe zarzuty Barbary Bubuli pod moim adresem - powiedziała wczoraj dziennikarzom na konferencji prasowej radna Ewa Bielecka. - Sąd orzekł, że pani Bubula naruszyła moje dobra osobiste poprzez zaprezentowanie na konferencji prasowej nieprawdziwych informacji dotyczących mojej osoby i uznał tę konferencję za bezprawną, nakazując przeproszenie mnie na łamach prasy, radia i telewizji. Według Bogusława Koźmidera piątkowy wyrok jest precedensem, który pokazuje, że trzeba ważyć słowa i w walce politycznej nie należy wychodzić poza pewne normy. - Odwołam się od wyroku, więc na razie jest za wcześnie na komentarze w tej sprawie - oświadczyła wczoraj Barbara Bubula.*

Przedstawiciele obu koalicyjnych klubów podkreślają, że ostatnie zerwanie rozmów negocjacyjnych nie ma nic wspólnego z konfliktem personalnym. Bogusław Koźmider przyznał, że sytuacja koalicji jest dość trudna, ale dodał, że ostatni sukces - wspólne uchwalenie podwyżek cen za wodę, ciepło i odpady - daje nadzieję na optymizm w sprawie budżetu i czynszów. - Jest duża szansa na uchwalenie budżetu, ale trzeba z tym trochę poczekać, gdyż docierają do nas coraz to inne informacje. Uchwalenie go na ostatniej sesji będzie nie przemyślane i być może trzeba go będzie zaraz poprawić - powiedziała Barbara Bubula. (GEG)

Charytatywny koncert „Polskie koledy i pastorałki” odbędzie się 25 bm. o godz. 19 w sali koncertowej Katolickiego Centrum Kultury przy kościele bł. Jadwigi (ul. Łokietka 60). Wystąpią soliści: Ewa Warta-Śmietana, Bożena Zawisła-Dolny, Andrzej Biegun i Andrzej Bemagiewicz oraz Orkiestra KCK pod dyr. Tomasza Chmiela.

## Napad na niewidomą

W niedzielę, tuż przed godz. 17, w mieszkaniu niewidomej Anieli S. zadzwonił dwukrotnie telefon. Pierwszy telefon był głuchy. Potem w słuchawce odezwał się młody męski głos i zapytał, czy zastał Bronka. Starsza pani odpowiedziała, że syn od dawna już z nią nie mieszka. Po pięciu minutach usłyszała dzwonek do drzwi. Zapytała „Kto tam?” Mężczyzna stojący na klatce oznajmił, że jest ze związku niewidomych i przyszedł podzielić się opłatkiem. Gdy otworzyła drzwi, do środka wpadło kilku napastników.

Bandyści skrupowali niewidomą kobietę taśmą samprzylepną. Zażądali wydania pieniędzy i zagrozili, że ją zabiją. Przeszukali mieszkanie. Opróżnili zawartość szafek kuchennych. Znaleźli jedynie stary banknot

100-złotowy. Po jakimś czasie odgłosy w kuchni umilkły. Starszej pani udało się oswobodzić, wybiegła na klatkę schodową i zastukała do sąsiadów. Gdy telefonowała na policję, była przekonana, że napastnicy są w jej mieszkaniu. Po przybyciu funkcjonariuszy okazało się jednak, że mieszkanie jest puste. Sprawców nie udało się dotąd ująć. Tropiący pies stracił ślad przed wejściem do bloku przy ul. Bronowickiej.

Prowadzący śledztwo biorą pod uwagę kilka wersji napadu. Sąsiedzi starszej pani twierdzą, że kilka godzin wcześniej w budynku pojawił się nieznaną mężczyzna, który oferował kurtki do sprzedaży. Mężczyzna nie miał jednak przy sobie żadnego towaru...

(EK)

## Na razie bez tragedii

# Skutki wyjdą na wiosnę

Pierwsze mrozy (zeszłej nocy słupek rtęci w termometrach spadł do minus 16 stopni Celsjusza) przyniosły pierwsze, choć może jeszcze nie największe, kłopoty miejskim wodociągom i miejskiej komunikacji. Najmniej problemów było w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej, gdzie powiedziano nam, że jedynym skutkiem ostrego zimna jest zwiększenie temperatury w sieci do 120 stopni Celsjusza. Dyspozytor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji odnotował zwiększoną liczbę awarii; do pęknięć - na szczęście - nie dochodziło na głównych magistralach wodnych, tylko na lokalnych podłą-

zeniach (m.in. na ul.: Radzikowskiego, Ślicznej, Celarowskiej, Bonifratskiej, Malborskiej, na os. Szkolnym, Krakowiaków i Kościuszkowskim). Dyspozytor MPWiK przyznał, że skutki obecnych mrozów będą widoczne na wiosnę, gdy dodatnie temperatury odmrożą ziemię.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne nie zanotowało zakłóceń na liniach tramwajowych, za to ilość awarii autobusów wzrosła o 20 proc. Głównie zamarały układy pneumatyczne, co powodowało m.in. niezamykanie się drzwi (po ściągnięciu autobusu na bazę i ogrzaniu układu, pojazd wracał na trasę). (GEG)

## Kradł i odprawiał msze

# Oszust w koloratce

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia aresztował 45-letniego Władysława S., który - podając się za księdza - dokonał szeregu przestępstw na terenie całego kraju. Oszust pojawił się w ub. tygodniu w jednym z krakowskich żeńskich zakonów, pokazał legitymację i poprosił o nocleg. Siostry skojarzyły, że „ksiądz” był już w nich kilka tygodni wcześniej, ale nazywał się inaczej. Zawiadomili więc policję.

Władysław S. pod koniec września br. opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę 10 lat pozbawienia wolności za oszustwa i kradzież. Od tamtej pory w przebraniu księdza wędrował po Polsce. Odwiedzał parafie i zakony, prosząc o nocleg, wikt i opierunek. Nigdzie nie odmawiano mu pomocy. 16 grudnia pojawił się w jednej z parafii w Zawierciu, gdzie skradł sutanne oraz dokumenty, którymi posługiwał się tamtejszy ksiądz. Dzień później był już we Wrocławiu. Pech sprawił, że pozostawił w taksówce szaszetkę z dokumentami własnymi oraz skradzionymi. W ten sposób udało się go zidentyfikować. 18 grudnia pojawił się w parafii w Dąbrowie Górniczej, gdzie dokonał kolejnych kradzieży - m.in. 4 pieczętek parafialnych oraz koloratki. Wreszcie przyjechał pod Wawel, gdzie szczęście go opuściło.

Fałszywy ksiądz, w przeszłości wielokrotnie karany, z zawodu jest technikiem fotografii. Był też 3 lata w jednym z polskich seminariów duchownych, a doświadczenia tam zdobyte pozwoliły mu na odprawianie mszy św. w parafiach i zakonach, które odwiedzał w przebraniu księdza. (EK)

**KRAK**  
**96-65**  
**67-67-67**  
RADIO TAXI

Taxi osobowe,  
bagażowe,  
meblowóz, mikrobusy.

Wszystkim Klientom życzymy  
radosnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i wszelkiej pomyślności  
w Nowym Roku.

**WITEX** **SUPER LOCK**

**DRZWI PRZECIWWŁAMANIOWE Z IZRAELA**

do 31.12.96  
1.348,00  
drzwi „80” 1.249,00

Kraków  
ul. M. Konopnickiej 21  
67-12-51

**RATY!**

4201ml1

### Szanowni Państwo, Mieszkańcy Ziemi Krakowskiej i jej stolicy Krakowa

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 1997 przyjmijcie Państwo moje najlepsze życzenia. Życzę Państwu, by ciepło tych szczególnych dni zagościło we wszystkich domach, a uśmiech i pogoda na wszystkich twarzach. Niechaj te Święta będą dla każdego radosne, niechaj będą i dostatanie, niechaj będą wierne najpiękniejszej tradycji.

Na Nowy Rok 1997 życzę Państwu wszelkiej pomyślności i powodzenia, by spełniły się marzenia i oczekiwania, także te najszybsze. Niechaj ten rok będzie szczęśliwy dla wszystkich Mieszkańców Ziemi Krakowskiej, dla Krakowian, dla wszystkich Polaków.

**Jacek M. Majchrowski**  
wojewoda krakowski

### Szanowni Państwo!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, pełnych spokoju i radości, składamy serdeczne życzenia pomyślności i szczęścia w życiu osobistym, ludzkiej życzliwości i przyjacielnictwa oraz wszelkich sukcesów. Niech świąteczna radość i pokój towarzyszą nam w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku 1997.

**Stanisław Handzlik**  
przewodniczący  
Rady Miasta Krakowa  
**Józef Lassota**  
prezydent Miasta Krakowa

### Spacer Drogą Królewską

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia) Koło Grodzkie PTTK proponuje mieszkańcom Krakowa spacer słynną „Drogą Królewską”. Spotkanie pod Dorem Turysty w godz. 11.00 – 11.30. (K)

## Karpie prosto z lodu



Fot. Anna Kaczmarz

Sprzedający wczoraj na placach targowych karpie prosto z samochodów musieli bardzo się starać, aby im pojemniki z żywymi rybami nie zamrzęły. Spływająca z ciężarówek woda od razu zamieniała się w lód. Amatorów karpia jednak nie zrażała konieczność robienia zakupów w takich warunkach. Na mrozie czekali również

w długich kolejkach ci, którzy wybrali się wczoraj rano po wypieki do najbardziej renomowanych krakowskich cukierni. Najdłuższe kolejki (nawet do dwóch godzin czekania na koszyk) odnotowały w tych dniach supermarket. Na szczęście większość oczekujących mieściła się wewnątrz sklepów. (WES)

## EquiLibre jeszcze czeka na zgłoszenia

### Pomocnicy Mikołaja

Jeszcze dziś trwa akcja „Pogotowia Świętego Mikołaja”, prowadzona w całej Polsce przez Fundację EquiLibre. Wolontariusze fundacji docierają z gwiazdkowymi prezentami do tych rodzin, w których – z różnych względów – brakuje radości i świątecznego nastroju. Założeniem akcji jest, by o dzieciach z najuboższych rodzin, czekających na upominek, informowały osoby z zewnątrz – nauczyciele, sąsiedzi, znajomi, którzy orientują się najlepiej, kto potrzebuje pomocy. Jest to tym lepszy sposób, że przybycie gości z prezentami stanowi dla dzieci wielką niespodziankę.

W ubiegłym roku pomocnicy świętego Mikołaja zanieśli paczki do 10 tys. dzieci w całym kraju, w tym 750 w regionie krakowskim. W tym roku, chociaż prezentów i chętnych do ich rozdania nie brakuje, zgłoszeń było ok. 300 (Fundacja zaś planowała rozdać nawet 1000 paczek). Wprawdzie nic nie zostanie zmarnowane, gdyż ludzi potrzebujących jest wielu, tym niemniej jeszcze dziś wolontariusze EquiLibre czekają na zgłoszenia adresów dzieci pod numerem telefonu 11-48-29 i 12-34-04. (KAR)

## Rozróżba w internacie

Kilka dni temu policjanci z komisariatu na os. Azory zostali wezwani do internatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Łokietka. Powodem interwencji było zdemolowanie pomieszczeń przez dwie pijane wychowanki – 16-letnią Elżbietę M. i 17-letnią Joannę S. Widok policyjnych mundurów wcale nie ostudził emocji dziewcząt. W dalszym ciągu rozbiły wszystko, co wpadło im ręce, groziły pobiciem, a nawet pozbawieniem życia swym koleżankom oraz wychowawczyń. Funkcjonariusze zmuszeni byli użyć wobec nastolatek siły. W efekcie trafiły one do izby wytrzeźwień.

Począz przesłuchania dziewczyny wyznały, że feralnego dnia zrobiły sobie wagary. Przed obiadem opróżniły butelkę wina, po obiedzie wypily następną. Zamierzały po cichu wejść do internatu i szybko położyć się do łóżek. Miały jednak pecha, bo natknęły się na wścibskie koleżanki, które od razu poczuły od nich alkohol i narobiły rabanu. Joanna i Elżbieta rzuciły się na jedną z dziewcząt. Kiedy do akcji wkroczyła wychowawczyni internatu i zamknęła je w pokoju, zaczęły demolować pomieszczenie i grozić śmiercią swoim koleżankom. Podczas pobytu w komendzie dziewczyny wyrażały skruchę, wydawały się bardzo przerażone. Nie uchroniło ich to jednak od wydalenia ze szkoły przez Radę Pedagogiczną.

Obydwie nastolatki pochodzą z Krosna. Joanna decyzją sądu dla nieletnich została wcześniej umieszczona w domu dziecka. Ma na koncie dokonanie rozboju. Elżbieta znajduje się pod opieką kuratora i również prowadzone jest przeciwko niej postępowanie w sprawie rozboju. (EK)

## Hejnał i wystrzał z armaty

W pierwszy dzień Świąt o godz. 12 z kazalnicy kościoła św. Krzyża usłyszymy hejnał mariacki w wykonaniu strażaka hejalisty. Następnie mszę św. odprawi dyrektor Domu Episkopatu Polski w Warszawie ks. Wojciech Stokłosa. Na masę świętą przybędzie Król Kurkowy z Marszałkami i Braćmi Kurkowymi. O godz. 13, po uroczystościach religijnych, przed kościołem Bractwo Kurkowe wystrzeli z armaty „wiwatówki” w ten sposób obwieszczając radość z narodzin Pana Jezusa.

W drugi dzień świąt o godz. 12, przez ks. prof. Józefa Tischnera zostanie odprawiona msza święta „górska”, w której będzie uczestniczył zespół góralski z Łopusznej – rodzinnej miejscowości celebrians. Zostali zaproszeni politycy, artyści i biznesmeni związani z Podhalem, m.in. poseł Andrzej Makowski z małżonką Anią, Jan Kanty Pawłuskiewicz, kompozytor, twórca Nieszporów Ludzmińskich, Bogusław Grzybek dyrektor chóru „Organum”, Jan Swarduch, wójt Łopusznej, góralski ród Mędraków osiedlony w Krakowie. (WES)

## Z żywej szopki na pasterkę Bez wołu, ale z oślicą

Po raz piąty już, w noc wigilijną oraz w samo święto Bożego Narodzenia, na skwerku przy bazylice oo. Franciszkanów ustawiony zostanie żłódek, pojawiają się pasterze i (z wyprzedzeniem) trzej królowie, zwierzęta oraz ptactwo, a także – co w tych dniach najważniejsze – Święta Rodzina z Dzieciątkiem. Tradycja odprawiania żywej szopki sięga roku 1223, kiedy to św. Franciszek z Asyżu, chcąc przeżyć Boże Narodzenie w inny niż zwykle sposób, w kasztelu Greccio „przygotował” żłódek, przyniósł siano, przyprowadził wołu i oślą.

W Krakowie zwyczaj ten, dzięki staraniom braci z Wyższego Seminarium Duchownego oo. Franciszkanów, kulturowy się od kilku lat i cieszy się od wielką popularnością wśród mieszkańców. W ciągu poprzednich lat lalka symbolizująca Jezusa najkrócej chyba leżała na sianie, gdyż zajmowały jej miejsce wymywane z wózków niemowlęta. Największą atrakcją dla dzieci stanowiły żywe zwierzęta – przed dwoma

laty jedna z kózek uciekła nawet z zamknięcia i dotarła – ku uciesze gawiedzi – aż na Mały Rynek. I w tym roku, chociaż nie będzie przy żłobie wołu, znajdują się tu inne bydła, dla których wybudowano specjalną zagrodę. Zwyczajowo już – oślicę wypożyczy krakowski zoo, owce i kozy – Akademia Rolnicza, zaś ptactwo – prywatni właściciele. W rolę pasterzy wcielią się bracia, Marię odegra „jedna z krakowianek”.

Jak zapowiada brat Radosław Długi, tegoroczną nowością będą konkursy dla najmłodszych oraz wspólne, zorganizowane śpiewanie kolęd. Szopka odgrywana będzie w Wigilę od godziny 21 do północy. Na kwadrans przed godziną narodzin wszyscy zgromadzeni przy szopce udadzą się procesją, z figurką Dzieciątka, do bazyliki na pasterkę. Ojcowie franciszkanie proszą o przyniesienie świec. Ci, którzy wieczór wigilijny spędzą gdzie indziej, mogą oglądać szopkę jeszcze w pierwszy dzień świąt, w godz. od 15.30 do 19. (KAR)

## Z kroniki wypadków

Na ul. Wadowickiej ok. 17.20 tramwaj potarcił mężczyznę, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. W Woli Zachariaszowskiej gm. Zielonki zapaliło się poddasze budynku. Straty oceniono na 5 tys. zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 95 pacjentom. Policja Drogową interweniowała w 1 wypadku i 25 kolizjach.

## KLUB stalego CZYTELNIKA

MIESZKANIE W KRAKOWIE  
Główna Nagroda w II edycji  
Klubu Stałego Czytelnika

POMYSŁ NA  
MIESZKANIE  
Nowy system ratalny!

FİRMA  
INWEST-BUD  
JERZY RUPIKOWSKI

Kraków, ul. Długa 67, tel./fax 33-57-42

Klubowicze, którym uda się dodzwonić do nas dziś o godz. 11.45, będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

- Do restauracji „ART-CLUB”, ul. Łobzowska 3, tel. 233-122; kuchnia polska i kontynentalna (organizuje BAL SYLWESTROWY, studniówki, komersi, wesela i komunie św., chrzciny, bankiety, meetingi, zjazdy absolwentów, wyżywienie wycieczek). PRZYŚTĘPNE CENY - bon konsumpcyjny o wartości 20 zł.
- Do solarium „EDEN” mieszczącego się na os. Kościuszkowskim 1 (tel. 49-71-02), czynnego pn.-pt. 9 - 21 oraz w sobotę 10 - 17. Dla Klubowiczów 10% rabatu (bilet wstępu dla jednej osoby).
- Do KRAINY ZABAW DZIECIĘCYCH „ANIKINO” (ul. Nieduża 4, za DT Hermes, tel. 11-30-07), która zaprasza codziennie od godz. 9 do 21 dzieci do lat 12. Organizacja przyjęć urodzinowych (bilet dla dwojga dzieci uprawniający do jednej godziny zabawy).

W związku z licznymi pytaniami Czytelników dotyczącymi regulaminu naszego konkursu wyjaśniamy, że osoby posiadające wydane w Klubie karty i certyfikaty zobowiązane są do sprawdzania wyników cotygodniowych losowań w piątkowych wydaniach „Dziennika Polskiego”. Klubowicze, którzy nie zgłoszą się po odbiór nagród, tracą prawo do ich otrzymywania po upływie 14 dni od daty opublikowania wyników losowania.

Nasz konkurs zbliża się już do końca. Ostatnie tegoroczne losowanie wyłoni z grona Klubowiczów laureata, któremu przypadnie w udziale 2-pokojowe mieszkanie w Krakowie. Publiczne losowanie głównej nagrody odbędzie się w dniu 30 grudnia o godz. 17 na parterze budynku przy ul. Wielopole 1.

Zapraszamy!

KLUB STALEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swoją siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

NAGRODA MIESIĄCA

*pralko-suszarka*  
**Candy**

SPONSOR

Wielka święteczna  
promocja firmy  
Candy

(Upominek dla każdego kupującego)

KROWDRZA - Kazimierza Wlk. 43  
ŚRÓDMIEŚCIE - Rakowicka 1  
PODGÓRZE - Limanowskiego 16  
NOWA HUTA - Centrum Handlowe „Tomex”  
MYSLENICE - Słoneczna 1

NAGRODA TYGODNIA

radiomagnetofon

SPONSOR

**DZIENNIK POLSKI**

Dynamicznie i z taktem!  
Od ponad 50 lat!

## Lepiej nie chorować...

Wprawdzie Święta powinny być czasem spokoju i odpoczynku, nigdy jednak nie wiadomo, co może się wydarzyć. Dlatego, choć życzymy wszystkim Czytelnikom Świąt zdrowych i spokojnych, podajemy także terminy dyżurów pogotowia oraz przychodni.

W Wigilię czynne będą wszystkie przychodnie, w Śródmieściu i Podgórzu w godz. 8 - 16, w Nowej Hucie - 7 - 16, zaś w Krowodrzy - 8 - 18. Pogotowie Ratunkowe przy ul. św. Łazarza 14 będzie prowadzić przez cały okres świąteczny całodobowe dyżury wyjazdowe oraz, także przez całą dobę, dyżury w ambulatorium chirurgicznym i internistycznym. Pozostałe ambulatoria - okulistyczne, laryngologiczne i stomatologiczne - w Wigilię będą czynne w godz. 19 - 7.

W pierwsze i drugie święto (środa i czwartek) w przychodniach czynne będą wyłączone gabinety zastrzykowe: przy pl. św. Ducha 3 i al. Pokoju 4 (godz. 8 - 10), ul. Wójtowskiej 3 (8 - 18), ul.

Rusznikarskiej 17 (8 - 14), ul. Na Błonie 1 (8 - 14) i ul. Kutrzeby 4 (8 - 12).

Przez całą dobę w oba dni świąt dyżurować będzie zespół wyjazdowy pogotowia oraz ambulatoria chirurgiczne, internistyczne, okulistyczne i laryngologiczne. W ambulatorium stomatologicznym w środę będzie można skorzystać z porady w godz. 7 - 19, ale będzie także dyżur całonocny. W czwartek ambulatorium stomatologiczne dyżurować będzie przez całą dobę.

Ambulatorium chirurgiczno-urazowe dla mieszkańców Nowej Huty czynne będzie w Oddziale Pogotowia Ratunkowego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego.

Piątek, jako dzień ustawowo wolny od pracy, także objęty jest dyżurami. Całodobowy dyżur na pogotowiu pełni zespół wyjazdowy, ambulatorium chirurgiczne, internistyczne i okulistyczne. W ambulatorium laryngologicznym i stomatologicznym będzie można skorzystać z pomocy

w godz. 19 - 7. Dyżurne będą także przychodnie przy pl. św. Ducha (poradnia ogólna, pediatryczna, gabinet zastrzykowy w godz. 8 - 14), przy al. Pokoju (poradnia ogólna, pediatryczna, stomatologiczna i gabinet zastrzykowy w godz. 8 - 14), na os. Na Skarpie 6 (poradnia ogólna i pediatryczna w godz. 8 - 14), na os. Na Wzgórzach 1 (poradnia ogólna i pediatryczna 8 - 14), na os. Jagiellońskim 1 (ogólna, pediatryczna, stomatologiczna w godz. 8 - 19), przy ul. Wójtowskiej 3 (ogólna, pediatryczna, stomatologiczna i gabinet zastrzykowy w godz. 8 - 18), ul. Rusznikarska 17 (ogólna, pediatryczna i gabinet zastrzykowy w godz. 8 - 14), ul. Na Błonie 1 (poradnia ogólna, pediatryczna, gabinet zabiegowy w godz. 8 - 14), ul. Kutrzeby 4 (ogólna, pediatryczna, stomatologiczna i gabinet zastrzykowy w godz. 8 - 14). Prócz tego wszystkie przychodnie zabezpieczają dyżury pielęgniarskie dla swoich rejonów.

(KAR)

**DOM** SERWIS

Kraków, os. Willowe 30  
tel. 44-40-69, 44-87-64,  
**25-76-85**

DEALER *polar*

**DO KOŃCA STYCZNIA  
ZAPRASZAMY NA PROMOCJĘ  
SPRZĘTU AUDIO-VIDEO**

*Ponadto w stałej ofercie:*

- pralki, chłodziarki i zamrażarki POLAR
- drobny sprzęt AGD ZELMER
- klimatyzatory
- kuchnie gazowe i elektryczne
- części zamienne
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny na terenie Krakowa i woj. krakowskiego

**UWAGA:**  
w obrębie Krakowa bezpłatnie dostarczamy sprzęt do mieszkań.

mi4031

Centrum Filmowe Graffiti zaprasza serdecznie do kina

## WANDA

na

### NOC Z KAWĄ I PAPIEROSAMI

w programie: kultowe filmy Jima Jarmusha i Wayne'a Wanga  
**KAWA I PAPIEROSY I, II, III**  
**DYM**  
oraz po raz pierwszy w Krakowie  
**BROOKLYN BOOGIE**  
czyli kontynuacja DYMU  
**SOBOTA, 28 GRUDNIA, GODZ. 22.30**

NAPIJ SIE I ZACIĄGNIJ SIE  
PAPIEROSEM W KINIE WANDA

4482K

# 24

## grudnia

### wtorek

Adama, Ewy

## Dyzury szpitali

### Wtorek

**CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ** - Tryn-tarska 11 (Szpital im. E. Bier-nackiego), **CHIRURGII DZIE-CIEŃCEJ** - Prądnicka 35 (III Kli-nika Chirurgii CM UJ), **LARYN-GOLOGICZNY, UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **OKULI-STYCZNY** - Witkowiec (Kra-kowski Szpital Okulistyczny), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

### Środa

**CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ** - Koper-nika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII DZIEĆCIEJ** - Wielicka 265 (Instytut Pediatrii CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY** - Kopernika 23a (Klinika La-ryngologii CM UJ), **OKULI-STYCZNY** - Witkowiec (Kra-kowski Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - Grzegórzka 18 (Klinika Urologii CM UJ), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

### Czwartek

**CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRUR-GII DZIECIEŃCEJ, LARYNGO-LOGICZNY, UROLOGICZNY** - Sieroszewskiego 66 (Szpital im. S. Zeromskiego), **OKULI-STYCZNY** - Kopernika 38 (Kli-nika Okulistyki CM UJ), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

## Pogotowia

**Św. Łazarza 14:** 999 - wezwania do wypadków, zachoro-wań i przewozy: 22-29-99, **Centrala:** 22-36-00, **Lotnisko Balice:** Alarmowy: 85-68-99, 85-68-98; **Teligi 8:** 58-59-99, 58-59-79; **Rynek Podgórski:** 56-59-99; **Nowa Huta:** 44-49-99; **Krowodrza, Pia-stowska 32:** 33-39-80, **Alar-mowy:** 33-39-99, **Białoprą-dnicka 8:** 34-39-99; **Skawina:** 999, tel.: 76-14-44; **Wieliczka:** 78-12-89, 22-33-54, **Alar-mowy:** 999; **Myślenice:** 999; **Jerz-manowice:** 384, 48; **Niepoł-mice:** 811-999; **Iwanowice:** 88-40-99 (alarmowy); **88-41-99;** **Krzyszowice:** 99; **Podstacja Pogotowia Ratunko-wego Słomniki,** tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; **Proszowice:** 999, **Zachorowania i przewo-zy:** 86-21-35; **Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego:** 22-35-29.

\*\*\*

**DUŃSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE FALCK** - 36-61-10, 36-46-11.

\*\*\*

**DOMOWA POMOC LEKAR-SKA** - lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

**NAGŁA POMOC LEKAR-SKA** - specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

**„MEDICINA”** - wizyty do-mowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

**„LEKARZ”** - wizyty domo-we pediatrów i internistów, EKG - codziennie 8-22, tel.: 58-49-59.

**CAŁODOBOWA POMOC LEKARSKA** - 66-14-71.

## Wtorek

### TV AUTOCOM

12.45 Początek programu  
12.50 Atomic TV 15.55 „Pan Samo-chodzik i Templariusze” (1/5) - polski serial dla młodzieży  
16.30 „Brylanty były jego przeznacze-niem” (1/7) - serial USA  
17.35 Po roku 2000 (8)  
18.30 „Westgate” (8)  
19.35 **Koledy** - wigilijny koncert  
20.00 Świąteczne życzenia 20.10 „Halo Szpicbrodka, czyli ostatni występ króla kasiarzy” - film polski  
22.00 Koncert disco polo (1)  
22.30 „Szoła dziewic” - ko-media USA (90 min)

### TV DAMI

17.15 **Wiadomości Nowohuc-kie (powt.)** 17.35 „Mała księżniczka” (36)  
18.00 „Przygody Saltiego” (20)  
18.25 Kaboom Kabzoom (12) - sport  
18.45 Wiek XXI (Poza rok 2000) (8) - program popularno-naukowy  
19.30 Motyw - dokument  
19.40 „Dzieci wiatru” (2) - film fabularny  
21.00 **Pół wieku później (powt.)**  
21.10 Dar MPEC dla Wawelu (powt.)  
21.25 Tele-gazeta

### RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Magazyn poranny 9.30 Dziennik 9.35 **Filmy rysunkowe Walta Disneya** 11.30 Dziennik 11.35 **Filmy rysunkowe Walta Disneya** 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Doktor Quinn” - serial USA, w rol. g. Jane Seymour, Joe Lando, Chad Allen 13.30 Dziennik 13.55 **Ekonomia** 14.05 40 minut z Raffaella - program rozrywkowy 15.00 **Świat Quark** - filmy przyrodnicze (Dzikie konie) 15.30 **Program dla dzieci** (16.10 „Zorro”, 16.40 „Niewiarygodne przy-gody Johna Questa”, 17.30 „Gargoyles”) 18.00 Dziennik 18.10 Włochy wieczorem - aktualności 18.45 **Lunapark** - gry 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.50 „Alicja w Kra-inie Czarów” - film rysunkowy Walta Disneya 22.10 **Oczekiwanie** 22.50 **Bożonarodzeniowy koncert** 23.55 **Pasterka z Watykanu** 2.00 „Przygody Pinokia” - film włoski, w rol. g. Nino Manfredi, Gina Lollobrigida, cz. 3 3.00 **Koncert** (N. Besmertnowa, J. Muhamedow, orkiestra Teatru Bolsoj) 4.45 **Zostało w mej pamięci** - program rozrywkowy (Enrico Ruggeri, Luca Barbarossa)

### Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 11.00, 14.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 7.15, 8.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15 Serwis giełdowy: 8.35 Notowania

6.05 - 9.00 **Poranny budzik** 9.05 - 11.00 Z prawem za pan brat 11.05 - 19.05 Muzyka non stop 19.05 - 20.05 Z wizytą u... 20.05 - 22.00 **Historia kołęd** 22.05 - 4.00 **Program wigilijny** 4.00 - 7.00 Muzyka non stop

### Radio ŁAN

**Wiadomości z kraju i ze świata:** od 7.25 co godzinę do 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne:** 6.55, 7.55, 9.55, 11.55, 15.55, 16.55, 18.55, 20.55 **Dziennik Głosu Ameryki:** 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 **Informacje dla kierowców:** 6.40, 7.10, 7.40, 8.10, 14.40, 15.10, 15.40, 16.10 **Informacje kulturalne:** 8.45, 13.45, 17.45

6.00 **Wstawaj! Twoje Radio gra!** - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 (*Prezentacja gminy...*) 12.30 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 15.00 **Między nami** - magazyn dla nastolatków i nie tylko 16.30 **W naszym regionie** - blok informacyjno-publicystyczny 18.00 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 **Lekcja języka angielskiego** 20.00 **Muzyczne marzenie, piosenka na życzenie:** tel.: (012) 86-21-97 21.00 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 22.10 Płyta wieczoru 23.00 **VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu** - w j. polskim 1.00 - 6.00 **VOA Europe „Music & More”** - program muzyczny w j. angielskim

senka na życzenie: tel.: (012) 86-21-97 21.00 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 22.10 Płyta wieczoru 23.00 **VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu** - w j. polskim 1.00 - 6.00 **VOA Europe „Music & More”** - program muzyczny w j. angielskim

### Radio Plus

**Wiadomości Radia Plus:** 6.00 - 15.00 (co godzinę) **Wiadomości przedstawia:** Elżbieta Wajler i Barbara Malczyk **Serwis lokalny** 6.30, 8.30, 10.30, 12.30 (wiadomości kulturalne), 14.30 **Skróty wiadomości** 7.30, 9.30, 11.30, 13.30 **Wiadomości sportowe:** 8.04 **Komunikaty drogowe:** 7.45, 8.45, 13.45, 14.45

6.00 - 9.00 **Zaczynj od Plusa** - Edyta Przybylska i Marcin Florczyk 6.15 **Patron dnia** 6.40 **Kalendarium** 6.45 **Dobre słowo** 7.15 **Gambler Serwis (PNO)** 7.20 **Konkurs poranny** 7.31 **Radio Plus Pomoc** 8.10 **Gość Plusa** 8.40 **Plus poleca** - rekomendacje kulturalne 9.10 - 13.00 **Eteryczne rendez-vous:** 9.25 English? No problem! - czyli angielski bez problemu (17) 10.35 - 11.00 **Radio Plus Konkurs** 11.31 **Radio Plus Pomoc** 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 - 18.00 **Rytm & Plus** 14.25 English? No problem! - czyli angielski bez problemu (17) 16.00 **Wieczór wigilijny** 19.10 „Dar i tajemnica” - autobiografia Ojca Świętego Jana Pawła II (17) czyta Jacek Romanowski 21.00 **Orędzie Wigilijne ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, Metropolity Krakowskiego** 22.15 **Dobre słowo** - ks. Jan Machniak 22.30 **Liturgiczna Wigilia Uroczystości Bożego Narodzenia - transmisja z Bazyliki Ojców Dominikanów w Krakowie** 24.00 **pasterka - transmisja z Bazyliki Ojców Dominikanów w Krakowie**

### Radio Wanda

**Serwis informacyjny** zawsze o pełnej godzinie (7.00 - 20.00) **Serwis drogowy:** 7.45, 8.45, 12.45, 13.45, 14.45 **Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy:** 25-96-60.

6.00 **Melodie na dzień dobry** 6.45 Prognoza pogody i informacja drogowa 7.10 **Życzenia dla solenizantów** 7.15 **Co w Krakowie słycać 7.30 Wiadomości kulturalne** 7.50 Prognoza pogody i informacja drogowa 8.10 **Co w naszym kraju i świecie słycać 8.50 Informacja** z ostatniej chwili 9.10 **Muzyka**, której wszyscy chętnie słuchają 10.10 **Godzina z disco polo** 11.10 **Muzyka, która nie rozprasza** 12.10 **Galicyjskie południe** a w nim: 12.15 **Gramy dla solenizantów** 12.30 **Repertuar kin** (roz-dawanie zaproszeń) 12.40 **Temat dnia** 13.10 **Giełda pracy** 13.30 **Wiadomości kulturalne** 13.40 **Wielki konkurs** 15.10 **Popołudniówka muzyczna** - nowe nagrania 16.10 **Małe i duże (audycja zajmująca się problematyką dzieci)** 18.10 **Pobocza playlisty** 20.10 **It's only rock'n'roll** 22.10 **Nowości i nie tylko** 24.10 **Muzyczna noc z Wandą**

## Środa

### TV DAMI

17.10 **Koledy, pastorałki** 17.35 „Mała księżniczka” (37)  
18.00 **Lapoński Święty Mikołaj w Krakowie** 18.25 **Podwodny świat** (6) - film dokumentalny 19.30 „Chłopi” (1) - film obyczajowy 21.00 **Smak ziemi** - dokument 21.20 „Zabić Holendra” - film fabularny 22.30 **Wiadomości Nowohuckie (powt.)** 22.45 **Gazeta telewizyjna**

### TV AUTOCOM

11.45 Początek programu 11.50 Atomic TV 14.55 „Pan Samo-chodzik i Templariusze” (2/5) - polski serial dla młodzieży 15.30 Jezus z Nazaretu - dokumentalny film religijny 16.30 „Brylanty były jego przeznaczeniem” (2/7) 17.35 Kaboom Kazoom (1) - program

## Krakowska antena

sportowy 18.05 **David Coperfield (1)** - program rozrywkowy 19.00 „Wydział zabójstw” (9) - serial sens. USA 20.00 „Wichrowe wzgórza” - dramat USA 22.20 **Koncert disco polo (2)** 22.50 „Bat 21” - dramat wojenny USA (1988), wyk. Gene Hackman, Danny Glover (105 min)

### RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Magazyn poranny 9.00 Dziennik 9.35 Bożonarodzeniowy koncert dla dzieci 10.25 **Msza św.** 11.45 **Program religijny** 11.55 **Watykan:** Bożonarodzeniowe posłanie i błogosławieństwo Urbi et Orbi 12.30 **Koncert** 13.45 **Dziennik** 14.10 40 minut z Raffaella - program rozrywkowy 15.05 „Nie z tej ziemi” - film USA, w rol. g. Angela Lansbury, Roddy Mc Dowell 16.45 „**Dumbo**” - film rysunkowy Walta Disneya 18.00 **Dziennik** 18.10 **Włochy wieczorem** - aktualności 18.45 **Lunapark** - gry 19.35 Prognoza pogody 20.00 **Dziennik** 20.30 Sport 20.50 „**Mary Poppins**” - film USA, w rol. g. Julie Andrews, Dick van Dyke 23.15 **Dziennik** 23.20 **Filmy rysunkowe** 0.15 **Dziennik** i pogo-da 0.45 **Zobaczyć i poznać** - program dokumentalny 1.15 **Półgłosem** 1.30 „Przygody Pinokia” - film włoski, w rol. g. Gina Lollobrigida, Nino Manfredi, cz. 4 2.30 **Bożonarodzeniowy koncert z Bazyliki św. Franciszka w Asyżu** 3.55 **Dziennik** 4.40 **Zostało w mej pamięci** (Gino Paoli)

### Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 11.00, 14.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 7.15, 8.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15 Serwis giełdowy: 8.35

7.05 - 11.00 **Świąteczne przed-południe** z Radiem Alfa 11.05 - 19.00 **Muzyka non stop** 19.05 - 20.00 **Z wizytą u...** 20.05 - 21.00 **Godzina kołęd** 21.05 - 23.00 **Mały leksykon wielkich zespołów** 23.00 - 6.00 **Świąteczna noc** rocka gotyckiego

### Radio ŁAN

**Wiadomości z kraju i ze świata:** od 7.25 co godzinę do 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne:** 6.55, 7.55, 9.55, 11.55, 15.55, 16.55, 18.55, 20.55 **Dziennik Głosu Ameryki:** 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 **Informacje dla kierowców:** 6.40, 7.10, 7.40, 8.10, 14.40, 15.10, 15.40, 16.10 **Informacje kulturalne:** 8.45, 13.45, 17.45

6.00 **Wstawaj! Twoje Radio gra!** - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 (*Magazyn rolniczo-konsumencki*) 12.30 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 15.00 **Między nami** - magazyn dla nastolatków i nie tylko 16.30 **W naszym regionie** - blok informacyjno-publicystyczny 18.00 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 **Lekcja języka angielskiego** 20.00 **Muzyczne marzenie, piosenka na życzenie:** tel.: (012) 86-21-97 21.00 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 22.10 Płyta wieczoru 23.00 **VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu** - w j. polskim 1.00 - 6.00 **VOA Europe „Music & More”** - program muzyczny w j. angielskim

### Radio Plus

**Wiadomości Radia Plus:** 7.00 - 21.00 (co godzinę) **Komunikaty drogowe:** 7.45, 8.45, 12.45, 13.45, 14.45 **Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy:** 25-96-60

6.00 **Melodie na dzień dobry** 6.45 Prognoza pogody i informacja drogowa 7.10 **Życzenia dla solenizantów** 7.15 **Co w Krakowie słycać 7.30 Wiadomości kulturalne** 7.50 Prognoza pogody i informacja drogowa 8.10 **Co w naszym kraju i świecie słycać 8.30 Informacja** z ostatniej chwili 9.10 **Muzyka**, której wszyscy chętnie słuchają 10.10 **Godzina z disco polo** 11.10 **Muzyka, która nie rozprasza** 12.10 **Galicyjskie południe** a w nim: 12.15 **Gramy dla solenizantów** 12.30 **Repertuar kin** (roz-dawanie zaproszeń) 12.40 **Temat dnia** 13.10 **Giełda pracy** 13.30 **Wiadomości kulturalne** 13.40 **Wielki konkurs** 15.10 **Popołudniówka muzyczna** 15.30 **Kinowe nowości** 16.10 **D.J. Klub prezentuje** 18.10 **Rytm w rytm** 20.10 **It's Only Rock'n Roll** 22.10 **Niezapomniane playlisty** 0.10 **Muzyczne wydarzenia**

6.00 **Wstawaj! Twoje Radio gra!** - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 (*Magazyn rolniczo-konsumencki*) 12.30 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 15.00 **Między nami** - magazyn dla nastolatków i nie tylko 16.30 **W naszym regionie** - blok informacyjno-publicystyczny 18.00 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 **Lekcja języka angielskiego** 20.00 **Muzyczne marzenie, piosenka na życzenie:** tel.: (012) 86-21-97 21.00 **FUN Program Radia Łan - hity non stop** 22.10 Płyta wieczoru 23.00 **VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu** - w j. polskim 1.00 - 6.00 **VOA Europe „Music & More”** - program muzyczny w j. angielskim

11.45 Początek programu 11.50 Atomic TV 14.55 „Pan Samo-chodzik i Templariusze” (2/5) - polski serial dla młodzieży 15.30 Jezus z Nazaretu - dokumentalny film religijny 16.30 „Brylanty były jego przeznaczeniem” (2/7) 17.35 Kaboom Kazoom (1) - program

było” - Boże Narodzenie tysiąc, pięćset i sto lat temu w Krakowie - rozmowa z Leszkiem Mazanem 19.10 „Dar i tajemnica” - autobiografia Ojca Świętego Jana Pawła II (18) czyta Jacek Romanowski 21.00 o. Józef Maria Bocheński „**O sobie i o świecie**” 22.15 **Dobre słowo** - ks. Jan Machniak 24.00 **Zakończenie programu**

### Radio Wanda

**Serwis informacyjny** zawsze o pełnej godzinie (7.00 - 20.00) **Serwis drogowy:** 7.45, 8.45, 12.45, 13.45, 14.45 **Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy:** 25-96-60.

6.00 **Melodie na dzień dobry** 6.45 Prognoza pogody i informacja drogowa 7.10 **Życzenia dla solenizantów** 7.15 **Co w Krakowie słycać 7.30 Wiadomości kulturalne** 7.50 Prognoza pogody i informacja drogowa 8.10 **Co w naszym kraju i świecie słycać 8.50 Informacja** z ostatniej chwili 9.10 **Muzyka**, której wszyscy chętnie słuchają 10.10 **Godzina z disco polo** 11.10 **Muzyka, która nie rozprasza** 12.10 **Galicyjskie południe** a w nim: 12.15 **Gramy dla solenizantów** 12.30 **Repertuar kin** (roz-dawanie zaproszeń) 12.40 **Temat dnia** 13.10 **Kalendarium** 13.30 **Wiadomości kulturalne** 13.40 **Wielki konkurs** „Tajemnica słowa” 15.10 **Popołudniówka muzyczna** 16.10 „Z książką na ty” - nowości wydawnicze 17.10 **Blues** 18.10 **Rock** wieczorem 20.10 „**XL**” - czyli największy magazyn muzyczny cz. 2 22.10 **To dla was** gra Radio Wanda 0.10 **Nocne balladowanie**

## Czwartek

### TV AUTOCOM

12.45 Początek programu  
12.50 Atomic TV 15.55 „Pan Samo-chodzik i Templariusze” (3/5) - polski serial dla młodzieży  
16.30 „Brylanty były jego przeznacze-niem” (3/7) 17.35 **Kaboom** Kazo-m (2) - program sportowy 18.05 **David Coperfield (2)** - program rozrywkowy 19.00 „Wydział za-bójstw” (10) serial sens. USA 20.00 „**Guyver** - bohater ciemno-ści” - film sf USA (1994), wyk. David Haynter, Kathy Christopher-son 22.10 **Koncert disco polo (3)** 22.40 „**Ostatnie pożądanie**” - drama USA (1995), wyk. Martin Kemp, Kate Hodge (96 min)

### TV DAMI

17.10 **Koledy, pastorałki** 17.35 „Mała księżniczka” (38)  
18.00 **Dom i ogród (6)** - poradnik 19.05 „**Chłopi**” (2) - film fabularny 20.25 **Wszystko co żywe** - dokument 20.40 **Lapoński Święty Mikołaj w Krakowie** 21.05 „**Miasto śmierci**” - film fabularny 22.45 **Gazeta telewizyjna**

### RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Magazyn poranny 9.30 Dziennik 10.00 „Bajka o Timku i niedźwiedzicy” - film fab. 11.30 Dziennik 11.35 **Filmy rysunkowe** Walta Disneya 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „**Doktor Quinn**” - serial USA, w rol. g. Jane Seymour, Joe Lando, Chad Allen 13.30 Dziennik 13.55 **Ekonomia** 14.05 40 minut z Raffaella - program rozrywkowy 15.00 **Świat Quark** - filmy przyrodnicze (Hipopotamy, Lisy) 15.45 **Program dla dzieci** (16.10 „Zorro”, 16.40 „Człowiek-pająk”, 17.30 „Gargoyles”) 18.00 Dziennik 18.10 **Włochy wieczorem** - aktualności 18.45 **Lunapark** - program rozrywkowy 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.50 „**Mały lord**” - film włoski, w rol. g. Mario Adorf, Marianne Sagerbrecht 22.45 **Dziennik** 22.50 **Świat Quark** - program przyrodniczy (Tajemni-ce planety) 24.00 **Wiadomości i pogoda** 0.30 **Zobaczyć i poznać** - program dokumentalny 1.00 **Półgłosem** 1.15 „Przygody Pinokia” -

film włoski, w rol. g. Nino Manfredi, Gina Lollobrigida, cz. 5 2.15 **Program muzyczny** - Enrico Caruso 4.30 **Zostało w mej pamięci** (Mal)

### Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 11.00, 14.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 7.15, 8.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15 **Motowiesci:** 15.15 do 15.30 **Serwis giełdowy:** 8.35

6.05 - 9.00 **Poranny budzik** 9.05 - 11.00 **Kącik medyczny** 11.05 - 20.00 **Muzyka non stop** 20.05 - 22.00 **Spotkanie z...** 22.05 - 6.00 **Muzyka non stop**

### Radio ŁAN

**Wiadomości z kraju i ze świata:** od 7.25 co godzinę do 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne:** 6.55, 7.55, 9.55, 11.55, 15.55, 16.55, 18.55, 20.55 **Dziennik Głosu Ameryki:** 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 **Informacje dla kierowców:** 6.40, 7.10, 7.40, 8.10, 14.40, 15.10, 15.40, 16.10 **Informacje kulturalne:** 8.45, 13.45, 17.45

6.00 **W**

Kina

**Wtorek**

Kina nieczynne.

**Środa**

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): nieczynne; SZTUKA (ul. św. Jana): nieczynne.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Świąteczna gorączka” (USA, b.o., dubbing) - 16.45, „Zmowa pierwszych żon” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; WARSZAWA (ul. Stradom 15): nieczynne; MIKRO (ul. Lea 5): nieczynne.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Nigdy nie rozmawiaj z nieznanym” (USA, 15 l.) - 13.30, „Czas zabijania” (USA, 15 l.) - 15.30, „Reakcja łańcuchowa” (USA, 15 l.) - 18.30, „Ukryte pragnienia” (USA, 18 l.) - 20.

SWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): nieczynne.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): nieczynne.

TECZA (ul. Praska 52): nieczynne.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): nieczynne.

**Czwartek**

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Gruby i chudzy” (USA, 12 l.) - 14.15, „Dragonheart: Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 16, „Emma” (Wlk. Brytania/USA, 15 l.) - 17.45, „Striptease” (USA, 15 l.) - 20; SZTUKA (ul. św. Jana): „Dragonheart: Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 11.45, 13.30, 17, „Gruby i chudzy” (USA, 12 l.) - 15.15, „Od zmierzchu do świtu” (USA, 15 l.) - 19, „Fargo” (USA, 15 l.) - 21.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Dzwonnik z Notre Dame” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 15, „Świąteczna gorączka” (USA, b.o., dubbing) - 13.15, 16.45, „Zmowa pierwszych żon” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; WARSZAWA (ul.

Stradom 15): „Czy to ty, czy to ja” (USA, b.o.) - 12.30, 14.15, 16, 18, „Ucieczka z Los Angeles” (USA, 15 l.) - 20; MIKRO (ul. Lea 5): „Od zmierzchu do świtu” (USA, 18 l.) - 16, 18, 20.

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Fan” (USA, 15 l.) - 15.45, 18, 20.15; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Trainspotting” (ang., 18 l.) - 16, 18, 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Dzień Niepodległości” (USA, 12 l.) - 11, „Nigdy nie rozmawiaj z nieznanym” (USA, 15 l.) - 13.30, „Czas zabijania” (USA, 15 l.) - 15.30, „Reakcja łańcuchowa” (USA, 15 l.) - 18.10, „Ukryte pragnienia” (USA, 18 l.) - 20.

SWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Dzwonnik z Notre Dame” (USA, b.o., dubbing) - 12.15, 14.15, 16.15, „Ucieczka z Los Angeles” (USA, 15 l.) - 17, „Striptease” (USA, 15 l.) - 18, „Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 19, „Nigdy nie rozmawiaj z nieznanym” (USA, 15 l.) - 20.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Dzwonnik z Notre Dame” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, „Matylda” (przedpremia, USA, b.o., polski dubbing) - 18, „Mężowie i żona” (USA, 15 l.) - 20.

TECZA (ul. Praska 52): „Goofi na wakacjach” (USA, b.o.) - 16, „Jej Wysokość Afrodyta” (USA, 15 l.) - 17.30, „Underground” (Jug./franc./niem., 15 l.) - 19.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): nieczynne.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, ul. Nieduża 4, 11-30-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9-16.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: Trasa turystyczna wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. - Wyst. czasowa: „Z wiary i tradycji górniczej”, „Warsztat krawiecki” z cyklu wnętrza rzemieślnicze, handlowe i mieszkalne dawnej Wieliczki, wtorek, środa czwartek - nieczynne;

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8) - Wyst. stała: „Dzieje Wieliczki”, „Solniczki”; Środkowy: wyst. czasowa: „Dawne górniczo europejskie w grafice i fotografii” wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

WAWEL ZAGINIONY: wtorek (9 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek (9 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek (9 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

SMOCZA JAMA: wtorek (9 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

KATEDRA: wtorek (9 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek (9 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

MUZEUM NARODOWE SUKIENICE - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

KAMIENICA SZOLAJSKICH (pl. Szczyński 9) - nieczynne do odwołania;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanoniczna 9): wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: „Podróż Jana Matejki”, wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, „Komedia horyzontalna” - unikatowa grafika Stanisława Wejmana, wyst. czas. Ślawne bitwy oręża polskiego, wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzeźbiarstwa artystycznego - wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

ARSENAŁ MUZEUM CZARTORYSKICH (ul. Pijarska 8): wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczyński 4): Górny Pałac: Wystawa czasowa: „Egon Schiele w Krakowie”; wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek (10 - 13),

środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasińskiego, Galeria 2 „Współczesna grafika japońska”, wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESLAWICACH (ul. Wańkowiec 25): wtorek (10 - 13), środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Krakowska 46): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: wystawa fotograficzna „Impresje rumuńskie”, wtorek, środa - nieczynne, czwartek (10 - 15);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): wyst. stała: „Starożytny Egipt”, „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”; „Inspiracje” - Maria Viszoczki, „Kraków przed 1000 lat”; wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; „Ozdoby choinkowe ze szkła i ceramiki” (sień na parterze, wstęp wolny); wtorek, środa, czwartek - nieczynne; wystawa czasowa: „Wystawa szopki krakowskich” (parter, sale wystaw czasowych); wtorek, czwartek (9 - 17), środa - nieczynne.

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21 - piwnice): „Z dziejów teatru krakowskiego”, wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): „Krytyka Łyczewek. Retrospektywa” wtorek (12 - 14), środa - nieczynne, czwartek (12 - 15.30);

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro): wyst. czas.: „Notatki myślowe” - wystawa fotografii Wojciecha Plewińskiego; wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

DOM ŚLAŚKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów” wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

ZWIERZYNICIE SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41): Wyst. czasowa: „Miniatury Jana Malika” wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): nieczynne (przyjmowane są tylko wycieczki po wcześniej uzgodnieniu telefonicznym pod nr 12-90-00);

MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek, środa, czwartek - nieczynne;

Telefony

**ZAUFANIA**

TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19). TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (9-18). TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel). TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20). NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6). TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15). PROBLEMY SOCJALNE CHORYCH PSYCHICZNI: 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18. OSRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całonocna pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82. TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM” - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14. INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12). PK „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45. TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 22-99-00 wew. 235 (pon.-pt. 10-12.30). TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15. OSRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUNICZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI, ul. św. Marka 20/14, tel.: 23-20-20, pon., wt., pt. 10-15, śr., czw. 10-18. DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpastery. INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel.: 11-99-99. DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19). STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środy i soboty godz. 17.30-19.30).

22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). PRZYTUŁSKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuski 22 - 21-85-25. MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA (kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, instytucje pomocy społecznej, porady prawne, porady psychologiczne, poradnictwo zawodowe, różne informacje praktyczne), ul. Krowoderska 17/2, tel./fax: 21-96-45, pn., czw. godz. 10-18, wt., śr. pt. godz. 14-18. CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (pn.-pt. godz. 10-19, sb. godz. 11-19). TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel.: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18. INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15). MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14). INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14). PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 963, 44-55-55.

**AWARYJNE**

STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 56-50-36 (czynne całą dobę), 23-67-11 (czynne 15-7). DŹWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-19-69. ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49. TECHNICZNE - 48-00-84. C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08. WODOCIAĞOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05. CIEPLNE MPEC - 993.

**TŁUMACZENIA**

RYNEK GŁÓWNY 30, tel.: 22-32-01. UL. ŚW. ANNY 4, tel.: 22-26-17, tel./fax.: 22-92-92.

**POMOC DROGOWA**

CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 23-41-45, 36-44-07. CAŁODOBOWA: 21-18-21. CAŁODOBOWA: 67-21-02, (0-90) 31-96-93. CAŁODOBOWA, autoserwis: 12-24-69, 45-71-27.

**WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW**

UL. REYMONTA 22: 37-97-82. OSOBOWE, ŚLUBY: ul. Piastowska 20: 37-12-55. „WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 13-07-16. „WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 11-00-34. „EXPRESS” - hotel Forum, (012) 66-64-68.

**MOTORYZACYJNE**

AUTO-BIM - informacja motoryzacyjna: 22-86-05.

**USŁUGI POGRZEBOWE**

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel.: 11-47-76, na cm. Podgórkim, ul. Wapienna 13, tel.: 56-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 11-35-26, na cm. Grębałów, tel.: 45-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel.: 32-31-77, ul. Mostowa 8, tel.: 23-50-39. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14. Bezpłatne usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całonocny: 11-45-02, 11-45-04.

Film

„Wojna i pokój”



rys. Andrzej Stopka

wana... Zaczęłam jak uczeń robić wykresy. W końcu musiałem postąpić brutalnie i wyeliminować bardzo wiele...”

Spowodowało to pewne przesunięcie proporcji fabularnych na rzecz perypetii romansowych, zaciążyło na kompozycji obrazu, w którym „wojna” jest filmowo ciekawsza niż „pokój”. Będzie się można o tym przekonać w środę i czwartek, gdyż na dwa popołudnia - o godz. 17.10 - podzielona została emisja filmu w pierwszym programie Telewizji.

Najwięcej kłopotów i wątpliwych rezultatów przysporzyła obsada (Napoleon!), choć wystąpili artyści renomowani: Henry Fonda, fizycznie odbiegający od postaci Piotra, Mel Ferrer jako Andrzej Bołkoński, a gra jeszcze i Anita Ekberg, i Mai Britt. Akcent położony został na osobie Nataszy, kreowanej przez Audrey Hepburn. Nie jest ona pewnie „rosyjska” w typie, ale rzeczywiście wiotka jak gałązka bzu i promienna jak wiosna, urzekająca zwłaszcza w słynnej scenie na balu - zawiedziona i szczęśliwa, onieśmielona i sztucznie pewna siebie, dojrzejącą z dziewczynki w kobietę, zwienu w walcu, śliczna.

Film miał wielkie powodzenie w Związku Radzieckim, gdzie wyświetlano go przez lata w wersji zdubbingowanej, uznając, iż tak wypadł znacznie lepiej, gdyż do rosyjskiego, carskiego otoczenia, atmosfery, mebli, mundurów i zwyczajów nie przystawał język angielski. A później Rosjanie zrealizowali już na własną rękę swoją ekranizację Tolstojowskiego dzieła, za „Wojnę i pokój” dostając Oscara. (C)

Teatry

**Wtorek**  
**środa**  
Teatry nieczynne.

Dyżury aptek

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 11-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04; ul. Dobrego Pasterza 67, tel.: 12-38-88; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; os. Centrum A bl. 1, tel.: 25-88-56; os. Krakowiaków 2, tel.: 44-40-40; ul. Lea 36b, tel.: 36-58-06; ul. Kluzka 3, tel.: 15-20-97; ul. Morawskiego 8, tel.: 21-75-63; ul. Wielicka 79, tel.: 55-93-80; ul. Borsucza 12, tel.: 66-40-06.

KRZESZOWICE, ul. Legionów Polskich 30; MYŚLENICE, ul. 3 Maja 14a, PROSZOWICE, wtorek, środa - ul. Królewska, czwartek - ul. 3 Maja 7; SKAWINA, ul. Głowackiego 7; WIELICZKA, wtorek - ul. Powstania Warszawskiego 12, środa - Rynek Górny 13, czwartek - ul. Piłsudskiego 77.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41



**INFORMACJA**

**INFORMACJA  
SŁUŻBY  
ZDROWIA:**

Tel. 22-05-11  
- czynna całą dobę.



**WIZYTY  
DOMOWE**

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 585-664.

BADANIE EKG - nagła pomoc lekarska: 66-80-00.

BADANIE EKG, WIZYTY LEKARSKIE. 67-26-82.

CAŁODOBOWA pomoc lekarska: 66-14-71. Odrucia poalkoholowe, EKG.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

CHOROBY dzieci - 66-40-64.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurgicy. Badanie i leczenie. 36-27-91.

DOKTOR. 36-45-91. Wizyty pediatrów codziennie 15.00 - 21.00, sob., niedz. 8.00 - 21.00.

DOMOWY PEDIATRA, 22-43-40.

ENERGOTERAPIA Reiki. Psychotronika. 012/66-10-23. 0601-41-12-74.

INTERNISTA. Tel. 0-602-216-350.

LEKARZ rehabilitacji. 25-64-01.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 33-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja. 12-14-71.

OPERACJE ŻYŁAKÓW, 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98.

PEDIATRA. 48-78-41.

PEDIATRA. (012) 44-76-78.

PEDIATRA - wizyty. (012) 37-17-69.

PEDIATRYCZNE wizyty specjalistów. 012/15-28-00.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, internisci, EKG, druki L-4, zgłoszenia 8<sup>00</sup>-24<sup>00</sup>, 22-00-49.

REHABILITACJA z zastosowaniem unikalnych środków pochodzenia roślinnego, stymulacja (wzmocnienie) organizmu. Tel. (012) 11-21-71 (17.00-21.00).

SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler 47-59-52.

PIELĘGNIARKI, opiekunki - „Terapia”, pager 23-23-84 w. 2777.

PIELĘGNIARKI, położne - 57-85-95.

PIELĘGNIARSKIE usługi - 22-08-18.

PIELĘGNIARSKIE usługi - 43-73-49.

ZASTRYKI. 48-95-33.

**CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI**

● MEDYCYNA OGÓLNA ● PEDIATRIA ● LECZENIE BÓLU, ELEKTROPRESURA

● ODRUCIA POALKOHOLOWE, DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE ● CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZOWEGO ● CEWNIKI DOŻYLNIE.

Tel. 37-85-34  
tel. kom. 090 32-16-90

**DOMOWE WIZYTY LEKARZY,**  
chirurg, internista,  
pediatra, urolog, neurolog.

**MEDICINA®**  
Tel. 11-13-78, całą dobę

**DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH**

SPECJALIŚCI - pełna diagnostyka, leczenie. ODRUWANIE poalkoholowe, wszycie ESPERALU

47-43-18, 9-22 **MEDICUS**  
również w soboty i niedziele. Druki L-4

**WIZYTY DOMOWE**

Dr med. INTERNISTA, EKG, L4, pomiar cukru

☎ 55-61-69, (do 24)

**„LEKARZ”**  
58-49-59

WIZYTY DOMOWE:

- Pediatrów
- Internistów - EKG
- Laryngologów

Codziennie 8-22  
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

**CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY, USŁUGI PIELEŃNIARSKIE, ODRUWANIE POALKOHOLOWE**

tel. 12-12-79

**MEDIC-EXPRES**

**WIZYTY DOMOWE**

**TEL. 58-87-98**

- internisci, EKG
- pediatri
- ginekolog

codziennie 8<sup>00</sup>-22<sup>00</sup>



**GABINETY**

AKUPUNKTURA, akupresura - Gabinet Medyczny Dalekiego Wschodu. /012/11-58-78, (9-13; 14-18, sob. 9-14). W soboty pierwsza wizyta bezpłatna.

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44.

ALERGIA: testy bezinwazyjne, wynik natychmiastowy, odczulanie, terapia bólu. Gabinet Biorezonansu, Włóczków 20, 34-31-26, 22-17-75.

BÓLE kręgosłupa, kończyn - gabinet laseroterapii, Galla 24 - 67-26-82.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - psychiatry, psychodolży, internista, seksuolog, logopeda.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 13-79-07.

GABINET leczenia schorzeń układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75

GABINET neurologii. Tel. 23-71-65 (dawniej 37-07-33).

GABINET Psychoterapeutyczny. Mgr Władysław Banaś. Tel. (012) 15-13-61.

GINEKOLOGIA. Tel. (032) 428-724, Katowice.

GINEKOLOGIA, dr Zbigniew Skolicki, tel. 11-91-71, 13-32-14.

GINEKOLOGIA, 090 - 322-795, Kraków.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. Lek. M. Sliwińska, ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

HOMEOPATIA-pediatra.66-40-64 (19-20).

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza, 33-12-03, 33-72-16.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA, Starowińska 13, tel. 22-78-08.

LARYNGOLOG, dr A. Kozieł, tel. 11-49-31, 13-32-14, 66-66-57.

LARYNGOLOG. (012) 44-27-08, (012) 25-81-30.

NERWICE - mgr Marta Dubińska - 22-06-50

OKULISTYKA - soczewki. 58-76-98.

OKULISTYKA - wizyty, zabiegi. Borek Fatęcki, tel. 66-55-46.

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska, 37-05-93.

PSYCHOLOG, Bogumiła Cichowicz. (012) 15-11-57, (012) 13-80-47.

PSYCHOTERAPEUTA, nerwice, alkohol, hipnoza, 21-62-01.

PSYCHOTERAPIA, Grzegorz Musiał. (012) 66-77-48.

RENTGEN ogólny, zębowy, panoramyczny. Wrzesińska 6, (012) 21-18-53.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe - 37-08-32, (po 15.00) 22-05-61.

**PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW**

**Medicina®**

ul. Krzywa 8.; tel. 21-79-27 (8-18)

- konsultacje specjalistyczne
- gastrokopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne

**CERMED**

Kraków, ul. Barska 12,  
tel. 66-50-62, 66-96-65  
dr med. K. PACH,  
W. TURCZYŃSKI

zabiegi chirurgiczne: przepukliny, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki i inne.

**SKOŁ MED GABINETY LEKARSKIE**  
Próżmowskiego 28 b  
11-88-03 13-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG  
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG  
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG  
DERMATOLOG ALERGOLOG  
LARYNGOLOG OKULISTA  
CHIRURGIA OGÓLNA i NACZYŃ

Rejestracja w godz. 11-19

**CMm**  
OSRODEK MEDYCZNY  
**maszachaba**

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6  
tel. 34-33-69, 33-21-11  
33-66-66 w. 233  
pn.-pt. g. 8-20

- SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZNYCH
- STOMATOLOGICZNYCH
- USG-PEŁNY ZAKRES
- MAMMOGRAFIA
- BADANIA ANALITYCZNE

**USG GABINET LEKARSKI**  
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ  
Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BACC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA ZAOPATRZENIE ORTOPEDYCZNE
- ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI

rejestracja godz. 8<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>, tel. 67 69 66  
(0-12) 67-69-66

Ośrodek Diagnostyki i Terapii

**ZDROWIE**

Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

**WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI.**

**LABORATORIUM** Analako

Pełny zakres badań.

Punkty pobranie: Pl. Inwalidów 3, tel. 33-88-86, 32-46-58, Krakowska 30, tel. 56-25-57, Majora 5/1, tel. 13-80-47

**MICOR**  
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,  
tel. 33-59-06, 33-91-73  
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiolog naczyń, kardiolog naczyń, psycholog.

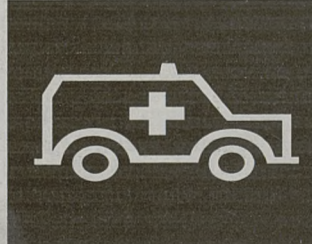
- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

**ARMEDICA**

Kraków, ul. Warszawska 17,  
tel. 33-18-67, 23-38-34  
Czynne od pon. do pt. 8<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>.

- SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN, m.in.: - CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - REUMATOLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA, NEUROLOGIA, PSYCHIATRIA, SEKSUOLOGIA, UROLOGIA, LARYNGOLOGIA, DERMATOLOGIA, CHIRURGIA - OGÓLNA, ONKOLOGICZNA, NACZYŃNIA, ORTOPEDYCZNO-URAZOWA - GABINET CHIRURGII KOLANA, PROKTOLOGIA
- MEDYCYNA PRACY - badania wstępne i okresowe, badania kierowców, PEDIATRA.
- ZABIEGI DIAGNOSTYCZNE I LECZNICZE m.in.: - HYPERTERMIA - nieoperacyjnie, niebolesne leczenie chorób prostaty - ZABIEGI CHIRURGICZNE - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - DIAGNOSTYKA I LECZENIE, LECZENIE NIEPŁODNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych kobiet i mężczyzn. - KLIMAKTERIUM - profilaktyka i leczenie - MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja. KRIOTERAPIA - usuwanie drobnych zmian skóry.
- BADANIA LABORATORYJNE, m.in.: - USG m.in.: stawów biodrowych u dzieci, narządy płciowe, tarczycę, piersi, kolana, - EKG - GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA. SONDY ŻOŁĄDKOWE - CYTOLOGIA - BADANIE NASIENIA - TESTY PŁODNOŚCI - TESTY CIĄŻOWE - ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI i MOCZU m.in. HIV - BADANIA HORMONALNE - USŁUGI PIELEŃNIARSKIE.
- DOMOWE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW, CAŁODOBOWA OPIEKĄ PIELEŃNIARSKĄ, POBIERANIE MATERIAŁU DO BADAŃ W DOMU PACJENTA

Bezpłatne konsultacje i badanie w zakresie chorób sutka



**GABINET CHIRURGII PŁASTYCZNEJ**

Kraków, ul. Mazowiecka 108  
tel. 33-41-66  
czynny 14-16.

**OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PŁASTYCZNEJ.**

**ARMEDICA**

Kraków, ul. Warszawska 17,  
tel. 33-18-67, 23-38-34  
Dr hab. med. Antoni Ciencięta  
Dr n. med. Ryszard Mądry

**LAPAROSKOPIA**

Operacje i diagnostyka jamy brzusznej  
Chirurgia ogólna pecherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego  
czynne od poniedziałku do czwartku od godz. 14.30 do 15.30, konsultacje

**PARADNIA GASTROENTEROLOGICZNA**

**endo sono**

Kraków, ul. Lubomirskiego 7  
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-16, 21-63-63

ENDOSKOPIA ● gastrokopia ● helicobacter pylori ● rektoskopia ● sigmoidoskopia ● kolonoskopia ● chirurgia ogólna. USG ● sonda żołądka i dwunastnicy ● EKG-internista. ● laryngologia ● ortopedia.

**SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE**

211744

połączają usługi lekarskie w specjalnościach:

- kardiologicznych; - dermatologicznych; - ginekologicznych; - chorób wewnętrznych; - psychoterapeutycznych; - reumatologicznych; - chorób dzieci; - endokrynologii - laryngologii - rehabilitacji pediatrycznej; - psychiatrii

od pon. do pt., w godz. 9.00-19.00  
Kraków, ul. św. Gertrudy 19, tel. 21-15-77

**Podgórska Poradnia Lekarska**

Kraków, Rynek Podgórski 14  
tel. 56-27-51, 56-24-90  
pon.-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe  
bad. laborator., bakter. (w domu), hormony EKG, USG, gastrokopia, cytologia, testy badania okres. kierowców, wizyty pielęgniacyjne w domu, zwolnienia lekarskie

**GABINET ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO**

Kraków, ul. SZEWSKA 4/5  
tel. 21-25-20, rej. 8<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>

- Gastrokopia - helicobacter pylori
- Kolonoskopia i sigmoidoskopia (badania w znieczuleniu)
- LECZENIE

**APARATY SŁUCHOWE**

dobór ● serwis ● akcesoria JUSTYNA IWĄSKA

31-025 Kraków, ul. M. Skłodowskiej-Curie 4  
tel. 22-52-13  
Nowy Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego 4  
tel. 43-78-14 wew. 213

**OPTYKA**

Rafał Koczorowski  
optyk dyplomowany

- ul. Konopnickiej 28  
HOTEL „FORUM”,  
- szkła i oprawy najlepszych producentów świata,  
- szeroki wybór najmodniejszych okularów przeciwślepocznym;
- ul. Pilotów 6, KRAKCHEMIA,  
tel. 135-442, pon.-sob. 8-20
- lekarz okulista, komputerowy sprzęt diagnostyczny,  
- bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego,  
- duży wybór opraw i szkieł, miękkie soczewki kontaktowe,

★ realizacja recept ★ okulary dla alergików ★  
6-miesięczna gwarancja na materiały i usługi.

TYLKO U NAS  
badania, okulary i szkła kontaktowe  
NA RATY!

**USG**

Jama brzuszna, ginekologia-położnictwo, tarczycy, gruczoły piersiowe oraz USG noworodków i dzieci.

Ul. Długa 30, (10-19)  
Rej. tel. 33-02-58 (oprócz sobót)

**ARMEDICA**

ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34

**LIPOPLASTYKA**

- \* odesyłanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tydek)
- \* powiększanie i ujędrnianie piersi
- \* usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- \* powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- \* przeszczepianie włosów
- \* nieoperacyjne leczenie zylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

**GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY**

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA  
cytologia, próby ciążowe, analityka. USG-KTG-EKG (10-19)  
Długa 30, rej. od 8: tel. 11-15-51, 33-02-58

**KARDIODENT**

ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22.

**KARDIOLOGI** (dorośli i dzieci)  
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnienia, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.

**USG jamy brzusznej.**

**PRYWATNA DZIENNA KLINIKA GINEKOLOGICZNA - WIEDŃ**

Wszelkie badania i zabiegi. Pełna organizacja pobytu. Rejestracja telefoniczna wtorek, czwartek - godz. 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>  
tel. 0-0431/606-41-19  
tel./fax 0-0431/606-11-82

**BÓLE KRĘGOSŁUPA WADY POSTAWY diagnostyka i leczenie**

**ZDROWIE**

Kraków, ul. Krakowska 30  
Tel. 56-25-57,  
56-36-84

**W OPTYK**

WIESŁAW KOCZOROWSKI

Masz problemy z widzeniem!

Potrzebujesz rady okulisty!

Zapraszamy:  
os. Niepodległości 3  
tel. 496-666, 494-888  
9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

W miarę posiadanych szkielek  
WYKONUJEMY OKULARY  
NA POCZEKANIU,  
nowoczesny komputer  
REALIZACJA RECEPT  
Podejmujesz decyzję  
SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYŚNIJ!!!

**PRACOWNIA ANALITYCZNA**

Krowoderskich Zuchów 23/31  
tel. 34-17-84  
6<sup>30</sup>-9<sup>30</sup> każda sobota 8-9<sup>30</sup>

wyniki w tym samym dniu  
także wizyty domowe

**MULTIMEDICA**

KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA, ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG, DERMATOLOG, EKG, USG, EEG

ul. Czysza 8, tel. 33-46-62  
czynne 14.00 - 19.00

**Echo serca z Doppler Color**



**FALCK**  
RATOWNICTWO

**DUŃSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE**

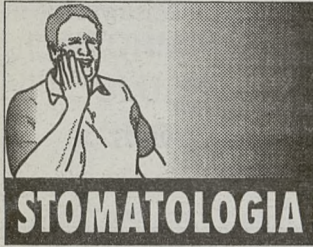
Tel. alarm.: 36-61-10, 36-46-11

- całodobowa pomoc medyczna w nagłych zachorowaniach oraz stanach zagrożenia życia, z ewentualnym przewozem do miejsca dalszego leczenia
- wizyty domowe chirurgów, internistów (EKG) i pediatrów
- transporty chorych (kraj, zagranicą)
- badania okresowe w miejscu pracy

Informacje, abonament, tel. 36-53-72, 36-72-33  
**Z abonamentem taniej - PROMOCJA**



# Informator Medyczny



## STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA - ORTODONCJA, tel. 11-36-62, godz. 10-18. Pełny zakres usług. Protezy nietamliwe. NARKOZA.

AMPRODENT - naprawa, podścielenie protez wykonywanie protez nietamliwych, 66-15-68.

BEZBOLESNE leczenie, wypełnienia (amerykańskie), lakowanie, protezy bezklamrowe (zatraskowe, zasuwowe), szynoprotezy, porcelana, ultradźwięki, rekonstrukcje (wkłady), IMPLANTY. Józefitów 3/10, 34-43-00.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodonta, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustiańska 13. NARKOZA.

DENTIMEX. Najtańsza stomatologia, protetyka, ortodonta. Rynek Podgórski 8. 23-51-42.

EXPRESOWE protezy. Szkolne 2. 44-72-02, 47-48-96.

GABINET STOMATOLOGICZNY, os. Tysiąclecia 42, I p. (012) 47-82-66. Pełny zakres usług, pn.-pt. 15-20, sob. 10-13.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ - usuwanie zębów (znieczulenie ogólne, miejscowe), protezy natychmiastowe. Ul. Błękitna 4, 66-37-25.

KARNICKA Kinga lekarz stomatolog. Kraków, Aleja Kasztanowa 16, tel. (012) 25-24-41, wt. czw. 17:00-18:00.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiastowe. Słowackiego 54, 32-23-89.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED - stomatolog specjalista. Ul. Na Bloń 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

STRADOM 3 - stomatologia, pełny zakres usług - codziennie, tel. 21-59-57.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

### RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, św. Gertrudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 21-92-72.

Gabinet Stomatologii Estetycznej  
**JB dent**  
Pełny zakres usług  
ul. Władysława IV nr 18  
domki os. Na Stoku  
tel. 45-47-29

### Narkoza

w ciągu 1 dnia  
usuwanie, plombowanie  
i proteza  
Biemackiego 3,  
tel. 33-44-42  
godz. 9-21

### EXPROM

protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylanowe  
**SUPEREKSPRES!**  
pon.-pt. 8-20  
sob.-niedz. 10-16  
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18  
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

### KARDIODENT

ul. Królewska 56/2,  
tel. 23-44-22,  
rej. tel. pon.-pt. 9-19.  
**PORADNIA  
STOMATOLOGICZNA**  
pełny zakres usług.



### Pol Dent

Centrum stomatologii  
Biemackiego 3 (boczną Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42  
- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)  
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie  
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera  
- chirurgia stomatologiczna implanty  
- stomatologia dziecięca  
- leczenie protetyczne  
- stomatologia zachowawcza  
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie  
- protezy natychmiastowe  
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne  
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami  
- rekonstrukcja złamanych zębów  
- wkłady koronowo-korzeniowe  
- laser - ortodonta - aparaty stałe

Niedziela 9-20

**DENTINA**  
Pełny zakres usług  
stomatologiczno-protetycznych.  
Rynek Podgórski 12,  
TEL. (012) 56 44 05  
ul. Starowińska 34  
tel: 0602230674

**MEDICINA**  
usuwanie zębów i korzeni  
zębowych w narkozie,  
protezy natychmiastowe.  
Al. Pokoju 3,  
12-68-20, 12-24-59.

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
**VADENT**  
Leczenie, protezowanie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.  
Nowoczesne leczenie laserem.  
Ul. Szlak 53 (15 - 19).  
Tel. 23-31-92.

**GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**  
Kazimiera i Marek Witkowsky  
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,  
codziennie 25-33-69.  
- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie

### Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87  
● stomatologia zachowawcza  
● protetyka w pełnym zakresie  
● chirurgia (zabiegi w narkozie)  
● ortodonta (aparaty ruchome)  
Możliwość kredytu na wykonane usługi

**DENTAL**  
BEZBOLESNE, SPECJALISTYCZNE  
LECZENIE STOMATOLOGICZNE  
CZYNNE PN.-PT. 9<sup>00</sup>.20<sup>00</sup>  
SOBOTY 9<sup>00</sup>.14<sup>00</sup>  
ul. Sienna 14,  
tel. 21-90-25

Stomatologiczna Spółdzielnia Pracy  
„DENTYSTYKA”  
PEŁNY ZAKRES USŁUG  
STOMATOLOGICZNYCH  
I PROTETYCZNYCH  
pon.-pt. 8.00-20.00  
● ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44  
narkozy - rig - protezy na poczekaniu  
● al. Mickiewicza 31, tel. 33-68-02,  
ortodonta - narkozy  
● os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97  
● ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09  
● ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11  
● Myślenice, ul. Słowackiego 21,  
tel. 72-03-02  
Soboty - dyżur: 9.00-14.00  
- ul. Kielecka 7a,  
- ul. Mazowiecka 88,  
- al. Mickiewicza 31 (przeniesiona z ul. Szewskiej)  
Zwolnienia L-4.  
Usługi na raty

**ORTODONCJA**  
Gabinet Specjalistyczny  
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowanymi  
Tel. 33-83-53,  
ul. Urzędnicza 17

**KRAK-DENTAL**  
polsko-niemieckie  
Laboratorium Techniki Dentystycznej  
Usługi dla gabinetów stomatologicznych  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
- specjalistyczne leczenie zachowawcze  
- bezbolesne usuwanie zębów  
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje  
pon.-pt. 9 - 20 + sob. ul. Rakowicka 1,  
(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

**JUNIORDENT**  
Kraków, Pl. Matejki 8, II p., tel. 22-78-51,  
21-72-24 pon.-pt. 9-19, sob 9-14  
- leczenie zachowawcze  
- konsultacje profesorskie  
- leczenie chorób przyzębia  
- chirurgia stomatologiczna  
- ortodonta, leczenie wad zgryzu  
RENTGEN, NARKOZY, LASER

**CZYNNY CODZIENNIE!!!**  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Zabiegi w narkozie:  
\* leczenie zębów  
\* usuwanie zębów  
\* leczenie dzieci  
\* protezy natychmiastowe  
\* nowoczesne materiały wypełniające  
Tel. 12-59-28  
Rejestracja w godz. 8-13, 20-22

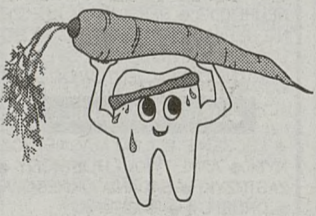
**EuroDent**  
CENTRUM DENTYSTYKI  
KONIEC PROBLEMÓW Z ZĘBAMI  
Nowoczesne leczenie: zachowawcze,  
wad zgryzu, protetyka, chirurgia  
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16  
tel. 34-58-93, 34-24-09  
**RATY**

**SE+ Studio Stomatologii Estetycznej**  
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak  
SPECJALISTA II<sup>o</sup> PROTETYKI  
Wybielanie zębów najnowszą metodą na kładką MITE WHITE  
Kompleksowe leczenie stomatologiczne  
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2  
(również w sobotę)

**GLOBUS**  
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH  
specjalizacja:  
LECZENIE CHOROBY DZIĄSEŁ ORAZ  
BŁONY ŚLIZOWEJ JAMY USTNEJ  
KONSULTACJE PROFESORSKIE  
WĘGIERSKA 4/1  
56-30-56  
9-14  
15-20 pon.-pt.  
sob. 9-14

**STOMATOLOGIA**  
PEŁNY ZAKRES USŁUG  
ul. Lubelska 18  
godz. 15-20  
tel. 32-32-32

**PROTEZY**  
naprawy  
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)  
II piętro, pok. 211  
tel. 66 25 22 wew. 241  
66 88 87  
**EXPRESS**



**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Kompleksowe  
leczenie stomatologiczne  
Czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 9-14.  
Kraków, ul. Stachiewicza 3  
(Azory), tel. 37-14-41

**Sprzęt stomatologiczny firm KAVO, CHIRANA i inne.**  
Biuro Handlowe ALFA,  
Kraków, ul. Ks. Skorupki 28,  
tel. 13-18-62, godz. 10 - 18.

**NAPRAWA PROTEZ**  
na poczekaniu,  
korony, mosty z porcelany.  
Protezy w ciągu 1 dnia.  
Łokietka 13, 33-97-88.  
8.30 - 20.00.

# Różne

**OKNA TANIEJ 20% RABATU**  
na okna starszej produkcji  
kupując okna firmy Urzędowski w roku 1996.  
uczestniczysz w losowaniu fortady festy

**URZĘDOWSKI OKNA**  
MAGAZYN FIRMOWY

- w stałej sprzedaży ponad 2 tys. jednoramowych okien drewnianych z podwójną lub potrójną szybą zespoloną i okuciami firmy Siegenia
- wysoka jakość wyrobu i konkurencyjne ceny np.: okno 148x148 w cenie od 494 zł + VAT 7%
- 10 % rabatu na okna starszej produkcji
- nawiążemy współpracę z firmami handlowymi (korzystne rabaty)

**KRAKÓW, UL. BISKUPIŃSKA 7, TEL. 53 20 39**

**PARKIET**  
wysokiej klasy, produkowany na eksport  
ODLICZYSZ OD PODATKU  
**DESKI PODŁOGOWE I OBICIOWE**  
poleca Państwu  
Hurtownia Mat. Budowlanych  
Kraków, ul. Balicka 55, tel./fax 36-43-43

**PIROTECHNIKA**  
WECO - NIEMCY

- ogromny wybór pirotechniki
- wysoka jakość
- konkurencyjne ceny
- organizacja profesjonalnych pokazów pirotechnicznych

IMPORTER - F.H. NEXT Kraków, ul. Robotnicza 9, tel./fax (012) 23-80-93  
Zapraszamy do współpracy hurtownie i sklepy.

**MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE**  
w nowo realizowanych budynkach  
KURDWAŃÓW, ul. Myślenicka, Bujaka

- pełna własność hipoteczna
- mieszkania o powierzchni od 28 do 100 m<sup>2</sup>
- w podziemiu samodzielne garaże
- cena z działką 1500 zł/m<sup>2</sup>
- płatność ratalna

PBiOT „FRONTON” (rok zał. 1989)  
Kraków, ul. Węgierska 2a  
tel. 56 34 37, 56 50 92  
w godz. poniedziałek - piątek 10 - 18, sobota 10 - 13

**Nadeszła nowa Era!**

Kupując telefon PHILIPS FIZZ w sieci Era GSM otrzymasz aktywację gratis!

**= 999 zł\***

**PHILIPS** obraz i dźwięk salony firmowe:

Piłsudskiego 22  
tel./fax: 21-92-81  
Starowińska 50  
tel./fax: 22-13-43

Era GSM to pierwszy polski operator przenosnej telefonii cyfrowej. Autoryzowany dealer  
\*Cena nie zawiera podatku VAT

# Turystyka

# Różne

# Ostatni opłatek na „Zgniataczu”

**O likwidacji przesądziły - z czym zgadza się, zarówno załoga wydziału, jak i zakładowa „Solidarność” - względy ekonomiczne**

(INF. WL.) Dla pracowników nowohuckiego „Zgniatacza” pierwszy dzień Nowego Roku oznacza rozpoczęcie procesu likwidacji wydziału - bastionu „Solidarność” na południu Polski, który jako pierwszy w tej części kraju poparł strajk gdańskich stoczniowców, a podczas stanu wojennego był dwukrotnie pacyfikowany przez oddziały ZOMO. Potem, po 1989 roku jego pracownicy strajkowali o uruchomienie tej linii i przyjęciu programu restrukturyzacji kombinatu okazuje się, że „Zgniatacz” jest już niepotrzebny.

ani nawoływał do protestu. Ludzie rozumieli, że czas „Zgniatacza” się skończył.

- *Ekonomia jest brutalna i jeśli sami sobie nie zapracujemy na pieniądze, nikt nam ich nie da - podkreślił w swym wystąpieniu Władysław Kielian. - My nie jesteśmy Stoczną Gdańską i nami się nikt nie zaopiekuje. Nie dostaniemy żadnych kredytów ani innej pomocy. Takie myślenie w naszym przypadku nie zda egzaminu. Jeśli tego w porę nie rozumiemy, czeka nas podobny los.*

Dyrekcja kombinatu chciała, aby pracowników likwidowanego „Zgniatacza” przenieść do innych wydziałów. - *Co my tam będziemy robić?! Przecież wszystkie bez wyjątku miejsca pracy w zakładzie są pozajmowane? Będziemy zamiatać hale?! - nie krył niepokoju niemłody mężczyzna, który niemal całe swoje dorosłe życie przepracował tutaj jako ślusarz.*

Komisja Robotnicza Hutników opowiada się za inną koncepcją. Proponuje, aby na bazie „Zgniatacza” utworzyć spółkę pracowniczą, która - w nieodległej przyszłości - została by wsparta kapitałem z zewnątrz, co pozwoliłoby na modernizację przestarzałych urządzeń. Trwają negocjacje z Hutą Katowice, która gotowa jest zapewnić niezbędny do produkcji wsad. Związek uważa, że koncepcja dyrekcji, zważywszy na konieczność radykalnego ograniczenia zatrudnienia, na dłuższą metę nie gwarantuje pracy.

Szef KRH podkreślił, że ludzie muszą pogodzić się, iż w nowej spółce być może przyjdzie im wykonywać inną pracę niż ta, do której przywykli na „Zgniataczu”. - *Jeśli ktoś nie zechce tego zrozumieć, nie może liczyć na obronę ze strony związku zawodowego - podkreślił. Dodaje, że w kilkunastu spółkach pracowniczych, utworzonych na bazie majątku huty, znalazło zatrudnienie około 7 tysięcy osób - i w większości przypadkach na zamianie tej skorzystali. - Upięrając się przy zatrudnieniu w kombinacie ludzie tracą, bo nie mają szans szybszego rozwoju. Rozwój może nastąpić jedynie po wyłączeniu się z kombinatu, który nadal - siłą rzeczy - jest komunistycznym molochem ze wszystkimi jego wadami - podkreślił.*

Za koncepcją spółki pracowniczej opowiada się także Jan Mareczek - kierownik „Zgniatacza”. Przekonuje - co ludzie przyjmują jednak z wyraźnym niedowierzaniem - że znajdzie się w niej miejsce dla wszystkich 350 pracowników. Jeden z inżynierów mówi, że jest to po prostu niemożliwe.

Obecnie przygotowany jest biznesplan dla mającej powstać spółki. Wiadomo już, że każdy pracownik, zdecydowany na przystąpienie do niej, będzie musiał zainwestować w przedsięwzięcie około 500 zł. Ale nie wszyscy są przekonani, czy to się opłaca: w pierwszym kwartale przyszłego roku nowohucki kombinat zostanie skomercjalizowany; jeśli ludzie ze „Zgniatacza” zgodzą się na przejście do spółki, to tracąc akcje należne pracownikom prywatyzowanej firmy. Chyba, że dyrekcja kombinatu zapewni, że tak się nie stanie.

DOROTA STEC-FUS

**BIURO TURYSTYKI „ANTAŁEK”**  
**JEDŹMY JUŻ NA NARTY NA SŁOWACJĘ**  
 (sobota, niedziela),  
 15,00 zł Luksautokary.  
 Kraków, pl. Inwalidów 7,  
 33-22-18, 23-38-38. 2641m

**TRANS SERVICE**  
 MIĘDZYNARODOWE LINIE AUTOKAROWE  
 w 1 stronę w 2 strony  
**BELGIA** 170,00 zł 250,00 zł  
**NIEMCY** 100,00 zł 170,00 zł  
**WŁOCHY** 155,00 zł 250,00 zł  
 Sprzedaż „MAGELLAN”  
 Kraków, 21-80-58, 21-83-28. 17401

**ALPINA**  
**BORMIO**  
 termin 5-19.01.97 (15 dni)  
 cena od 549 zł/os.  
 obejmuje: 12 noclegów w apartamencie, transport lux autokarem, opiekę pilota. 13-dniowy karnet tylko 620 zł/os.

Ponadto: stacje narciarskie we Francji, Austrii i Słowacji (również zimowiska dla młodzieży).  
 Wynajem luksusowych autokarów „Mercedes 404”.

**Alpina Tour**  
 Kraków, ul. Karmelicka 3,  
 tel. (012) 22-37-99 4121/el

**TURCJA STAMBUŁ**  
 ✓ przejazdy - w każdą sobotę luksusowym autokarem,  
 ✓ przeloty samolotem.  
**B.T. MARMARA,**  
 ul. Kościuszki 19, tel. 11-27-66.

**La Strada**  
 Rynek Główny 34,  
 Floriańska 40,  
 tel. 21-99-60, 22-75-67

**WKRÓTCE SYLWESTER**  
 za granicą - Paryż, Nicea, Londyn, Wenecja, Rzym  
 w kraju - Zakopane, Wisła, Krynica, Międzybrodzie, Muszyna, Iwonicz, Ustroń

**ZIMOWE WAKACJE W SŁOŃCU**  
 samolotem - Tunezja, Egipt, Wyspy Kanaryjskie - 2 tyg. od 1.150 zł

**KRAKOWSKIE CENTRUM PRZEJAZDÓW AUTOKAROWYCH**  
 bilety autokarowe do krajów Europy Zachodniej  
**ZAPRASZAMY**

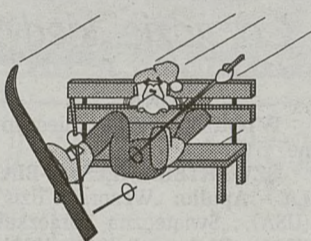
**ESPANIA TRAVEL**  
 Warszawa, Al. Jerozolimskie 45,  
 tel. 622-31-22  
**zaprasza na Nowy Rok ze słońcem na**  
**WSPY KANARYJSKIE - TENERYFA**  
 W styczniu  
**CENY PROMOCYJNE - 2 tygodnie od 1.890 PLN.**  
 Cena zawiera:  
**przelet, zakwaterowanie, 3 posiłki - bufet + napoje, VAT.**  
 Sprzedaż oraz szczegółowe informacje:  
 BOCHO TRAVEL - Kraków, ul. Stolarska 8 - 10, tel. 21-85-00, 21-88-80  
 JORDAN - Kraków, ul. Gęsia 8, tel. 21-08-95  
 JUVENTUR - Kraków, ul. Słomiana 24/25, tel. 66-97-45, 22-24-37  
 TAURUS - Kraków, ul. Sucharskiego 10, tel. 55-46-00 w. 121  
 FLY AWAY TRAVEL - Kraków, ul. Floriańska 44, tel. 229-351, 229-362  
 k-4326

*Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wiele szczęścia w Nowym Roku życzy wszystkim Klientom*



**Dyrekcja i pracownicy BPH SA Oddział Nowy Sącz**

**BANK BPH**  
 BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



**UNIwersytet Jagielloński SZKOŁA LETNIA KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO**  
 zaprasza do udziału w sześciotygodniowym kursie

**JĘZYK POLSKI DLA OBCOKRAJOWCÓW. POLISH FOR FOREIGNERS**  
**48 HOURS/GODZIN JĘZYKA POLSKIEGO**

Miejsce: centrum Krakowa - ul. Garbarska 7a.  
 Termin: od 6 stycznia do 14 lutego.  
 Kursy prowadzą pracownicy naukowci UJ.  
 Wydajemy świadectwa (transcripts of studies).  
 Informacje i zapisy: godz. 9 - 14, ul. Garbarska 7a,  
 tel. 21-36-92, fax 22-77-01.  
 k-4430

**Ferie**

Egipt	1 281 zł
Cypr	1 055 zł
Egipt (rejs 3 dni)	215 zł
Tunezja	804 zł
Gran Canaria	1 510 zł
Teneryfa	1 567 zł
Tajlandia	2 285 zł

cena obejmuje tydzień pobytu + przelot LOT - em.  
 Kolejny tydzień od 350 zł

**Scan Holiday**  
 Karmelicka 12 tel. (012) 23 03 44

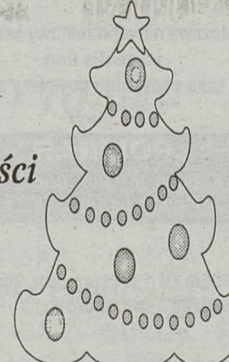
*Życzenia spokojnych i radosnych Świąt oraz pomyślnego Nowego Roku wszystkim naszym Klientom składa*



**P.H.U. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE HADOWSCY & Co.**  
 34-400 NOWY TARG UL. SKŁADOWA 8b, tel. 659-74

*Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 1997 Roku życzy*

**FIRMA CHMIELOWSKI**  
 Nowy Targ, ul. Konfederacji Tatrzańskiej 37,  
 tel./fax (0-187) 664-22, tel. kom. 090 361-199



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19.12.1996 r. w wieku 72 lat, po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadko  
ś † p

## LEOPOLD KMITA

mgr inż. leśnik

Długoletni pracownik „Miastoprojekt” w Krakowie, st. projektant zieleni.

Odnznaczony Złotą i Srebrną Odznaką „Zasłużony dla miasta Krakowa” oraz innymi odznaczeniami. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, dnia 27.12.1996 r. o godz. 13.00 w kościele św. Franciszka z Asyżu, ul. Ojcowska, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim smutku

Zona, Dzieci, Wnuki  
i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że nagle dnia 20.12.1996 r. odszedł na zawsze Najukochańszy Mąż i Ojciec

## mgr TADEUSZ BRUZDA

Wieloletni dyrektor

Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28.12.1996 roku o godz. 11.00 na cmentarzu Wola Duchacka.

Żona, Syn  
i Rodzina

## Pani Jadwidze Lorek

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

Dyrekcja i Pracownicy  
Muzeum Historycznego m. Krakowa

## Andrzejowi Białasowi

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci  
ELŻBIETY  
pragną wyrazić ich przyjaciele

z Instytutu Fizyki Jądrowej  
i Akademii Górniczo-Hutniczej

Ś † p

## MARIAN KWIECIEN

Najukochańszy Syn, Mąż, Ojciec, Brat,

przeżywszy lat 54, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22 grudnia 1996 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w piątek, dnia 27 grudnia 1996 r. o godz. 12.00 w kościele parafialnym NMP Matki Kościoła na Białym Prądniku,

po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pograżona w żałobie

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 grudnia 1996 roku zmarł

## JÓZEF DZIURA

Długoletni pracownik Szpitala Specjalistycznego im. J. Dietla, skromny, dobry człowiek, oddany sprawom Szpitala, pomocny w trudnych chwilach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja i pracownicy  
Szpitala Specjalistycznego im. J. Dietla

Wszystkim, którzy podzielili nasz ból i tak licznie odprowadzili nas do miejsca wiecznego spoczynku  
ś † p

## EDWARDA WIKTORA

Składamy serdeczne podziękowania

Krystyna Wiktor z Córkami

Sąsiadom, Przyjaciółom, Znajomym oraz wszystkim tym, którzy wspierali nas w tragicznych chwilach oraz tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Syna i Brata  
ś † p

## ANDRZEJA FIRSTA

płynące z głębi serc naszych podziękowania składa

Rodzina

W dziesiątą rocznicę śmierci  
ś † p

## JANA MIECZYŚLAWA CZERNIEJEWSKIEGO

Kochanego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka 29 grudnia o godz. 10.00 w kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika odprawiona zostanie msza święta za spokój Jego duszy.

Najbliżej

## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 21-24-80  
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

### BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

### KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 37-88-76



## ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych  
Sp. z o.o

ul. Rakowicka 41 czynne codziennie 7.00 - 18.00  
niedziele i święta 8.00 - 14.00 tel. 11-47-76  
cm. Grębałów czynne codziennie 7.30 - 15.30  
sobota 8.00 - 14.00 tel. 45-31-61  
ul. Reduty, obok Batowic, całą dobę  
również w niedziele i święta, tel. 11-35-26  
cm. Podgórze czynne codziennie 7.30 - 15.30,  
tel. 56-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne  
np. Policja, Kolej, Wojsko

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien  
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,  
kremacja, wieńce, nekrolog, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAN  
także w soboty i święta  
TEL. 11-45-02, 11-45-04, ul. Reduty 1 (Batowice)

## Co, gdzie, kiedy? – Bielskie

KINA:  
WTOREK, ŚRODA: nieczynne.

CZWARTEK: BIELSKO-BIAŁA - Apollo: „Wczoraj i dziś” (USA), „Świąteczna gorączka” (USA), Rialto: „Belfer” (USA), ŻYWIEC - Janosik: „Mężowie i żona” (USA), „Trainspotting” (ang.), SUCHA BESKIDZKA - Smrek: „Striptease” (USA), OŚWIECİM - Luna: „Wczoraj i dziś” (USA), „Trainspotting” (ang.), CIESZYN - Piast: „Nawiedzony” (USA), „Maria z Nazaretu” (fr.), „Mężowie i żona” (USA), „Czas zabijania” (USA).

APTEKI:  
BIELSKO-BIAŁA, 3 Maja 27, Lipnicka 14, ŻYWIEC, os. 1000-lecia, ANDRYCHÓW, Rynek 26a, CIESZYN, pl. Londzina 1, SUCHA BESKIDZKA, Rynek 15, WADOWICE, Zatorska 9, OŚWIECİM, Rynek Główny 11.

SZPITALA:  
BIELSKO-BIAŁA, Wyzwolenia 18, tel. 400-61, Wyspiańskiego 21, tel. 320-15, Sobieskiego

83, tel. 359-04, E. Plater 17, tel. 270-11 CIESZYN, Armii Ludowej tel. 205-49, Bielska 4, tel. 206-11 SUCHA BESKIDZKA, Szpitalna 6, tel. 438-55, ŻYWIEC, Sienkiewicza 30, tel. 40-51.

POGOTOWIA:

BIELSKO-BIAŁA, Emilii Plater 14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel. 236-11, ANDRYCHÓW, 27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23, OŚWIECİM, Wysokie Brzegi, tel. 999, 12-22-72, CIESZYN, Bielska 1, tel. 999, 211-24, SUCHA BESKIDZKA, Szpitalna, tel. 999, 422-03, WADOWICE, Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65, ŻYWIEC, Handlowe 3, tel. 999.

GOPR, telefon alarmowy - Bielsko-Biała: tel. 178-536, WOPR - Bielsko-Biała: tel. 237-86.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE:  
BIELSKO-BIAŁA - tel. 991, OŚWIECİM - tel. 42-35-35.  
POGOTOWIE GAZOWE:  
BIELSKO-BIAŁA - tel. 992, OŚWIECİM - tel. 42-36-63.

## Ogłoszenia ekspresowe

### Praca

CLUB - agencja zatrudni atrakcyjne dziewczyny. Zakwaterowanie zapewnione, 090-319-572. 354900

FINLANDIA, praca dla pomocy domowej na rok lub dłużej w polskiej rodzinie 3-osobowej. Niezbędna umiejętność samodzielnego gotowania, znakomite warunki, informacje w Krakowie. Tel. /012/11-05-45. 101377

FIRMA zatrudni dyspozycyjnego kierownika mechanika, z prawem jazdy kat. E, praca

stała. 0-90-33-15-26. 355114

KIEROWCÓW autocystern, dysponenta 1/2 etatu zatrudni "Raab Karcher". /022/757-72-90, tel./fax /022/757-72-91. 101297

KRAJACZA- intraligatora, zatrudni drukarnia. /012/56-02-36, 8.00-15.00. 355004

KSIĘGOWA główna /doświadczenie, praktyka/ pełny etat, samodzielne stanowisko przyjmie firma. /012/78-40-72. 354888

MASZYNISTĘ do czterokolorówki i krajacza. /012/21-45-36. 355135

MASZYNISTĘ ofsetowego zatrudni, tel. /012/25-75-60. 354875

PRZYMIEMY stolarzy, monterów mebli. /012/53-16-60. 101322

### Motoryzacyjne

CINQUECENTO, 1993, sprzedam. Tel. /012/44-89-12, /012/21-93-40. 101355

CITROEN BX 19D, 1987, 100.000.000.

### FIAT UWAGA!!!

Po wyjątkowo niskich cenach  
oferujemy samochody:

FIAT CC 704 - 14 szt.  
FIAT UNO 1.7 D - 7 szt.  
FIAT BRAVA 1.4 - 1 szt.  
FIAT PUNTO 55 SX - 2 szt.  
FIAT UNO 1.0 VAN - 8 szt.  
FIAT DUCATO 1.9 D - 1 szt.

Możliwy natychmiastowy kredyt  
- także dla firm -  
taka okazja nie powtórzy się  
już nigdy.

### „POLINAR”

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14,  
tel. (012) 14-11-22, 14-11-33.

/012/37-66-76. 355329

CITROEN XM 2.0 I sprzedam, bezwypadkowy, X 1992, stan bardzo dobry. /012/58-73-58. 101344

FAVORIT 1994, sprzedam. /012/78-36-17. 101320

FELICIA kombi, 1996, sprzedam. /012/78-36-17. 101321

FORD Sierra Combi, 1985 sprzedam.

/012/55-37-07. 101348

HOLOWANIE. 012/88-55-88. 354967

KUPIĘ Fiata, Poloneza. /012/88-53-11. 343150

ŁADA Samara 1300, 1991 r., 35.000 km. 012/21-29-32 po 15.00. 355259

NISSAN Sunny 1.7D, 1984, 8.500 zł. /012/25-30-56. 101354

OPEL Kadett 1.6i, 1989, wtrysk, 16.500.00, sprzedam. /012/66-97-96. 355130

PEUGEOT 205, 1987, 100.000.000. /012/37-66-76. 355327

PEUGEOT 305S, 1981. /012/55-31-92. 101390

POLONEZA, 1988, sprzedam. 012/49-96-61. 355246

POLONEZ Caro, 1600GLE, 1994, 15.000. /012/12-99-36. 354830

RENAULT 5, 1989, 105.000.000. /012/37-66-76. 355330

RENAULT Twingo, 1993, sprzedam. Tel. (012)811-971 (15.00-17.00). 101305

SPRZEDAM 125p, 1987; 126p, 1984; Polonez, 1987. Tel. /012/85-03-92. 101373

SPRZEDAM, 126p. 0-601-41-28-72.355271

SPRZEDAM Audi 80, 1979, /012/55-49-20. 355010

SPRZEDAM Fiata 125p, 1985. 012/67-55-98. 355168

TOYOTA Carina E, grudeń, 1992, klimatyzacja, pierwszy właściciel, stan idealny, sprzedam. Tel. 012/54-25-05, po 14.00. 354928

VOLKSWAGEN transporter, blaszak, 1.6D, 1987, sprzedam. Tel. 012/45-95-55. 354984

### Nieruchomości

BOCHNIA-Śródmieście! Dom 200 m<sup>2</sup> sprzedamy (0-197)262-56. 355266

BRZESKO-OKOCIM dom do wykończenia, możliwość zamieszkania, cena 39.000 oraz działki budowlanej. /0192/618-99. 355173

DZIAŁKA, osiedle Wadów, 7 arów, 130 mln zł. /012/13-63-46. 355015

DZIAŁKĘ 25 ara w Mogile WIZIT - 30 tys. zł, sprzedaj Jamar. /012/66-19-06. 355167

DZIAŁKĘ, 35a, budowlano-usługową w części zabudowaną, w centrum miasta sprzedam, 012/49-88-32. 354890

KOMERCYJNA, przy trasie wylotowej, sprzedaj "Grunt". 012/33-99-98. 354832

OKAZJA. Atrakcyjny dom w Myślicicach sprzedam. Tel. 012/67-29-31. 354990

SPRZEDAM dom, Wola Justowska. Parcela budowlana, 7 a przy ul. Torfowej. 012/56-12-14. 354829

SPRZEDAM działkę budowlaną, 10 arów, Bieżanów, /012/55-49-20. 355011

SPRZEDAM lub wynajmę dom jednorodzinny, 270 m<sup>2</sup>, działka 12 arów w Bronowicach. Wnętrze do wykończenia, cena 120.000 \$. Tel. /012/21-80-84. 101333

WOLA Justowska, połowę "bliźniaka" sprzedam. Odpis podatkowy. 012/34-24-84. 354823

### Biznes

DWA sklepy sprzedam. Oferty 101375 Kraków, Wiślna 2. 101376

LOKAL handlowy - oczekuję propozycji. /012/32-26-36. 101324

NOWO otwarta hurtownia dla dzieci poszukuje dostawców. Oferty 101306 Kraków, Wiślna 2. 101306

# Ogłoszenia ekspresowe

## Kupno

RATLEREK, nie musi być szczeniakiem. Tel. 012/22-09-79. 355248

KOMIS telefonów cyfrowych GSM, Zwierzyniecka 14, Ojcowska 117, tel. /012/37-83-51. 346832

OKAZJA. Kiosk spożywczo-przemysłowy na Dworcu PKP, Kraków-Plaszów. Tel. 012/15-52-63. 355279

REGAŁY sklepowe, wielofunkcyjne. 012/11-25-70. 355332

SZWEDZKA lodówko-zamrażarkę. 012/76-36-30. 355190

WIKLINE, 012/67-58-16. 355216

WŁOSKĄ formatyzerkę z podcinaczem

## Sprzedaz

A. Bilety na sylwestra do Holiday odsprzedam 10% taniej, 012/58-08-65. 355260

AMIGA 1200 ponad 100 gier, dużo oprzyrządowania 900,00, /012/36-05-17.

3.200, prasę membranową 1700x850. Tel. 012/22-37-66, 090-332-897. 355185

## Lokale

ATRAKCYJNEGO lokalu sklepowego poszukuję. 012/11-25-70. 355331

BIURO wynajmę, Podgórze. 012/23-56-31. 354938

BIURO Prawne "Interwest", kupno, sprzedaż, wynajem. Kompleksowa obsługa prawna. /012/21-92-99 Rynek Główny 7. 101293

DWUPOKOJOWE, 40 m<sup>2</sup> po 1850 zł, oraz trzypokojowe 78 m<sup>2</sup> po 1800 zł; I piętro, Wola Duchacka, odpis, bez podatku, sprzedam. Tel. /012/23-36-38 (8.00-14.00). 101359

GARAŻ murowany, sprzedam. /012/55-31-92. 101391

JEDNOPOKOJOWE, hipoteczne, sprzedaż właściciel. /012/22-03-43. 355269

MIESZKANIE do wynajęcia. (012)43-30-81. 355268

MIESZKANIE własnościowe, M-3, zamienię na większe. /012/55-37-07. 101349

OKAZJA, sprzedam 2- i 3-pokojowe, hipoteczne, okolice Rynku Podgórskiego. Tel. 090-33-23-61. 354869

PILNIE kupię 1-pokojowe w bloku, oprócz parteru, wolne, do 45.000 zł. Bez pośrednika. 012/47-63-09. 355056

SPRZEDAM garaż na terenie strzeżonym (Kobierzyńska- Stara Tandeta), 10.000 zł. Tel. /0-601/41-18-54. 101395

WYDZIERŻAWIĘ lokal 80 m<sup>2</sup>, w centrum Zielonek, na gastronomię lub inną

działalność. Tel. /012/37-81-30. 355140

WYNAJMĘ mieszkanie, 1 pokój z telefonem lub zamienię 47 m<sup>2</sup>, Kielce na Kraków. /041/34-57-288. 355102

ZDECYDOWANIE kupię trzypokojowe mieszkanie, os. Widok. /012/67-17-32, /012/37-18-49. 101341

## Nauka

ANGIELSKI dla średniozaawansowanych. Kursy superintensywne lub sobotnio-niedzielne. Informacje i zapisy: plac Wolnica 7, I p. Tel. 012/56-23-80. 354961

NAUKA tańca. /012/34-38-46. 101358

## Zguby

ZGUBIONO legitymację A.R., Szlachetka Magdalena. 355273

ZGUBIONO paszport. Numer: 097368, nazwisko: HA-MY-DUYEN, urodzona: 3 IX 1963. Wydany przez HO-CHI-MINH (Wietnam). Kontakt: Kraków, Plaszowska 24. 355256

## Usługi

JENNER - konstrukcje aluminiowe. Okna i drzwi aluminiowe i PCV, ścianki wewnętrzne i inne. Tel. 44-80-22 wewn.31, kom. 090-33-05-24. 101379

PRZEPROWADZKI. Transport fortepianów. 012/67-24-79. 354825

REMONTY kotłów parowych, wodnych, instalacja wod.- kan.- gaz.- co. 012/11-40-78. 355193

## Usługi budowlane

FLIZOWANIE. /012/22-47-59. 355115

ROBOTY remontowo-budowlane, nadzór, VAT, 012/33-49-52. 355249



service Sp. z o.o. Przedstawiciel Firm: „UNIMA”, „DORMA”, „GUNTHER”, „REYNAERS” 31-425 Kraków, al. 29 Listopada 39 (Polmozbyt, BP)

## PRZECIWOŻAROWA ŚLUSARKA I STOLARKA OTWOROWA 30' - 240'

- drzwi ppoż. pełne, dymoszczelne i przeszklone,
- fasady, świetliki, kłapy oddymiająco-przewietrzające
- drzwi i okna dla RTG, sal zabiegowych i operacyjnych
- drzwi i bramy przemysłowe oraz specjalne GUNTHER
- automatyka drzwi
- konstrukcje aluminiowe

tel. (012) 12-11-66, 12-44-33, 12-71-41

## Turystyka

PRZYJMĘ na ferie 30 osób. Niedzica, tel. /0-187/29-109. 355211

SYLWESTER na Słowacji, 5 dni za 333,- PLN z balem. /012/21-60-75. 101392

## Różne

### MEBLE KUCHENNE

na zamówienie

„POLKRAK”,

Kraków, ul. Grzegorzeczka 32 a, tel. (012) 21-15-29, godz. 11-19.

### Sylwester w dworku w Mogilanach

- stylowe wnętrza
- doskonała muzyka
- staropolska kuchnia

Cena 160 zł od osoby. Bilety w Biurze Turystycznym „Fantazja”, Kraków, ul. Biskupia 18, tel. 32-49-66 (10 - 17). 222563

SYLWESTER. /012/23-36-40. 101315

SYLWESTER, 012/49-88-32. 355191

SYLWESTER w restauracji "Marysiewka", ul. Reformacka 3, /012/23-13-28. 355136

## Towarzyskie

CZARUJĄCE panie. 090-32-17-41. 355019

EMANUELLE. 090-32-17-41. 355014

"LOLITA", 090-319-572. 354905

LORETTA. 090-32-17-41. 355018

"NANA", 090-319-572. 354911

WERONIKA. 090-32-17-41. 355016

## UWAGA!!! MIESZKANIA DO PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ruczaj Zaborze” ogłasza w dniu 30. 12. 1996 r. o godz. 10-tej w siedzibie Zarządu przy ul. Grota Roweckiego 11

### USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ustalenie pierwszeństwa przydziału własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. Lipińskiego 14/12 o pow. 64,9 m<sup>2</sup> III piętro

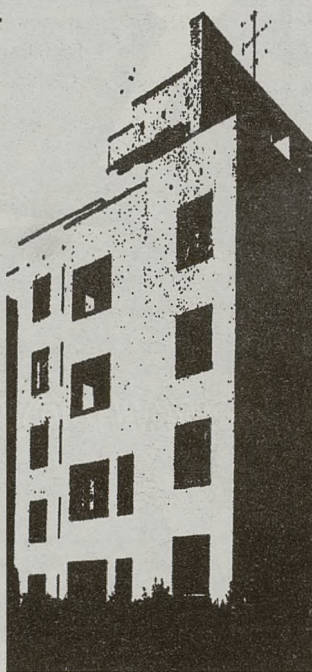
### CENA WYWOŁAWCZA 1 000,00 zł/m<sup>2</sup> p.u.m.

Osoby fizyczne lub prawne uczestniczące w przetargu zobowiązane są do wpłacenia w Kasie Spółdzielni wadium w wysokości 3 000,00 zł w terminie do dnia 30.12.1996r. do godz. 9<sup>30</sup>

Mieszkanie można oglądać 27. 12. 1996 r. w godz. 9<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>

Informacje pod numerami tel.: 66 79 68, 66 69 79

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.



Wszystkim Klientom w podziękowaniu za współpracę w 1996 roku, z zaproszeniem do współpracy w 1997 r. Zdrowych, miłych i wesółych Świąt oraz dużo szczęścia w Nowym Roku życzy



Wasz dostawca do gastronomii załoga Spółki „Frytki Stöver” w Krakowie, ul. Saska 4, tel. 23-64-94, 56-39-47.

222564

## aurus FIRMA HANDLOWA

### ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

życzy swoim Szanownym Klientom

FIRMA HANDLOWA „TAURUS”

31-586 Kraków, ul. Centralna 69-71,

tel. (012) 44-42-93, 43-72-88, fax 25-77-40.

222385A

Najserdeczniejsze życzenia Świąteczne i Noworoczne

składa swoim Pasażerom oraz Ich Rodzinom



TEL. 96-67

36 00 00, 36 36 36

# Nowy Rok w Paryżu przywitają Państwo Burzyńscy z Krakowa

Pozostałe nagrody otrzymują:

- Frytkownica Tefal – Wojciech Gawroński, Kraków
- Ekspres do kawy Solac – Alicja Kosińska, Kraków
- Ekspres do kawy Philips – Dorota Dziob, Kraków
- Toster Solac – Marianna Golińska, Kraków
- TV Grundig 21 cali – Kazimierz Pijanowski, Kraków
- Wieża stereo Grundig – Kacper Wietrzny, Nowy Sącz
- Frytkownica Tefal – Marian Basiura, Kraków
- Smażalnica Solac – Grażyna Szlachetka, Chrzanów
- Grill Solac – Ryszard Owczarczuk, Kraków

laureaci pierwszej nagrody w naszym konkursie



lentex



Firma Handlowa KrakChemia zaprasza na zakupy:

Kraków ul. Pilotów 6 ul. Aleksandry 11 os. Centrum B 8

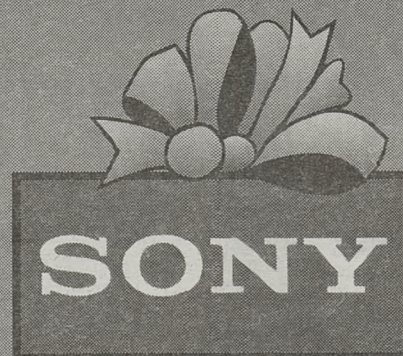
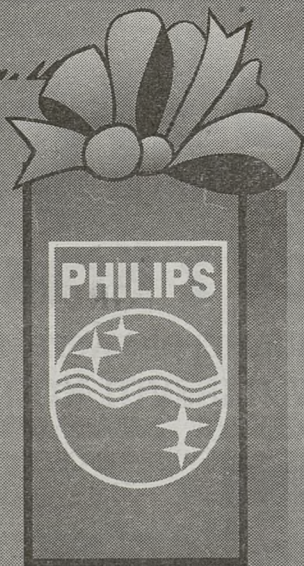
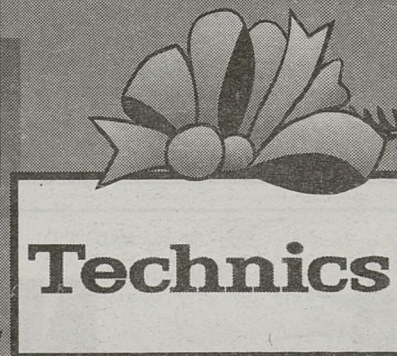
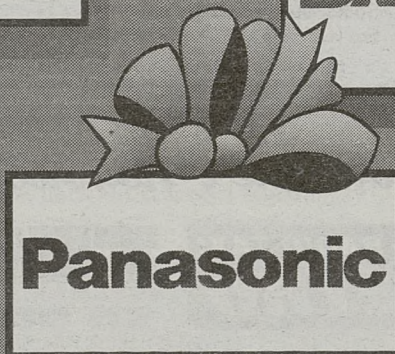
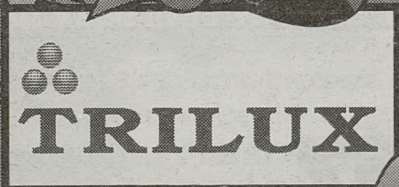
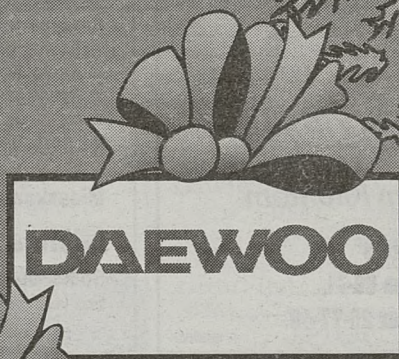
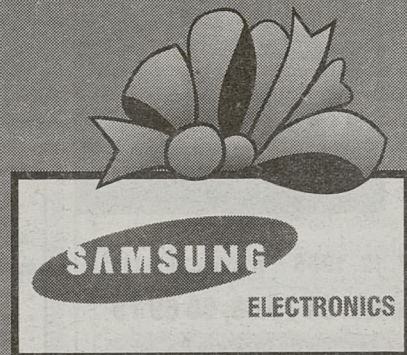
Nowy Sącz ul. Węgierska 175 ul. Elektrołowa 45



*Zacni mieszkańcy grodu Kraká i Wandy  
ná Wasze ręce najlepsze życzenia  
świąteczne i noworoczne  
łaskawości fortuny, zdrowia czerstwego,  
oraz inszych obfitości skłáda*

# MIX electronics

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU  
AUDIO VIDEO AGD  
WRAZ Z FIRMAMI



**REKOMENDUJEMY FIRME „ALFA”**

NAJKORZYSTNIEJSZY SYSTEM OBSŁUGI SPRZEDAŻY RATALNEJ DLA DETALISTÓW

30-701 Kraków, ul. Zabłocie 20/22 telefon: 23 63 75, 56 13 33 w.25



**Wesołych Świąt**  
**Wszystkiego Najlepszego**  
**w Rowym Roku 1997**

życzy  
**Mieczysław Gwóźdź**  
**Rutokonserwacja**  
tel. 12-81-52  
Kraków, ul. Powstańców 54

AUTOSERWIS profesjonalny. /012/55-46-00 wew. 168. 347224

AUTOSZYBY. /012/36-17-30, Zygmunto-wska. 100200

AUTOSZYBY - Nowa Huta, 0601 - 413-417. 350183

AUTOZŁOM "Daczew". /012/667-993. 349222

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta AUTOROBOT. 012/57-76-76. 340096

BMW 525 TD, 1994, BMW 316, 1995. 60.000 zł. 012/33-13-07. 354728

C. Kupię samochód zachodni. /012/88-53-14. 353731

CZĘŚCI używane, zachodnie. Zakopiańska 260, 0601-33-20-60. 100425

FAVORIT, 1991/92, sprzedam. /012/82-33-67. 354386

**CZĘŚCI ZAMIENNE**  
**VOLVO SCANIA**  
**MAN MERCEDES**  
**RENAULT NACZEPY**  
Dystrybutor firmy Truck Shop  
**Imperial sp. z o.o.**  
32-300 Olkusz, ul. Osiecka 7  
tel./fax (035) 41-24-98

FIAT 126p, 1995, sprzedam. /012/82-19-45. 354388

FIATA, Poloneza, kupię. /012/88-53-14. 353736

FIAT Punto SX 75, biały, pięciodrzwiowy, rok 1995, stan idealny, zakup Polinar. /014/79-73-37. 354983

FORD Scorpio, 2.8, 1986, sprzedam. 012/582-076. 354213

FSO Poloneza kupię. 012/88-51-15. 349878

GOLF III TD, 1993, sprzedam. 012/582-076. 354211

HONDA Concerto, 1994/95, salon. /012/23-55-00. 354549

KADET Combi 1982, Hyundai - 1991. (012) 45-10-44. 353997

KUPIĘ 126p, 125p, Poloneza. /012/47-12-66. 337586

KUPIĘ Fiata, Poloneza, 012/57-79-21. 331040

KUPIĘ Fiat, Polonez. /012/55-33-92. 354470

KUPIĘ Tipo, UNO, Poloneza. Tel. 012/72-31-31. 339328

OPEL Astra 1,4i, 32 tys. km, 1994 r. sprzedam. (014) 21-61-88. 354305

OPEL Omega combi 1992, stan b. dobry, tel. /0165/126-10, 158-68. 354790

PEUGEOT 406, 1,8i, 16V, bogata wersja, 012/57-15-94. 354611

PEUGEOT J5 bus, sprzedam. /012/22-26-32. 349675

RENAULT Clio, XII 1993, 1,9D, 35.000 km, sprzedam. /012/33-04-95. 353440

SEAT Ibiza, 1988, srebrny metalic, dymne szyby, centralny zamek, alufelgi, 1500 cm<sup>3</sup>, wtrysk paliwa, serwis kompletny, Szwarzjarcia, cena 12.500, bezwypadkowy, cło zapłacone. /012/21-59-37. 354490

SKODĘ Felicia, 1996 i 1995, sprzedam. Tel. 012/72-20-96. 339334

SKUP wszystkich samochodów po wypadku (012) 43-09-48. 345873

**SPRZEDAM** Ford Aerostar, 4000, 115.000, towos, klimatyzacja, 4WD, ABS, rozkładane siedzenia. 012/85-21-30. 354129

**SPRZEDAM** Ładę 2107, "Fińska", 1989/90, stan idealny. Tel. /012/34-20-67. 101221

TAUNUS, 1975, stan dobry, sprzedam. /012/ 47-68-87. 354971

TOYOTA Camry, 1992, bezwypadkowa, sprzedam. /012/14-22-20. 354547

TOYOTA Celica 90/91, Peugeot 205, Cabrio, 93, tel. (014) 21-22-51. 354307

TRABANT 1,1, combi, 1991, sprzedam. /012/82-19-45. 354390

ZAAWANSOWANE udziały w konsorcjum Autotak, korzystnie odstąpię. Tel. /012/33-91-29 po 19.00. 101210

## Lokale

A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. Agencja. 012/13-11-22, 13-11-44, Drażkiewicz. 299266

A. A. A. A. A. A. Agencja "Hermes". 012/444-611. R-715

A. A. A. A. A. Agencja, 012/214-914. 354719

A. Mieszkania, wynajmowanie. 012/22-01-10. 354251

ADMINISTROWANIE kamienicami. Tel./fax 012/11-36-90. 348820

AGENCJA. 012/22-22-71. 354692

**FIRMA STRONCZAK**  
mgr Ewa Pleśniarowicz,  
al. Słowackiego 58, 33-22-67

25 m<sup>2</sup> - Krasickiego - 51.500 PLN  
38 m<sup>2</sup> - Grota Roweckiego - 72.100 PLN  
40 m<sup>2</sup> - Nawojki - 86.500 PLN  
50 m<sup>2</sup> - Modrzejewskiej - 100.000 PLN  
62,4 m<sup>2</sup> - Siewna - 95.000 PLN

AGENCJA Dąbrowska, Salvatorska 18, /012/22-93-89, tel./fax /012/21-75-87. 347845

AGENCJA "Lokia". Tel./fax (012) 11-36-90. 348823

AGENCJA Piastowska. Tel. /012/37-34-81, 36-51-53. 348411

APARTAMENTY. /012/37-91-84. 99289

ATRAKCYJNE 2-poziomowe, 120 m<sup>2</sup> w piombie na Kazimierzu, telefon, garaż, kominek, sprzedaje właściciel, /012/215-000. 354974

BIURA, lokale, mieszkania, Brozka 3/6, (012) 66-20-22 w. 12-47. 350775

BIURO Nieruchomości. /012/21-01-06 Kościuszki 19. 346916

BIUROWO-usługowe z telefonem do wynajęcia /os. Szkolnej/, /012/47-54-96. 354969

DOM dwurodzinny lub dwa osobne mieszkania, po 80 m<sup>2</sup>, superkomfort, nowe, odpisy, 1.700 zł/m<sup>2</sup>, sprzedam. Tel. 090-331899. 345148

**BIURO NIERUCHOMOŚCI**  
ul. Kościuszki 19  
tel. 21-01-06

MIESZKANIA - SPRZEDAŻ  
ul. Diluga, 2 pok., 64 m<sup>2</sup> - 120 tys. zł  
ul. Ceglarska, 2 pok., 47 m<sup>2</sup> - 60 tys. (odpis)  
ul. Armii Krajowej, 2 pok., 39 m<sup>2</sup> - 75 tys.  
ul. Celarowska, 2 pok., 36 m<sup>2</sup> - 60 tys.  
ok. ul. Królewskiej, 3 pok., 50 m<sup>2</sup> - 90 tys.

POSZUKUJEMY MIESZKAŃ, LOKALI, DZIAŁEK.

DOMU, lokalu, poszukuje agencja towarzyska. /012/48-15-32. 354501

DO wynajęcia mieszkanie. /012/22-07-76. 352774

DO wynajęcia na biuro, lokal, 100 m<sup>2</sup>, superkomfort, parter, 1200 zł, miesięcznie + opłaty, ul. Dożynkowa. 0602-237-041. 354624

KUPIĘ mieszkanie. /012/15-16-68. 354712

LOKALE mieszkalne (w trakcie realizacji) pod klucz od 1.250 zł m<sup>2</sup> do 1.650 zł m<sup>2</sup>. Szczegółowe informacje pod numerem: (012) 66-72-71. 345640

LOKAL, odstąpię. /012/37-78-00 wewn. 89. 354302

LOKALU na agencję towarzyską poszukuję. Tel. GSM; 0-602-236-907. 354681

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję. 012/22-01-10. 354253

MIESZKANIA poszukuję bez pośredników, 012/22-07-76, 012/12-28-25. 352777

MIESZKANIA samodzielnego poszukuję. (012) 15-16-68. 354722

MIESZKANIE sprzedam, 012/22-07-76. 352778

NIEDUŻE mieszkanie w Zakopanem kupię. /012/12-11-75. 101119

NOWE, jednopokojowe, 35 m<sup>2</sup>, Prądnik Czerwony, IV p., telefon, pilnie sprzedam, /012/66-19-06. 354885

PILNIE kupię małe mieszkanie. /012/21-96-46. 339754

PILNIE kupię mieszkanie, /012/43-26-14, 48-45-00. 354151

PILNIE szukam domu, dużego mieszkania do wynajęcia. /012/22-33-62. 339736

DO wynajęcia pomieszczenia, 120 m<sup>2</sup>, na magazyn, warsztat w N. Hucie. Tel. 012/15-10-80 po 18.00. 354614

DWUPOKOJOWE, os. Albertyńskie, 4.500 PLN za rok z góry, 012/13-63-46. 354524

"ELBA" sprzeda: czteropokojowe, 80 m<sup>2</sup> na Prądniku Białym. /012/12-18-96, 13-25-79, 13-07-87. 354914

"ELBA" sprzeda: czteropokojowe os. Podwawelskie, /012/12-18-96, 13-25-79, 13-07-87. 354917

ELEGANCKIE domy na Woli Justowskiej, do wynajęcia. /012/36-90-93. 101228

FIRMA pilnie wynajmie lokal, 60-120 m<sup>2</sup>. 090/38-33-58. /012/44-55-36 po 20.00. 100942

"FORUM". /012/12-75-29. 338005

GARSONIERE, 30 m<sup>2</sup>, wynajmę na min. 3 lata, czynsz płatny z góry. Tel. 090-38-20-49 (15.00-18.00). 101260

GARSONIERE, Krowodrza, sprzedam. /012/37-29-19. 100782

JEDNOPOKOJOWE, komfortowe, Limanowa na Kraków, tel. 012/45-42-61. 354762

JEDNOPOKOJOWE, ul. Na Bloniu, 55.000 PLN, 012/13-63-46. 354523

KAMIENICĘ sprzedamy. /012/49-82-12. 99719

POSZUKUJEMY dużych mieszkań. /012/56-49-20. 349178

POSZUKUJEMY lokali biurowych. /012/56-49-20. 349272

POSZUKUJEMY lokali sklepowych. /012/56-49-20. 349269

POSZUKUJEMY mieszkań 1-pokojowych. 012/56-49-20. 349592

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia. (012) 56-49-20. 350166

POSZUKUJEMY mieszkań, lokali. (012) 66-20-22 w. 12-47. 350774

POSZUKUJĘ pomieszczenia 1000-1500 m<sup>2</sup>. /012/36-29-19. 101226

RYNEK Główny- Gotyckie piwnice, 200 m<sup>2</sup>, wynajmę. Gastronomia, inne. /012/66-72-76 (17.00-19.00). 354848

RYNEK Główny - oficyna, parter, 80 m<sup>2</sup>, wynajmę. Gabinety, biura, handel. /012/66-72-76, (17.00-19.00). 354850

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk, 24 m<sup>2</sup>, pod handel lub usługi. Tel. /012/36-65-97. 354555

SPRZEDAM mieszkanie, /012/47-70-38. 354150

STAROWIŚLNA 20. Sprzedaż, wynajm. /012/210-876. 348749

SZUKAM mieszkania do wynajęcia, /012/47-70-38. 354154

WIELICZKA, centrum, wolny lokal na aptekę-gabinet. Tel. /012/78-20-71. 101094

ZAMIENIĘ 4-pokojowe na 3-pokojowe. (012) 55-02-59. 354122

ZAMIENIĘ M-4, Jaworzno na Kraków lub góry. Inne propozycje. (187)76-457. 352556

ZAMIENIĘ mieszkanie na Dąbju na dom, 012/13-94-48. 352726

2-POKOJOWE, 1-pokojowe kupię, Wieliczka, /012/78-51-61. 354975

**FIRMA SOBOL'A**  
ul. Ceglarska 6, tel. 66-54-48.  
Nowe mieszkania z garażami przy ul. Gwieździstej

◆ 1 pok. 40 m<sup>2</sup>  
◆ 2 pok. 50 m<sup>2</sup>, z tarasem (30 m<sup>2</sup>)  
◆ 3 pok. 75 m<sup>2</sup>, z ogrodem (150 m<sup>2</sup>)  
◆ 5 pok. 130 m<sup>2</sup>, dwupoziomowe z ogrodem i tarasem  
CENA 1250 zł/1 m<sup>2</sup>, **ODPIS PODATKOWY**

**Nieruchomości**  
ADMINISTRACJA nieruchomości, przygotowanie i realizacja inwestycji, likwidacja firm. 012/15-65-53. 354266

ADMINISTROWANIE nieruchomościami. /012/ 23-13-12. 100211

ATRAKCYJNY dom, sprzedam. 090-31-95-05. 354116

BOLECHOWICE, 35 + 56a, zezwolenie, pilnie sprzedam, 012/33-50-24. 354741

DOM, 4-poziomowy, około 350 m<sup>2</sup>, na os. Srebrnych Orłów, sprzedam. Oferty c-3091 Biuro Ogłoszeń, Combex, Kraków, os. Handlowe 9. 354968

DOM, Kraków, kupię. (012)15-16-68. 354720

DOMY, wille, działki - pośrednictwo "Terwil" (16.00-20.00). /012/33-39-85. 352915

DUŻY dom, do wykończenia, sprzedam. 090-334610. 354119

DUŻY dom, superkomfort, z basenem, centrum Bochni, do drobnego wykończenia, sprzedam. (0-197) 233-44. 353860

**P.W. „Moje Mieszkanie” s.c.**  
Kraków, ul. Rzeźnicza 13-15, pok. 8 (bud. „Naftobudowy”),  
tel. 21-51-33 wewn. 561  
(w godz. 9 - 17).

Oferuje do sprzedaży  
**MIESZKANIA**  
**HIPOTECZNE**  
oraz

**LOKALE UŻYTKOWE**  
w nowo budowanej kamienicy przy zbiegu ulic Kupa i Warszauera (zabytkowy Kazimierz).  
Powierzchnia mieszkań od 33 m<sup>2</sup>. 221979

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia. (012) 56-49-20. 350166

POSZUKUJEMY lokali biurowych. /012/56-49-20. 349272

POSZUKUJEMY lokali sklepowych. /012/56-49-20. 349269

POSZUKUJEMY mieszkań 1-pokojowych. 012/56-49-20. 349592

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia. (012) 56-49-20. 350166

POSZUKUJEMY mieszkań, lokali. (012) 66-20-22 w. 12-47. 350774

POSZUKUJĘ pomieszczenia 1000-1500 m<sup>2</sup>. /012/36-29-19. 101226

RYNEK Główny- Gotyckie piwnice, 200 m<sup>2</sup>, wynajmę. Gastronomia, inne. /012/66-72-76 (17.00-19.00). 354848

RYNEK Główny - oficyna, parter, 80 m<sup>2</sup>, wynajmę. Gabinety, biura, handel. /012/66-72-76, (17.00-19.00). 354850

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk, 24 m<sup>2</sup>, pod handel lub usługi. Tel. /012/36-65-97. 354555

SPRZEDAM mieszkanie, /012/47-70-38. 354150

STAROWIŚLNA 20. Sprzedaż, wynajm. /012/210-876. 348749

SZUKAM mieszkania do wynajęcia, /012/47-70-38. 354154

WIELICZKA, centrum, wolny lokal na aptekę-gabinet. Tel. /012/78-20-71. 101094

ZAMIENIĘ 4-pokojowe na 3-pokojowe. (012) 55-02-59. 354122

ZAMIENIĘ M-4, Jaworzno na Kraków lub góry. Inne propozycje. (187)76-457. 352556

ZAMIENIĘ mieszkanie na Dąbju na dom, 012/13-94-48. 352726

2-POKOJOWE, 1-pokojowe kupię, Wieliczka, /012/78-51-61. 354975

**Nieruchomości**  
ADMINISTRACJA nieruchomości, przygotowanie i realizacja inwestycji, likwidacja firm. 012/15-65-53. 354266

ADMINISTROWANIE nieruchomościami. /012/ 23-13-12. 100211

ATRAKCYJNY dom, sprzedam. 090-31-95-05. 354116

BOLECHOWICE, 35 + 56a, zezwolenie, pilnie sprzedam, 012/33-50-24. 354741

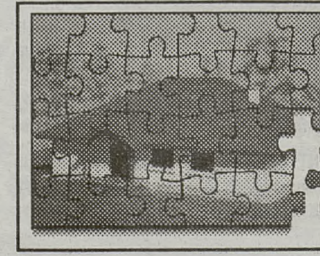
DOM, 4-poziomowy, około 350 m<sup>2</sup>, na os. Srebrnych Orłów, sprzedam. Oferty c-3091 Biuro Ogłoszeń, Combex, Kraków, os. Handlowe 9. 354968

DOM, Kraków, kupię. (012)15-16-68. 354720

DOMY, wille, działki - pośrednictwo "Terwil" (16.00-20.00). /012/33-39-85. 352915

DUŻY dom, do wykończenia, sprzedam. 090-334610. 354119

DUŻY dom, superkomfort, z basenem, centrum Bochni, do drobnego wykończenia, sprzedam. (0-197) 233-44. 353860



FIRMA BUDOWLANA „BUD CO.” OFERUJE:  
NOWOCZESNE, FUNKCJONALNE DOMY I MIESZKANIA.  
ATRAKCYJNE LOKALIZACJE W KRAKOWIE, TARNOWIE, NOWYM SĄCZU, KIELCACH, KATOWICACH, BIELSKU-BIAŁEJ I CZĘSTOCHOWIE

# ŻALUZJE PIONOWE POZIOME

LAMEL

Gwarancja! Dojazd bezpłatny!

ul. św. Łazarza 13 9 - 18, każda tel./fax 23-18-64 sobota 9 - 14

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

CYKLINOWANIE, układanie. /012/21-72-30, /012/22-65-89. 350932

CYKLINOWANIE, układanie. /012/49-31-59. 354351

CZYSZCZENIE dywanów, /012/57-72-16. 353778

DEZYNEKCYJA. (012) 47-61-85. 350763

DOMOFON -naprawa. /012/58-46-96. 348862

DRZWI antywłamaniowe. /012/32-39-38. 329595

DRZWI garażowe, bramy, napędy. /012/37-34-81, 36-51-53. 348409

ELEKTROINSTALACJE. /012/85-32-55. 351472

FLIZOWANIE. /012/49-56-80. 331987

FLIZOWANIE. /012/66-10-42. 348930

KRATY antywłamaniowe. /012/32-39-38. 329591

LASTRIKO, /012/48-58-45, /012/20-24-27. 352687

LASTRIKO marmury, /012/881-389. 352688

LODÓWKI. /012/25-86-14. 348637

LODÓWKI. /012/49-00-95. 349596

LODÓWKI, zamrażarki u klienta. (012) 57-33-54. 353991

LODÓWKI, zamrażarki. /012/15-33-95. 341711

LODÓWKI, zamrażarki. (012)11-49-66. 348404

MALOWANIE. /012/36-36-16. 353682

MALOWANIE, tapetowanie, boazeria, VAT. /012/44-25-50, /012/12-51-86. 342914

ORLITA

Kraków, ul. Chelmońskiego 11a, tel. 36 12 73, 37 80 85  
Nowy Sącz, tel. (0-18) 41 52 63  
Sucha Besk. tel. (033) 74 27 43

## ROLETY ZEWNĘTRZNE

- ALUMINIOWE - STALOWE
- SYSTEMY RKS
- BRAMY ZWIJANE

PRODUKCJA SPRZEDAŻ MONTAŻ  
HURTOWA SPRZEDAŻ  
ELEMENTÓW DO PRODUKCJI

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie gratis. /012/22-82-46. 343625

MALOWANIE, tapetowanie. /012/45-93-95. 344686

MALOWANIE, tapetowanie. /012/15-65-11. 352787

MALOWANIE, tapetowanie, suche tynki, gładź. (012) 48-90-75. 353992

MALOWANIE, tapety natryskowe. /012/57-79-69. 346156

**SZAFY STANLEY**

Z DRZWIAMI PRZESUWNYMI z luster i płyt w 17 kolorach.

Dowolne wymiary. Zabudowa wnęk.

**Tel. 56-56-75**

ul. Wielicka 2.  
Raty Uiga w podatku

FLIZOWANIE ekspresowo. /012/32-57-64. 330989

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwarancja. /012/37-74-79. 329566

FLIZOWANIE, hydraulika, tapetowanie, korek, wykładziny. /012/48-87-48. 341100

FLIZOWANIE, hydraulika - FUGAMEX. /012/55-39-36. 354667

FLIZOWANIE, malowanie, ogólnobudowlane, VAT. Kraków, 090382974. 331666

FLIZOWANIE, szpachlowanie. (0-192) 60-466. 345657

NAMIOTY, leżaki naprawiam, Radzikowskiego 29. 354981

NAPRAWA lodówek. /012/15-33-95. 341712

NAPRAWA lodówek. /012/47-51-22. 348638

NAPRAWA - piece łazienkowe, wszystkie typy, szczelność - gwarancja. /012/56-52-05. 349623

NAPRAWA pralek. /012/15-18-03. 347584

NAPRAWA pralek, /012/36-17-38. 340833

NAPRAWA pralek automatycznych. (012)37-62-14. 99372

NAPRAWA pralek automatycznych. /012/12-57-38. 353073

NAPRAWA pralek, elektroinstalacji. (012)21-66-21. 101188

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek. Mazowiecka 41, /012/33-30-68 (9.00-17.00). 347438

NAPRAWA pralek, lodówek. (012)12-89-56. 348402

**METAL-STYL**

55-79-28  
Kraków, ul. Darsza 9

## ROLETY

ŚWIADECTWA KONSTRUKCJE  
PZH, ITM STALOWE

FLIZOWANIE, VAT. /012/56-18-67. 352798

GAZ, awarie, piecyki, /012/53-24-49. 347969

GAZ, awarie, piecyki. /012/49-59-68. 354049

GAZ, kontrola instalacji, urządzeń. /012/21-09-97. 351732

HYDRAULICZNE kuchenki. /012/67-42-78. 348287

HYDRAULICZNE, ogrzewania. /012/11-79-13. 353482

**SKLEP FIRMOWY**

autoryzowany dealer **Gerda Star** Viza

## ALARMY DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

Kraków, ul. Czarnowiejska 75 tel. 333 181

HYDRAULIKA, piecyki, /012/49-10-08. 354972

HYDRAULIK, piecyki, termy. /012/36-83-23. 347752

INSTALACJE antenowe: domki, kamienice, hotele. Dipol. /012/44-57-18. 100490

INSTALACJE, woda, kanalizacja, co - plastik. /012/44-39-69. 351623

KOSZTORYSOWANIE. /012/58-37-76. 993225

KRATY. /012/33-40-14. 329594

NAPRAWA telewizorów. /012/32-20-12. 339322

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, gwarancja. (012)55-70-07. 347263

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. /012/48-45-75. 351533

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. /012/47-76-01, /012/47-44-30. 351534

NAPRAWA telewizorów, wszystkie typy. /012/56-37-15. 354143

**INDECO**

ODPIS OD PODATKU

Kraków, ul. Wojska 1, tel. (012) 55-46-93 w.9  
Stała Wyst. Bud. ul. Kłimeckiego 14 paw. D stolisko 1

# DRZWI SUWANE

30 wzorów, najniższe ceny!

NAPRAWA telewizorów: krajowych, zagranicznych, Neptun, Helios. /012/33-51-17. 354371

NAPRAWA, wymiana pieców łazienkowych, gwarancja. /012/21-32-29. 349539

PRZEPISYWANIE. (012)11-73-08. 100302

PRZEPROWADZKI, /012/43-46-83. 346442

RENOWACJE mebli stylowych. Tel. 090-38-34-55. 345078

SANYO, naprawy domowe. /012/44-94-10. 348734

SAUNY- montaż. Tel. /012/67-31-35. 99542

SIDING montaż, docieplenie transport, sprzedaż, gwarancja. /012/84-12-90. 352707

SIDING- superferta. Sprzedaż. Montaż 10 zł/m<sup>2</sup>. Gonty szklane - dachówka bitumiczna. Raty. /012/67-59-27, 871-237. 340556

SOLARIUM, gabinet kosmetyczny, ul. Kazimierza Wlk. 57. (012)34-45-14. 101208

LAMEL PIONOWE ŻALUZJE POZIOME

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ  
Gwarancja! Dojazd bezpłatny.

9.00 - 18.00, każda sobota 9.00 - 14.00 ul. Św. Łazarza 13 tel./fax 23-18-64

ŻALUZJE najtaniej, /012/56-24-62. 353737

ŻALUZJE; poziome, pionowe. Rolety, plisy, montaż, produkcja, /012/25-24-14. 344494

ŻALUZJE poziome, pionowe. Produkcja, montaż, gwarancja. /012/23-75-34. 348284

ŻALUZJE poziome, pionowe. (012) 58-68-30. 350713

ŻALUZJE - produkcja, montaż, sprzedaż hurtowa, detaliczna. Zalmax, (012)55-74-74. 348532

ŻALUZJE- produkcja, montaż, sprzedaż hurtowa, detaliczna. Zalmax, /012/55-74-74. 349217

## Usługi budowlane

CYKLINOWANIE, układanie. /012/34-23-32. 98548

DACHY od A-Z. /012/83-53-72. 353801

FLIZOWANIE, hydraulika, sufity podwieszane, remonty, eleganckie łazienki. /012/49-28-08. 351676

KOMINKI. /012/25-58-63. 349864

KOMPLEKSOWE remonty, wykańczania wnętrza "Spec-Lech". /012/32-10-36 po południu. 350787

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, sufity podwieszane. /012/49-96-38. 352796

REMONTY, suche tynki, /012/22-64-61. 354488

SIDING - hurtownia, remonty, tel. /012/55-34-09. 346468

## Usługi dla biur

ARANŻACJA wnętrza biurowych. Projekt, dostawa, montaż. Labeo, /012/23-62-75, 23-62-91. 351742

REKLAMA, poligrafia. Kompleksowa obsługa. Tel. /012/56-04-61. Tel./fax /012/23-62-91. 351745

## Biznes

AGENCJĘ ochrony prosperującą, sprzedam. Oferty 100959, Kraków, Wiślna 2. 100959

BIURO księgowo. /012/45-18-69. 349090

BIURO księgowo. /012/49-12-13. 349837

BIURO księgowo, (komórkowy) 0-602-214-882. 349091

BIURO podatkowe. /012/11-98-28. 100352

BIURO rachunkowe. 0601-41-45-22. 99819

BIURO rachunkowe, Lea 20. /012/33-47-91, 012/85-12-85. 353018

BIZNES, kupisz, sprzedasz, znajdziesz wspólnika, Lea 20, /012/33-47-91, 012/85-25-48. 353021

DOFINANSUJĘ lub przejmę zadłużoną spółkę kapitałową. Tel. 0601-43-12-43. 354891

DORADZTWO bankowe kredytowe przygotuje dokumenty związane z uzyskaniem lub restrukturyzacją kredytów i pożyczek dewizowych dla firm i osób fizycznych, poprowadzi negocjacje z bankami. (012) 66-54-54. 354205

"DRYL" s.c. windykacja należności. Kraków, 11-21-87. 348542

EXSECUTOR windykacja należności, /012/12-14-67. 353699

MELATONINA, /014/70-37-99. 354081

NIEMIECKA firma prowadzi sprzedaż hurtową odzieży używanej, a powyżej 5 ton bezpłatny transport. Tel. Niemcy 05171 - 16341. Filia Brzesko (0192) 323-82, tel./fax 66-990. 332010

PIZZA, hamburgery, zapiekanka - producent dostarczy. (012)44-57-33 wewn. 22 (8.00-15.00). 100958

POSİADAM pomieszczenie 80 m<sup>2</sup>, wysokość 3,2 m, os. Jugowice, obok salonu Forda. Podejmę współpracę. /012/66-91-31. 353115

RESTAURACJĘ odstąpimy. /012/37-89-38. 101231

SPRZEDAM firmę produkcyjną, rentowność 70%, niewysoki nakład finansowy. Zbyt gwarantowany przez znane i duże firmy. Tel. /012/12-60-86 wieczorem. 101138

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegórzecka 17, tel. /012/11-55-75. 349189

ATYRAKCYJNY lombard- Długa 5. /012/22-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego. 342910

DŁUGA 76. "Lombard". /012/32-43-66. 342905

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw "Korony". /012/56-51-50, 090-31-52-18. 348086

LOMBARD. Biuro Nieruchomości, ul. Kalwaryjska 69, /012/23-56-22 wewn. 120, /012/23-56-77 wewn. 120. 349482

LOMBARD, Legionów 2 /dawna Cekiery/, skup RTV, antyki, obrazy, korale, /012/56-40-36. 344962

LOMBARD, Teatralne 10 (budynek kina Świt). /012/44-58-44. 348783

LOMBARD, ul. Mogilska 16"B" /rondo Mogilskie/ 0,5-0,8% dziennie. Tel. /012/21-35-96. 351130

LOMBARD, Wolnica 14. /012/23-50-82. 100972

LOMBARD, Zwierzyniecka 34 (obok Jublatu). 348669

POŻYCZKI pod zastaw wszystkich samochodów (012) 43-09-48. 345875

POŻYCZKI pod zastaw wszystkiego (nieruchomości, samochody, AGD, RTV), Lombard, komis, skup. Biuro Nieruchomości, ul. Dąbrowskiego 11. /012/56-34-33, /012/56-01-73. 349481

## Różne

BAL sylwestrowy; 50.00, /012/12-77-12. 352538

BAL sylwestrowy w hotelu "Kazimierz", ul. Miodowa 16. /012/21-66-29. 351195

ORKIESTRA- wesela, /012/56-17-23. 350927

PEDIATRA. /012/47-57-34. 353623

RESTAURACJA. Sylwester. 80 zł, od osoby. Tel. /012/13-67-50. 350290

RESTAURACJA. Wesela. 50 zł, od osoby. Tel. /012/13-67-50. 350289

SPECJALISTYCZNY sklep niemowlęcy, Lubicz 3: Życzy Swym Klientom, Zdrowych, Szczęśliwych Świąt, utrzymania aktualnego poziomu cen w 1997 roku. Pampers 13,98, Bebiłon 13,98, Bebiłko 5,19, Nan 5,80, łóżeczko 68, wózek 219. Hej Kołoda, Kołoda. 354483

SYLWESTER, restauracja, 90.00 zł od osoby. /012/67-09-50. 347937

## MEBLE KUCHENNE

na zamówienie

"POLKRAK",  
ul. Grzegórzecka 32 a,  
tel. (012) 21-15-29, godz. 11-19.

SYLWESTER w kawiarni "Pod Słońcem", Kraków, Rynek Główny 43, tel. /012/22-93-78 (8.00-16.00). 352736

SYLWESTER w restauracji Black Horse - zadzwoni, ul. Kalwaryjska 9, (012) 56-15-66. 354188

WESELA 38.00/osoby, /012/12-18-72. 350436

WESELA, obsługa muzyczna. /012/45-97-27. 351822

WESELA - profesjonalna obsługa muzyczna. (012) 49-30-84, (090) 38-43-56. 354422

WRÓŻKA. /012/13-40-39. 349699

ZESPÓŁ, zabawy, wesela. /012/33-88-80. 353561

ZGUBIONO roczny bilet pracowniczy na przejazd PKS Tarnów na nazwisko Dudziak Mieczysława, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 52. 354645

## Turystyka

FERIE, obóz narciarski dla dzieci. Wyciąg orczykowy, lodowisko, instruktorzy, fachowa opieka. Jordanów k. Rabki, tel. /0187/75-736, 090-383-465. 353375

OBÓZ narciarski dla dzieci, młodzieży, 8.02-16.02.97, 390 zł, z wyciągiem. /012/67-53-75, /012/36-13-03. 353442

RYTRO! Turnus świąteczno-noworoczny. Tel. /012/36-38-90, /018/43-49-31 wew. 63. 347154

WCZASY zimowe 5. 01. - 14. 01. 97; 14. 01. 24. 01. 97. turnusy 10-dniowe po 220,00 zł, obejmują wyżywienie i nocleg, DW "RYDZ" Żegiestów - Zdrój, tel. (018) 71-72-91. 354273

WYNAJEM autokarów, (012)33-22-18. 328186

ZIMOWISKO, doskonała opieka, komfortowe zakwaterowanie. (012)58-87-13. 100634

## Towarzyskie

A. A. A. A. A. "Club Mona", ul. Wygoda 5, /012/13-45-55. Zaprasza. 354056

A. A. A. A. A. A. "BOA". Mityka. Masaż. Erotyzm. /012/21-29-18. 354473

A. A. A. A. A. A. Luksmasaże, superdziewczynny, całodobowo, ul. Warszawska 14. Tel. /012/23-34-48. 343527

AAA. Długa 16, /012/22-03-87. 348795

A. Claudia prywatnie. /012/67-33-87. 352194

A. Nowicjuski. 090-321-283. 352197

A. Panowie. 090-321-283. 352195

A. Ślicznotki. 090-285-808. 353044

A. Wyjazdy. /012/56-24-85. 354608

AAJAJAJI Ukolysz myśli! "Erociester" /012/22-19-27, Floriańska 24. 353729

"ABIGAIL", /012/22-49-87, Kremerowska 2. 354382

ABSOLUTNIE nieziemskie, także w święta, /012/13-89-96. 354034

ADONIS- Chłopcy. 090-33-08-23. 353079

ADRIANNA. 090-316-881. 348813

AGATA. 090-318-706. 354439

AGENCJA, /012/43-69-97. 354793

AGENCJA całodobowa. Drink bar, ul. Floriańska 32, "Maxim", /012/22-49-11. 354796

AGENCJA "Madonna". /012/21-96-13. 348080

AGENCJA - supermasaże. Drink bar, ul. Katarzyna 4. /012/56-02-09. 348075

AGENCJA "Supermasaże", ul. Bałuckiego 16. /012/66-06-36. 348079

ANGELIKA prywatnie. /012/36-18-25. 354771

ATRAKCYJNI chłopcy. 090-38-23-22. 348814

BOOMTOWN, rewelacyjny klub towarzyski, agencja, drink bar. 090-33-23-42. 353367

CALLGIRLS, /012/36-18-25. 354772

CAŁODOBOWO. /012/48-15-32. 353591

CAŁODOBOWO. /012/56-15-21. 354517

CHŁOPCY. 090-28-58-08. 353042

CLUB 33 (012) 67-23-35 20.00-6.00. 353857

DIANA. 090-382-322. 348815

DYSPOZYCYJNA, /012/36-18-25. 354775

EWA, /012/43-69-97. 354795

FANTAZJA (012) 37-24-22, ul. Na Błonie 32. 350992

KINGA prywatnie. 090-315-742. 350127

MARIOLA prywatnie, /012/36-18-25. 354773

MEN Service, 090-331-875. 354794

NIEDROGIE, św. Tomasza 22/10. /012/23-05-69. 354656

NIEDROGO.Tina. /012/56-24-63. 350575

OGNISTA blondynka. (090) 315-871. 354247

OPIUM superagencja. /012/36-80-55. 353366

PANOWIE. 090-315-871. 354248

RITA. /012/451-844. 348792

RÓŻA, /012/43-69-97. 354792

TRZY brunetki. 090-330-823. 353039

WYJAZDY. /012/481-532. 353590

WYJAZDY. /012/56-15-21. 354518

WYJAZDY. (090) 315-871. 354245

WYJAZDY. (090) 331-875. 354711

WYJAZDY. Tel. /012/23-34-48. 343581

ZAPRASZAMY na masaże. /012/21-71-60. 100446

36-60-99, Lea 141. Całodobowo. 345862

**BEZPŁATNE PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ!**  
**(0-22) 639-98-70**

Codziennie. 8.00 - 20.00

Zadzwoń i podyktuj naszej operatorce krótki tekst ogłoszenia do prasy. Otrzymasz numer swego ogłoszenia, będący zarazem numerem Twojej skrytki głosowej, na którą nagrasz poszerzoną informację o sobie i swoich oczekiwaniach względem partnera lub partnerki. Dostaniesz również tajny kod dostępu do swej skrytki, służący do odsłuchiwania wiadomości dla Ciebie nagranych. UWAGA: nie akceptujemy ogłoszeń głosowych z podanym nazwiskiem, adresem bądź telefonem, jak również treści mogących ranić uczucia osób trzecich.



**JAK ODPOWIEDZIEĆ NA OGŁOSZENIE?**  
**0-700-71-631**

24 godziny na dobę!

Zadzwoń pod powyższy numer (koszt połączenia 3,70 PLN/min z VAT) i podaj numer skrytki głosowej interesującego Cię ogłoszenia. Komputer odtworzy żądane nagranie, na które możesz odpowiedzieć podając swoje nazwisko, numer telefonu lub adres. Ogłoszeniodawca, po wysłuchaniu Twojej wiadomości pozostawionej w jego skrytce głosowej, może NATYCHMIAST nawiązać z Tobą kontakt!

Amstel® Polska, /0-22/ 639-98-08

**JAK PRZESŁUCHIWAĆ ODPOWIEDZI?**  
**0-700-71-631**

Czynny całą dobę!

Aby odsłuchać wiadomości nagranych w odpowiedzi na Twoją ofertę, zadzwoń pod powyższy numer i podaj numer swej skrytki głosowej oraz tajny kod dostępu do niej. To właśnie tajny kod zapewnia możliwość odsłuchiwania odpowiedzi WYŁĄCZNIE przez Ciebie. Komputer odtworzy kolejno wszystkie nagrane wiadomości. Każdą z nich możesz ponownie przesłuchać, zachować lub skasować.

**Pani pozna Pana**

♥ **Dość atrakcyjna wdowa**, lat 44, pozna Pana niezależnego materialnie, poważnie myślącego o życiu. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa: **1672**

♥ **Lotus**, Katowice, wdowa, bezdzietna, pracująca, o spokojnym usposobieniu, ok. 50 lat, młody, zadbane wygląd, studia, pozna Pana o podobnych walorach, w wieku 55-65. Skrytka głosowa: **1678**

♥ **Blondynka**, 46/170, samotna, niezależna, czeka na ofertę od Pana, który będzie towarzyszył mi w czasie wyjazdu na narty, spędzi ze mną przyjemnie Sylwestra i nie tylko. Skrytka głosowa: **1689**

♥ **Bliźniak**, 48 lat, samotna, 160 cm, blondynka, o pogodnej naturze, różnorodnych zainteresowaniach, wykształcenie średnie, pozna Pana o miłym wyglądzie, w wieku do 57 lat. Skrytka głosowa: **1694**

♥ **Atrakcyjna blondynka**, lat 39, wysoka, zgrabna, z mieszkaniem, pozna Pana o wysokiej kulturze, czulego, z poczuciem humoru, hojnego. Znajomość na dłuższej. Skrytka głosowa: **1735**

♥ **Skorpion i żonaci wykluczeni**, ponad 40-letnia arystokratka bez nałogów, zobowiązań. Bliźnięta, 170/80, kasztanowowłosa, niebieskooka. On - 180 cm, 45 l. Mieszkam w Krakowie, ale... Skrytka głosowa: **1551**

♥ **Blondynka** - czy sympatyczna, i ładna to się okaże, ale na pewno wdowa. Pozna Pana z klasą, bez rażących nałogów, chętnie wdowca do lat 65, mile widziane wykształcenie wyższe. Skrytka głosowa: **1568**

♥ **Barbara**, lat 41, rozwiedziona, wykształcenie ekonomiczne, pracująca, materialnie niezależna, pozna Pana do lat 50, bez zobowiązań, bez nałogów, pogodnego, zaradnego. Skrytka głosowa: **1569**

♥ **Sympatyczna**, cicha, skromna, wdowa o rubensowskich kształtach, pozna miłego Pana do 60 lat, najlepiej z własnym mieszkaniem, najchętniej z Warszawy. Życie we dwoje jest lepsze! Skrytka głosowa: **1571**

♥ **Kulturalna**, sympatyczna, warszawianka, szczupła, ciemne włosy, pozna tylko kulturalnego i pogodnego Pana z Warszawy, do lat 48, o miłej aparycji. Skrytka głosowa: **1578**

♥ **Plusowe kumulusy**, samotna, lat 46, ciepła, lubiąca elegancję, emanująca radością, wykształcenie wyższe, pozna Pana o podobnych cechach, a przede wszystkim uczciwości. Skrytka głosowa: **1583**

♥ **Bożena**, lat 32, pozna Pana z centralnej Polski, miłego, opiekuńczego, odpowiedzialnego i z poczuciem humoru, do lat 45. Skrytka głosowa: **1584**

♥ **Byk**, lat 24, 170 cm wzrostu, szczupła, rozwiedziona, z dwójką dzieci, pozna Pana w wieku od 24 do 40 lat, wysokiego, lubiącego dzieci, wolnego, bez zobowiązań. Skrytka głosowa: **1563**

♥ **Chcę poznać Pana do 45 lat**, bez nałogów, stanu wolnego, bez zobowiązań, o miłej aparycji, zadbane, z poczuciem humoru, dobrze sytuowanego, z mieszkaniem i samochodem. Skrytka głosowa: **1564**

♥ **Brunetka**, o piwnych oczach, lat 33, wzrost średni, ładna, atrakcyjna, pozna Pana do lat 38, uczciwego i wrażliwego. Skrytka głosowa: **1512**

♥ **Cześć**, zodiakalny Rak, niebrzydka, wesoła, ciemna blondynka, panna, lat 35, 180 cm wzrostu, wykształcenie wyższe, pozna Pana w wieku do lat 42, o prawym charakterze. Skrytka głosowa: **1524**

♥ **Wolna**, lat 47, chce poznać Pana w wieku od 45 do 55 lat, powyżej 176 cm wzrostu, blondyna, bez zobowiązań finansowych, z Warszawy lub okolic. Skrytka głosowa: **1526**

♥ **Wodnik**, poznam spokojnego, sympatycznego Pana w wieku do lat 60, z okolic Warszawy. Skrytka głosowa: **1528**

♥ **Karolina**, z Warszawy, 21/165, jestem słońcem Twego życia. Czekam. Skrytka głosowa: **1530**

♥ **Miła**, atrakcyjna Pani, z katowickiego, 38/163, z jednym dzieckiem, wykształcenie wyższe, niepaląca, pozna wysokiego i inteligentnego Pana. Skrytka głosowa: **1532**

♥ **Gorzowianka**, miła, sympatyczna, wesoła, pogodna blondynka lat 25, pozna interesującego mężczyznę. Skrytka głosowa: **1536**

♥ **Pogodna**, mająca swoją rodzinę, ale samotna, pozna dobrych i mądrych ludzi, najchętniej z woj. warszawskiego, którzy zaakceptują osobę z niewielkim ubytkiem zdrowia. Skrytka głosowa: **1538**

♥ **Berenika**, 50 lat, młody wygląd, liczne zalety, żadnych wad, chętnie zmieni klimat oraz nazwisko. Jeśli jesteś wolny, wykształcony, interesujący, zadzwoń już dzisiaj!!! Skrytka głosowa: **1539**

♥ **Optymistka ze Szczecina**, lat 25, z roczną córeczką, pragnie poznać ustabilizowanego Pana, w wieku 30-40 lat, ze Szczecina, ale niekoniecznie. Skrytka głosowa: **1541**

♥ **Atrakcyjna brunetka**, lat 36, niezamężna, sytuowana, wykształcona, kochająca życie, poszukuje partnera o podobnych cechach, prawdziwego mężczyzny do lat 45. Skrytka głosowa: **1547**

♥ **Pogodna 45-latką, wzrost 168 cm**, młody wygląd, studia, syn, ustabilizowana zawodowo, bez nałogów, pozna odpowiedzialnego Pana, który potrafi zacząć od nowa. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa: **1549**

♥ **Joasia, 34-letnia panna**, 164 cm, bardzo kobieca, wrażliwa, skromna, lecz nie pozbawiona fantazji, inteligentna, opiekuńcza, pragnie poznać Pana do lat 50 w celu założenia rodziny. Skrytka głosowa: **1555**

♥ **Dzień dobry miły Panie**, jestem wdową, emerytką, mam 67 lat, wykształcenie średnie. Szukam Pana w wieku 60-70 lat do towarzystwa, bez nałogów, miłego i sympatycznego. Skrytka głosowa: **1559**

♥ **Wdowa z Warszawy**, lat 48, bez nałogów, optymistka, pozna Pana od 50 do 56 lat, wdowca lub rozwiedzionego, na dobre i na złe. Skrytka głosowa: **1560**

♥ **Wolny**, wysportowany 40-latek, wzrost średni, biznesmen, pozna Panią w wieku do 35 lat, średniego wzrostu, szczupłą, w celu matrymonialnym. Dziecko mile widziane. Skrytka głosowa: **1540**

♥ **50-latek**, wysoki, wolny, dobrej prezencji, dobrze sytuowany, poszukuje eleganckiej Pani powyżej 40 lat, również o dobrym statusie finansowym. Skrytka głosowa: **1553**

♥ **Wysoki**, szczupły 20-latek, student, pozna miłą i ładną Panią z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: **1554**

♥ **Przystojny student**, niezależny finansowo, lat 23, wysoki, pozna miłą, wysoką blondynkę, w wieku 18-22, bez nałogów, najchętniej z Małopolski. Skrytka głosowa: **1577**

♥ **Kawaler 28 lat**, blondyn, wysoki, własne mieszkanie, niezależny finansowo szuka drugiej połowy od 20 do 25 lat. Skrytka głosowa: **1629**

♥ **Przystojny i sympatyczny**, brunet, 25 lat, 178 cm wzrostu, wyższe wykształcenie, niezależny finansowo, własne M, pozna wesołą, sympatyczną i zgrabną romantyczkę z Warszawy. Skrytka głosowa: **1615**

♥ **Krzysztof**, lat 28, wzrost 174, trochę nieśmiały, romantyczny, wyrozumiały, pozna dziewczętą, najchętniej blondynki, do 170 cm, w wieku od 20-28 lat, z Warszawy lub okolic. Skrytka głosowa: **1618**

♥ **Wolny**, sympatyczny, 43/167/61, pozna filigranową przyjaciółkę, być może na dłuższej. Skrytka głosowa: **1619**

♥ **Paweł**, wysoki, miły, lat 26, pozna Panią do lat 38, z woj. tarnowskiego i ościennych. Skrytka głosowa: **1575**

♥ **Przystojny 24-latek**, kawaler, pozna wesołą, zgrabną Panią z Warszawy lub okolic. Skrytka głosowa: **1576**

♥ **Krzysztof**, lat 36, 182 cm, szatyn, szczupłej budowy, rozwidziony, pozna Panią wysoką, szczupłą, o dobrym sercu, niematerialistkę, pragnącą założyć rodzinę. Dzieci mile widziane. Skrytka głosowa: **1581**

♥ **Kraków**, 25 lat, czuły, smutny, gdyż samotny. Poznam inteligentną, miłą dziewczynę, mającą dużo ciepła. Teraz szukam przyjaźni, ale marzę o miłości. Skrytka głosowa: **1582**

♥ **24 letni rock'n'rollowiec**, pozna uroczą dziewczynę w celu wspólnego spędzania czasu, okolic Katowice. Skrytka głosowa: **1585**

♥ **Zygmunt**, rozwidziony, lat 42, wzrost 185, szczupły, szpakowaty, pracujący jako blacharz samochodowy, pozna Panią szczupłą, niekonfliktową, domatorkę. Skrytka głosowa: **1544**

♥ **Wysoki**, 42 lata, szczupły, pozna Panią w odpowiednim wieku, uczciwą, o poważnych zamiarach, dziecko nie stanowi przeszkody. Skrytka głosowa: **1518**

♥ **Jeśli chcesz być kochaną**, szczęśliwą do końca życia, skontaktuj się z przystojnym, samotnym kawalerem, domatorem, 38 lat, 175 cm wzrostu, z koszalińskiego lub ościennych. Skrytka głosowa: **1522**

♥ **Zdecydowanie pragnę utworzyć**, trwałe związku - inżynier, humanista, lat 44, wolny, uczuciowy, czekający na Panią do lat 50, niematerialistkę, raczej z Warszawy, ale niekoniecznie. Skrytka głosowa: **1523**

♥ **Wydaje mi się**, że jestem miły dla ludzi i otoczenia, bardzo lubię morze i każde inne bajoro. Mam 38 lat, 186/82. Poznam Panią do lat 38, cel wyłącznie matrymonialny. Skrytka głosowa: **1525**

♥ **Szukam dziewczyny**, w wieku 18-21 lat, zdecydowanej na przyjaźń i nie tylko. Oferty nadsyłać tylko z Katowic i okolic. Skrytka głosowa: **1529**

♥ **49-latek**, samotny, pozna Panią do l. 42, szczupłą, do 165 cm, może mieć jedno dziecko, mieszkankę Warszawy lub okolic, ale niekoniecznie, która mnie zaakceptuje. Skrytka głosowa: **1531**

**Różne**



**HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”**



**23-02-40**  
**23-02-16**  
**22-89-00**

Telefoniczna Agencja Informacyjna  
poniedziałek - piątek od 9 do 18

**PRAWO JAZDY LOK**

Kraków, Zwierzyniecka 26,  
tel. 22-30-76

**A, B, C, D, T, E**

Plac manewrowy, raty, pomoce naukowe. Członkowie LOK zniżki.  
Rozpoczęcie: 6.01.1997 r. } godz. 16.  
20.01.1997 r. } 17555

**OVERLOCKI DOMOWE, PRZEMYSŁOWE**

• stębnówki,  
• maszyny wieloczynnościowe,  
• urządzenia prasowalnicze,  
• noże krojczcze, igły. **RATY**  
Firma „MEGA”  
Kraków - Dąbie, ul. Na Szaniec 19,  
tel. (012) 14-10-54.  
Kraków, ul. Limanowskiego 52,  
tel. (012) 56-34-65.  
222502

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „INSAGAZ”**

**informuje,**

**że posiada:**

- atrakcyjny teren całkowicie uzbrojony z dojazdem asfaltowym,
- pozwolenie na budowę.

**Jeżeli decyzyję podejmiesz do końca grudnia to:**

- staniem się właścicielem nowoczesnego mieszkania w IV kw. 1997 r. od 43,60 do 100,20 m kw. w cenie 1200 zł/m kw.,
- otrzymasz ulgę podatkową w wysokości wkładu budowlanego.

Dokładne informacje uzyskasz 35-082 Rzeszów, ul. Zawiszy Czarnego 14a,  
tel. (017) 441-82,  
tel./fax (017) 540-163.  
9571/hp/1996

**KOMUNIKAT**

Zarządu Gminy Myślenice

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89, poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 31 grudnia 1996 r. o godz. 9 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy Myślenice odbędzie się

**SESJA RADY MIEJSKIEJ,**

której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru pod nazwą - Zarabie w Myślenicach wraz z sołectwem Chelm.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu mgr Stanisław Nowacki

**Tarnowskie Wodociągi Sp. z o.o.**

**Informują, że posiadają do wydzierżawienia na dogodnych warunkach**

**2 budynki o powierzchni użytkowej 2 x 1300 m<sup>2</sup>. Lokalizacja budynków - Zbylitowska Góra k. Tarnowa.**

Przeznaczenie: np. hurtownie, magazyny.

Ww. budynki spełniają podstawowe wymogi użytkowe.

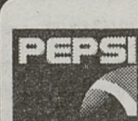
Bliższych informacji udzieli zainteresowanym - Wydział Utrzymania Ruchu - Tel. (014) 21-11-11 w. 345.

Oferty proszę składać w sekretariacie Tarnowskich Wodociągów Sp. z o.o., 33-100 Tarnów, ulica Narutowicza 37, w terminie do 20.01.1997 r. z dopiskiem na kopercie „DZIERŻAWA BUDYNKÓW”.

Postępowanie ofertowe zostanie rozstrzygnięte do dnia 10.02.1997 r., o czym zainteresowani zostaną poinformowani pisemnie.

17566

TK 41



Jesteśmy prężną i dynamicznie rozwijającą się firmą, która dla Państwa wygody i usprawnienia obsługi klientów, wprowadza nowy system sprzedaży i dystrybucji naszych produktów. Do pracy przy jego tworzeniu i wprowadzaniu poszukujemy młodych i ambitnych kandydatów na stanowisko:

**kierowca-dostawca**

**Kraków**

Do obowiązków należeć będzie dostawa produktu i przede wszystkim zadbanie o satysfakcję Klientów z usług naszej firmy.

**Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać:**

- prawo jazdy kategorii C (mile widziana kategoria E)
- świadectwo kwalifikacji zawodowej,
- doświadczenie w prowadzeniu samochodów ciężarowych.

Oferty wraz z życiorysem prosimy przysyłać lub osobiście doręczyć w siedzibie firmy, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia pod adresem:

**PepsiCo Trading Sp. z o.o.**

ul. Makuszyńskiego 17, 31-572 Kraków,  
ul. Miedziana 10, 40-321 Katowice.

*take it*

k-4446

Member of the Neumann Group

**PŁYTKI CERAMICZNE PEŁNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK**

**BEZPOŚREDNI IMPORTER Z WIELU ZNANYCH WŁOSKICH I HISPANSKICH FIRM**  
m.in.: "KEROS", "AZULEJOS BORJA", "GRESSAFONT", "AZSEDER", "CAS", "DAYTONA", "DELLA ROBBIA", "CASTEL VETRO"

**ORAZ PRZEDSTAWICIEL FIRM POLSKICH:**  
"PARADYŻ", "NORDBUD", "POLCOLORIT", "CER-ROL"

**poleca w cenach producenta:**

glazurę, terakotę, pełny asortyment gresów, armaturę, sanitariaty, kleje, fugi, itp.

Dla odbiorców hurtowych - stosujemy przedłużone terminy płatności.

**KONIECZNIE SPRAWDŹ NASZE CENY, ZANIM KUPISZ W INNYM MIEJSCU!**

**WYKORZYSTAJ ULGĘ PODATKOWĄ 2457 PLN I WYREMONTUJ ŁAZIENKĘ**



**CHRZANÓW**  
ul. Śląska 72 a  
Tel. (035) 341-19

**KRAKÓW / NOWA HUTA**  
ul. Bieliżyńska 168  
Bazar "TOMEX" pawilon 672  
Tel. (012) 25-76-66 wew. 173

221451

# Różne

**NAJLEPSZYM PREZENTEM GRY TELEWIZYJNE**

**PEGASUS® SEGA**

**IQ-502**

**Mario 2 s.c.**

ul. Kamienna 19  
30-001 Kraków, tel. (012) 33 82 99, 33 93 99 w. 27

222384

Nowo otwarty **DOM HANDLOWY „DOSIA”**

222215

firmy **JANKRAK**

zaprasza do

## SALONU MEBLI

Kraków, ul. Mogilska 35 (naprzeciwko restauracji „Europa”)

**JANKRAK** to cudownych mebli świat, to królewski smak!

ŁÓDKA

**TELEFONY KOMÓRKOWE już za 999 zł (netto)**

**CENTERTEL**  
SALON SPRZEDAŻY  
ul. Kraszewskiego 36  
tel. 22 35 38

• Telefony • Telefaxy • Centrale **Panasonic®**  
• Sprzedaż • Montaż • Profesjonalny serwis •

# SYMICO

Kraków, al. Focha 25, tel. 22-34-38  
Sklep firmowy: ul. Długa 65, tel. 32-13-82

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Uslugowe  
„METALODLEW” S.A. w Krakowie

zatrudni

## SPECJALISTĘ

### DS. MARKETINGU I HANDLU

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne (odlewnictwo, mechanika)
- uzupełniające wykształcenie w kierunku marketingu, zarządzania
- znajomość co najmniej jednego języka obcego (preferowane: angielski, niemiecki, francuski)
- znajomość obsługi komputera (edytor Word, arkusz Excell, baza Access)
- posiadanie prawa jazdy
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- dyspozycyjność
- dobry stan zdrowia

Oferujemy w zamian:

- atrakcyjną pracę w młodym, rozwijającym się zespole
- możliwość uzupełnienia kwalifikacji (permanenne szkolenie)
- interesujące warunki finansowe

Pismenne oferty zawierające list motywacyjny, c.v., kwestionariusz osobowy oraz kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje prosimy przesłać w terminie do 14.01.1997 r. pod adresem: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Uslugowe „METALODLEW” S.A., ul. Ujastek 1, 30-969 Kraków, skr. pocztowa nr 61, z dopiskiem „oferta pracy” (tel. 25-80-01).

o-2064/v

Uniwersytet Jagielloński  
w Krakowie, ul. Gołębia 24 (Collegium Novum)

działając z upoważnienia  
czternastu akcjonariuszy - założycieli

ogłasza konkurs otwarty na stanowisko

## DYREKTORA SPÓŁKI AKCYJNEJ

### KRAKOWSKIE CENTRUM WYSOKICH TECHNOLOGII

**Od kandydatów oczekujemy:**

- wyższego wykształcenia technicznego, ekonomicznego lub prawniczego (pożądany stopień naukowy),
- minimum 5-letniego doświadczenia na stanowisku kierowniczym,
- znajomość języka obcego (preferowany język angielski),
- praktyki w działalności spółek akcyjnych lub z o.o.,
- umiejętności nawiązywania kontaktów i pracy w zespole,
- kreatywności i operatywności,
- pożądany wiek 35 - 55 lat, dobry stan zdrowia.

**Oferty zawierające:**

- list motywacyjny,
- curriculum vitae,
- dokumenty potwierdzające wymagane kwalifikacje,
- aktualne zdjęcie,

prosimy składać do dnia 25 stycznia 1997 roku w Centrum Badań i Imprez Naukowych UJ w Collegium Novum, ul. Gołębia 24, pok. 37a.

Zakres obowiązków oraz wynagrodzenie ustalone zostaną w trakcie osobistych rozmów kandydata z komisją konkursową.

k-4460

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

**Zakład Energetyczny Kraków - Śródmieście** bez uprzedzenia i bez podawania jakichkolwiek przyczyn wstrzymał dopływ energii elektrycznej do budynku przy ul. Miodowej. Spowodowało to przerwanie zajęć w szkole i inne straty na około 20.000 zł. Mimo licznych wezwań, Zakład Energetyczny dostaw energii nie przywrócił.

Poszukiwany jest pełnomocnik (osoba prawna lub fizyczna) do reprezentowania nas przed Sądem.

Oferty należy składać w zalakowanej kopercie w terminie do 15.01.1997 r. pod adresem „WIKTOR” Spółka z o.o., 31-055 Kraków, ul. Miodowa 26.

Otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 16.01.1997 r.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g-4538

# Turystyka

**ORGANIZATOR**

## ZIMOWISK, OBOZÓW

dla dzieci i młodzieży

AT „ARION”

Kraków, ul. Lea 16a,  
tel. 33-02-77 wew. 375, 391.

2724m

**BIURO TURYSTYKI**

„ANTALEK”

### JEDŹMY JUŻ NA NARTY NA SŁOWACJĘ

(sobota, niedziela),  
15,00 zł Luksautokary.

Kraków, pl. Inwalidów 7,  
33-22-18, 23-38-38.

2641m

**FERIE '97**

### OBÓZ NARCIARSKI

★ Słowacja (Wielka Fatra), pokoje z łazienkami, doświadczeni instruktorzy, polska kuchnia.

Cena - 695 zł.

SZKOŁA TENISOWA „CELAPO”,  
tel. (012) 66-05-46

128/XI/aktar

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM**

**DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE**

# MEDICINA

Kraków, al. Pokoju 3 (wejście od ul. Rogozińskiego 12)  
tel. 12-24-59, 12-68-20

**B.T. „TERRA-TOUR”**

31-156 Kraków, ul. Kumiki 4  
tel. 22-99-51, tel./fax 22-51-88

zaprasza na

- ☆ zimowiska narciarskie
- Martin, Słowacja
- Ustrzyki Dolne
- ☆ wczasy w czasie ferii
- Martin, Słowacja
- Sabinow, Słowacja
- Abtenau, Austria
- ☆ przejazdy autokarowe do miejscowości w Austrii.

Zapewniamy miły wypoczynek, dobre warunki pobytu, jak również narciarskie i przystępne ceny.

m-2716

**intercars**

INTERNATIONAL - FRANKFURT

**NARTY W ALPACH FRANCUSKICH**

Plagne village

Cena promocyjna

**już od 630 zł/os. + VAT!**

Ta superokazja tylko:  
od 04.01. - 08.02.97,  
i od 12.04. - 26.04.97.

**Cena obejmuje:**

- ♦ 7 noclegów w apartamentach,
- ♦ transport lux autokarem,
- ♦ kompleksowe ubezpieczenia KL + NNW,
- ♦ oraz dodatkową superatrakcję:  
1 nocleg w Holiday Inn w przepięknym ANNECY (w drodze powrotnej) + obiadokolacja (kuchnia sabaudzka) i śniadanie.

**ZAPRASZAMY!**  
Kraków, ul. Piłska 21, tel. 22-73-48.

4282k

**WIELKI BAL SYLWESTROWY W SUKIENNICACH**

Restauracja RENESANS

zaprasza szanownych gości na szampańską zabawę w sylwestrową noc.

Oferujemy urozmaicone menu oraz miłą obsługę.

**Baw się z nami i wygraj atrakcyjne nagrody!**

tel./fax (012) 22-24-68  
tel. kom. 090 21 4600

17386

Biuro Turystyczne

# „AXET”

Kraków, ul. Długa 27  
tel./fax 012/21-88-18  
tel. 012/21-71-68

oferuje wczasy narciarskie

### Bormio - 880 zł

HOTEL LUX (z wyżywieniem i dojazdem)

**WYNAJEM** komfortowych autokarów

## BADANIA

- badania rentgenowskie (pełny zakres — mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zeza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu
- USG (pełny zakres — dzieci i dorośli)
- badanie krwi — analiza
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

## UWAGA!

AT „JAN-POL” S.A. informuje, że z dniem 23.12.96 r. zostaje przeniesione biuro obsługi Klienta z Małego Rynku na **Wielopole 18 b**

Biuro Turystyki **UNIKAT** Sp. z o.o.

Kraków ul. Radziwiłłowska 33  
tel. 21-73-41, 23-11-97

Oferujemy wypoczynek w okresie ferii zimowych

- ▶ ZATWARNICA i Wetlina w Bieszczadach, Tylicz, Krynica, Piwniczna Zdrój, CZORSZTYN, SZCZAWNICA, Zakopane, Bukowina Tatrzańska, Zawoja, Szczyrk
- ▶ NARCIARSKIE REGIONY Austrii (Zell am See, Kaprun, Dachstein, Wildkogel), Włoch (Pinzolo-Madonna di Campiglio), Słowenii (Alpy Juljskie, Marlboroško Pohorje, Słowacji (Chopok, Wielka Racza).

Polecamy wycieczkę: TRASĄ ZAMKÓW NIEMIECKICH

**Zapraszamy do Biura od poniedziałku do soboty**

Zimą i latem zawsze z „Unikatem”

Domena-7958

Biuro Turystyczne **OLIMP**

Kraków, ul. Felicjanek 27 (róg Zwierzynieckiej),  
tel. 23-08-51

W dzień Bożego Narodzenia, kiedy radość w sercach gości na rok cały te życzenia: *szczęścia, zdrowia, pomyślności!*

<b>FERIE I ZIMA '97</b>	<b>Dzisiaj zaplanuj LETNI WYPOCZYNEK</b>
ALPY WŁOSKIE BORMIO - 460 zł w cenie: transport, 7 noclegów apart., opieka pilota	<b>GRECJA</b> - imprezy objazdowe od 599 zł
ALPY FRANCUSKIE - 865 zł w cenie: transport, 7 noclegów w apart., SKI-PASS, opieka pilota	<b>MIASTECZKA CAMPINGOWE:</b> wczasy rodzinne, obozy młodzieżowe <b>GRECJA, WŁOCHY, HISPANIA</b> 14 dni, transport, zakw., wyżyw. - od 690 zł
OBÓZ MŁODZIEŻOWY - AUSTRIA - 990 zł w cenie: transport, zakw., wyżyw., SKI-PASS, opieka, program	<b>HISPANIA - HOTEL,</b> trans., wyżyw. - 13 dni od 890 zł
Dojazd własny: <b>SŁOWACJA, WŁOCHY</b> (apart.)	<b>IMPREZY SAMOLOTOWE:</b> <b>GRECJA</b> - 13 dni - od 1190 zł
Dojazd własny - apartamenty, hotele: <b>GRECJA, HISPANIA, WŁOCHY</b> od 200 zł/os.	

Zapraszamy pon. - pt. 10 - 18, sob. - niedz. 10 - 14, tel. 23-08-51.

d3986kg

## KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

- chirurg
- chirurg plastyk
- chirurg szczękowy
- ortopeda
- naczyniowiec
- urolog
- gastrolog
- proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog
- internista
- endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłości)
- alergolog
- okulista
- dermatolog
- neurolog
- laryngolog
- onkolog
- ginekolog-położnik
- psychiatra
- psycholog
- reumatolog
- pediatra
- neuropsychiatra
- nefrolog
- stomatolog
- ortoptysta
- gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia — tel. 21-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik REJESTRACJA TELEFONICZNA zapraszają! 12-24-59, 8-20

Zycząc Wesołych Świąt i pomyślności w Nowym Roku zapraszamy do naszych biur

**JAN-POL S.A.**

JAN-POL S.A. Agencja Turystyki  
Członek Krakowskiej Izby Turystyki  
Kraków - ul. Wielopole 18 b  
tel. 214252  
ul. Batorego 25, tel. 32-27-43

D-7271

Sport

# Bez kamuflażu

Polscy hokeiści przez miesiąc przygotowawali się do turnieju w Tychach – Ukraińcy spotkali się na 3 treningach!

Polscy hokeiści nie pojadą na igrzyska do Nagano. W Tychach przegrali rywalizację z Ukrainą. Polacy nie mogą mówić o pechu czy nieszczerliwym splocie okoliczności. Rywal był lepszy, a to że nie wygrał meczu trzeba złożyć na karb taktyki Ukraińców, którzy grali tak, aby tego spotkania nie przegrać. Ich satysfakcjonował remis.

Była to ze strony rywala bardzo cienka gra, przecież w ostatnich 90 sekundach, kiedy Polacy grali z przewagą jednego gracza wystarczył jeden moment nieuwagi, a Polacy mogli zdobyć gola, który awansowałby nas na 1 miejsce.

Tak się jednak nie stało. Te ostatnie sekundy były rzeczywiście dramatyczne. Kiedy na 59 sek przed końcówką syrena nasi grali w przewadze i wywalczyli bulki w strefie rywala, wszyscy byli przekonani, że trener Andrzej Tkacz wycofa z bramki Kiecy i wprowadzi szóstego napastnika. Trener nie zaryzykował. Nie rozumiem trenera – mówił szef szkolenia Leszek Lejczyk. – Ja w takiej sytuacji zagrałbym *va banque!*

Przed meczem trener Andrzej Tkacz w wypowiedzi dla jednej z gazet powiedział, cytując: – *Niczego specjalnego Ukraińcy nie grają. Trzeba podjąć walkę od pierwszej minuty i nie można się zdekoncentrować nawet na ułamek sekundy.* A syn trenera Wojciech Tkacz w wywiadzie telewizyjnym mówił: – *Ukraińcy mają starszą wiekiem drużynę, my jesteśmy młodszy i to powinno mieć decydujące znaczenie w kilkudniowym turnieju. Podyktujmy ostre tempo.*

Ukraińcy rzeczywiście niczego rewelacyjnego nie grali, a jednak spokojnie wypunktowali Polaków. A założenia przedmeczowe trenera Tkacza były kompletnie nie realizowane. – *Nie wiem dlaczego polscy hokeiści grają tak niemrawo, mało agresywnie?* – dziwił się po I tercji trener Podhala Ewald Grabow-

ski. – *Tylko walką, agresywnością Polacy mogą zniwelować przewagę techniczną Ukrainy. Kto wie czy ta pierwsza, przespina przez Polaków tercja nie zdecyduje o losach meczu.*

Niestety były to prorocze słowa. Wprawdzie Polacy od 2 tercji zwiększyli tempo akcji, zaczęli grać agresywnie, ale po pierwsze – było w tym wszystkim za dużo chaosu, niedokładności, pod-



Fot. PAP/CAF

Fragment meczu Polska – Ukraina: z lewej Marek Trybuś, z prawej Vitali Litwinienko.

Fot. PAP/CAF

drugie – Ukraińcy, wbrew zapowiedziom Wojciecha Tkacza wcale nie „pękli” kondycyjnie. Na konferencji pomeczowej Andrzej Tkacz mówił o dużym wkładzie pracy zawodników, o ich sercu do gry, włożonym wysiłku. Jeśli rzeczywiście zawodnicy tak sumiennie pracowali na zgrupowaniach, to efekty były bardzo mizerne. Wniosek stąd taki, że albo mamy bardzo kiepskich zawodników, albo praca trenera na zgrupowaniu poszła w gwizdek.

Polacy do turnieju w Tychach przygotowawali się na kilku zgrupowaniach przez blisko 4 tygodnie. Ukraińcy spotkali się w Kijowie na 3 (słownie trzech!) treningach. Grali turniej z marszu i okazali się lepsi od podobno katorżniczo pracujących na treningach Polaków.

Tę uwagę dedykuję władzom PZHL. Trzeba wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że metoda zgrupowań skuteczna może przed 10, 15 laty, kiedy poziom światowego hokeja był znacznie słabszy, jest już anachronizmem. Teraz jedyna droga do podniesienia poziomu hokeja prowadzi, jak uczy model sprawdzony w NHL, a upowszechniony ostatnio w Skan-

dynawii, Niemczech, i kilku jeszcze krajach poprzez silne ligi i mocne kluby. Np. drużyny fińskie grają w sezonie do 90 spotkań, nasze ledwie 50.

Uważam hokej za wspaniałą grę, marzyłem jak każdy kibic by Polacy jednak zagraли w Nagano. Ale miłość nie może być ślepa. Taką postawę zaślepienia widziałem w Tychach o części działaczy PZHL i u niektórych kolegów dziennikarzy. – *Nasi wstydu nie przynieśli, walczyli wspaniale* – mówił jeden z prominentów PZHL.

Nie okłamujemy się, to nie była wspaniała walka. Ta reprezentacja niczego w hokeju nie zwojuje. Z troską myślę o tym jak wypadniemy podczas kwietniowych MŚ grupy „B” w Katowicach.

ANDRZEJ STANOWSKI

## „Złota Piłka” dla Matthiasa Sammera

# Kolekcjoner trofeów

Wczoraj w Paryżu nastąpiło oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu „France Football” na najlepszego piłkarza Europy w mijającym roku. Połączone ono było z wręczeniem dla laureta „Złotej Piłki”.

Triumfatorem cenionego plebiscytu został znakomity obrońca Borussia Dortmundu i reprezentacji Niemiec, 29-letni Matthias Sammer. Rudowłosy piłkarz zdobył w tym roku mistrzostwo Europy i mistrzostwo Niemiec, prezentując świetną formę. Wczoraj do swojej kolekcji dołączył „Złotą Piłkę”. Wcześniej grał on w TSG Groeditz, Einheit Drezno, Dynamo Drezno (wszystkie NRD), VfB Stuttgart i Interze Mediolan. W 1990 roku jako pierwszy piłkarz NRD zadebiutował w reprezentacji Niemiec (4-0 ze Szwajcarią).

Oto czołowa „dziesiątka”: 1. Matthias Sammer (Borussia D.) 144 pkt, 2. Ronaldo (Barcelona) 141, 3. Alan Shearer (Newcastle) 109, 4. Alessandro Del Piero (Ju-

ventus) 65, 5. Juergen Klinsmann (Bayern) 60, 6. Davor Suker (Real Madryt) 38, 7. Eric Cantona (Manchester United) 24, 8. Marcel Desailly (Milan) 22, 9. Youri Djorkaeff (Inter Mediolan) 20, 10. George Weah (Milan) 17.

W plebiscywie wzięło udział aż 51 dziennikarzy (rekord), po jednym z każdego kraju. Oddawali oni głosy na pięciu najlepszych – ich zdaniem – piłkarzy grających w europejskich klubach (a więc także na graczy przybyłych z innych kontynentów). Polski juror red. Czesław Ludwiczek z katowickiego „Wieczoru” wytypował następujący kwintet: 1. Sammer, Shearer, 3. Poborski, 4. Desailly, 5. Klinsmann. – *Wśród laureatów powinni znaleźć się piłkarze z pierwszej czwórki ostatnich mistrzostw Europy* – powiedział.

Przypomnijmy pierwszą piątkę za ubiegły rok: 1. Weah, 2. Klinsmann, 3. Litmanen, 4. Del Piero, 5. Kluiwert. Dziewiąte miejsce zajął Sammer. (FIL)

# Bieg Sylwestrowy

Kto zdobędzie nagrodę prezesa Wydawnictwa JAGIELLONIA?

31 grudnia na trasach biegowych pod Wielką Krokwią w Zakopanem odbędzie się XXVII narciarski Bieg Sylwestrowy (początek o godz. 12). Urok tej tradycyjnej imprezy polega na tym, że zawodnicy rozpoczynają bieg równocześnie i kibice obserwując rywalizację wiedzą na bieżąco kto prowadzi.

Jako pierwsze, już o godz. 11.30, wystartują panie i juniorki, które będą miały do pokonania dystans 8 km (w czterech pętłach po 2 km). Mężczyźni wyruszą na trasę w samo południe na głos hejnału wieży Mariackiej. Startować oni będą na dystansie 12,5 km (w sześciu okrążeniach po 2 km). Półkilometrowe pole przewidziane jest na wspólny start.

Biegacze rywalizować będą o trzy główne nagrody: dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego, prezesa Wydawnictwa Jagiellonia SA w Krakowie i burmistrza Zakopanego.

Przed laty Bieg Sylwestrowy odbywał się w centrum Zakopanego na Równi Krupowej. Gro madził wówczas tłumy publiczności, gdyż gwar imprezy i głośny doping ściażał spacerujących po Krupówkach, którym teraz nie chce się fatygować pod Wielką Krokiew. Szkoda, że zniechano tej tradycji. Przyczyną był brak śniegu, który zbyt cienką warstwą pokrywał Równię Krupową. Wożono go saniami. Kosztowało to sporo, a impreza się nie „bilansowała”, gdyż wstęp na zawody jest bezpłatny. (W. JARZ.)

# Zwycięstwo faworyta

W Krakowie rozegrany został VII międzynarodowy festiwal szachowy „Cracovia 96”. Jego organizatorami byli Krakowski Okręgowy Związek Szachowy i Zespół Szkół Geologiczno-Górnictwych, w którym odbywały się zawody.

W festiwalu wzięło udział około 200 zawodników i zawodniczek. Główna nagroda wynosiła 15 mln starych zł. W turnieju głównym zwyciężył były mistrz kraju i faworyt rozgrywek Mirosław Grabarczyk (Rymer Niedobczyce) 7,5 pkt. Drugi był Siergiej Splosnow (Białoruś) 7 pkt, a trzeci Sławomir Ulak (Rzemiosło Racibórz) 7 pkt. Z zawodników naszego okręgu najwyższe, dziewiąte, miejsce zajął Marek Sutor (Świt Krzeszowice) 5,5 pkt.

W grupie „B” triumfował Aleksander Dumański (Cracovia) 7,5 pkt, a trzeci był Jerzy Krupiniński (TKKF Wieczysta) 7 pkt. W grupie „C” zwyciężyła Joanna Barczyk (Korona) 7,5 pkt, a trzeci był Łukasz Zięborak (Cracovia) 7 pkt. (FIL)

## Ile wygrałeś?

Duży Lotek: 2 wygr. z 6 traf. po 337,053,50 zł, 341 wygr. z 5 traf. po 988,42 zł, 17812 wygr. z 4 traf. po 30,10 zł, 349811 wygr. z 3 traf. po 2,00 zł.

Express Lotek: 6 wygr. z 5 traf. po 24,459,50 zł, 1202 wygr. z 4 traf. po 48,83 zł, 50847 wygr. z 3 traf. po 1,73 zł.

## Multi Lotek

1, 3, 6, 12, 15, 18, 19, 20, 23, 29, 40, 49, 54, 61, 62, 66, 75, 77, 79, 80.

# Debiutant mistrzem

Udany występ krakowskiego Oriona

W sali bokserskiej Wisły odbyły się mistrzostwa Polski w full contact karate, zorganizowane pod auspicjami Polskiego Związku Budo. W eliminacjach, które odbyły się wcześniej w różnych częściach kraju, startowało około 180 zawodników. W Krakowie toczono tylko walki półfinałowe i finałowe.

Bardzo dobrze spisali się reprezentanci Oriona Kraków. Aż ośmiu z nich dotarło do finału. Oto zwycięzcy poszczególnych kategorii wagowych i najlepsze lokaty krakowian: 54 kg: 1. Jagoda (Champion Gdańsk), 57 kg: 1. Bednarczyk (PTS Siedlce), 2. Hocke (Orion), 63,5 kg: Szopa (Orion), 67 kg: 1. Jackiewicz (PTS Siedlce), 2. Augustyński (Orion), 71 kg: 1. Nawrocki (Orion - filia Tarnów), 2. Hajduk (Orion), 75 kg: 1. Pucyk (PTS Siedlce), 81 kg: 1. Marcinek (Orion), 86 kg: 1. Szczygieł (PTS Siedlce), 91 kg: 1. Syguła, 2.

Skrzyński (obaj Orion), plus 91 kg: 1. Koziołek (Orion).

Najładniejszą walką w finale stoczyli Jackiewicz i Augustyński. Ten pierwszy, mistrz Polski w kick-boxingu, oraz Szopa, mistrz makroregionu krakowskiego w boksie, byli najlepszymi zawodnikami imprezy. Największą niespodzianką sprawił debiutant Marcinek, który w finale pokonał Kaczorka (PTS Siedlce), wielokrotnego mistrza kraju w kick-boxingu, mającego już za sobą walki zawodowe. Krakowianin uprawia karate dopiero drugi rok, wcześniej trenował judo. Szef, menedżer i trener Oriona Juliusz Piwowarski był bardzo zadowolony z występu swoich podopiecznych.

Mistrzostwa zorganizowały Polski Związek Budo i Stowarzyszenie „Słońce - Dzieciom”, których wsparły swą pomocą Dom Handlowy „Elefant” i Spółka „Techno-Con”. (FIL)

# Kibic mordercą...

Dwóch piłkarzy zostało zastrzelonych, a jeden ciężko ranny kulą w trakcie meczu drużyn regionalnych Atletico Mixco i River Plate w Gwatemali. Zbrodni dokonał jeden z kibiców oburzony decyzją sędziego, który ukarał żółtą kartką zawodnika

z River. 22-letni Moises Avedano poniósł śmierć na miejscu, a 27-letni Miguel Chiguichon (obaj Atletico) zmarł w drodze do szpitala. Stan ранego 23-letniego Amilcara Gomez jest bardzo ciężki. Policja nie ujęła jeszcze zabójcy. (PAP)

## Spotkanie opłatkowe w Koronie

# Statuetki dla najlepszych

Wczoraj w sali prezydalnej Korony odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe kierownictwa i kadry sportowej podgórskiego klubu. Podczas sympatycznej imprezy wręczono statuetki najlepszym zawodnikom poszczególnych sekcji w mijającym roku. Nie zabrakło też świątecznych i noworocznych życzeń oraz okolicznościowego toasta.

Oto wyróżnieni sportowcy Korony: koszykowska mężczyźni – Tomasz Bzykoc: 23 lata, student UJ, wychowanek klubu, kapitan i najlepszy strzelec II-ligowego zespołu; koszykowska kobiet – Iwona Cygan: 18 lat, uczenica Liceum Sportowego, wychowanka klubu, kapitan II-ligowej drużyny i zespołu junierek, który zdobył tytuł mistrza Polski; wspinaczka sportowa – Sebastian Zasadzki: 24 lata, student AGH, wicemistrz kraju, autor wielu ekstremalnych przejść skałkowych, zawodnik od lat prezentujący bardzo wysoki poziom sportowy; pływanie – Iwona Jaworska: 19 lat, studentka AWF, zdobywczyni 10 medali w MP, w tym 2 złotych, 2 srebrnych i 1 brązowego na letnich MP, bardzo wszechstronna zawodniczka, członkini kadry narodowej; gimnastyka męska – Artur Apanasiewicz: 17 lat, uczeń LO, wielokrotny mis-

trz Polski juniorów, indywidualny i drużynowy wicemistrz kraju seniorów, 24. w rankingu najlepszych juniorów w Europie, członek kadry olimpijskiej „Sydney 2000”; gimnastyka kobiet – Karolina Klamka: 13 lat, uczenica SP nr 111, wielokrotna mistrzyni Polski juniorek w wielobojach i na przyrządach, członkini kadry narodowej junierek i kadry olimpijskiej „Sydney 2000”; szachy – Krzysztof Szromba: 10 lat, uczeń SP nr 32, wychowanek klubu, piąty zawodnik MP juniorów, duży talent, rokujący nadzieję na przyszłość.

A oto trenerzy i szefowie w wymienionych sekcjach: koszykowska mężczyźni: Maciej Gorgoń i Jacek Międzick (menedżer); koszykowska kobiet: Andrzej Włodarz i Krzysztof Jelonek; wspinaczka sportowa: Piotr Drobot i Iwona Gronkiewicz-Marcisz; pływani: Zbigniew Jaworski i Józef Dintar; gimnastyka męska: Leon Biskup i Zdzisław Wójcik; gimnastyka kobiet: Henryk Tracz i Marian Kordowski; szachy: Hubert Popiołek i Marian Bocheński.

Prezes klubu Jerzy Berzowski podsumowując mijający rok powiedział: – *Po zapachu, która nas dotknęła – dostojnie i w przemożni – trzy lata temu, gdy zapadły się fundamenty pod*

budynkiem klubowym, idziemy dużymi krokami naprzód. Półtora roku temu mieliśmy aż 2,1 miliarda złotych długu, a teraz niespełna 700 mln złotych. Do spłacenia pozostał nam tylko jeden wierzyciel: Miejski Przedsiębiorstwo Energii Ciepłej. Stoiemy teraz lepiej finansowo, dobrze organizujemy i nieźle sportowo. Chciałbym, by w nadchodzącym roku Korona wreszcie ustabilizowała się i mocno stanęła na nogach.

Z sukcesem w ostatnich dwunastu miesiącach prezes klubu podkreślił triumf młodych koszykarek (sięgnęły po mistrzostwo Polski juniorek), liczne medale Iwony Jaworskiej (dotychczasowa liderka sekcji Ewa Synowska była o jeden krążek gorsza, miała przerwę w pływaniu, nie wystartowała w igrzyskach olimpijskich w Atlancie) i Artura Apasanewicza (juniora, który stawał już na podium MP seniorów) oraz ciętą supremacją w kraju specjalistek od wspinaczki sportowej (mimo rosnącej konkurencji, zwłaszcza w takich ośrodkach jak Nowy Sącz, Gdańsk i Warszawa). Gorzej się wiodło koszykarzom, ale trudno o nawiązanie rywalizacji z najlepszymi, gdy z podstawowej „piątki” ubyło aż trzech zawodników. (FIL)

Rozmowa z mistrzem olimpijskim Espenem Bredesenem:

# Kocham ryzyko

„Zawsze kiedy stoję na rozbiegu odczuwam lekki niepokój, jakies wewnętrzne drżenie. Kiedy jednak sędzia daje sygnał, jestem spokojny, opanowany”

- Jak zostałeś skoczkiem narciarskim?

- Już jako 8-latek brałem udział w konkursach skoków. Nie widziałem świata poza narciami. Mogłem trenować od rana do późnego wieczora. Byłem tak zakochany w skokach, tak mnie fascynowały, że do łazienki szedłem ze swoim... hełmem. Tata jeździł ze mną po różnych konkursach. Szło mi nieźle, najczęściej byłem w czołówce, wygrałem. Dziennikarze pisali, że mam duży talent. Potem, w wieku 14 - 16 lat przyszła fascynacja piłką. Ale trwało to krótko, zresztą musiałem wybierać - będę piłkarzem albo skoczkiem. Miłość do nart przeważyła.

- Jako senior nie od razu odnosiłeś wielkie sukcesy. Przez kilka lat byłeś skoczkiem - średniakiem. Na olimpiadzie w Albertville w 1992 roku na dużej skoczni byłeś 57., czyli trzeci od końca, przegrałeś nawet z naszym reprezentantem Klimowskim (był 49.). Jeszcze gorzej poszło Ci na średniej skoczni - ostatnie miejsce! Niektórzy dziennikarze norwescy pisali, że zapatrzyłeś się na angielskiego skoczka Eddy Edwardsa i ironicznie nazywali Cię norweskim „Orłem”...

- Olimpiada w Albertville to była moja osobista klęska. Skaakałem tam fatalnie. Gorzej już nie można. Rok przed igrzyskami przestawiłem się, jak większość skoczków, na nowy styl „V”. Ale zamiast skakać dalej, lądowałem coraz krócej. Gubiłem się na progu i w locie. Do stałem mocno po kościach od niektórych dziennikarzy, ale nie mam o to do nich pretensji. Wyniki świadczyły przeciwko mnie.

- Twoje przebudzenie nastąpiło w Falun, zaskoczyłeś wszystkich i wygrałeś konkurs na dużej skoczni. Dziennikarze uznali to jako wielką sensację. Pamiętam jak w biurze prasowym przeglądaliśmy Twoje osiągnięcia. Do mistrzostw w Falun nigdy nie byłeś na podium w PŚ czy MŚ, najlepszy wynik to było 8. miejsce na konkursie w Sapporo. I oto nagle zostałeś mi-

strzem świata. Jak to wythmaczyć?

- Faktycznie Falun stanowiło przełom w mojej karierze. Ale nic nie bierze się „z sufitu”. Ciężko pracowałem na ten wynik. Wszystko odmieniło się, kiedy kadę norweską przejął trener Trond Joran Pedersen. To fantastyczny facet! Cenię go nie tylko jako szkoleniowca, ale także jako człowieka. Potrafił nas natchnąć wiarą w zwycięstwa, odmienił całkowicie norweską reprezentację.

- Podobno Pedersen stosuje nietuzinkowe metody szkoleniowe, np. latem sporo skaczenie na spadochronach, chodzicie w góry na wspinaczki...

twiej potem o realizację hasła - jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. W tym, myślę, tkwi źródło ostatnich sukcesów skoczków norweskich.

- Co powiesz o stylu „V”? Dla kibiców jest on fascynujący, lecicie z głową wciśniętą między szeroko rozstawione dzioby nart. Wydaje się, że skoczek w powietrzu lada moment fiknya koźła i skok zakończy się tragicznie. Kibice lubią taki dreszczyk emocji.

- Muszę sprostować, styl „V” jest bardziej bezpieczny od dawnego, klasycznego. Kiedy Szwed Bokloev jako pierwszy na świecie zaczął skakać z szeroko rozstawionymi dziobami nart, przyjmowano to jako jego fana-

że przy dogodnych warunkach ktoś na pewno skoczy dalej. Na „mamucie” dzięki stylowi „V” można szybować dalej o jakieś 10 - 15 metrów. Rekord Fijasa musiał więc paść. I mój rekord też zostanie wkrótce wymazany z tabeli.

- Nie boisz się skoków na „mamucie”? Szybkości na progu i przy lądowaniu są ogromne, dochodzą do 110 kilometrów na godzinę?

- Każdy skok jest związany z ryzykiem. Ale gdyby nie to ryzyko, nasza konkurencja nie byłaby tak piękna, fascynująca. Zawsze, kiedy stoję na rozbiegu, odczuwam lekki niepokój. Jakies wewnętrzne drżenie. Kiedy jednak sędzia daje sygnał, jestem już spokojny, opanowany. Cały skok trwa bardzo krótko, od rozbiegu do wylądowania kilkanaście sekund. Muszę być maksymalnie skoncentrowany. A co do skoków na „mamucie”, kiedy jestem w formie fizycznej i psychicznej, to jest mi obojętne, na jakich obiektach skaczą. Osobście wolę duże skocznie, wówczas lot trwa dłużej, więcej zależy od moich umiejętności.

- Ta pogoń za rekordami staje się jednak bardzo niebezpieczna, fachowcy twierdzą, że niedługo będzie można skoczyć na nartach 220 - 230 metrów. Czy wyobrażasz sobie taki skok?

- Dlaczego nie? Już teraz w optymalnych warunkach można skoczyć o 10 metrów dalej. Przecież stale ulepsza się sprzęt, kombinujemy, mamy coraz lepsze wiązania. Ale rzeczywiście rodzi się problem - dokąd to nas zaprowadzi? Prawdopodobnie FIS będzie musiała jednak wprowadzić regulaminowe ograniczenia.

- Jesteś mistrzem olimpijskim, wygrałeś konkurs na średniej skoczni w Lillehammer. Czy będziesz jeszcze skakał w Nagano?

- Nie wiem, na razie skoki sprawiają mi jeszcze radość. Na pewno wystartuję w lutowo-marcowych mistrzostwach świata w naszym Trondheim. A potem podejmę decyzję, czy będę skakał w Nagano.

- Czy na skokach narciarskich można dobrze zarobić? Matti Nykaenen skarżył się, że w porównaniu np. do alpejczyków zarabianie skromnie.

- Ja zarabiam nieźle. Żeby była jednak jasność, nie startuję dla pieniędzy. Skoki są moją pasją. **ANDRZEJ STANOWSKI**



- Nasz trener wyznaje podstawową zasadę, że w skokach liczy się nie tylko technika. Oczywiście jest ona bardzo ważna, bo jeśli człowiek wie, że ma opanowane lądowanie, nie boi się daleko skakać. Ale skaczący dobrze technicznie zawodników jest sporo na świecie. Trener uważa, że zwyciężać mogą tylko ci, którzy są silni psychicznie. I właśnie dlatego tak dużą wagę przywiązuje się do tych zajęć, które służą pokonywaniu barier psychicznych. Wzmacniają pewność siebie. Latem skaczymy więc sporo na spadochronach. Trener organizuje nam też wycieczki w wysokie góry. Idziemy z linami, łańcuchami. Taka wspólna górską wycieczka jednoczy grupę. Ła-

berię. Tymczasem badania w tunelach aerodynamicznych wykazały, że poprzez rozsuniecie czubów nart zawodnik może bardziej zbliżyć się do linii desek, tworząc z nimi jedną powierzchnię nośną. Pozwala to na dłuższe skoki.

- Rzeczywiście w ostatnich sezonach skoczkowie niemal seryjnie bili rekordy skoczni. Ty skoczyłeś aż 209 metrów na słoweńskiej Planicy. Tak daleko nie skoczył jeszcze nikt na świecie. Tym wynikiem odbrałeś rekord naszemu Piotrowi Fijasowi, który też w Planicy, 7 lat przed Tobą, osiągnął 194 metry?

- Wszyscy skoczkowie przymierzali się do wymazania wyniku Fijasa. Zawsze mówiłem,

Go było w worku świętego Mikołaja?

## Sztuka epistolografii

myśli. I dobrze, bo też gadał w jakimś narzeczu. Ale językami się nie przejmuję, grunt to matematyka. Z liczbami nie mam kłopotów. W kasie wszystko jest jasne. Nie tak, jak u Pana w reprezentacji, gdzie nie wiem, co jest grane i czy to się oplaca. Mówi Pan, że o honor i awans, ale zapomniałem co to znaczy.

(NIE) PAŃSKI JĘDREK

Dziś tu, jutro tam. Człowiek nie może być pewny swojego miejsca. Ledwie się poznało drogi do kasy, a przychodzi ktoś i daje 60 baniek więcej. Z liczbami się nie polemizuje. Tylko podejmuje.

Cześć pracy!

TRENER

\*\*\*

Dear Sirs!

Sorry, ale muszę się wtrącić. Takie przepisy trzeba zmienić. Wiadomo, że lepiej atakować z góry w dół. A jak czyniła polska husaria? Odwrotnie?! Dyskwalifikację uważam za nieścisłą. Trzeba dostosować przepisy do życia. A ono, jak

wiadomo, jest brutalne (jak ja). Postuluję więc, by w ringu można iść na całość. Inaczej wygrywać będą tylko w knajpie. Ale tam mi nie zaptają - tylko na odwrot.

YOURS ANDREW

\*\*\*

Panie Doktorze!

Dziękuję za przepisane kurację. Bardzo mi pomaga. Pastylki tykam regularnie, przyjmuję zastrzyki. Czuję przyrost ciała, poprawiam rekordy, zwłaszcza ze sztangą. Myślę teraz o dwóch rzeczach - o Sydney i skąd się wziął zarost na mej brodzie. Ale koleżanka mówi, że teraz przypominam jej

# Mistrzowie w kuchni

**Karp Szewińskiej, Nastula z kluskami, makówka u Piechniczka**

Sportowe gwiazdy na czas świąt chętnie schodzą z boisk i hal, by побыć trochę w kuchni wśród zapachów pieczonych ciast i smażonego karpia.

W obliczu przedświątecznych obowiązków sportowcy przyjmują dwie strategie. Są tacy, którzy w czasie przedświątecznych przygotowań bywają w kuchni tylko w charakterze gościa. Przemykają między rozstawionymi przez żony naczykami, chwala ich kulinarne dzieła, ale sami ograniczają się do wigilijnej degustacji. Inni samodzielnie biorą się za gotowanie i w kuchni także okazują się mistrzami.

- Lubię przygotowania do świąt - mówi IRENA SZEWIŃSKA, - Trzeba w nie włożyć trochę pracy, ale jest to naprawdę miła praca. Moją specjalnością jest karp w galarecie. Cała moja rodzina przepada też za świątecznymi ciastami, zwłaszcza makowcem, pieczonym przez ciocię.

Znakomitym kucharzem jest w opinii AGNIESZKI KORZENIOWSKIEJ jej mąż Robert, mistrz olimpijski z Atlanty. Pan ROBERT specjalizuje się jednak w egzotycznych potrawach, dlatego w czasie wigilii niezbyt może się wykazać.

- Święta spędzamy co roku z rodzicami, tegoroczne w Tarnobrzegu, dlatego nie musimy przygotowywać świątecznych potraw - tłumaczy pani Agnieszka. - Mąż bardzo lubi ubierać choinkę. W tym roku zarezerwował sobie to zajęcie dużo wcześniej. Będzie mu pomagać 4-letnia córka Angelika, sama robi ozdoby choinkowe, jej specjalnością są łańcuchy. Bardzo ją to zajęcie dowartościowuje.

Specjalnością trenera LUCJANA FRANCAKA, znanego w rodzinie z dużych kulinarnych umiejętności, jest wigilijny karp po żydowsku, ale prawdziwym dziełem są, według pani Franczowej, męzowskie pasztety. Skonsumowane zostaną później, w czasie świąt.

PAWEŁ NASTULA ma w wigilię tylko jedno zadanie: degustować. - Chętnie bym coś zrobił, ale nie ma dla mnie zajęć - mówi. - Mieszkam u teściów z żoną i jej bratem, więc nie zostaje dla mnie tak dużo obowiązków. Czasami sprzątam lub wykonuję cięższe prace, z którymi nie poradziłyby sobie moja żona, ale prawdę mówiąc, mam żonę, która potrafi wszystko. Dawniej ubierałem choinkę lub kręciłem mak, teraz rzadko to robię.

Ulubionym wigilijnym daniem Pawła Nastuli są kluski z makiem.

- Zawsze od nich zaczyna wigilię, choć ciągle mu mówię, żeby zaczynał od czegoś mniej słodkiego - wspomina mama mistrza. Paweł nie lubi ryb, zjada tylko mały kawałek karpia dla zachowania tradycji. Chętnie próbuje za to pierogów z kapustą.

ANTONI PIECHNICZEK, selekjoner polskiej reprezentacji, w tym roku niewiele uczestniczy w przygotowaniach do świąt. Wraca z wypadu do Dubaju akurat na wigilię, wszystkim zajmuje się więc żona Zyta. Pan Antoni towarzyszy małżonce duchem: telefonicznie pyta, czy wszystko już gotowe. Najbardziej ucieszyła go wiadomość, że w domu są już trzy udekorowane choinki.

- Mąż uwielbia ładnie przystrojony dom, im więcej ozdób tym bardziej jest zadowolony - zdradza pani ZYTA PIECHNICZEK.

- Jego stałym wigilijnym zajęciem jest oprawianie ryb. Ja nigdy bym się z to nie wzięła. Ze świątecznych dań mąż najbardziej lubi ryby, uwielbia je w każdej postaci. W wigilię najbardziej smakuje mu zupa rybna z karpia, z jarzyną, doprawiana zasmażką. Przepada też za wigilijnym deserem: makówką, czyli słodką chałką przekładaną gotowanym na mleku makiem z mgnostwem bakaliu.

Mistrzini Europy w snowboardzie JAGNA MARCZULAJTIS na udział w przedświątecznych przygotowaniach czasu ma niewiele: pełnia narciarskiego sezonu, a przed Jagną jeszcze matura. Świąteczną przerwę, zamiast na pobyt w kuchni trzeba będzie przeznaczyć na odrabianie szkolnych zaległości. Jagna polegać więc będzie na umiejętnościach mamy. W wigilię zje typowe góralskie danie: kapustę z grochem i ziemniakami, chociaż za nim nie przepada. Woli słodkie kluski z makiem. Jak co roku ubierze choinkę, pod którą, według zapewnień mamy, znajdzie gwiazdkową niespodziankę.

MAŁGORZATA SYRDA-ŚLIWA

Starszy, siwobrody Pan, w długim, czerwonym płaszczu był wyraźnie zakłopotany...

Bezradnie pokazywał nam przytaczony przez siebie wór. Okazuje się, że obarczono go jeszcze na koniec roku obowiązkiem dostarczenia świątecznych listów. - To żadna sprawa, ale - biadolił - jakby przed świętami ludzie potrądzili głowy i przy wielu listach nie dołączyli nazwisk i miejsc zamieszkania adresatów. W tej sytuacji nawet święty nie da rady. Może pomożecie? Wtedy adresaci się znajdą...

Trudno odmówić pomocy Dostojnemu Wysłannikowi.

\*\*\*

Panie Trenerze!

Uważam całą tę zabawę z re-prezentacją za skończoną. Ostatnio jak pojechaliśmy na mecz, to piwo było ciepłe, a kelner nie umiał po polsku. U nas w klubie wiedzą jak dbać o człowieka. Piwo zawsze jest schłodzone na czas, a działacze odgadują nasze

Szanowny Prezesie!

Pragnę podziękować za dotychczasową współpracę i z żalem zakomunikować, że nie może być kontynuowana. Taki jest trenerski los, co już powiedziałem w jednym z wywiadów.

mam do zaproponowania całą listę zawodników, którzy mogą przysporzyć Wam wielu sukcesów. Są to piłkarze z Dolnej Wolty i Górnego Buszu. Słyszałem też coś o Pigmiejach. Może fizycznie nie prezentują się efektywnie, ale ten ich spryt...

Powalą nawet słonia! Tradycje afrykańskiego futbolu są u nas - wbrew powszechnym opiniom - bardzo głębokie. Śięgają lat przedwojennych. Stąd się wzięła nazwa - Czarni Lwów. Z poważaniem

MENEDŻER

Szanowni Państwo!

Chętnie przyjadę na kolejną turniej. Mam już opanowane nowe zagrania: smecz w sędziego, siedzenie na korcie w kucki albo leżenie plackiem. Będzie wesole!

Cześć!

OLA

Oferuję swe usługi. Kierując się potrzebą dopływu świeżej krwi do polskiego futbolu,

Do druku podał:

JAN OTAŁĘGA

## Czwartek

TVP1

- 7.05 Świąteczny „Czas na dokument”: Ziarno  
 7.35 „Jeziorno marzeń” - film dokumentalny Michała Nekanda-Trepki  
*O Jeziorze Galilejskim*  
 8.10 Kolędy różnych narodów  
 8.35 Święte smreki - reportaż  
 8.55 Najpiękniejsza choinka - kolędy i obyczaje krakowskie  
 9.30 „Maszyna zmian” (12-ost) - serial TVP  
 10.00 Kolędy „Gawędy”  
 10.15 „Alicja w krainie czarów” (2) - film USA (90 min, emisja z teletekstem)



- 11.55 Historia dwóch szopek - program Krzysztofa Miłkaszewskiego  
*O szopkach prezentowanych na Rynku Głównym w Krakowie*  
 12.15 Kultura duchowa narodu: Sarmacja, czyli Polska - film dokumentalny  
 13.05 Credo - magazyn katolicki (wydanie świąteczne)  
 13.30 „Pierścień Smoka” (2) - film włoski (95 min)  
 15.15 Kolędy na cały rok - widowisko poetycko-muzyczne  
 15.45 Kelly Family - program rozrywkowy  
 16.45 Teleexpress  
 17.10 „Wojna i pokój” (2-ost) - film amerykańsko-włoski  
 19.00 Wieczorynka: Madeleine  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 „Ścigany” (The Fugitive) - film sensacyjny USA (1993) reż. Andrew Davis, wyk. Harrison Ford, Tommy Lee Jones, Sela Ward (127 min - emisja z teletekstem)  
*Lekarz oskarżony o zabójstwo żony i skazany ryzykuje ucieczkę, by poszukać prawdziwego mordercy.*  
 22.15 Jestem zakochana  
*Najpiękniejsza arie operetkowe śpiewa Grażyna Brodzińska*  
 23.05 Profesjonaliści: Kucharze  
 23.35 Świąteczny „Czas na dokument”: Uczta pojednania - reportaż

- 0.05 „Pasażer 57” (Passenger 57) - film sensacyjny USA (1992) reż. Kevin Hooks, wyk. Wesley Snips, Bruce Payne (80 min)  
*Konfrontacja terrorysty i międzynarodowej sławy specjalisty od zagadnień terrorystycznych na pokładzie porwanego samolotu.*  
 1.25 „Daj mi ognia” (Dame Lume) - film hiszpański reż. Hector Carre, wyk. Camilo Rodriguez, Ana Otero, Beatriz Bergamin (99 min)  
*Trudne zrywanie wrażliwego chłopca ze skorumpowaną rodziną, której głową jest wpływowy polityk szantażowany przez inspektora policji.*  
 3.05 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Boże Narodzenie w Watykanie (2) - koncert  
 8.00 Dziadek do orzechów - angielski film animowany  
 8.30 Program lokalny

Z Krakowa: 8.30 Kronika  
 8.40 Kraków na dzień dobry: Święta w Ogrodzie Botanicznym

- 9.30 Kolędy w dawnym stylu wyk. Camerata Silesia  
 10.05 Studio sport: Mistrzowie na lodzie (2)  
 11.00 Życie Jezusa i jego czasy (2/3): Kim był Jezus - angielski film dokumentalny  
 12.00 Opowieść wigilijna Flinstonów - film animowany USA  
 13.10 Luciano Pavarotti - angielski film dokumentalny  
 14.15 Bezлюдna wyspa - program Niny Terentiew  
*Gośćmi na bezлюдnej wyspie są: Jerzy Dudzka-Grac, Jerzy Woy-Woyciechowski, Wojciech Młynarski*  
 15.15 „Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy” - polska komedia muzyczna (1978 r.) reż. Janusz Rzeszewski, wyk. Piotr Fronczewski, Gabriela Kownacka, Ewa Wiśniewska, Jan Kobuszewski (95 min)  
*Teatrzyki rewiiowe, oszusta, gwiazdy...*  
 17.00 Joanna Chmielewska, czyli moje wykopane studnie - film dokumentalny Marty Węgiel  
 18.00 Panorama  
 18.10 Program lokalny  
 Z Krakowa: Kronika  
 18.30 Maryla Rodowicz i jej gitarzyści (1) - koncert  
 19.35 Klub Pana Rysia - program dla dzieci (wydanie świąteczne)  
 20.00 Benefis Jana Karpiela Bułeki w Teatrze STU  
*Zakopiańczyk ze starej, góralskiej rodziny, architekt, prymista podhalański, muzyk z powodzeniem improwizujący z zespołami jazzowymi.*  
 21.00 Panorama  
 21.30 Kolędy zespołu „Pod Budą”  
*Popularna grupa krakowska z Andrzejem Sikorowskim koleduje we wnętrzu zabytkowych chat w obrzaskim skansanie w Zubrzy, w pięknych plenerach górskich, w otoczeniu inscenizowanych świątecznych obrzędów góralskich.*  
 22.10 „Pokój z widokiem” (A Room with View) - film angielski (1985) reż. James Ivory, wyk. Maggie Smith, Helena Bonham Carter, Denholm Elliott, Julian Sands (112 min)



*Miłość we Florencji w początkach stulecia, trudne wybory i decyzje młodej Angielki. Trzy Oscary i szereg innych nagród.*

- 0.05 Panorama  
 0.15 Nalepa: To mój blues  
 1.05 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Świąteczny poranek muzyczny w Polsacie  
 8.30 Czarodziejka z księżycą - serial animowany dla dzieci  
 9.00 Klip-Klaps - Telewizyjny Turniej Najmłodszych - relacja z Zabrza  
 10.00 Żar młodości (84) - serial kanadyjski  
 11.00 „Nie zabierzesz tego ze sobą” (You Can't Take It With You) - komedia

USA (1938) reż. Frank Capra, wyk. Jean Arthur, James Stewart, Lionel Barrymore, Edward Arnold, Mischa Auer (121 min)  
*Rozpisana na tercet wspólnych aktorów historia domowych perypetii młodego małżeństwa. Trzeci Oscar dla Capry.*

- 13.15 Dobrzy ludzie - dobrym ludziom - pogotowie świątecznej piosenki  
 13.30 „Gwiazda bojowa Galaktyka” (2/3) - film sf USA  
 14.30 Koncert Gwiazdkowy Fundacji Polsat  
 15.00 HALOGRAIMY (tel. 0-700-76-701)  
 15.20 Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci  
 15.30 Ufozaury - serial animowany dla dzieci  
 16.00 Informacje  
 16.15 Nie tylko dla dam - program Kariny Szafrąskiej  
 16.45 „Szarada” (Charade) - komedia sensacyjna USA (1963) reż. Stanley Donen, wyk. Audrey Hepburn, Cary Grant, Walter Matthau, James Coburn, George Kennedy (109 min)  
*Dżentelmen o tajemniczych koneksjach pomaga pięknej wdowie znaleźć pieniądze jej męża oraz wyjść z pułapki zastawionej przez gangsterów.*  
 18.45 Informacje  
 19.00 Drużyna A (59) - serial sensacyjny USA  
 19.50 Dobrzy ludzie - dobrym ludziom  
 20.00 „Człowiek z gwiazd” (Starman) - film sf USA (1984) reż. John Carpenter, wyk. Jeff Bridges, Karen Allen, Charles Martin Smith (111 min)  
*Przybysz z kosmosu zakochany w młodej wdowie przybiera postać jej zmarłego męża.*  
 22.00 „Ashanti” (Ashanti) - film USA (1979) reż. Richard Fleischer, wyk. Michael Caine, Peter Ustinov, Beverly Johnson, Omar Sharif (113 min)  
*Handlarz niewolników porywa piękną żonę misionarza. Jej mąż rusza za karawaną porywaczy przez Saharę.*  
 0.05 Kolędy w TV Polsat  
 0.50 Żar młodości (84) - serial kanadyjski  
 1.40 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Teatrzyk kukielkowy - bajka animowana dla dzieci  
 8.30 Kronika  
 8.40 Kraków na dzień dobry  
 9.30 Watykan - zabytki i historia (3) - film dokumentalny USA  
 10.15 Kolędy śpiewają Krystyna Giżowska i zespół Krajki  
 10.45 Tajemnica Arki Noego - fabularny film dokumentalny USA  
 12.15 Tajemnica Księżycy  
 15.10 Z Willy Fogiem w 80 dni dookoła świata - film animowany  
 16.30 Kundel bury i kocury  
 16.45 Konkurs kolęd (1)  
*Występują chóry z regionów: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego*  
 17.30 U siebie - magazyn mniejszości narodowych i grup etnicznych  
 18.00 Gość TV Kraków  
 18.10 Kronika  
 18.30 Diana - portret księżnej - angielski film dokumentalny  
 19.25 Konkurs kolęd (2)  
 20.00 „Wesołych świąt, tatusiu” - film włosko-niemiecki  
 21.50 Kronika  
 22.00 Nasza antena  
 22.05 Sport

- 22.10 Konkurs kolęd (3)  
 22.30 Unplugged - Melissa Etheridge - angielski program muzyczny  
 23.00 Specjalistki (17) - serial sensacyjny USA  
 23.50 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Muzyczny budzik 7.30 Diabelski Młyn - filmy rysunkowe wytwórni Warnera  
 8.00-18.00 PROGRAM KODOWANY  
 8.00 Kto tu rządzi? (57) - serial USA  
 8.25 „Bingo” - kino rodzinne USA, reż. Matthew Robbins (86 min)  
 9.55 „Star Trek VI” - film sf USA, reż. Nicholas Meyer (105 min)  
 12.00 „Przypadkowy bohater” - komedia USA, reż. Stephen Frears (113 min)  
 14.00 „Wojna guzików” (War of the Buttons) - film angielsko-francuski (1993) reż. John Roberts, wyk. Liam Cunningham, Gregg Fitzgerald, Colm Meaney, John Coffey (90 min)  
*Remake francuskiego filmu z 1962 roku, tu przeniesiony do Irlandii lat siedemdziesiątych.*  
 15.30 „Maverick” - western komediowy USA, reż. Richard Donner (121 min)  
 17.35 Wieczór z Muppetami



- 18.00-20.05 OKNO OTWARTE „Na gapę” - prowadzą Adam Romanowski i Anna Maruszczko: 18.00 Życie i przygody Świętego Mikołaja - film animowany 18.50 Bajery w Bal-Air (31) - serial USA 19.15 The best of „Na gapę” - najlepsze programy roku 19.30 Szaleję z tobą (32) - serial komediowy USA 19.50 Nie przegap 20.00 Pewnego razu - filmy krótkometrażowe  
 20.05-6.55 PROGRAM KODOWANY  
 20.05 „Dzień Świstaka” (Groundhog Day) - komedia USA (1993) reż. Harold Ramis, wyk. Bill Murray, Andie MacDowell, Chris Elliott, Stephen Tobolowsky (97 min)  
*Egocentryczny synoptyk i Dzień Świstaka, który 2 lutego wychodzi z nory, by „przepowiedzieć” pogodę.*  
 21.45 Klub Filmu Polskiego: „Kronika wypadków miłosnych” - film z 1985 r., reż. Andrzej Wajda, wyk. Paulina Młynarska, Piotr Wawrzyńczak, Dariusz Dobkowski, Krystyna Zachwatowicz, Tadeusz Konwicki, Tadeusz Łomnicki (115 min)  
*Nostalgiczna opowieść o młodości, pierwszych fascynacjach erotycznych, miłości w obliczu nadciągającej wojny.*

- 23.40 Duckman - serial animowany dla dorosłych  
 0.05 „Ludzie honoru” - film sensacyjny USA, reż. Rob Reiner (132 min)  
 2.20 „Trzy serca” - komedia USA, reż. Yurek Bogajewicz (100 min)  
 4.00 „Transplant” - film sf USA, reż. Allan A. Goldstein (85 min)

5.30 „300 mil do nieba” - film polsko-duńsko-francuski, reż. Maciej Dejczer (89 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Telezakupy  
 9.00 „Od Apeninów do Andów” (2) - film włoski  
 10.30 Moje niezapomniane święta - świąteczny program artystyczny  
 11.00 „Tarzan na Manhattanie” - film USA reż. Michael Schultz, wyk. Joe Lara, Kim Crosby, Jan Michael Vincent, Jimmy Medina  
 12.40 „Sportowiec mimo woli” - film polski (1939), reż. Mieczysław Krawicz, Aleksander Suchcicki, wyk. Adolf Dymśa, Aleksander Żabczyński, Ina Benita  
 13.50 Kolędy  
 14.00 „Gable i Lombard” - film USA, reż. Sidney J. Furie, wyk. James Brolin, Jill Clayburgh, Allen Garfield  
*Opowieść o romansie dwóch wielkich gwiazd amerykańskiego kina*  
 16.00 Phil Collins - A Closer Look - film dokumentalny  
 17.00 „Dziecię zwane Jezus” (2) - film włoski, reż. Franco Rossi  
 18.40 Kosmici z sąsiedztwa - film animowany  
 19.00 Słodka zemsta - serial wenezuelski  
 19.55 Halo, tu Wisła  
 20.00 „Rooster Cogburn” - western komediowy USA, reż. Stuart Millar, wyk. John Wayne, Katherine Hepburn, Anthony Zerbe  
 21.45 Reporterzy - magazyn informacyjny  
 22.00 „Amerykańska miłość” (2) - film włoski, reż. Piero Schivazappa  
 23.30 Simply Red - koncert  
 0.30 Phil Collins - A Closter Look - film dokumentalny

RTL7

- 7.00 Teledyski na święta  
 8.00 Autostrada do nieba - serial USA  
 8.55 Świat pana trenera - serial komediowy USA  
 9.25 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA  
 9.50 „Kapuśniaczek” - komedia francuska, reż. Jean Girault, wyk. Louis de Funès, Jean Carmet, Jacques Villeret, Christine Dejoux  
*Dwaj farmerzy mizantropi i kosmita zafascynowany smakiem kapuśniaku.*  
 11.40 „War Lord” - film USA (powt.)  
 13.50 Kolędy  
 14.00 Capital News - serial USA



- 14.55 Onasis, najbogatszy człowiek świata - serial USA (powt.)  
 15.50 Autostrada do nieba - serial USA  
 16.45 Świat pana trenera - serial komediowy USA  
 17.10 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA  
 17.35 Kramik z bajkami

18.00 „Kapuśniaczek” - komedia francuska (powt.)

19.50 7 minut - program informacyjny

19.57 Prognoza pogody

20.00 „Trzej muszkietierowie”

- film angielski, reż. Richard Lester, wyk. Michael York, Richard Chamberlain, Oliver Red, Faye Dunaway, Geraldine Chaplin, Charlton Heston, Christopher Lee  
*Ekranizacja powieści Dumasa, oczywiście.*

22.00 Capital News - serial USA

22.55 Onasis, najbogatszy człowiek świata - serial USA

3.50 Teledyski na święta

TV Katowice

- 6.00 Nowe odkrycia - serial  
 6.30 Świat w oczach Allegrę  
 7.30 Oj, ni ma jak Lwów 8.00 Kolędy u św. Barbary w Mikuszowicach 8.30 Święta u Błachów 8.50 Świąteczne studio 9.00 Święty Mikołaj i dzieci pustyni - film animowany 9.30 Koszałek Opatpek - wydanie świąteczne 10.00 Piękne jest królestwo nasze 10.30 Czerwone trzewiki - bajka animowana 11.00 Niech się niesie pieśń - kolędy, wyk. L. Pavarotti, J. Carreras, P. Domingo 12.00 Aktualności 12.05 Świąteczne studio 12.15 Kamilla (2) - serial 14.00 Najpiękniejsze przeboje Barry White'a - program rozrywkowy 15.00 Aktualności 15.10 Z Willy Fogiem w 80 dni dookoła świata - film animowany 16.30 Benefis Wiesława Gołasa 17.30 Muzyczne kino - wydanie świąteczne 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Diana: portret księżnej - film dokumentalny 19.30 W czasie Bożego Narodzenia - kolędy 19.45 Świąteczne studio 20.00 „Wesołych świąt, tatusiu” - film włosko-niemiecki 22.00 Aktualności 22.05 „Zabójczy parasol” - komedia francuska 23.30 Carmen 24.00 Noc z TV Katowice 2.00 „Stradivarius” - serial 3.30 „Złoto” - film sensacyjny USA 5.00 Unplugged: Melissa Etheridge - program muzyczny 5.30 Kolędy z Jasnej Góry

TV POLONIA

- 7.05 Zwyczaje i obrzędy. Lasowiacka kolęda 7.35 Polonia po meksykańsku - reportaż 8.05 „Nie ma mocnych” - komedia polska (powt.) 9.40 Koncert kolęd 10.00 Teatr TV: Stanisław Lem „Wyprawa profesora Tarantogi” - wyk. Tadeusz Huk, Piotr Cyrwus 11.35 Oj maluski - dzieci śpiewają kolędy 12.00 „Piekiło i niebo” - komedia polska (1966), wyk. Kazimierz Opaliński, Andrzej Szczepkowski 13.30 Z archiwum pamięci: Wojciech Młynarski 14.00 Wielkie kreacje Aleksieja Sultanova 14.45 W pustyni i w puszczy (2) - film polski 16.30 Z archiwum pamięci: Wojciech Młynarski 17.00 Teleexpress 17.15 Z archiwum pamięci: Wojciech Młynarski 17.45 „Ojciec królowej” - film polski (1980), wyk. Anna Seniuk, Mariusz Dmochowski 19.45 Dobranoc 20.00 Wiadomości 20.30 „Kochaj albo rzuć” - komedia polska (1977), wyk. W. Kowalski, W. Hańcza 22.30 Panorama 23.00 Nigdy już nie zaśpiewam - Hanka Ordonówna 24.00 Benefis Skaldów 1.00 Ach śpij, kochanie... - przeboje międzywojennego dwudziestolecia 1.25 Koncert kolęd 1.55 Z archiwum i pamięci: Wojciech Młynarski 2.25 Polonia po meksykańsku - reportaż 3.00 Panorama

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Środa

TVP1

- 7.05 Świąteczny „Czas na dokument”: Lalki pana Bronka - reportaż Anny Poznańskiej
- 7.35 Żywe światło - niemiecki film przyrodniczy
- 8.15 Kolędy
- 8.25 Koncert Galowy UNICEF - dzieciom, wyk. Majka Jezowska, Piotr Gąssowski, Anna Jurkiewicz
- 9.15 „Maszyna zmian” - serial TVP
- 9.40 Dzieci dzieciom - koncert świąteczny
- 10.00 „Alicja w krainie czarów” (1/2) - film USA (1985) reż. Harry Harris wyk. Sheila Allen, Steve Allen, Beau Bridges (90 min) *Ekranizacja sławnej książki Lewisa Carrolla.*
- 11.30 Lulajże lulaj - kolędy w wyk. Eleni
- 11.55 Urbi et Orbi - transmisja z Watykanu
- 12.40 Kolędy
- 12.50 Kultura duchowa narodu: Sarmacja, czyli Polska (2) - film dokumentalny Krzysztofa Koehlera i Waldemara Szarka
- 13.40 „Pierścień Smoka” (Desiderata e l'Anello del Drago) - film włoski (1994) reż. Lamberto Bava, wyk. Franco Nero, Stefania Sandrelli, Anna Falchi (94 min)
- 15.25 Świąteczny „Czas na dokument”: Ziarno - reportaż
- 15.50 Kolędy różnych narodów
- 16.15 Archiwum gwiazd: Opera w Gwiazdka
- 16.45 Teleexpress
- 17.10 „Wojna i pokój” (1/2) (War and Peace) - film amerykańsko-włoski (1956) reż. King Vidor, wyk. Audrey Hepburn, Henry Fonda, Mel Ferrer, Vittorio Gassman (105 min) *Zrealizowana z wielkim rozmachem i wyjątkową w Hollywood troską o detale ekranizacja epepeji Lwa Tołstoj.*
- 19.00 Wieczorynka: Święta w Świątecznym
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 „Bodyguard” (The Bodyguard) - film USA (1992) reż. Mick Jackson, wyk. Whitney Houston, Kevin Costner, Gary Kemp (129 min., emisja z teletekstem) *Profesjonalny ochroniarz zakochany w gwiazdce, której bezpieczeństwo strzeże.*
- 22.20 Tyle miłości - przeboje z międzywojennych filmów w nowych opracowaniach
- 23.15 Świąteczny „Czas na dokument”: Czarodziej ryłca - reportaż Waldemara Karwata *O grafiku Czesławie Ślani.*
- 23.50 „Ścieżka strachu” - film gangsterski USA (1983) reż. Joel Coen wyk. Gabriel Byrne, John Turturro, Albert Finney (110 min)
- 1.40 „Żółtobrody” (Yellowbeard) - komedia USA (1983) reż. Mel Damski, wyk. Graham Chapman, Peter Boyle (95 min) *Parodia filmów pirackich z udziałem aktorów Monty Pythona.*

3.15 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Boże Narodzenie w Watykanie (1) - koncert
- 8.00 Symfonia dziecięca - angielski film animowany

- 8.30 Program lokalny Z Krakowa: 8.30 Kronika 8.40 Kraków na dzień dobry: Kim są soroptymistki - o sukcesach i porażkach czterech krakowianek wyróżniających się niezwyczajnymi życiorysami.
- 9.35 Świąteczny dzień: Boże Narodzenie w Polsce - francuski film dokumentalny
- 10.00 Nasze kolędy - „Zayazd”
- 10.30 Kilianowie: Od Caravaggia do „Pastorałki” - film dokumentalny Elżbiety Dryll-Glińskiej
- 11.05 Życie Jezusa i jego czasy (1/3): Pierwsze Boże Narodzenie - angielski film dokumentalny
- 12.00 „Nie kończąca się opowieść 3” - film amerykańsko-niemiecki (1994) reż. Peter MacDonald, wyk. Jason James Richer, Melody Kay, Jack Black (92 min) *Kolejna część filmu, który był przebojem 1984 roku: mały chłopiec ucieka od przeciwności losu w świat marzeń i fantazji.*
- 13.30 Sufler - teleturniej
- 14.05 Naprawdę jaka jesteś... - program Beaty Tyszkiewicz *Gościem jest dziś Elżbieta Penderecka*
- 14.35 Szansa na sukces - kolędy
- 15.30 „Jedziemy do babci” (To Grandmother's House We Go) - komedia USA (1994) reż. Jeff Franklin, wyk. Mary Kate Olsen, Ashley Olsen (86 min) *Rezolutne bliźniaczki, aby pomóc zapracowanej matce, same wybierają się w podróż do babci. W drodze zaczynają się trudne do przewidzenia perypetie.*
- 17.00 „Tramwaj w konfiturach” - widowisko oparte na tekstach Stefana Wiechdeckiego-Wiecha, reż. Tadeusz Pawłowicz, wyk. Irena Kwiakowska, Hanka Bielicka, Bronisław Pawlik, Krzysztof Kowalewski
- 17.40 Zimowe graffiti Piosenki świąteczne zespołu „Lady Pank”
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny Z Krakowa: Kronika
- 18.35 Maryla - film dokumentalny Petro Aleksowskiego *Prawie wszystko o życiu zawodowym Maryli Rodowicz*
- 19.30 Bajki dla dzieci słabowidzących: „Choinka”
- 20.00 Tok szok - program Piotra Najsztaba i Jacka Żakowskiego
- 21.00 Panorama
- 21.35 „Pięć bajek o miłości” - film muzyczny Mariusza Grzegorzka
- 22.10 „Co dalej?” (Breaking away) - film USA (1979) reż. Peter Yates, wyk. Dennis Christopher, Dennis Quaid, Daniel Stern (101 min) *Problemy, przyjaźnie i konflikty czterech nastoletnich wkraczających w dorosłe życie.*
- 23.50 Zatoka Pogromców Burz - koncert Józefa Skrzeka w Bazylice Archidiecezjalnej w Oliwie
- 0.50 Rock kolęda
- 1.20 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Świąteczny poranek muzyczny w Polsce
- 8.30 UFOzury - serial animowany dla dzieci
- 9.00 Czarodziejka z księżycy - odcinek specjalny serialu animowanego dla dzieci
- 10.00 Żar młodości (83) - serial kanadyjski
- 11.00 „Wspaniałe życie” (It's a Wonderful Life) -

- film USA (1946) reż. Frank Capra wyk. James Stewart, Donna Reed, Lionel Barrymore, Thomas Mitchell (136 min) *Opowieść o człowieku, który utracił sens życia i chce popełnić samobójstwo, lecz czuwa przeciw anioł opatrności...*
- 13.30 „Gwiazda bojowa Galaktyka” (1/3) - film sf USA (1979) reż. Richard A. Colla wyk. Richard Hatch, Dirk Benedict, Lorne Greene, Ray Milland, Jane Seymour, John Colicos *Statek kosmiczny „Galaktyka” wyrusza na ratunek mieszkańcom planety zagrożonej zagładą.*
- 14.30 Koncert Gwiazdkowy Art Promotion
- 15.30 Czarodziejka z księżycy - serial animowany dla dzieci
- 16.00 Informacje
- 16.15 Link Journal - świąteczne wydanie magazynu mody
- 16.45 „Coś cudownego” (Some Kind of Wonderful) - komedia USA (1987) reż. Howard Deutch wyk. Eric Stoltz, Mary Stuart Masterson, Lea Thompson, John Ashton *Zaślepiiony miłością do pięknej studentki mężczyzna nie zauważa uczuć szleńczo zakochanej w nim przyjaciółki.*
- 18.20 Fundacja Polsat
- 18.45 Informacje
- 19.00 Na każdy temat - wydanie świąteczne *Spotkanie i wywiad z Sophią Loren 50'*
- 20.00 „Hook” - baśń filmowa USA (1991) reż. Steven Spielberg wyk. Dustin Hoffman, Robin Williams, Julia Roberts, Bob Hoskins (136 min) *Podróż do krainy fantazji - na motywach współczesnego „Piotrusia Pana”*
- 22.30 „Pięć łatwych utworów” - film USA (1970) reż. Bob Rafelson wyk. Jack Nicholson, Karen Black, Billy Green Bush, Susan Anspach (95 min)



Błyskotliwe studium psychologiczne artysty zmęczonego karierą. Jeden z kultowych filmów lat siedemdziesiątych

- 0.20 Kolędy w TV Polsat
- 0.50 Żar młodości (83) - serial kanadyjski
- 1.40 Pozegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Księżniczka i żebrak - film animowany dla dzieci
- 8.30 Kronika
- 8.40 Kraków na dzień dobry
- 9.30 Watykan - zabytki i historia (2) - film dokumentalny USA
- 9.55 Lekcja Marty Stebnickiej
- 10.25 W cichą noc - śpiewa Eleni
- 10.45 Sekrety Biblii (2) - film dokumentalny USA
- 12.20 Przygody niedźwiadków polarnych - film animowany
- 13.40 Anioły - tajemniczy posłańcy (1) - film dokumentalny USA
- 15.10 Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - film animowany
- 16.25 Kolędy
- 16.30 Jesteśmy - program publicystyczny dla młodzieży
- 17.00 Świąteczni goście TV Kraków: Grażyna i Mieczysław Bieńkowie

- 17.10 Cztery kąty
- 17.30 Marginałki - wydanie świąteczne
- 18.00 Świąteczni goście TV Kraków: Anna i Aleksander Kojowie
- 18.30 Od księżniczki do królowej - angielski film dokumentalny *Historia życia Elżbiety II od dnia urodzin do koronacji*
- 19.30 Wieczór z telewizją Kraków w parafii bł. Jadwigi Królowej
- 20.00 „Potęga miłości” (4) - film niemiecki
- 21.25 Kolęda
- 21.30 Świąteczni goście TV Kraków: Aleksandra i Jerzy Pomianowscy
- 21.50 Kronika
- 22.00 Nasza antena
- 22.05 Sport
- 22.10 Świąteczni goście TV Kraków: Katarzyna i Alosza Awdiejewowie
- 22.30 Unplugged - The Cranberries - angielski program muzyczny
- 23.00 „Noce i dnie” (2) - film polski, reż. Jerzy Antczak
- 1.14 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Muzyczny budzik 7.30 Diabelski Młyn - filmy rysunkowe wytwórni Warnera
- 8.00-18.00 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Kto tu rządzi? (56) - serial USA
- 8.25 Wielkomilud - angielski film animowany
- 9.55 „Tajemnica morderstwa na Manhattanie” - komedia kryminalna USA, reż. Woody Allen (103 min)
- 11.45 „Epidemia” - film sensacyjny USA, reż. Wolfgang Petersen (123 min)
- 13.50 Król zimorodków - film dokumentalny
- 14.20 Dziadek do orzechów - baśń baletowa USA (1993) reż. Emilie Ardolino, wyk. Darci Kistler, Carol White, Kline, Macaulay Culkin (92 min)
- 15.55 „Maska” - komedia USA, reż. Charles Russell (97 min)
- 17.35 Drzewko pana Willowby - wydanie specjalne Muppet Show
- 18.00-20.05 OKNO OTWARTE „Na gapę” - prowadzi Maks Cegielski: 18.00 Boże Narodzenie Pinokia - film animowany 18.50 Bajer w Bel-Air (30) - serial USA 19.15 The Best of „Na gapę” - najlepsze programy roku 19.30 Szaleję za tobą (31) - serial komediowy USA 19.50 Nie przegap 20.00 Pewnego razu - filmy krótkometrażowe
- 20.05-6.55 PROGRAM KODOWANY
- 20.05 „Wesele Muriel” (Muriel's Weeding) - komediogram australijski (1995) reż. P.J. Hogan, wyk. Toni Colette, Rachel Griffiths, Jeanne Drynan, Gennie Nevinson, Matt Day, Daniel Lapaine (101 min) *Opowieść o potęgze marzeń i radości drobnych zwycięstw.*
- 21.50 „Klient” - thriller USA, reż. Joel Schumecher (116 min)
- 23.50 „Frankie i Johnny” - film USA, reż. Garry Marshall (113 min)
- 1.45 „Mała Odessa” - film sensacyjny USA, reż. James Gray (94 min)
- 3.20 „Lot Intrudera” - film wojenny USA, reż. John Milius (110 min)
- 5.15 „Ja tu rządzą” - komedia polska (1939) reż. Mieczysław Krawicz (96 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Telezakupy
- 9.00 „Od Apeninów do Andów” (1) - film włoski reż. Pino Passalacqua, wyk. Giuliano Gemma, Carmen San Martin, Luis Brandoni, Soledad Silveyra
- 10.30 Świąteczna wyprawa - widowisko muzyczne dla dzieci
- 11.00 „W krainie zabawek” - film USA reż. Clive Donner, wyk. Drew Barrymore, Eileen Brennan, Keanu Reeves *W bożonarodzeniowy wieczór nad miasto nadciąga burza śnieżna. Kilko przyjaciół w tajemniczy sposób zostaje przeniesionych do krainy, gdzie mieszkają zabawki.*
- 12.30 Kolędy z Kamesnicy
- 13.00 Mistrzostwa Polski w tańcach towarzyskich Dębica '96
- 13.30 Kolędy
- 14.00 „Stradivarius” (2) - film włoski
- 15.30 Gwiazdka pluszowych misiów - film animowany
- 16.00 Simply Red - koncert
- 17.00 „Dziecię zwane Jezus” - film włoski, reż. Franco Rossi, wyk. Matteo Bellina, Pierre Clementi, Bekim Fehmiu i inni
- 18.40 Kosmici z sąsiedztwa - film animowany
- 19.00 Słodka zemsta - serial wenezuelski
- 19.55 Halo, tu Wisła
- 20.00 „Wojna toczy się dalej” - film USA, reż. John Grey, wyk. Brad Johnson, Kathleen Quinlan, Tom Sizemore
- 21.40 Informacje sportowe
- 21.50 Reporterzy - magazyn informacyjny
- 22.00 „Amerykańska miłość” (1) - film włoski reż. Piero Schivazappa, wyk. Richard J. Paul, Meme Perlini
- 23.30 „Port lotniczy 79” - film sensacyjny USA (1979), reż. David Lowell Rich, wyk. Alain Delon, Susan Blakley, Robert Wagner

RTL7

- 7.00 Teledyski na święta
- 8.00 Autostrada do nieba - serial USA
- 8.55 Świat pana trenera - serial komediowy USA
- 9.25 Trzecia planeta od Słońca - serial USA
- 9.50 Kolędy
- 10.00 „Święty Mikołaj” - komedia USA, reż. Jeannot Szwarc (powt.)
- 12.00 Kramik z bajkami - filmy animowane dla dzieci
- 12.50 Program świąteczny
- 14.40 Kolędy
- 14.55 Onasis, najbogatszy człowiek świata (2) - serial USA
- 15.50 Autostrada do nieba - serial USA
- 16.45 Świat pana trenera - serial komediowy USA
- 17.10 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA
- 17.35 Kramik z bajkami
- 18.00 „Beethoven” - komedia USA, reż. Brian Levant, wyk. Bonnie Hunt, Dean Jones, Oliver Platt, Stanley Tucci.



- Pies bernardyn reagujący na V Symfonię - i jego perypetie z nowymi właścicielami.*
- 19.35 Bolek i Lolek - serial animowany dla dzieci
- 19.45 Kolęda
- 19.50 7 minut - program informacyjny
- 19.57 Prognoza pogody
- 20.00 „War Lord” - film USA (1965) reż. Franklin Schaffner, wyk. Charlton Heston, Richard Boone, Maurice Evans, Rosemary Forsyth, Guy Stockwell (130 min) *Średniowieczny władca podbitej Normandii musi zmierzyć się z siłą obcych sobie magicznych rytuałów.*
- 22.15 Capital News - serial USA
- 23.15 Onasis, najbogatszy człowiek świata (3) - serial USA
- 23.50 Teledyski na święta

Katowice

- 6.00 Przygody Małego Księcia - serial 6.30 Davy Crockett - serial 7.00 Święty Mikołaj i magik - film animowany 7.30 Nie tylko o muzyce 8.00 Hej, koleś 8.30 Śląskie pastorałki kabaletu „Rak” 9.00 Boże Narodzenie królowej Śnieżki - film animowany 10.00 Świat baśni Disneya 10.30 Koncert z okazji 80. urodzin Franka Sinatra 12.00 Aktualności 12.15 „Kamilla” - film 14.00 Koncert galowy Shirley Bassey 15.00 Aktualności 15.10 Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - film animowany 16.30 Benefis W. Michnikowskiego 17.30 Ale kino - magazyn 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Od księżniczki do królowej - film dokumentalny 19.30 Goście Tele-Trójki 20.00 „Potęga miłości” - film niemiecki 22.00 Aktualności 22.05 „W moim pokoju” - komedia USA 23.30 Koncert muzyki Wojciecha Kilara 24.00 Noc z TV Katowice 2.00 Stradivarius - serial 3.30 „Zjazd rodzinny” - film kanadyjski 5.00 Unplugged: The Cranberries - program muzyczny 5.30 W ciszy kolędy

TV POLONIA

- 7.05 Koncert kolęd 7.20 Obrazy wiejskie, czyli pochwała natury - film dokumentalny
- 8.00 „Sami swoi” - komedia polska (1967), wyk. Waclaw Kowalski, Władysław Hańcza
- 9.30 Porwanie w Tiuturlandzie - film animowany dla dzieci
- 11.05 Dzieci śpiewają kolędy - zespół Gawęda
- 11.25 „Godzina pąsowej róży” - komedia polska (1963), wyk. Elżbieta Czyżewska, Lucyna Winnicka
- 12.45 Gala Piosenki Biesiadnej (1) 13.35 „W pustyni i w puszczy” (1) - film polski (1973), wyk. Monika Rosca, Tomasz Mędrzak
- 15.10 Podwieczorek przy mikrofonie - wydanie świąteczne 15.45 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
- 16.15 Arie na chór 17.00 Teleexpress 17.15 Podwieczorek przy mikrofonie - wydanie świąteczne 17.45 „Wacuś” - film polski (1935), wyk. Adolf Dym-sza, Jadwiga Andrzejewska
- 18.45 Podwieczorek przy mikrofonie - wydanie świąteczne 19.30 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Nie ma mocnych” - komedia polska (1974), wyk. Waclaw Kowalski, Władysław Hańcza
- 22.05 Gala Piosenki Biesiadnej (2) 23.05 „Czerwona orkiestra” - film francusko-włosko-belgijski (1989), wyk. Claude Brasseur, Daniel Olbrychski
- 1.05 Koncert kolęd 1.25 Marysia Biesiadna - program rozrywkowy 2.10 Koncert kolęd 2.30 Podwieczorek przy mikrofonie - wydanie świąteczne 3.00 Panorama

# Telewizja

Wtorek

## TVP1

- 6.00 Kawa czy herbata?  
**8.00 „Dobranoc Kochanie” (1/16)** - angielski serial komediowy (1993) reż. Robin Nash, wyk. Nicholas Lyndhurst, Dervla Kirwan  
 8.30 Wiadomości  
 8.40 Czarodziejski kalendarz  
 9.05 Mama i ja  
 9.20 Domowe przedszkole  
 9.45 Św. Mikołaj - historia i legendy  
 10.10 „Nie ma jak w domu” - serial prod. australijskiej  
 11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka  
 11.20 Zanim powiesz - rozwód: Która mama ważniejsza  
 11.30 Alfabet polskich rzek: E jak Elż  
 11.50 Katalog zabytków: Sandomierz - Katedra  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny  
 12.20 Magazyn Notowań  
 12.40 W rajskim ogrodzie  
 13.00 Pomidor - teleturniej  
 13.30 Żołnierskie święta  
 13.50 Pani Jola zmienia swoje życie (4)  
 14.15 Telekomputer: Mity i legendy związane z gwiazdą betlejemską  
 14.30 Historia obyczaju (9): Jesień, zima  
 15.00 Wiadomości  
 15.10 Świąteczny „Czas na dokument”: Lalki pana Bronka - reportaż Anny Poznańskiej  
 15.40 „Maszyna zmian” (10) - serial TVP  
 16.10 „Ujek” Józef Krzeptowski (1) - film dokumentalny Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 W dzień Bożego Narodzenia - kolędy śpiewa Łucja Prus  
 17.45 Słowo Ojca Świętego do Polaków w kraju i za granicą  
 18.00 „Gdzie jesteś Święty Mikołaju” - film polski reż. Igor Mołodecki, wyk. Dominika Mroczek, Anna Radwan, Izabela Olszewska  
 18.40 Choinka Jedynki - życzenia świąteczne  
 19.00 Wieczorynka: Wigilia w lesie  
 19.30 Wiadomości  
 19.50 Orędzie Bożonarodzeniowe prymasa Polski Józefa Glempa  
 20.00 „Opowieści babuni” (The Story Lady) - film USA (1991) reż. Larry Elikann, wyk. Jessica Tandy, Charles Durning, Stephanie Zimbalist (83 min)  
 80-letnia dama rozpoczyna nowe życie i własny program telewizyjny.  
 21.35 Gość w domu  
 22.05 Kolędy polskie  
 22.55 Ujek Józef Krzeptowski (2-ost.) - film dokumentalny  
 23.30 Oczekując Pana

- 23.55 Pasterka z Watykanu - transmisja  
 1.40 „Rewanż na lodzie” (Histoire d'une revanche) - film francuski (1994) reż. Richard Martin, wyk. Genevieve Rioux, Michel Berube, Marie Jose Nat (94 min)  
 3.15 Zakończenie programu

## TVP2

- 7.00 Panorama  
 7.05 Sport-telegram  
 7.10 Poranny magazyn Dwójki  
 8.00 Bałwanek - angielski film animowany  
 8.30 Program lokalny Z Krakowa: 8.30 Kronika 8.40 Kraków na dzień dobry: Muzykująca rodzina Sobieńców oraz tradycje wigilijne  
 9.30 Gwiazdkowy prezent - reportaż  
 9.50 Familiada - teleturniej  
 10.15 „Nad naszym domem jasność” - widowisko poetycko-muzyczne reż. Stanisław Zajączkowski, wyk. Katarzyna Jamroz, Jacek Wójcicki, Przemysław Branny  
 11.00 Życie codzienne w Watykanie - francuski film dokumentalny  
 12.00 Studio sport: Mistrzowie na lodzie  
 13.00 Panorama  
 13.20 „Doktor z alpejskiej wioski” - serial niemiecko-włosko-austriacki  
 14.45 Da Capo - impresja muzyczno-plastyczna  
 15.05 5 x 5 - wygramy razem - teleturniej (audiotele: 0-70035217)  
 15.30 Boże Narodzenie niepodobne do innych - francuski film dokumentalny  
 16.00 Panorama  
 16.10 Ulica Sezamkowa  
 16.40 W poszukiwaniu świętego Mikołaja - angielski film dokumentalny  
 17.30 Wigilia i kolędy w Dwójce  
 18.00 Panorama  
 18.10 Program lokalny Z Krakowa: Kronika  
 18.30 „A kto się odda w radość” - oratorium wigilijne Ernesta Brylla i Włodzimierza Korcza  
 19.30 Ulica Sezamkowa - wydanie wigilijne  
 20.00 Wieczór z Jose Carrerosem  
 21.00 Panorama  
 21.30 Kolędy i pastorałki śpiewa zespół „Słask”  
 22.00 „Wspaniali Baker Boys” - film USA (1989) reż. Steve Cloves wyk. Jeff Bridges, Michelle Pfeiffer, Beau Bridges (107 min)  
 Bracia pianiści wobec podupadającej kariery i nowej wokalistki.  
 23.50 Koncert kolęd, wyk. Radiowa Orkiestra Symfoniczna i Chór Polskiego Radia  
 0.15 „Kolęda wigilijna” - widowisko muzyczne, reż. Robert Gliński, wyk. Władysław Kowalski, Jan Peszek, Daria Trafankowska, Jan Kociniak  
 1.20 Zakończenie programu

## POLSAT

- 7.00 Poranek z Polsatem  
 7.55 Poranne informacje  
 8.00 Polityczne graffiti  
 Centrala: tel. 22-75-88 (łączy ze wszystkimi działami)  
 Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 22-95-92,  
 Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98 (od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),  
 Dział Krajowy: tel. 22-47-06  
 Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79  
 Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56  
 Dział Miejski: tel. 22-87-25,  
 Dział Sportowy: tel. 21-97-23

- 8.15 Dobrzy ludzie - dobrym ludziami - świąteczne pogotowie piosenki  
 8.30 Czarodziejka z księżycą - serial animowany  
 9.00 MacGyver (88) - serial sensacyjny USA  
 10.00 Żar młodości (82) - serial kanadyjski  
 11.00 „Gwiazdkowy dar” - film USA (1986) reż. Michael Pressman wyk. John Denver, Gennie James, Jane Kaczmarek, Edward Winter (94 min)  
 Wzięty architekt decyduje się ratować stare centrum miasteczka, zamiast je przebudować.  
 12.50 Dobrzy ludzie - dobrym ludziami  
 13.00 „Dzieciak w połamanej aureoli” - komedia USA (1982) reż. Leslie Martinson wyk. Gary Coleman, Robert Guillaume, June Allyson, Mason Adams (93 min)  
 Czeladnik anielski w pierwszej służbowej podróży na Ziemię.  
 14.45 Dobrzy ludzie - dobrym ludziami  
 15.00 HaloGra!my (tel. 0-700-76-701) 20'  
 15.20 Ye!Ye!Ye!  
 15.30 Ufozaury - serial animowany  
 16.00 Informacje  
 16.15 Wrażliwość - program dla młodzieży  
 16.45 „Mgiełka” - film USA (1961) reż. James B. Clark wyk. David Ladd, Pam Smith, Arthur O'Connell, Anne Seymour (92 min)  
 Opowieść o przyjaźni dzieci z dzikim koniem.  
 18.20 Kalambury - program rozrywkowy  
 18.45 Informacje  
 19.00 Dobrzy ludzie - dobrym ludziami  
 19.50 Losowania Lotto  
 20.00 „Bliźniacy” - komedia USA (1988) reż. Ivan Reitman wyk. Arnold Schwarzenegger, Danny de Vito, Kelly Preston, Chloe Webb (103 min)  
 Rozdzieleni w dniu narodzin bracia bliźniacy spotykają się po 35 latach.  
 21.55 Świąteczny album Davida Fostera  
 22.55 Jessye Norman's - koncert świąteczny  
 23.55 Pasterka w Polsce  
 0.55 Żar młodości (82) - serial kanadyjski  
 1.50 Pożegnanie

## TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Księżniczka Knight - film animowany  
 8.30 Kronika  
 8.40 Kraków na dzień dobry  
 9.30 Watykan - zabytki i historia (1) - film dokumentalny USA  
 10.10 Wiara i życie  
 10.40 Sekrety Biblii (1) - film dokumentalny USA  
 12.10 „Wizja szukającego wielkich łowów” - film USA  
 12.40 101 sposobów na nudę  
 13.00 Najpiękniejsze miejsca na Ziemi - film dokumentalny  
 14.35 Czerwone trzewiczki - film animowany  
 15.10 O Jodle Zielonej na Wigilię zaproszonej - film animowany  
 15.35 Boże Narodzenie w Chorwacji - film chorwacki

- 16.00 Arisza, niedźwiedz i kamienny pierścień - film USA  
 16.30 Wigilia dla dzieci - reportaż  
 16.40 Gość w domu  
 17.00 Wigilia w Piwnicy Pod Baranami - reportaż  
 17.10 Dzieci dzieciom - program muzyczny  
 17.30 Wigilie bliźsze i dalsze - reportaż  
 18.00 Wigilia Teatru STU - reportaż  
 18.10 Kronika  
 18.30 W blasku korony - angielski film dokumentalny  
 19.20 Niezwykłość zwykłego - program studyjno-filmowy  
 20.00 „Opowieści wigilijna” - film francuski, reż. Pierre Boutron  
 21.35 Dialog  
 Rozmowa prof. Stanisława Konturka z ks. prof. Józefem Tischnerem  
 21.50 Kronika  
 22.00 Nasza antena  
 22.05 Sport  
 22.10 Kocham cię życie  
 22.30 „Święty Mikołaj pilnie poszukiwany” - komedia polska; wyk. Marian Kociniak, Marek Walczewski  
 23.00 „Dzika kaczka” - film USA, reż. Henri Safran, wyk. Liv Ullman, Jeremy Irons, Arthur Dignan  
 Opowieść na motywach dramatu Ibsena  
 0.55 Zakończenie programu

## CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Muzyczny budzik 7.30 Diabelski Młyn  
 8.00-18.00 PROGRAM KODOWANY  
 8.00 Kto tu rządzi? (55) - serial USA  
 8.25 „Saga o Bess Steed” (2) - film USA, reż. Robert Greenwald (121 min)  
 10.40 „Tajemniczy ogród” - film USA, reż. Agnieszka Holland (97 min)  
 12.20 „Gwiezdne wrota” - film sf USA, reż. Roland Emmerich  
 14.20 „Spisek w Boże Narodzenie” - kino rodzinne USA, reż. Robert Lieberman, wyk. Ethan Randall, Thora Birch, Harley Jane Kozak (89 min)  
 Dzieci spiskują ze św. Mikołajem w obronie życia rodzinnego.  
 15.50 „Blink” - thriller USA, reż. Michael Apted (102 min)  
 17.35 Wieczór z Muppetami (2)  
 18.00-20.05 OKNO OTWARTE „Na gapę” - prowadzi Tomasz Raczek: 18.00 Diabelski Młyn 18.20 Opowieści wigilijne królika Bugsa 18.50 Bajer w Bel-Air (29) - serial USA 19.15 The best of „Na gapę” 19.30 Szaleje za tobą (30) - serial USA 19.50 Nie przegap 20.00 Pewnego razu  
 20.05-6.55 PROGRAM KODOWANY  
 20.05 „Huzar” (Le Husar sur le toit) - francuski film przygodowy (1995) reż. Jean-Paul Rappeneau, wyk.



- Olivier Martinez, Juliette Binoche, Gerard Depardieu, Laura Marinoni, Paul Chevillard (140 min)  
 Barwna ucieczka przed epidemią cholery w 1832 r.  
 Ekranizacja powieści Jeana Giono „Huzar na dachu”  
 22.30 Anielskie głosy - film dokumentalny  
 23.25 „Skazani na Shawshank” - film USA, reż. Frank Darabont (136 min)  
 1.45 Kuchnia filmowa  
 2.10 „Shirley Valentine” - film USA, reż. Lewis Gilbert (104 min)  
 3.55 „Zwiąż mnie” - film hiszpański, reż. Pedro Almodovar (96 min)  
 5.35 „Bulwar Haussmanna 102” - film angielski, reż. Udayan Prasad (74 min)

## Telewizja WISŁA

- 8.00 Akademia modelek - serial francuski  
 8.30 Telezakupy  
 9.00 Kolędy i piosenki świąteczne  
 11.00 „Maktub - Prawo pustyni” (3) - film włoski  
 13.00 Słodka zemsta - serial wenezuelski  
 14.00 „Stradivarius” (1) - film włoski, reż. Giacomo Battiato, wyk. Anthony Quinn, Stefania Sandrelli, Valerie Kaprisky, Francesco Quinn  
 Owiane tajemnicą i legendą życie arcydzieła sztuki lutniczej  
 15.30 Pierwsza gwiazdka - program świąteczny  
 16.00 Taaka ryba  
 16.30 Telezakupy  
 17.00 „The Fortunate Pilgrim - Mama Lucia” (3) - film włoski  
 18.45 Na dobre i na złe - film animowany  
 19.00 Słodka zemsta - serial wenezuelski  
 19.55 Reporterzy - magazyn informacyjny  
 20.00 „Rodzina Bradów” - film USA reż. Bob Sweeney, Nancy Malone, wyk. Robert Reed, Florence Henderson  
 21.40 Moi wigilijni goście - świąteczny program artystyczny  
 21.50 Reporterzy - magazyn informacyjny  
 22.20 „Delta County” - film USA  
 24.00 Pasterka u górali

## RTL7

- 7.05 Teledyski  
 8.00 Filmy animowane dla dzieci  
 8.55 Z pomocą niebios - serial USA  
 9.45 Teledyski  
 13.55 Bolek i Lolek - serial animowany  
 14.05 Reksio - serial animowany  
 14.20 Z pomocą niebios - serial USA  
 15.05 Gram w Siódmkę: Siedmiu wspaniałych - program muzyczny Roberta Janowskiego  
 15.50 Filmy animowane dla dzieci  
 16.50 Trzecia planeta od Słońca - serial USA  
 17.15 Gram w Siódmkę: Siedmiu wspaniałych  
 18.00 Z pomocą niebios - serial USA  
 18.50 Bolek i Lolek - serial animowany

- 19.00 Reksio - serial animowany  
 19.15 7 minut - program informacyjny  
 19.25 Trzecia planeta od Słońca - serial USA  
 19.50 Prognoza pogody  
 20.00 „Święty Mikołaj” - komedia USA (powt)  
 22.05 Program świąteczny  
 23.00 Onasis, najbogatszy człowiek świata (2) - serial USA  
 23.50 Kolędy  
 0.05 Teledyski na święta

## TVKatowice

- 6.00 Nowe odkrycia 6.30 Świat w oczach Allegry 7.00 TV Polonia 8.40 Betlejemskie światło pokoju 9.00 Poranek z Telewizją Katowice 11.05 Piękny czas oczekiwania - film dokumentalny  
 11.30 Jasnogórskie zabytki  
 12.00 Aktualności 12.05 Śląska Jesień Gitarowa 12.35 Wszyskim się Bóg narodził 13.00 Drobne upominki - film kanadyjski  
 14.30 Betlejemka śląska 15.00 Aktualności 15.10 Prawdziwa historia 15.35 Boże Narodzenie w Chorwacji - film 16.00 Arisza, niedźwiedz i kamienny krąg 16.30 Dziś w Tele-Trojce 16.45 Kolędujący klerycy 17.00 Spotkanie z Michałem Banasiakiem 17.30 Wigilia z Jose Carrerasem 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 W blasku korony 19.25 Wieczór z TV Katowice 20.00 „Opowieści wigilijna” - film francuski 22.00 Aktualności 22.05 Święta z Monserrat Caballe 23.00 „Bernard i Dżin” - komedia angielska 0.30 Zaświeć gwiazdom nam - kolędy 1.00 „Święty Mikołaj pilnie poszukiwany” - komedia polska 2.00 „Czarowny kwiecień” - melodramat USA 3.30 „Co?” - film włoski 5.00 Kolędy z Jasnej Góry

## TVPOLONIA

- 7.05 Drugi Festiwal Kultury Kresowej - Mragowo '96 8.00 Sportowy tydzień 8.30 Wiadomości 8.40 Czasy 9.00 Na polską nutę 9.30 Trzecia granica 10.30 X Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych 11.30 Kto wymyślił choinki 12.00 Wiadomości 12.15 „Rytm serca” (powt.) 13.30 Z archiwum folkloru: Zwyczaj i obrzędy - Godnie święta w Żabnicy 14.00 „Włóczęgi” - film polski (1939), wyk. Antoni Wogelfanger, Kazimierz Wajda 15.40 Święty Mikołaj i inne chłopaki 16.30 Do Wigilii zasiąść czas 17.00 Teleexpress 17.15 Transmisja mszy św. pasterkiej z Lwowa 19.00 Do Wigilii zasiąść czas 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.20 Orędzie Bożonarodzeniowe prymasa Polski Józefa Glempa 20.30 „Sami swoi” - komedia polska (1967), wyk. Waclaw Kowalski, Władysław Hańcza 22.00 Do Wigilii zasiąść czas 22.30 Panorama 23.10 Przy wigilijnym stole 23.50 Puste miejsce przy stole - wieczór kolęd w wykonaniu Stanisława Sojki 0.30 „Honor dziecka” - film polski (1977) 1.30 Koncert kolęd 2.00 Szczęść Boże Wieliczce - reportaż 2.15 Pastorałka - film dokumentalny 2.40 Koncert kolęd 3.00 Panorama

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1  
 Redaktor Naczelny:  
**CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI**  
 tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,  
 telex: 32-27-95  
 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Długopolski

## ODZIAŁY REDAKCJI:

**NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45  
 Ekspozytury: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72  
 OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00  
 ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, lip., tel./fax: (0-165) 135-30,  
 ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65  
**RZESZÓW**, ul. Księżka Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479  
 Ekspozytury: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29  
 PRZEMYSŁ, ul. Wybrzeże Pilsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43  
**TARNÓW**, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48  
 Ekspozytury: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22  
 DĘBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

## WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA  
 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,  
 tel. 22-07-12, fax: 22-08-78  
 Telefon informacyjny: 22-01-00  
 Prezes Zarządu:  
**WOJCIECH TACZANOWSKI**  
 Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

## Biura Reklam i Ogłoszeń

**KRAKÓW**, ul. Wielopole 1,  
 tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,  
 kasy: czynne w godz. 8-18  
 w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 21-45-72  
 ul. Wiśna 2, tel. 22-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)





Największą zaletą tytułu mojej książki „Boże igrzysko” jest to, że nikt tak naprawdę nie wie, co ów tytuł oznacza. Żeby się tego dowiedzieć, trzeba książkę przeczytać. (...) Jako autor kilku książek, które, jak się zdaje, są na świecie powszechnie czytane, nieustannie otrzymuję listy. (...) Pamiętam list od pewnej pani, której spodobał się tytuł książki. Napisała coś takiego:

„Szanowny Panie Davies, Pi-szę, aby pogratulować Panu tytułu Boże igrzysko. Brzmi ono bardzo interesująco. W istocie jest on według mnie najlepszą częścią książki!”

I jeszcze inny list, kiedy istniała tylko angielska wersja pracy; „Szanowny Panie Profesorze, Serdecznie gratuluję książki Boże igrzysko. Moim zdaniem jest ona bardzo ciekawa. Niestety, nie znam języka angielskiego na tyle, aby ją przeczytać”.

Otrzymuję nawet listy od młodszych czytelników: „Drogi Dawidzie, Bardzo Twoja książka mi się podoba. Tomek. Lat 6”. - co pokazuje, na jakim poziomie moje książki są pisane.

Muszę przyznać, że przyjemność wyrażana przez zwykłych czytelników jest dla mnie o wiele bardziej satysfakcjonująca niż najwspanialsze nawet recenzje w „The Times” czy „New York Times”. Dowiedzieć się od górnika z kopalni złota na pustyni w Zachodniej Australii, że co prawda nie go nie łączy z Polską, ale „Boże igrzysko” przeczytał dla czystej przyjemności, pomiędzy zmianami w pracy - więcej dla mnie znaczy niż akademickie opinie kolegów-historyków. Oczywiście przez wiele lat - dokładnie dwadzieścia - wszystkie moje książki były w Polsce zakazane przez cenzurę, a znalezione - podlegały konfiskacji przez milicję lub celników.

Kiedy angielska wersja „Bożego igrzyska” została opublikowana po raz pierwszy w roku 1982, moi przyjaciele tu, w Krakowie, zorganizowali sympozjum, aby ją omówić. Niestety, ponieważ obowiązywał wówczas stan wojenny, spotkanie było nielegalne i żaden z dyskutantów nie czytał książki, bo wszystkie jej egzemplarze zostały skonfiskowane. Rozmawialiśmy więc o książce - nie przeczytawszy jej. Nie powstrzymało to jednego z szacownych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego od wyrażenia opinii, że według niego ta nowa historia Polski, wydana przez Oxford University Press, nie jest równie dobra, jak historia Polski, opublikowana ostatnio przez Cambridge University Press.

Fakt, iż książka nie była w Polsce dostępna, nie przeszkodził moim nie-czytelnikom pisać do mnie o niej. Pamiętam zwłaszcza jeden list, od pana ze Skierniewic: „Szanowny Panie, Z głębi serca dziękuję Panu za Pańską Historię Polski - Boże

igrzysko, która w moim przekonaniu jest absolutnie najlepszą historią Polski, jaką kiedykolwiek napisano. Wiem to na pewno, ponieważ nie pozwalają nam jej czytać”.

Pomyślałem, że taki list zasłużył na nagrodę. Tydzień później ten pan otrzymał telegram z Konsulatu Australijskiego

**NORMAN DAVIES**

# Boże igrzysko

## O odwiedzaniu polskiej krainy czarów

go w Warszawie; „Proszę się zgłosić po odbiór australijskiej wizy”. Musiało się mu to wydać dziwne, ponieważ nie występował o wydanie wize. Ale mimo wszystko pojechał do Warszawy, gdzie otrzymał dwa tomy „Bożego igrzyska” z dedykacją autora.

W latach osiemdziesiątych pojawił się w Polsce wspaniały nurt podziemnych, nielegalnych publikacji - drugi obieg, znany w Rosji jako samizdat. Niemal wszystkie książki zakazane przez komunistyczną cenzurę trafiły w ten sposób do druku. A podziemni wydawcy bruli niesłychanie skrupulatni. Aby chronić swoich autorów, zazwyczaj umieszczali na stronie tytułowej zdanie: „Niniejsza książka publikowana jest bez wiedzy i zgody autora”. Przypomina mi to rozmowę telefoniczną z jednym z tych wydawców: - Panie Davies, czy możemy uzyskać pańską zgodę - zapytał - na opublikowanie książki bez pańskiej wiedzy i zgody?

Pierwszy tom polskiej wersji „Bożego igrzyska” ukazał się ostatecznie w roku 1989, w przedostatnim roku rządów komunistycznych, kiedy cenzura wciąż jeszcze istniała. Musiał uzyskać zgodę Ambasady Radzieckiej, która po długim namyśle zdecydowała się zaakceptować prawie wszystko z wyjątkiem stron poświęconych Iwanowi Groźnemu. Tak więc książka ukazała się z cieciami, oznaczonymi nawiasami oraz numerem odpowiedniego artykułu kodeksu karnego. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że powinienem był pisać o „Iwanie Sympatycznym” (...)

Kiedy po raz pierwszy przyjechałem do Krakowa, ponad trzydzieści lat temu, nie było tak wesoło. (...) Moje pierwsze dni jako studenta-obcokrajowca w Krakowie w roku 1965 naprawdę warte są zapamiętania. Dostałem miejsce we wspólnym pokoju, w starym domu studenckim o nazwie „Żaczek”. Pierwszego wieczoru Polak, który otrzymał łóżko obok mnie, wyznał, iż dano mu miejsce w domu akademickim tylko pod warunkiem, że napisze

o mnie raport do milicji. Spędzi-liśmy więc ten pierwszy wieczór wesoło, wymyślając odpowiednie szczegóły tak, aby raport był przekonujący, ale nie szkodliwy.

Następnego dnia poszedłem na spotkanie z moim opiekunem-historykiem, do którego zostałem przypisany, i dowie-

państwem. To bez wątpienia o wiele wygodniejsze dla tych Polaków, którzy mogą korzystać z nowej sytuacji, ale za to mniej podniecające dla gości z zagranicy.

Ciekaw jestem, czy możecie sobie wyobrazić, jak czuło się młody student historii, taki jak ja, po przyjeź-

rzekomo komunistyczną jedynie Kościół katolicki posiadał prawdziwy autorytet. Dlatego łatwo było się nauczyć, że w przypadku kłopotów trzeba się zwracać do Kościoła. Najdelikatniejsza chwila dla studenta-obcokrajowca nastąpiła w dniu, kiedy, raz na trzy miesiące, musiał odwiedzić „tajne

brze pamiętam, z wicepremierem, członkiem rządzącego Biura Politycznego. W trakcie jego wystąpienia ta młoda kalifornijska studentka nie mogła się już powstrzymać. Podniosła rękę, przerwała wystąpienie i zapytała członka Biura Politycznego: „Proszę pana, jest pan komunistą czy nie?”. Na kilka chwil zapanowała martwa cisza. Potem on odpowiedział „Proszę pani, ja jestem pragmatykiem”.

Każdy, kto odwiedza Polskę, powinien spróbować mówić po polsku. W końcu nie jest to aż takie trudne. W istocie wymowa jest niezwykle regularna. Jedyne, czego potrzebujesz, to rozszczerzone podniebienie, gumowe szczęki, zęby ze stali, rozwidlony język, duże przerwy między zębami, aby uwalniać nadmiar śliny oraz dwadzieścia lat praktyki. Wtedy jesteś już przygotowany do wymawiania „Kopiec Kościuszki” bez używania parasola.

Moi polscy przyjaciele zwykli dokuczać mi starym łamańcem językowym: W SZCZEBRZYNIENIE CHRZĄSZCZ BRZMI W TRZCINIE. A ja kazałem im, żeby powtarzali za mną: L L A N F A I R P W L L G Y N - GWLLDROBERYCHWERNDR BYLLLLANTYSILILOGOGO - GOCH - co jest autentyczną walijską nazwą małej miejscowości na wyspie Anglesey i znaczy mniej więcej „Kościół Mariacki przy Czarnym Stawie, nad Morskim Okiem i Lasem Wolskim, pod Prądnikiem Czerwonym, Czerwonym”.

Ale mówię za dużo o sobie, jak zwykle. Powinienem mówić o was, o waszych problemach, na które natrafacie, kiedy próbowacie nauczyć się czegoś o obcym kraju, takim jak Polska. Udało mi się znaleźć pięć problemów, które chciałem wam poddać pod rozważenie.

Pierwszy dotyczy zjawiska, które mógłbym nazwać „dzunglą wiedzy”, to znaczy ustawiczną walką rywalizujących źródeł informacji o Polsce, które często sprzeczne są z sobą i wprowadzają w błąd. Nie ma czegoś takiego, jak pełna, obiektywna prawda, a nawet gdyby istniała, nie moglibyśmy jej pojąć. To, co jest, to mnóstwo prawd cząstkowych i mnóstwo kłamstw, które musicie jakoś przesiać i samodzielnie ocenić. Wszystkie dane, które do was docierają, będą pochodziły z konkretnego źródła, którego wiarygodność będziecie musieli rozważać.

Jeśli jeszcze nie słyszeliście o tym, dowiecie się, że istnieje niebezpieczne i ważne zjawisko zwane „polityką kulturalną”, w którym ścierają się rozmaite interesy, propagujące swoje własne punkty widzenia. Kulturalna dzungla jest pełna bestii, niektóre z nich to drapieżniki usiłujące pożreć innych. Potężne kraje i potężne interesy mogą zwyciężyć najgłośniejsze. Małe kraje albo interesy mniejszości są ledwo słyszalne. (...)

działem się, że jest to córka ostatniego sekretarza generalnego przedwojennej Komunistycznej Partii Polski, który został rozstrzelany przez Stalina. Nie opowiedziała mi historii swojej rodziny, za to przeegzaminowała mnie z rosyjskiego i polskiego. (...)

W tamtych czasach można było się uczyć najnowszej historii Polski tylko poprzez rozmowy z Polakami. Oficjalne podręczniki były pełne oczywistych kłamstw i luk; i nikt jeszcze wtedy nie napisał „Bożego igrzyska”. Ja sam najwięcej nauczyłem się od wspaniałego człowieka, który później został moim teściem. Walczył on w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku, kiedy wszyscy chłopcy z jego klasy w tarnowskim gimnazjum udali się do Warszawy, aby zgłosić się na ochotnika do służby na froncie. Chociaż byłem już wtedy absolwentem historii na Uniwersytecie w Oksfordzie, szybko przekonał mnie, że moja znajomość historii europejskiej w takim kształcie, w jakim wykłada się ją na brytyjskich i amerykańskich uniwersytetach, jest wysoce niekompletna.

Gestapo aresztowało go w 1939 roku w ramach prowadzonej przez nazistów kampanii niszczenia polskiej inteligencji. Lata wojny spędził w straszliwych nazistowskich obozach koncentracyjnych: Dachau, Sachsenhausen i Mauthausen. Przeżył, aby być powtórnie aresztowanym i rzuconym do sowieckiego więzienia w 1945 roku, bez specjalnej przyczyny - z wyjątkiem tej, że ocalał z rąk nazistów. To jest ten rodzaj zdarzenia, który mieszkańcy Zachodu trudno będzie pojąć. Człowiek ten był żywą historią Polski, pełną tego rodzaju faktów, których zachodnie książki historyczne nigdy nie przedstawiają. (...) Jeśli chcecie poznać historię Polski, musicie pytać Polaków, jak naprawdę wyglądało ich życie.

Muszę jednak powiedzieć, że dzisiejszej Polsce grozi, że będzie krajem mniej ekscytującym niż dawniej. Gwałtownie staje się po prostu jeszcze jednym „normalnym” europejskim

dzie do kraju, w którym władze komunistyczne próbowały kontrolować wszystkie źródła informacji i manipulować nimi. Jedyne właśnie wprowadzenie do tej sytuacji zapewniała Alicja w krainie czarów, trafiająca w sedno znacznie lepiej aniżeli ten rodzaj podręczników, które zwykli pisać zachodni sowietolodzy i przedstawiciele nauk politycznych. Ja, na przykład, interesowałem się wojną polsko-sowiecką 1919-1920. Znałem trochę rosyjski i uczyłem się polskiego, więc myślałem, że rosyjsko-polska wojna będzie dobrą tematem na pracę doktorską.

Ale potem zorientowałem się, że wojna z lat 1919-1920 oficjalnie nie istniała. Wiedziałem, że się odbyła, ponieważ mój teść walczył w niej. Ale tylko nieliczne z głównych prac w ogóle o niej wspominały. Załedwie w jednej lub dwóch specjalistycznych książkach można było znaleźć odosobnione wzmianki na jej temat, a i to tylko bajkę o tym, jak tak zwana burżuazyjna Polska zdradziła Rosję Sowiecką. Prace przedwojenne nie były udostępnione studentom w Bibliotece Jagiellońskiej.

Czy możecie sobie wyobrazić trudności związane z otwarciem przewodu doktorskiego na temat wydarzenia, które nigdy nie istniało? Moi profesorowie i opiekunowie naukowci tutaj, na Uniwersytecie Jagiellońskim, mogli po prostu pokazać mi drzwi. Ku ich wiecznej chwale nie zrobili tego. Znaleźliśmy genialne rozwiązanie, decydując, iż skoncentrujemy się na dyplomacji w okresie wojny polsko-sowieckiej oraz że nadam mojej rozprawie wspaniałe nieszkodliwy tytuł: „Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski w okresie po Traktacie Wersalskim, 1919-1920”. Muszę przyjąć, że nikt z cenzury, ani z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie nie zadał sobie nigdy trudu, aby ją przeczytać.

Jedno ze źródeł nieustannego zadziwienia stanowią paradoks polegający na tym, że w kraju rządzonego przez partię

służby” (które nie były zbyt tajne), aby przedłużyć wizę. Zgodnie z niepisaną regułą, jeśli ktoś był niegrzecznym chłopcem - ponieważ, na przykład, zajmował się wydarzeniami historycznymi, które nie zaistniały - wtedy wiza mogła nie zostać przedłużona.

Jeśli o mnie chodzi, odwiedzałem księdza dębickiego kościółca parafialnego i prosiłem go o radę, jak to rozegrać. Powiedział mi dwie rzeczy. Po pierwsze: nigdy pod niczym się nie podpisuj; po drugie: jeśli kapitan Kazimierz kazał ci milczeć na temat twoich rozmów z milicją, powinienes głośno mówić o nich wszystkim swoim przyjaciołom i we wszystkich krakowskich kawiarniach. Oni nie lubią rozgłosu. Jak widzicie, ciągle robię coś w tym rodzaju, choć minęło dwadzieścia lat.

Oczywiście najważniejsze w polskiej krainie czarów było to, że bardzo niewielu członków rządzącej elity naprawdę wierzyło w system komunistyczny. To wyjaśnia, dlaczego polski komunizm był stosunkowo łagodny w porównaniu z sąsiednimi krajami. Dobrze ilustruje to słynna opowieść o tym, jak w 1986 roku sprowadziłem grupę kalifornijskich studentów z Uniwersytetu Stanforda do tej właśnie Szkoły Letniej. Wszyscy studenci zostali przedtem przygotowani przez Wydział Nauk Politycznych w Stanfordinie, gdzie powiedziano im, jak według założenia miał funkcjonować system komunistyczny w stylu sowieckim. Wszyscy mieli za zadanie napisać pracę na temat jakiegoś aspektu ich podróży.

Po tygodniu pobytu w Krakowie jedna z dziewcząt z mojej grupy przyszła do mnie ze skargą. Wybrała dla siebie projekt, który wymagał rozmów z członkami partii komunistycznej na temat ich przekonania. „Profesorze Davies - lamentowała - jestem tu już cały tydzień, a jeszcze nie spotkałam komunisty”. Powiedziałem jej: „Próbuj dalej”. Minęły dwa tygodnie, potem trzy. Wciąż żadnego komunisty. Wreszcie, pod sam koniec tego kursu zorganizowano spotkanie, jeśli do-

# Boże igrzysko

Ciąg dalszy ze str. 37

Po drugie, chciałem opisać coś, co kiedyś nazywałem „efektem Gruyère”. (Mam nadzieję, że wiecie, iż Gruyère jest to doskonały gatunek sera szwajcarskiego, pełnego dziur). Otóż wiele książek, wykładów i potencjalnych źródeł informacji o Polsce przypomina właśnie ten ser. Jest to solidna bryła zdrowej wiedzy przetykana wielkimi pustymi miejscami. I najczęściej właśnie białe plamy są potencjalnie najbardziej interesujące. Musicie się jakoś nauczyć wypełniać te dziury.

Dam wam przykład. Chodząc po Krakowie, już po godzinie lub dwóch zorientujecie się, że Polska była pod głębokim wpływem renesansu. (...) W istocie, jeśli chodzi o literaturę, renesansowa Polska daleko wyprzedzała swoich sąsiadów, z Niemcami włącznie. A mimo to, gdy zajrzycie do podstawowego źródła informacji, takiego jak Encyklopedia Britannica, pod hasłem „Odrodzenie” nie znajdziecie niczego o Krakowie lub Kochanowskim (ani też o Polsce, Węgrzech czy o Balincie Balassim, na przykład). Oto dziury w serze. Nie oznacza to, że polski renesans jest zupełnie nieznan. Jeżeli w tej samej encyklopedii zajrzycie do hasła „Polska”, znajdziecie zgrabny fragment na temat polskiego odrodzenia. W hasle „Węgry” jest akapit o węgierskim odrodzeniu. Ale z powodów, które wiążą się ściśle ze wspomnianą przeze mnie polityką kulturalną, zachodni wydawcy wypełniają główne hasła przede wszystkim danymi odnoszącymi się do Europy Zachodniej. Kraje położone między potężnymi siłami Niemiec i Rosji zbyt długo były przedmiotem systematycznego i niesprawiedliwego lekceważenia.

Prowadzi mnie to do trzeciego z moich ulubionych powodów do narzekania: nikczemnego konceptu „cywilizacji zachodniej”. Jest to pojęcie, które od dawna cieszy się dużą popularnością na uniwersytetach brytyjskich oraz - zwłaszcza - amerykańskich i, jak pamiętam z okresu, kiedy byłem w Stanfordzie, stanowił podstawę obowiązkowego kursu dla wszystkich studentów pierwszego roku. Mój amerykański wydawca pokazał mi kiedyś spis 4000 szkół i uczelni w Stanach Zjednoczonych, w których prowadzi się kursy cywilizacji zachodniej. Ostatnio zjawisko to uległo znacznemu ograniczeniu wskutek rewolty studenckiej, zapoczątkowanej w Stanfordzie w 1987 roku przez tłum studenckich demonstrantów skandujących: „Hej ho! Hej ho! Zachodnia kultura musi odejść!”. I, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, cywilizacja zachodnia została obalona.

Myślę, że w pewnym sensie studenci Stanfordsu mieli rację. Typowe amerykańskie kursy zachodniej cywilizacji były w najwyższym stopniu niezadowolające. Problem polega na tym, że nikt tak naprawdę nie wie, czym je zastąpić. Mój własny krytyczny stosunek do nich wynika z dwóch powodów: z jednej strony, zamierzając wprowadzić młodych Amerykanów we wszystko, co w dziedzinie europejskiej jest najlepsze, przesłiznięto się ponad wielokrotnie okropnościami z przeszłości Europy, zamieniając te kursy w towarzystwo bezmyślnego adorationu. Według mnie, dobrych stron nie można w pełni docenić bez właściwego zrozumienia złych.

Poza tym, próbując skondensować kulturę europejską do proporcji, nad którymi da się zapanować, kursy te ograniczały swoje zainteresowanie do kilku wpływowych lub potężnych imperiów: starożytnej Grecji i Rzymu, renesansowych Włoch, Anglii, Francji i Niemiec. W rezultacie tego rażącego zabiegu polityki kulturalnej większość regionów i kultur Europy pozostawiono jak dziury w serze. Chciałbym znaleźć podręcznik cywilizacji zachodniej, który ma do powiedzenia cokolwiek znaczącego na temat Polski lub Irlandii - najbardziej zachodniego z zachodnioeuropejskich krajów.

Po czwarte, muszę powiedzieć słowo o polskich tradycjach pluralistycznych. Bez względu na to, co się słyszy z niektórych stron, Polska jest krajem, w którym przez długie wieki wielonarodowościwo społeczeństwo mówiło wieloma różnymi językami, wyznawało kilka różnych religii i dawało wyraz wielkiej różnorodności politycznych i intelektualnych stanowisk. W związku z tym jeden z najbardziej mylących stereotypów to ten, który utrzymuje, że Polska jest krajem katolickim, że nie można być naprawdę Polakiem nie będąc katolikiem. To jest stereotyp głoszony szeroko nie tylko przez pewne, nacjonalistyczne odłamy polskiej opinii, ale również przez różne niedoinformowane i nieprzyjemne źródła za granicą.

Proszę, nie zrozumcie mnie źle. Wysoko cenię polski Kościół katolicki. Nie ma takiej instytucji w polskiej przeszłości, która przewyższałaby go pod względem wpływów i pozytywnej roli. A jednak, według mnie, błędem jest przypisywanie mu roli wyłącznej i decydującej. Pamiętam dobrze moją pierwszą wizytę w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku - jego sekretarka, pani Zarema Bau, przedstawiła mi się jako polska muzykanka. Jest ona córką pułkownika jednego z polskich przedwojennych regimentów kawalerii tatarskiej. To była uzdrawiająca lekcja.

Były i są w Polsce społeczności Niemców, Ukraińców, Białorusińców, Litwinów i Żydów. Aż do wymordowania polskiej ludności żydowskiej przez niemieckich nazistów w czasie ostatniej wojny Polska stanowiła główne w Europie schronienie dla Żydów, 80% wszystkich żyjących dziś Żydów może znaleźć swoje korzenie w historycznej Polsce. Są także polscy protestanci, szczególnie liczni w dobie reformacji. Są polscy prawosławni, i polscy agnostycy, i polscy ateści. Najważniejsze jednak jest być może to, że istnieje wiele różnych, rywalizujących odmiannych polskiego katolicyzmu - dobra, zła i obojętna. Odkrycie tego pozostawiam wam samym.

Po piąte, nie ma kraju, w którym przeszłość bardziej ciąży na teraźniejszości niż w Polsce. Polacy mają słuszne powody, aby długo pamiętać. Nie chodzi tylko o długi okres rozbiorów, kiedy Polska utraciła państwowość i naród musiał walczyć o samo przetrwanie. Nie jest to także sprawa wielu przegranych, tragicznych powstań i bohaterkich prób umocnienia niepodległości, jak w okresie międzywojennym. Nie jest to nawet kwestia nie dającego się z niczym porównać okaleczenia Polski w czasie II wojny światowej, kiedy jedna piąta całej ludności została wymordowana, czy też czterdziestu lat komunistycznej dyktatury, która doprowadziła kraj do krawędzi nędzy.

Wszystkie te niefortunne doświadczenia razem wzięte powiększają historyczny ciężar, jakiego żaden inny europejski kraj nie musiał dźwigać. I trzeba ten fakt uwzględnić, kiedy dyskutuje się różne aspekty obecnej sytuacji. To jest właśnie jeden z wielu powodów, dla których w ostatnich dekadach głos Polski nie był słyszalny.

Ciąg dalszy na str. 39

Konie mają mieć nie mniej niż 162 i nie więcej niż 170 cm wysokości w kłębie, obwód nadpięcia 23-24 cm, dobrze uformowany ogon i grzywę, wiek - od 4 do 7 lat. Żołnierze będą dosiadać gniadoszy, trębacz - siwków, a dla tarabanistów przeznaczono konie srokate. Wszystkie - obowiązkowo - mają być półkrwi ras wielkopolskiej i małopolskiej, z wyjątkiem koni oficerów; ci jeździć będą na anglo-arabach. Ale już absolutnie wszystkie muszą się odznaczać specjalnymi cechami charakteru. Koń ułański musi być spokojny, bez narowów, słuchać rozkazów i nie wykazywać chę-

nego, a w 1939 roku konny pułk lekkiej artylerii stacjonujący w Krakowie przy ul. Rakowieckiej skutecznie walczył z oddziałami niemieckimi.

Wrogą piechotę polska jazda biła więc bez kłopotów, ale i dla własnej nie miała szczególnego szacunku. Dowódcy piechurów jeździli co prawda konno, ale dla prawdziwych kawalerzystów był to jedynie dowód, że „piechota to hołota, co na konia wsiada z płota”. Ba, można było także dokużyć kolegom z innego pułku śpiewając obraźliwie, że „dziwiętnasty to hołota, bo ma otek jak piechota”.

Ale to nie postonowani piechurzy, lecz politycy doprowa-



garneła się do tej formy działania. - To był jakiś rodzaj oporu, manifestacja przekonania i przywiązania do tradycji, dzięki czemu, mimo kosztów, tak wielu chętnych, nawet nie mających pojęcia o koniach - trafiło do tych drużyn - wspomina Mikołaj Rej, który w harcerskiej formacji „dosłużył” się stopnia rotmistrza.

- A i kadra miała więcej czasu na pracę z młodzieżą. Teraz życie się skomercjalizowało, konno może sobie pojeździć każdy, kogo na to stać - tyle że bez tych aspektów wychowawczych, w dobrym tego słowa znaczeniu: elitarnych, które staraliśmy się harcerzom przekazać. Rotmistrz Rej przyznaje, że sam także od-

BARBARA MATOGA

## Chtłopcy

Fason polega na tym, że obudzony w środku nocy oficer czystym żabocie i wyglansowanych butach.

ci do kopnięcia lub ugryzienia swego towarzysza w szeregu. Jakby to wyglądało, gdyby podczas paradnego przejazdu przez miasto wierzchołwiec zburzył szyk, bo się przestraszył samochodu albo wdał w bójkę z sąsiadem....

Jeszcze dokładnie nie wiadomo, kiedy z wysokości końskich grzbietów zabrzmi

„lance do boju, szabla w dłoń

bolszewika goń, goń, goń” - czyli jedna ze słynnych „żurawiejek”, przechowywanych w pamięci przez powojenne pokolenia, które tradycje ułańskie zna-

dzili do likwidacji kawalerii w PRL. Po co w kraju chłopów i robotników jakieś pańskie formacje, ze szlacheckimi tradycjami, z wciąż żywą pamięcią o tym, jak to pod Komarowem „Ruskich było na tysiące, a ułanów trzysta” (marsz 8 Pułku Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego)? W pierwszych latach po wojnie utrzymano jeszcze szczytki jazdy w postaci Warszawskiej Brygady Kawalerii, ale w 1949 roku zlikwidowano i to. Potem był jeszcze reprezentacyjny szwadron prezydencki; zniknął jednak jeszcze wcześniej niż ówczesny prezydent Bierut.

drużynę konną - mówi Jan Hrynczuk, w owym czasie zastępca komendanta chorągwi krakowskiej. Studentem tym był Mikołaj Rej. Dobrze trafił, bo rodzina Hrynczuków od pokoleń związana była z końmi i tradycjami kawaleryjskimi - dość powiedzieć, że trzech stryjów harcmistrza Hrynczuka, z których dwóch służyło w ułanach, a jeden w strzelcach konnych, zginęło pod Lwowem.

W ten sposób zaczęła się w Krakowie harcerska przygoda z końmi, jeździeckie spotkania pod Kopcem Piłsudskiego w dniu 11 listopada, apele

sześć nieco od konnego harcerstwa, gdy w 90 roku przestał prowadzić Drużynę Konną im. 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego. Dowódcą tego pułku, o którym pieśń głosiła:

„Same grafy i barony,

ósmu zdoł nam salony”, był zmarły kilka tygodni temu porucznik Leon Zajackowski, a jednym z oficerów - prof. Jacek Woźniakowski, w okresie okupacji bezpośredni przełożony ojca druha Mikołaja.

Harcerskie próby odrodzenia kawaleryjskich tradycji nie były jednak jedynymi. W latach 70. pewien uparty kapitan, dowódca kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego, Edward Sieradzki zaczął się naprzykrzać decydentom, przypominając, że wszystkie państwa Europy, łącznie z Albanią, mają oddziały kawalerii, a w Polsce nawet do filmowania scen batalistycznych trzeba wypożyczać jeźdźców z „Mosfilmu”. Kapitanowi Sieradzkiemu udało się pozyskać do tej idei ówczesnego ministra obrony narodowej Wojciecha Jaruzelskiego, ale też na poparcie się skończyło; o tradycjach wojskowych generał Jaruzelski przypominał sobie na chwilę dopiero w latach 80., fundując żołnierzom LWP rogatywki, zwane wówczas przez lud „urogatywkami”.

Prowadząc w latach 70. swoją kampanię na rzecz odrodzenia kawalerii, Edward Sieradzki pisał w „Koniu Polskim”, że koszty tej operacji byłyby wielkie. Wojsko miało wtedy „na etatach” kilkaset koni, wojskowe kluby jeździeckie z zapleczem i spore zapasy sprzętu, wykonane wg przedwojennego wzoru 36 dla zlikwidowanej później Warszawskiej Brygady Kawalerii. - Trzeba nam tylko dobrych chęci i wyszkolonej kadry - przekonywał kapitan Sieradzki. Wtedy miał kto tę kadre szkolić, bo niedysyjni ułani byli jeszcze w pełni sił. Dziś ci, którzy pozostali, mają po 80 lat. I choć niektórzy, jak wachmistrz Paweł Jackiewicz z 3 Pułku Strzelców Konnych, o których koledzy niezbyt cenzuralnie śpiewali, że

„mają d... zamiast pyska”

na dal zgłaszają chęć „powrotu do służby”, niełatwo będzie zachować jakąś ciągłość między dawnymi a nowymi czasami.

Pomysł odtworzenia polskiej kawalerii odżył ponownie chyba w 1991 roku, podobno po wizycie prezydenta Wałęsy w Anglii, gdzie widok jazdy JKM Elż-



Zdjęcia: ANNA KACZMARCZAK

ły tylko z opowiadań i literatury. A było o czym opowiadać. Przed wojną polska kawaleria składała się z 40 pułków - 10 strzelców konnych, 3 - szwoleżerów i 27 pułków ułanów. I wbrew temu, co się potem o nich mówiło, wcale nie stanowili w wojsku formacji zabytkowej. Oczywiście, stając naprzeciw czołgów szans na zwycięstwo nie mieli, ale wrogię piechotę potrafili solidnie dać się we znaki, dzięki możliwości szybkiego przemieszczania się po najgorszych drogach i niespodziewanemu pojawianiu się w najmniej przewidywanych miejscach. Tak było podczas wojny polsko-bolszewickiej, np. w bitwie pod Komarowem, kiedy to polska kawaleria rozgromiła Armie Konną Budion-

Przyszły więc czasy, gdy jak w starej piosence „Malowani” o proroczych słowach, w domach dawnych jeźdźców zawisyły

„na ścianach szable porzewiate,

Dawnych czasów niepotrzebna broń.

Tylko czasem ktoś zalawszy pałę, opowiada

Cztery nogi miał ułański koń”.

Ułani, strzelcy i szwoleżerowie spotykali się na zebraniach półlegalnych stowarzyszeń pułkowych. Ale w latach 70., a zwłaszcza 80. niespodziewanie tradycje kawaleryjskie zaczęły odżywać wśród harcerzy. - Pamiętam, jak przyszedł do mnie młody student zootechniki i powiedział, że chce stworzyć

w rocznicę przysięgi Kościuszki, a w XV Krakowskiej Drużynie Harcerskiej w szkole podstawowej nr 93 powstała drużyna nawiązująca do tradycji 3 Pułku Strzelców Konnych, co to, jak śpiewano w żurawiejkach

„do awantur  
zawsze skłonni

wołkowscy strzelcy konni”. Główne awantury następców strzelców z Wołkowskiej odbywały się jednak nie przy kielichu, lecz w... Komitecie Wojewódzkim PZPR, gdzie spowiadano druha Hrynczuka na okoliczność, czemu to konni harcerze spotykają się pod Kopcem Piłsudskiego i dlaczego akurat 11 listopada? Mimo to, a najpewniej właśnie dlatego, młodzież

# Boże igrzysko

Ciąg dalszy ze str. 38

Wielu komentatorów, a nawet polityków, ma bardzo krótką pamięć. Tak się składa, że wierzę, iż powrót do władzy, na krótki okres, części byłego aparatu komunistycznego - nie jest całkowicie niepożądany. Jego czasowa obecność może przyhamować niektóre nazbyt entuzjastyczne eksperymenty, które w przeciwnym wypadku próbowano by przeprowadzić. Są one przede wszystkim wynikiem niedojrzałości polskich struktur demokratycznych. Z drugiej strony, nie wolno byłym komunistom pozwolić na to, by jeszcze raz napisali historię - jakoby to oni należeli do owego postępowego nurtu reform, który doprowadził Polskę do dzisiejszej wolności.

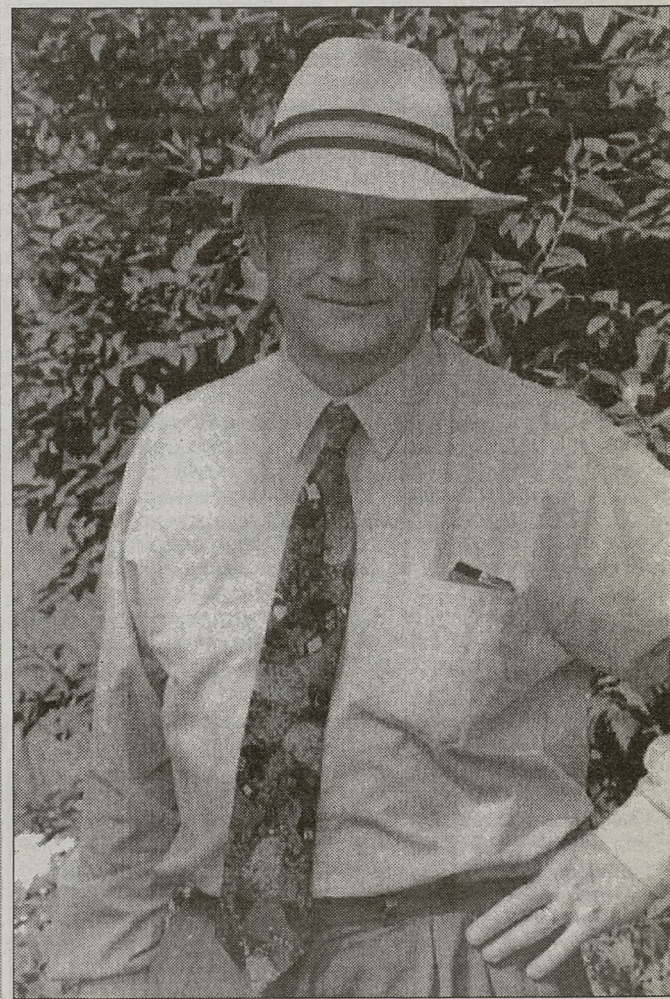
U podstaw wszystkich terazniejszych problemów Polski - politycznych, konstytucyjnych, społecznych, ekonomicznych, psychologicznych i międzynarodowych - leży fakt, że zrodziło je czterdzieści lat złych komunistycznych rządów. Naturalnie w ustroju wolności demokratycznej jest absolutnie właściwe, aby przebaczyć byłym komunistom. Jednak aby wybaczenie było możliwe, zbrodnie i błędy przeszłości muszą zostać w pełni wyznane, dokładnie przedyskutowane i całkowicie odrzucone. Konieczna jest również uczciwa skrucha.

Wiele lat temu prowadziłem moją pierwszą w Polsce polityczną dyskusję, stojąc na Plantach w Krakowie, rozmawiając z wielce szacownym docentem, historykiem Węgier. Zapytałem go nawiązuje: „Jakie są perspektywy na przyszłość?”. Odpowiedział jednym słowem: „Przetrywamy”. W istocie Polacy przetrwali. Bardziej niż ktokolwiek inny przyczynili się do upadku rozpadającego się sowieckiego imperium. Ale teraz płacą rachunek.

Zacząłem od „Bożego igrzyska”, skończę zatem aluzją do mojej najnowszej książki przełożonej na język polski - „Serce Europy”. Napisałem ją w Japonii i to prawdopodobnie tłumaczy, dlaczego jest to historia Polski pisana „wstecz”, dla gimnastyki umysłowej. Zatytułowałem tę książkę „Serce Europy”, aby oznaczyć miejsce, w którym krzyżuje się wiele spośród europejskich kulturalnych, politycznych i emocjonalnych nurtów. Stanowi ona próbę ukazania, które z aspektów polskiej historii najlepiej ilustrują problemy terazniejszości Polski.

Wkrótce po jej napisaniu otrzymałem kolejny stos listów. Jeden z nich nadszedł z Brukseli: „Szanowny Panie, Przeczytałem Pańską interesującą nową historię Polski. Jedyna rzecz, która mnie niepokoi, to tytuł. Czy nie zdaje Pan sobie sprawy z tego, że Serce Europy jest w Belgii?”

I rzeczywiście, w roku 1915, kiedy Belgia ogniskowała emocje Europy, wydano książkę o historii Belgii pod tytułem „Serce Europy”. Później otrzymałem list z Genewy: „Szanowny Panie, Czy



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

nie zdaje Pan sobie sprawy z tego, że Serce Europy jest w Szwajcarii?”

Całkiem niedawno mój starszy kolega z Uniwersytetu Londyńskiego opublikował tom eseju o literaturze niemieckiej. Nadał mu tytuł „Serce Europy”.

Nie wiem, po czyjej jesteście stronie. Mogę tylko mieć nadzieję, że zgodzicie się ze mną, że tu, w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim my jesteśmy „w sercu serca Serca Europy”.

NORMAN DAVIES

Tłumaczenie z angielskiego  
EWA R. NOWAKOWSKA

NORMAN DAVIES wygłosił wykład, którego obszernie fragmenty publikujemy powyżej, z okazji otwarcia 26 Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w lipcu 1995 r.

Pełny tekst wykładu opublikowało Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS w serii „Wykłady otwarte Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Wydawnictwu UNIVERSITAS dziękujemy za zgodę na opublikowanie fragmentów pracy Normana Daviesa.

try do odcinania ostatnich dni w wojsku, a pobór wiosenny jest dla szwadronowych planów zbyt późno. - *Decyzja należy oczywiście do władz wojskowych. My proponujemy przeprowadzenie ochotniczego poboru w styczniu, a także zaproponowanie żołnierzom przedłużenie służby do 18 miesięcy* - sugeruje ppłk Zbigniew Radoń.

Czy znajdują się chętni? Służba w kawalerii to nie tylko wyszkolenie, ale także dodatkowy wysiłek, związany z nietypowymi ćwiczeniami zarówno zwierzęcia, jak człowieka oraz opieką nad koniem. Ale także duma z przynależności do niewątpliwej wojskowej elity, która na resztę wojska może patrzeć



# malowani

## stawia się w mundurze zapiętym na wszystkie haftki i guziki, Knie się i świntuszy również z fasonem.

biety II wzruszył go i zachwyił. Jako zwierzchnik sił zbrojnych wydał więc prezydent rozporządzenie, że należy rozebrać możliwości utworzenia w polskim wojsku jednostki kawalerii. W MON powołano, a jakże, odpowiednią komisję, która, jak wspomina zaproszony do udziału w jej pracach Mikołaj Rej, dyskutowała przede wszystkim o tym, po diabła prezydentowi konnica. W rezultacie udało się jedynie ustalić, że taka zabawa będzie armię za dużo kosztować, zwłaszcza że były inne, poważne wydatki, np. opracowanie mundurów gallowych dla oficerów znacznie ważniejszych, a przede wszystkim istniejących już formacji.

Na mundurach dla kawalerii żaden projektant byłoby nie zarobił, bo kawalerzysta ubiera się tak samo jak inne rodzaje wojsk, różniąc się od nich kromem spodni (bryczesy), barwą odznak, a przede wszystkim tym, co nazywano „fasonem kawalerskim”. Tak fason polega na tym, że obudzony w środku nocy oficer stawiał się w mundurze zapiętym na wszystkie haftki i guziki, czystym żabocie i wygłansowanych butach. Kleją się i świntuszyło również z fasonem, choć akurat słynna zwrotka „Hej dziewczyno, w górę kiecki, jedzie ułan jazłowiecki” wzięła się podobno z... błota zalającego uliczkę Jazłowca; ułani uprzejmie uprzedzali w ten sposób panie, żeby chroniły przed opryskaniem swoje stroje....

W czasie, gdy kapitan Sieradzki prowadził swoje nieudane batalie, pomysł utworzenia oddziału kawalerii stawał się coraz droższy, i to nie z powodu inflacji. Zgromadzone przed laty w magazynach wojskowych kompletne siodła i rzędy końskie (Mikołaj Rej całkiem niedawno natrafił na fabrycznie nowy, zakonserwowany sprzęt w jednostce w Wadowicach) zniknęły w mniej lub bardziej tajemniczy sposób już od lat 50.

Znajdujące się do dziś w chłopskich zagrodach wojskowe siodła wcale nie świadczą o kawalerskich tradycjach naszych rolników - po prostu wówczas dawano im je za darmo, czy tego ktoś sobie życzył, czy nie. Kupić je można było za psi pieniądz w warszawskiej Galerii Sztuki Współczesnej, mieszczącej się w należącej do wojska „Domu bez kantów”. Nic dziwnego, że polskie rządy wzór 36 można było też znaleźć u zagranicznych zbieraczy militariów. Kiedy więc na początku

lat 90. wydano polecenie zabezpieczenia tego sprzętu, niewiele zostało już do zabezpieczenia....

W temacie końskim też się w tych latach nie poprawiło. Ze względów oszczędnościowych liczbę końskich etatów zredukowano z kilkuset do około 100, a i te nadawały się dla sportowców, nie dla żołnierzy. Stadniny z rąk państwa przechodziły w ręce prywatne i nie było już siły, aby właściciele koni skłonili do bezpłatnego przekazania ich wojsku. I pewnie całej sprawie ukrecono by ponownie łeb, gdyby nie kilka szczęśliwych zbiegów okoliczności, grupa upartych zapaleńców i nieoczekiwane poparcie paru decydentów.

Otóż, jako się rzekło, w Europie kawaleria istnieje i uświetnia uroczystości z udziałem najwyższych władz i głów koronowanych. W Holandii głównym akcentem wielkiej parady, jaką stanowi przejazd królowej do parlamentu, jest przejazd oddziału konnego Erescorte, a do udziału w tym wydarzeniu zapraszano są co roku dwaj oficerowie któregoś z państw koalicji antyhitlerowskiej. W zeszłym roku padło na Polskę. Zaproszenie dworu holenderskiego wywołało w MON niejaką panikę - odmówić nie wypada, ale skąd wziąć oficerów jazdy w kraju, który takowej nie posiada! Sytuację uratował oficer 15 Pułku Ułanów Poznańskich - w żurawkach śpiewano o tym pułku, że jest „czerwony”, bo

### „Bolszewicką krwla zbroczony”

- wieloletni sekretarz generalny Polskiego Związku Jeździeckiego, nieżyjący już dziś Eryk Brabec, który wskazał na Edwarda Sieradzkiego i Zbigniewa Kaczorowskiego - sportowca z WKS Legia, trenującego w stopniu kapita. Ministerstwo odetchnęło z ulgą - i pozostawiło delegatów samym sobie, pozwalając im w pełni na samodzielne, także finansowo, reprezentowanie polskiej kawalerii. Chociaż niesprawiedliwością byłoby nie wspomnieć, że choć zrobienie rzędów końskich opłacił sam Sieradzki, to mundury wydano im z magazynów - na rewers. No i, co najważniejsze, specjalnym rozkazem obu kapitanów powołano do stopnia rotmistrza i nadano im prawo do noszenia amarantowo-granatowych barw na mundurowym proporczyku i ostróg.

Świeżo upieczeni rotmistrze zrobili w Holandii wspaniałe

wrażenie. Jesienią 1995 roku zjawili się w Polsce z rewizytą osobisty instruktor jazdy królowej, szef stajen JKM oraz królewski wtyernarz. W Turowej Woli, gdzie Edward Sieradzki mieszkał w odrestaurowanym przez siebie dworze i prowadził szkołę jazdy konnej, holenderscy goście obejrzeli pokaz umiejętności nieoficjalnych polskich kawalerzystów. Ale dla przyszłości konnego szwadronu ważniejsze może nawet było to, że do szkoły Sieradzkiego uczęszczał wraz z synem wicepremier Roman Jagieliński, który do dziś, nie bez dumy zaznacza, że „u Sieradzkiego gnój ze stajen wyrzucił”. Kiedy bowiem zakładano Stowarzyszenie „Szwadron Konny Rzeczypospolitej Polskiej”, wicepremier Jagieliński nie tylko został jego przewodniczącym, ale zadeklarował także dar w postaci konia rasy wielkopolskiej.

Koń wicepremiera w niczym ponoć nie przypomina wierzchowców 26 Pułku Ułanów, o którym śpiewano, że

### „koń jest chudy, a pan tłusty”

ale ze względu na osobę darczyńcy można mieć nadzieję, że jak głosi inna wersja tej żurawki (większość z nich ma pozytywne odpowiedniki złośliwości ogłoszonych przez kolegów z innych pułków), w szyku nie znajdzie się „nigdy z tyłu, zawsze w przedzie”. - *Ze stadnin i ośrodków hodowlanych w całej Polsce wybraliśmy już 80 koni, co pozwala na optymizm, ale to nadal za mało* - mówi sekretarz Stowarzyszenia podpułkownik Zbigniew Radoń. Bo w szwadronie ma być 180 koni i ok. 120 ludzi.

Konie na razie znajdują się jeszcze w rodzinnych stadninach, ale na początku stycznia przynajmniej ta wytypowana osiemdziesiątka zjedzie do stadniny ogierów w miejscowości Łobez, w woj. koszalińskim. Tam, pod fachową kontrolą Edwarda Sieradzkiego, weźmie je w obroty znany trener Wojciech Mickunas wraz z grupą ujeżdźaczy. Konie zajeżdżane będą do maja, kiedy to powinna rozpocząć się wspólna praca wierzchowców z jeźdźcami.

Ale ułanów na razie nie ma. - *Stworzenie tej jednostki z żołnierzy zawodowych byłoby zbyt kosztowne* - mówi ppłk Radoń. - *Proponujemy więc, żeby byli to ludzie z poboru. Ale przy 12-miesięcznej służbie poborowi z tegorocznej jesieni będą wiosną już szykować centymetry*

z wysokości końskiego grzbietu i śpiewać, wzorem 1 Pułku Szwoleżerów: „Ciesz się, młody szwoleżerze,

### masz protekcję w Belwederze”

Niewiadomych jest zresztą więcej. Nie zdecydowano jeszcze, czy szwadron będzie się składał z ułanów, strzelców lub też szwoleżerów, czy może po jednym plutonie każdej z tych formacji. Nieznany jest też patron jednostki - propozycji jest ponoć mnóstwo, ale żadnej z nich płk Radoń „nie potwierdza i nie zaprzecza”. Wiadomo natomiast z całą pewnością, że szwadron będzie. Nie wystąpi, co prawda, jak początkowo planowano, na defiladzie z okazji 3 Maja, ale przygotowano już trzy awaryjne terminy pierwszej parady - 15 sierpnia, 12 września (Święto Wojsk Łąkowych), a w ostateczności 11 listopada. - *Tak czy siak, wszystko będziemy robić na łeb, na szyję* - przyznają członkowie Stowarzyszenia. Normalnie szkolenie konia trwa dwa lata - u nas trzeba to będzie zrobić w 7 miesięcy.

Wszyscy mają jednak nadzieję, że przedwojenna fantazja i wytrenowana po wojnie zdolność do improwizacji pokonają wszelkie przeszkody. Złaszcza czasowe, bo o pieniądzu w Stowarzyszeniu mniej się martwią, choć wystawienie pary koń - jeździec kosztuje ok. 12 tys. zł, a utrzymanie koni, do czego zobowiązują członków statut „Szwadronu”, kosztuje prawdziwy majątek; przez pierwszy rok ma na tołożyć firma Rolimpex. O wyposażenie ludzi zadbać ma MON; minister Dobrzański popiera pomysł, choć początkowo bardzo go dziwił zapał kolegi z PSL, wicepremiera Jagielińskiego, a jak twierdzą wtajemniczeni, najwięcej oporów entuzjastów odrodzenia kawalerii napotkali w samym wojsku. Za to ogromną radość sprawił Stowarzyszeniu książę Filip Poniański z Francji, który zgłosił chęć uczestniczenia w tworzeniu szwadronu.

I jeśli, jak twierdzą niektórzy, w każdym Polaku drzemie ułan, może już za kilka miesięcy, gdzieś pod Starą Miłosną, gdzie zapewne będą ćwiczyć konie i jeźdźcy, zabrzmi znana nawet dzieciom z epoki komputerów piosenka: „Ułani, ułani, malowane dzieci, niejedna panienka za wami poleci”.

A może powstaną nowe żurawki?

JÓZEF DUŻYK

# Relikwie żłóbka

W 1893 r. dokonano kanonicznych oględzin relikwii, stwierdzając, że jest pięć deszczulek. Cztery, każda długości 70 cm z drzewa sykomorowego, tworzą według badaczy literę X, podstawę kołyski z terakoty. Podobno takich kołysek, glinianych, używały matki palestyńskie.



mozaiki maryjne. Dośły do nich w XIII w. mozaiki Jacopa Torriti, które w purpurze, zieleni i złotcie przedstawiają triumf Maryi. Święte misterium rozgrywa się w barwnej scenerii roślin, zwierząt i innych symboli.

**A**utorzy przewodników, w tym polskich, albo delikatnie tylko wzmiankują, albo pomijają milczeniem fakt, że w bazylice znajdują się od wieków legendarne relikwie żłóbka betlejemskiego. Nawet wyszukujący najbardziej zdumiewające i nieprawdopodobne historie ks. Wincenty Smoczyński w swoim przewodniku po kościołach Rzymu (trzecie wydanie w 1903 r.) o tym nie wspomina. Ale zwrócił na nie uwagę bawiaczy tu na pasterce w 1829 r. Adam Mickiewicz i Antoni Edward Odyniec, który odnotował to skrupulatnie w „Listach z podróży”, pisząc, że w ponurą noc rzymską, „brnąc literalnie po wodzie i błocie” udali się po wieczery wigilijnej u Ankwiczków (Mickiewicz podkochał się w Henryce Ankwicównie) z via Mercede do bazyliki S. Maria Maggiore. Odyniec wyraźnie wskazał powód tego uczestnictwa:

„Kościół Santa Maria Maggiore jest jedną z największych i najwspanialszych bazylik rzymskich, pierwszeństwo zaś przed innymi co do uroczystości mszy pasterskiej zawdzięcza znajdującą się w nim relikwii,

szczyła się trzynastowiecznymi rzeźbami wielkiego Arnolfa di Cambio: Madonny z Dzieciątkiem (w XVI w. zastąpiono ją inną), św. Józefa i Trzech Króli. Gdy oratorium uległo zniszczeniu, fragmenty groty z rzeźbami Arnolfa przeniesiono do kaplicy Sykstyńskiej (Najśw. Sakramentu), której budowę rozpoczął w 1585 r. na polecenie papieża Sykstusa V Domenico Fontana. Figury Arnolfa di Cambio są pierwszymi rzeźbiarskimi wyobrażeniami scen narodzenia Chrystusa.

**T**rudno znaleźć bardziej precyzyjne, dokładne i wyczerpujące informacje o tym, jak i kiedy dotarły na rzymski Eskwilin betlejemskie relikwie, ich historia nie jest wolna od znaków zapytania. Podobnie w okresie podboju Ziemi Świętej przez Arabów św. Sofroniusz jerozolimski przesłał papieżowi Teodorowi I w 642 r. czczony w betlejemskiej bazylice Narodzenia przedmiot zwany *Cunabulum Domini* (Kołyska Pana), który właśnie w VII w. tajemniczo zniknął. W XII w. Jan Diakon podaje wiadomość, że relikwie czczono są w rzymskiej bazylice. Czy to istotnie relikwie betlejemskie? W 1289 r. miały

w srebrnej, ozdobionej płaskorzeźbą, w której miał je umieścić kard. Giacomo Colonna. W 1345 r. w liście do Klemensa VII, rezydującego w Awinionie (zresztą antypapieża), pisał o relikwii Petrarka, chcąc nakłonić papieża do powrotu do Rzymu, do czego nie doszło. W 1606 r. umieszczono je w nowym relikwiarzu, ofiarowanym przez króla Hiszpanii Filipa III i jego żonę Małgorzatę. Relikwiarz został jednak skradziony podczas rewolucyjnych awantur w 1797 r. Dawne włoskie przewodniki po Rzymie odnotowują w każdym razie obecność relikwii żłóbka w bazylice; o hiszpańskim relikwiarzu i o trosce o relikwie ze strony papieża Pawła V pisze np. przewodnik wydany w 1668 r. pt. „Roma antica e moderna”.

Po kradzieży w 1797 r. papież Pius VII polecił w 1802 r. odtworzyć relikwiarz słynnemu architektowi, Giuseppe Valadierowi, a czuwać nad wykonaniem miał kanonik bazyliki Giuseppe Antonio Sala, późniejszy kardynał. Koszty wykonania pokryła księżna Maria Emanuella Pignatelli di Villahermosa. W okresie Republiki Rzymskiej (1848-49) relikwiarz znowu tajemniczo znik-



Fot. Paweł Dużyk

być przeniesione do wspomnianego oratorium przy bazylice.

Początkowo znajdowały się w skrzynce otwianej, później

na, a odnaleziony za Piusa IX został przeniesiony w obecne miejsce, do krypty pod ołtarzem głównym. Przed kryptą umiesz-

czo posąg kłęczącego Piusa IX, dzieło Ignacego Iacomettiego.

Od lat w okresie Bożego Narodzenia relikwiarz ustawiany jest przed głównym ołtarzem. Jest bardzo piękny. Wysoki, prostokątny piedestał, ozdobiony z czterech stron płaskorzeźbami przedstawiającymi Hołd Trzech Króli, Ucieczkę do Egiptu i Ostatnią Wieczerzę, podtrzymuje owalną urnę, zamkniętą pokrywą w formie bogatego całunu z poduszką pośrodku, na której leży błogosławiące Dzieciątko ze szczerego złota. Urnę zdobią cztery aniołki, podtrzymujące girlandę lilii, a po bokach dwa trzymające kielichy z fragmentami tkaniny i symbolicznego siana ze żłóbka.

**W** 1893 r. dokonano kanonicznych oględzin relikwii pod przewodnictwem kardynała prałata bazyliki Adolfa Gustawa von Hohenlohe, stwierdzając, że jest pięć deszczulek, z których jedna z innego drzewa stanowiła prawdopodobnie część zaginionego od czasu wielkiej grabieży Rzymu w 1527 r. (słynnego *Sacco di Roma*) obrazu przedstawiającego Boże Narodzenie. Pozostałe cztery, każda długości 70 cm z drzewa sykomorowego, tworzą według badaczy literę X, podstawę kołyski z terakoty. Podobno takich kołysek, glinianych, używały matki palestyńskie w czasach ziemskiego żywota Jezusa z Nazaretu. Trzy z nich mają ślady złoczonego gipsu, umieszczonego na nich w bliźniej nie określonej epoce, zapewne poprzedzającej IX wiek, jak można przypuszczać na podstawie wypisanych na nich greckimi literami imion niektórych wschodnich świętych.

Mozaiki tej wyjątkowej bazyliki, której wnętrze, podzielone na trzy nawy kolumnami jońskimi z antycznej świątyni Junony Lucyny, osłania z zewnątrz barokowa szata, ukazują liczne sceny związane z Bożym Narodzeniem, jak Hołd Trzech Króli, Ofiarowanie Dzieciątka w świątyni, Ucieczka do Egiptu itd. W XV w. Mino del Reame w pięknej płaskorzeźbie przedstawił scenę ze Świętą Rodziną, wołem i osłem oraz napisem: *GLORIA IN EXCELSIS DEO*. Nad wszystkim kasetonowy sufit Giuliana da Sangallo błyszczy pono tym samym złotem, które przywiózł z odkrytej Ameryki Krzysztof Kolumb, a przekazał je do bazyliki król hiszpański.

A początki świątyni, sięgające IV wieku, to właśnie okres, gdy w Kościele Zachodnim rozpoczęło obchodzenie świąt Bożego Narodzenia. Nie darmo więc tu, a nie gdzie indziej, znajdują się legendarne relikwie betlejemskiego żłóbka, czczzone od niepamiętnych czasów.

BIURO TURYSTYKI „DEMEL”

Kraków, ul. Głowackiego 22  
tel.: 36-21-11, 36-16-00  
fax 36-45-43  
czynne pon.-pt. 8 - 17  
sobota 8 - 14



**TROCHĘ LATA JESIENIĄ!!!**

Bogata oferta na wyjazdy do ciepłych i egzotycznych krajów.

**OFERTA ZIMOWA JUŻ W SPRZEDAŻY!!!**

m.in. PIESENDORF k. KAPRUN - u nas najtaniej, od 499 PLN (osoba/7 noclegów + śniadanie)

★ atrakcyjna oferta na ferie zimowe dla młodzieży  
**Austria 80 PLN/dzień** (nocleg, śniadanie, kolacja + lunch packet)

Zapraszamy

Katalogi biur podróży:

TUI, ITS, UNGER, INTER CHALET, CA TOURISTIK, RAML REISEN

**SYLWESTER W HOTELU „DEMEL”**

**Polski EXPRESS**  
KRAJOWE POŁĄCZENIA AUTOBUSOWE

codzienne odjazdy z Krakowa przyst. MPK ul. Worcella

do **WARSZAWY**

przez Katowice, Sosnowiec, Będzin, Częstochowę, Piotrków Tryb., Łódź

godz. 06.30, 12.30, i 17.30 - kurs tylko do Łodzi

**PUNKTY SPRZEDAŻY BILETÓW POLSKIEGO EXPRESSU W KRAKOWIE**  
• Kasy Dworca PKS  
• FREGATA TRAVEL - ul. Szpitalna 32 tel. 22 47 01  
• CENTRUM TURYSTYKI - ul. Worcella 1  
• ORBIS - Rynek Główny 41 tel. 22 55 84  
• BUS-TOUR - Pl. Szczepański 7 tel. 11 37 54

**PRZYKŁADOWE CENY BILETÓW do:**  
• Częstochowy - 12,00 PLN  
• Łodzi - 19,00 PLN  
• Katowic - 6,50 PLN  
• Warszawy - 19,50 PLN

**UWAGA** 30% ZNIŻKI

**INFORMACJA (0-22) 630 29 67** godz. 08.00 - 19.00

KONKURS szczegóły w rozkładzie jazdy POLSKIEGO EXPRESSU



Oferta dla firm

**OGŁOSZENIA NA TELEFON!**

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim”

— **zadzwoń!**

tel. 11-20-88, 11-75-88 w. 153, 135, 143

tel./fax 22-03-32

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy. Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

**Pamiętaj!** Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!



# Niemal co kilka miesięcy jesteśmy świadkami wyniesienia na ołtarze ludzi, którzy w sposób szczególny zapisali się w pamięci, w sercach i w dziejach społeczeństw. Tych, którzy żyli niemal współcześnie i tych, którzy odeszli już dziesiątki, setki lat temu.

**- Jak dochodzi do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego, kanonizacyjnego? Jakie warunki muszą być spełnione, aby osoba została „wytypowana” na świętego lub błogosławionego?**

wszystko w porządku, jestem zdrow... To niezmiernie cenne świadectwo. Kongregacji do spraw Świętych bardzo zależy na cudach. Bo świętość ma podstawowe znaczenie, ale ważne, by była potwierdzona jakimś znakiem bożym. Czy-

li niejednokrotnie również obcesowi i nie zawsze parlamentarni.

- **Dziesiątki świętobliwych osób przechodzi jednak tę próbę zwycięsko. Beatyfikacje i kanonizacje przestały być czymś wyjątkowym...**

rębności upierałem się, że nam potrzebny jest brat Albert jako beatyfikowany i święty. Że to jest święty naszych czasów - pochylony nad biedakami, nad ubóstwem, pijakami, złodziejazkami. No, i nawet doszło do surowej wymiany

A wcześniej - legendarne przyjęcie gubernatora Franka, którego Sapiaha potraktował herbatą ze słomy i chlebem czarnym z marmoladą, mówiąc: nie mam nic więcej, co mi dają, tym częściej... Zorganizował, wbrew zakazom Niemców, podziemne seminarium duchowne, choć doskonale zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie się naraża. Przez ostatnie pół roku wojny mieszkaliśmy przy ul. Franciszkańskiej 3, w bezpośrednim sąsiedztwie policji. Karol był wtedy na trzecim roku, ja na pierwszym. Zaraz w pierwszym dniu pobytu w Pałacu przebrano nas w sutanny, dostaliśmy lewe kenkarty. Pamiętam, jak staliśmy przy oknie - z pewnym dystansem, żeby nas nie było widać - i patrząc na Niemców ks. arcybiskup powiedział: - *Jak oni tu wejdą, to pójdziemy wszyscy do obozu koncentracyjnego. I wy, i ja...* Niestety, proces beatyfikacyjny Stefana Adama Sapiahy nie został wszczęty, przynajmniej nie mi o tym nie wiadomo.

**- Napisał Ksiądz, że święci „to ci, którzy dla swojego pokolenia, ale również przyszłych wieków stali się drogowskazami i pokazali swoim życiem, co znaczy być chrześcijaninem, a co, wbrew pozorom, wcale nie jest łatwe".** Wiele osób istotę świętości upatruje jednak w poświęcaniu swojego życia innym ludziom, w miłości do bliźnich większej niż do siebie samego...

- Święci to są w jakiś sposób geniusze. Geniusze, którzy widzą do przodu. Dla mnie takim świętym wielkiego formatu był ojciec Kolbe. Nie tylko dlatego, że umarł za pana Gajowniczkę, tylko dlatego, że przed wojną wydawał „Rycerza Niepokalanej” w nakładzie miliona egzemplarzy, że wydawał „Mały Dziennik”, że zrobił lotnisko koło Niepokalanowa, że stworzył dzieło nieprawdopodobne - klasztor składający się z 600 zakonników - braci, pracujących w radiostacji, przy wydawaniu gazet, rozwojących je samolotami po całym kraju. Kiedy byłem w japońskim Niepokalanowie, dowiedziałem się, że nakład „Rycerza Niepokalanej”, jaki osiągnął o. Maksymilian Kolbe, od jego czasów nie zwiększył się. Potrafił wydrukować ten miesięcznik po japońsku w miesiąc po przyjeździe do Japonii! I to nie znając wcześniej języka. To był geniusz - człowiek, który widział przyszłość i wyznaczał jej drogę.

**- A jeśli ktoś jest tylko zwyczajnym człowiekiem - uczynnym, dobrym, pobożnym, lecz dalekim od geniuszu. Czy nie ma szans na świętość?**

- Takich świętych ludzi zwyczajnych, świętych w sensie powszechnym, nie tych wyniesionych na ołtarze, tylko tych, którzy „pójdą do nieba z butami” - są rzesze. Takich matek prawdziwych, takich babć prawdziwych, takich dziadziów, znakomych, miłujących swoje domy, wychowujących swoje dzieci. Pracowników solidnych, prawdziwych twórców - po różnych zakładach pracy, w szkołach, hutach, na kolei, w sklepach. Ludzi, którzy wypełniają uczciwie swoje obowiązki tak domowe, jak zawodowe. Ich się nie widzi, ale my dzięki nim żyjemy. Dlatego istniejemy, że tacy ludzie jeszcze są.

Rozmawiała: BARBARA ROTTER

## Święty to geniusz

### O świętych wielkich i powszednich rozmawiamy z księdzem doktorem MIECZYŚLAWEM MALIŃSKIM

li innymi słowy: oczywiście liczy się heroiczność cnót, ale wymagana jest potwierdzona cudem nadzwyczajność tego człowieka, tak przy beatyfikacji, jak - a nawet tym bardziej - przy kanonizacji.

**- Jaka jest różnica między tymi dwoma procesami?**

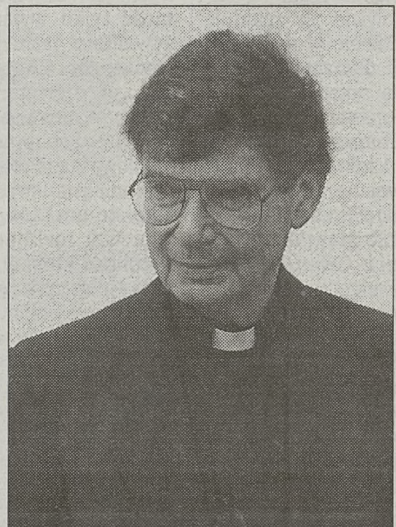
- Beatyfikacja to jest kult miejscowy. To może być kult na terenie jednej diecezji, jednego kraju. A kanonizacja ma rangę światową - święty wchodzi do kalendarza Kościoła rzymskokatolickiego, ma swoją rubrykę w mszale, staje się już „własnością” liturgii Kościoła powszechnego. Proces kanonizacyjny przebiega podobnie, jak beatyfikacyjny. Jeszcze raz są przeglądane te same materiały, które były przedstawione poprzednio - teraz wzbogacone nowymi świadectwami, nowymi faktami, które z życia tego zmarłego świętobliwego człowieka zostały dostarczone. No, i jeszcze bardziej wyczekiwane są cuda.

**- Czy zdarza się, że proces beatyfikacyjny zostaje wstrzymany, ponieważ okazuje się, że ten święty wcale nie był taki święty?**

- Wszystkie negatywy bada pełniący rolę prokuratora *advocatus diaboli*. Jest np. wypadek ojca Pio - kapucyna. Ludzie się denerwują, czemu on jeszcze nie jest beatyfikowany, skoro był taki świętobliwy. A tymczasem cały dorobek człowieka, który ma zostać wyniesiony na ołtarze, musi być przeczytany przez parę kompetentnych osób. Kongregacja ma swoich fachowców, którzy pracują na etacie i takich, którzy pracują na zlecenie. W zależności od specjalności są dobierani ludzie, którzy muszą zająć się daną postacią. Ojciec Pio miał niebezpiecznie pisać bardzo dużo listów... A poza tym okazuje się, że w bezpośrednich kontaktach był - mówiąc nieprecyzyjnie - dosyć surowy, a mówiąc bardziej precyzyjnie - czasem dosyć zrosztyki. I są świadectwa, że jego odezwania bywały dość obcesowe. To jest również analizowane.

Choć ja mogę to sobie wyobrazić, bo przy tym nawale pracy i tym obciążeniu, w jakim on żył, nie miał czasu na formułowanie eleganckich zdań. Niekiedy musiał odpowiedzieć jednym słowem, jednym zdaniem, czy jednym zwrotem, bo nie było czasu. A kapucyni to są w zasadzie ludzie raczej prości. Prostota charakteryzuje ich duchowość. I wcale się nie dziwię, że on był taki, skoro najbliżsi współbracia św. Franciszka z Asyżu, jak mówią „Kwiatki św. Franciszka”, by-

- Jan Paweł II wyniósł na ołtarze więcej osób, niż wszyscy pozostali papieże XX wieku. Jaka idea mu przyświeca? Z rozmów na ten temat wiem, że - zdaniem Ojca Świętego - dużą bolączką naszych czasów jest brak autorytetów. Nawet jeśli się pojawiają, są bardzo szybko



niszczone. Bardzo prędko i bardzo łatwo je odburzawiamy. Chętnie to robimy. Specjalizują się w tym - przemaszają dziennikarze. To, jak potraktowali np. postać Johna Kennedy'ego - wszystkim wiadomo. Nie twierdzą, że dobrze byłoby go mieć świętego, niemniej to jest przykład, co można zrobić z ludźmi wielkiej polityki. Bo to był na pewno człowiek wielkiej polityki... A więc papieżowi chodzi o to, żeby - nie tylko młodzieży, chociaż młodzieży w sposób szczególny - ale społeczeństwu, światu, wskazywać na ludzi wielkich umysłem i sercem. Żeby oni pomagali jednostkom i narodom ciągnąć się w górę.

**- Ludzi takich, jak np. królowa Jadwiga, która, jak zapowiedział ostatnio Watykan, zostanie wkrótce kanonizowana?**

- Nasze społeczeństwo miało i ma za małe pojęcie o jej poczynaniach i osiągnięciach, a takie wyniesienie na ołtarze przyczyni się do tego, żebyśmy lepiej zrozumieli, co ona zrobiła dobrego dla Polski, dla naszego regionu świata.

Pamiętam swoje rozmowy - jeszcze wówczas z kardynałem Wojtyłą, w czasie soboru na terenie Collegio Polacco. Bardzo mu zależało, żeby wynieść na ołtarze królową Jadwigę. A ja w swojej od-

zdań między nami... Wreszcie mi powiedział, upierając się przy tym, że Jadwiga powinna być wyniesiona na ołtarze: - *Bo ty nic nie rozumiesz...* Teraz rozumiem go lepiej niż wtedy, w czasie tej ostrej dyskusji - jeżeli można mówić o ostrej dyskusji na temat świętych. Był to okres stalinowski, potrzeba nam było polityków, wielkich polityków, mężów stanu. I takim wzorem, który błyszczał i błyszczy na firmamencie polskiej polityki była i jest niewątpliwie Jadwiga królowa.

**- Czy taka „obfitość” świętych i błogosławionych nie sprawia, że świętość się w pewien sposób dewaluje?**

- Dewaluuje się w sposób oczywisty w sensie wyjątkowości. Ale nabiera również wartości codzienności. Żebyśmy nie myśleli, że świętość to jest coś takiego, co przynależy zakonnikom, pustelnikom, królom i arystokracji, ale że ta świętość jest powszednia, że można być świętym powszednim. Ilość świeckich wynoszonych na ołtarze w tej chwili dominuje, dawniej byli to przede wszystkim zakonnicy.

**- Wydaną przed dziewięcioma laty książkę „Święci na nasze dni” zadedykował Ksiądz: „Janowi Pawłowi II, który wyniósł na ołtarze Jadwigę królową, Rafała Kalinowskiego, Brata Alberta, Urszulę Ledóchowską, Maksymilianę Kolbego”. Przez te lata lista polskich błogosławionych wydłużyła się znacznie. Ostatnia jest na niej bł. Marcelina Darowska, wkrótce dojdzie św. Jadwiga królowa, matka Regina Protmann i matka Maria Jabłowska. Kto będzie kolejny?**

- Po pierwsze, książka „Święci na nasze dni” zostanie w najbliższym czasie wznowiona, a nawet poszerzona o postać bł. Karoliny Kózkówny. Po drugie - najbardziej zaawansowane są procesy beatyfikacyjne kardynała Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszki. Ale ludzi, którzy są proponowani - jest mnóstwo w Polsce. Ja osobiście czekam na Stefana Adama Sapiahę, bo to była postać wiekopomna, jeśli tak można szumnie powiedzieć. Jego znaczenie w czasie okupacji zostało zapomniane, a było ogromne. Mówiono o nim „król” i tak go traktowano, chociaż nie był wtedy jeszcze kardynałem, tylko arcybiskupem. Oddał mu hołd, zaraz po wyzwoleniu Krakowa, m.in. generał Koniew, Żymirski, Mikołajczyk. Tych wizyt byłem świadkiem.

CENTRUM DAEWOO  
Wielka Świąteczna Promocja!!!  
Jeszcze do końca roku do każdego zakupionego u NAS auta dajemy prezent w postaci super -  
radiodtwarzacza SONY!!!  
Również do samochodów dostawczych TRUCK,  
LUBLIN i ŻUK-a.  
Skorzystaj z okazji kupując teraz ESPERO, NEXIE,  
TICO oraz po rewelacyjnie niskiej cenie POLONEZA  
ATU i CARO 1000 zł Taniej tylko w Auto Partnerze!!!  
AUTO PARTNER  
4149el  
Kraków os. Kolorowe 16a, tel. 43-50-86, 43-76-01

EKO-TOURIST Sp. z o.o.  
31-026 Kraków,  
ul. Radziwiłłowska 21/4

BTZ PTTK Sp. z o.o.  
31-033 Kraków,  
ul. Westerplatte 15/16

Chore dzieci z Nowej Huty od lat narażone na działanie skażonego środowiska oczekują Twojej pomocy.  
Nowo utworzona Fundacja Pomocy Dzieciom Nowej Huty Dla Dziecka, działająca przy Specjalistycznym Szpitalu im. St. Żeromskiego w Nowej Hucie, 30-960 Kraków, ul. Sieroszewskiego 66.  
BPH S.A. VO/Kraków 10601392-6930-27000-500101

☆ Największa oferta wyjazdów zimowych!  
☆ Najtańsze apartamenty w Alpach Francuskich!  
☆ 32 stacje narciarskie w Austrii!  
☆ Hotele i apartamenty pod Chopakiem na Słowacji!  
☆ Najpiękniejsze i najciekawsze miejsca wyjazdów zimowych w Polsce.  
Zadzwoń: (0-12) 22-99-53, 22-88-63

Szanownym Klientom życzymy Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku  
WŁOSKIE RAJSTOPY Łódź, ul. Siewna 15, tel./fax 40-74-46

# Magiczna gwiazda

Rozmowa z prof. dr. hab. JERZYM MARKIEM KREINEREM, kierownikiem Katedry Astronomii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie

I Herod, zgromadziwszy wszystkich arcykapłanów i mędrców wypytywał ich, gdzie ma się Chrystus narodzić. Odpowiedzieli, że w Betlejem. Wysłuchawszy króla, mędrcy odeszli. „A oto gwiazda, którą ujrzeli na Wschodzie, wskazywała im drogę, a doszedłszy do miejsca, gdzie było dziecie, zatrzymała się”...

cudownej gwiazdzie, wskazującej miejsce urodzenia Chrystusa, nie ma w Ewangelii św. Mateusza ani u innego ewangelisty mowy.

- Potrakujmy ten zapis dosłownie. Czym mogła być owa gwiazda? Cudem czy zjawiskiem astronomicznym, dającym się racjonalnie wytłumaczyć?

- Do dziś nie mamy ostatecznej pewności, czy jakieś zjawisko na niebie wtedy wystąpiło. Wątpliwości budzi już ustalenie daty narodzin Chrystusa, będącej przeciw punktem wyjścia do naszych rozważań. Przyjmowaną obecnie rachubę lat „przed Chrystusem” i „po Chrystusie” wprowadził w roku 525 mnich scytyjski Dionisius Exiguus zwany Dionizym Małym, na prośbę papieża Jana I. Na podstawie różnych tekstów chrześcijańskich Dionizy ustalił datę urodzin Chrystusa na 25 grudnia 754 roku „od założenia Rzymu” i rok ten przyjął za pierwszy rok nowej ery. Nie ustrzegł się jednak pomyłek. Według św. Mateusza, Jezus urodził się za panowania Heroda. Dziś wiemy, że Herod zmarł 4 lata przed początkiem naszej ery. Ta akurat data jest wyraźnie ustalona przez astronomię, gdyż poprzedzała ją zaciemnienie Księżyca, rychło po śmierci potężnego władcy - 12

marca 4 roku przed Chrystusem... Dokonując szczegółowej analizy tekstu Nowego Testamentu i korzystając z wyników badań historycznych, można przyjąć, że wydarzenia związane z Bożym Narodzeniem nastąpiły w drugiej połowie 7 roku lub w pierwszej połowie 6 roku przed naszą erą.

- Dodajmy, że jeszcze bardziej niepewna jest data 25 grudnia, przyjmowana jako dzień Bożego Narodzenia. Jest to oparte wyłącznie na tradycji, a we wczesnych wiekach chrześcijaństwa obchodzono to święto w różnych porach roku. I tak w wieku III papież Klemens Aleksandryjski wyznaczył np. Boże Narodzenie na dzień 19 kwietnia! Dzisiejsza data została ustalona prawdopodobnie dopiero około roku 350. Niektórzy przypuszczają, że mogła mieć związek ze świętem rzymskiego boga Mitry, przypadającym - według kalendarza rzymskiego - w okresie przesilenia zimowego...

Wróćmy jednak do Gwiazdy Betlejemskiej. Na licznych obrazach i w naszej wyobraźni przyjmuje raczej kształt komety z warkoczem. Czy mogła być nią, „odwiedzająca” co jakiś czas okolice Ziemi, kometa Halleya?

- Rzeczywiście, jeden z najstarszych, zachowanych wizerunków Gwiazdy Betlejemskiej odnajdujemy na freskach Giotta z początku XIV wieku, znajdujących się w kaplicy degli Serovegni w Padwie, co świadczyłoby, że utożsamianie jej z kometa ma bardzo długą tradycję...

Kometa Halleya jest niewątpliwie najbardziej znaną i najlepiej zbadaną. Co prawda, w roku 1986, w trakcie jej ostatniego zbliżenia do Słońca warunki obserwacji były bardzo niekorzystne, bywały jednak lata, że kometa Halleya można było obserwować na niebie, niezbrojonym okiem, przez kilka miesięcy. Tak było na przykład wiosną 1910 roku.

Kometa ta obiega Słońce w ciągu około 76 lat. Współczesne metody obliczeń pozwalają prześledzić jej ruch kilka tysięcy lat wstecz. Okazuje się, że w interesującym nas czasie zbliżyła się ona do Słońca 6 sierpnia 87 roku p.n.e., 11 października 12 roku p.n.e., a następnie 26 stycznia 66 roku naszej ery. Z tych dat wynika, że Gwiazda Betlejemska nie może być utożsamiana z kometa Halleya.

Oprócz komety Halleya co jakiś czas pojawiają się na niebie inne, bardzo jasne komety. Są to jednak zjawiska tak rzadkie i szeroko komentowane, że znajdują to odzwierciedlenie w zapiskach historycznych. Z owych czasów zachowała się notatka o jednej „gwieździe z miotłą”, która była widoczna w Chinach i Korei przez 70 dni w 5 i 4 roku p.n.e. Ponieważ jej pojawienie się nastąpiło około 2 lata po narodzeniu Chrystusa, jest mało prawdopodobne kojarzenie jej z Gwiazdą Betlejemską. Z Ewangelii wynika, że ani mieszkańcy Jerozolimy, ani król Herod niczego dziwnego na niebie - w 7 lub 6 roku przed naszą erą - nie zauważyli...

- Wyśnuwano też przypuszczenia, że mogła to być gwiazda nowa lub supernowa?

- To również wydaje się nieprawdopodobne, gdyż nie wspominają o tym astronomowie chińscy, irańscy czy mezopotamscy...

Astronomiczny termin „gwiazda nowa” lub „supernowa” może być nieco mylący. Nie chodzi tu bowiem o zupełnie nowy obiekt, ale o gwiazdę, która do pewnego momentu zachowywała się jak wiele gwiazd, lecz wskutek skomplikowanych procesów astrofizycznych zachodzących w jej wnętrzu dochodzi do gigantycznego wybuchu. Rozbłyśnięcie na nieboskłonie bardzo jasnej gwiazdy jest zjawiskiem niezwykle rzadkim. W ostatnim tysiącleciu zjawiska takie zanotowano w 1054 roku - w Gwiazdozbiornie Byka powstała wtedy mgławica „Krab”, w 1572 - w konstelacji Kasjopeja i w 1604 - w Wężowniku. Kroniki podają, że wszystkie trzy wspomniane supernowe były widoczne na niebie w ciągu dnia.

Pojawianie się gwiazd nowych jest częstsze, ale ich jasność tylko wyjątkowo porównywalna z jaśniejszymi gwiazdami nieba. Dwadzieścia lat temu, w sierpniu 1975 roku, gwiazda nowa była widoczna gołym okiem przez kilkanaście dni w gwiazdozbiornie Łabędzia.

Z analizy dawnych kronik wynika, że gwiazda nowa (lub supernowa) rozbłyśnięta w gwiazdozbiornie Orła w lutym 4 roku p.n.e., przy czym jej światło było nieco mniejsze niż Wenus. Jednak i w tej interpretacji termin pojawienia się gwiazdy nie pokrywa się z czasem narodzin Chrystusa.

Próbę powiązania Gwiazdy Betlejemskiej z jakimś zjawiskiem na niebie podjął także je-

den z najbardziej znanych astronomów wszech czasów - Johannes Kepler, żyjący w latach 1571-1630. Obliczył on, a potem zostało to w pełni potwierdzone, że z końcem 7 roku p.n.e. dwie jasne planety - Jowisz i Saturn, poruszające się na tle gwiazdozbiornu Ryb, zakreśliły blisko siebie leżące pętle. W trakcie ruchu planet aż trzykrotnie: 29 maja, 30 września i 5 grudnia 7 roku przed Chrystusem doszło na niebie do tzw. koniunktacji, czyli zbliżenia się tych planet na niebie. Koniunktacje Jowisza i Saturna nie są zjawiskiem rzadkim, gdyż zachodzą mniej więcej co 20 lat. W dwa miesiące po ostatniej z trzech wymienionych koniunktacji nastąpiło zbliżenie się tych dwóch planet do Marsa, tak że na niebie „świeciły” blisko siebie trzy planety. Nie bez znaczenia było wreszcie miejsce koniunktacji - konstelacja Ryb. Wedle przekonań astrologicznych, zjawisko takie mogło mieć doniosły wpływ na wydarzenia na Ziemi, bowiem Jowisz był uważany za gwiazdę królewską, a Saturn był przypisywany narodowi żydowskiemu.

- Pańskie informacje potwierdzają jednak, że w latach poprzedzających początek naszej ery wystąpiło pewne nagromadzenie zjawisk astrologicznych, co wobec wątpliwości wokół dokładnej daty urodzin Chrystusa mogłoby chyba przemawiać za istnieniem Gwiazdy Betlejemskiej?

- Gdy szczegółowo przeanalizujemy tekst Ewangelii według św. Mateusza i teksty apokryficzne, nasuną się nam kolejne wątpliwości związane z „astrono-

miczną” interpretacją Gwiazdy Betlejemskiej. Magowie, zapewne żyjący w Persji, dostrzegli gwiazdę na Wschodzie i podejmując wielomiesięczną podróż... do Palestyny, w kierunku dokładnie przeciwnym.

Wszystkie ciała niebieskie, a więc Księżyc, Słońce, planety i gwiazdy (z wyjątkiem Gwiazdy Polarnej i gwiazd znajdujących się w pobliżu bieguna niebieskiego), wskutek ruchu obrotowego Ziemi zmieniają swoje położenie na sklepieniu niebieskim. Trudno więc wyobrazić sobie, by któryś z przypuszczalnych tu obiektów: gwiazda, kometa czy koniunktacja planet mógł prowadzić Magów w wybranym kierunku. Tym trudniej wyobrazić sobie ciało niebieskie prowadzące Magów do Jerozolimy, a następnie „stojące” nad stajenką.

Z tekstu św. Mateusza wynika wreszcie, że Gwiazda Betlejemska była znana jedynie Magom. W Jerozolimie nie zauważono niczego niezwykłego, a król Herod musiał się radzić mędrców w tej kwestii.

- Współczesna nauka nie może więc rozczarowanie w kwestii istnienia Gwiazdy Betlejemskiej?

- Pamiętajmy, że Pismo św. nie jest podręcznikiem historii, geografii czy astronomii. Ewangelia św. Mateusza nie jest kronikarskim zapisem zjawisk na niebie. W związku z tym traktowanie dosłownie tekstu i dopasowywanie do niego tych dwóch wydarzeń nie ma sensu. Nie o gwiazdę wszak chodziło autorowi Ewangelii... Można tylko przypuszczać, że posłużył się on metaforą mającą unaoocnić czytelnikowi doniosłość opisywanych wydarzeń. Już w najdawniejszych czasach wierzono bowiem, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę, która rozbłyska w chwili jego urodzin i gaśnie z chwilą śmierci...

Rozmawiała:

KRYSZYNA KRASKA

REKLAMA PŁATNA ● REKLAMA PŁATNA ● REKLAMA PŁATNA ● REKLAMA PŁATNA ● REKLAMA PŁATNA ● REKLAMA PŁATNA ● REKLAMA PŁATNA ● REKLAMA PŁATNA

## Nastawieni na obywateli świata...

Rozmowa z Ireną Wróblewską, właścicielką i szefem sieci biur nieruchomości FIRMA PROJEKT w Krakowie.

- Czy to prawda, że FIRMA PROJEKT jest największym w Krakowie biurem pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży nieruchomości?

- Tak, jesteśmy największą agencją nieruchomości nie tylko w Krakowie, ale w całej Polsce południowej. Na dzień dzisiejszy firma zatrudnia 25 etatowych agentów + inni pracownicy.

Są to ludzie kompetentni i profesjonalnie przygotowani do wykonywania tego trudnego zawodu. Nasi klienci do nas wracają i dokonują poprzez tę agencję kolejnych transakcji. Jesteśmy na krakowskim rynku gospodarczym od ponad 6 lat. Obecnie działamy poprzez 5 biur połączonych w sieć za pomocą internetu. Każda oferta złożona w jednym z moich biur może w ciągu kilkunastu minut znaleźć się we wszystkich moich biurach. Nasza baza danych liczy około 7000 ofert do kupna, sprzedaży, wynajmu, najmu.

- Jak się słyszy jest to „najmłodniejsze” biuro pośrednictwa nieruchomości w Krakowie. W jaki sposób zyskuje się taką renomę?

- Mamy pełną świadomość, jak ważnym wydarzeniem w życiu człowieka jest sprzedaż lub nabycie nieruchomości, mieszkania. Niezależnie od tego, jaka jest przyczyna takiej decyzji, klient pragnie, aby transakcja była przeprowadzona sprawnie i na korzystnych warunkach. Chce również mieć pewność, że całość dokumentacji wraz z umową jest profesjonalnie przygotowana.

Tak więc najważniejsze jest nawiązanie odpowiedniego kontaktu z klientem, który musi być przekonany, że trafił do biura, które wie, w jaki sposób poprowadzić jego sprawę, a prowadzący sprawę agent jest osobą kompetentną, kulturalną, godną zaufania. Staramy się interesować potrzebami naszych klientów, utrzymywać z nimi stały kontakt i szukać odpowiedniej oferty. Pracownicy firmy są ludźmi doświadczeniymi zawodowo, umiającymi się poruszać różnymi ścieżkami urzędowych niuansów. Klient zamierzający kupić lub sprzedać nieruchomość nie musi przecież wiedzieć, że koniecznie może być kontakt z uprawnionym

geodetą, że przysłył spadkobierca to jeszcze nie właściciel - właścicielem stanie się dopiero po uprawnomocnieniu się wyroku (postępowania spadkowego).

Poza profesjonalizmem klient oczekuje także zwyczajnego ludzkiego podejścia. Postępowanie każdego z pracowników mojej firmy jest utożsamiane z moją osobą - jako właścicielką firmy - a ja chciałabym, aby było to postępowanie bez zarzutu. Aby każdy klient wspomniał moją firmę miło, bez względu na to, czy dokonał za naszym pośrednictwem już jakiejś transakcji, czy nie. Przy wszelkich transakcjach prowadzonych przez biuro zapewniamy kompleksową obsługę techniczną (geodezję, budowlaną), prawną, notarialną, wyceny nieruchomości.

- Przypnij Pani, że FIRMA PROJEKT to, jak na agencję nieruchomości, raczej niezwykła nazwa...

- Startowałam dokładnie w... prima aprilis, 1 kwietnia 1990 roku. Początkowo firma zgodnie z wcześniejszymi doświadczeniami nabytymi podczas wieloletniej pracy w biu-

rze projektów, a potem prowadzeniu spółki z o.o. zajmującej się projektowaniem budownictwa - również zajmowała się projektowaniem budownictwa. Udział mojej firmy w pierwszym etapie realizacji osiedla mieszkaniowego LIPSKA jest jednoznaczny i niekwestionowany. Od roku 1991 firma zajęła się wyłącznie pośrednictwem w obrocie nieruchomościami. A ponieważ nie lubię zmian - nazwa firmy pozostała.

- W Pani wizytówce widnieje adres internetowy firmy. Korzystacie także z poczty elektronicznej. Skąd to zainteresowanie nowinkami technicznymi?

- Na Zachodzie ten sposób przekazywania informacji funkcjonuje i sprawdził się od kilku lat. Nie czuję się gorsza od moich zachodnich kolegów, staram się na bieżąco korzystać z możliwości, jakie pomalutku w Polsce też się tworzą. Staram się iść z duchem czasu. Moja firma ma najnowocześniejszy system komputerowy. Internet umożliwia błyskawiczną wymianę informacji. Nasi klienci wiedzą, że ich oferta złożona

w jednym z biur FIRMA PROJEKT w ciągu kilkunastu minut pojawia się we wszystkich pięciu oddziałach tej firmy. Na własnej stronie www przekazujemy podstawowe informacje o firmie, prezentujemy ciekawsze oferty. Nasza oferta jest więc dostępna w każdym zakątku świata. Za pośrednictwem internetu współpracujemy z biurami w różnych miejscach świata.

- Jak ocenia Pani krakowski rynek nieruchomości?

- Jest bardzo trudny, co wynika ze specyfiki miasta i jego mieszkańców. Krakowianie nie są ludźmi myślącymi wyłącznie o wielkich interesach, chociaż liczyć umieją doskonale.

- Czy trudniej sprzedać kamienicę w Krakowie, czy w Warszawie?

- Kamienice są różne i różna skala ich atrakcyjności. Kamienica w całości wolna, w dobrej lokalizacji, równie szybko wzbudzi zainteresowanie w Krakowie, jak i w Warszawie. Pozostanie sprawa negocjacji ceny.

W stolicy cena 3000 USD/m<sup>2</sup> apartamentu mieszkalnego w luksu-

sowej kamienicy nikogo nie szokuje. W Krakowie brak jeszcze tak majątnych inwestorów. A i atrakcyjnych ofert dla nich też nie ma za wiele.

Krakowskie kamienice są na ogół zaniebanymi zabytkami, w których remont jest rzeczą bardzo kosztowną. A nowe atrakcyjne budynki są jeszcze w fazie projektowania.

- A Pani plany na rok 1997?

- Chciałabym, aby moja agencja ugruntowała swoją przodującą pozycję na krakowskim rynku nieruchomości. Aby hasło „NIERUCHOMOŚCI - I. WRÓBLEWSKA sieć agencji FIRMA PROJEKT” znacząco tyle, co efektywnie, kompetentnie, rzetelnie, taktownie.

- Jak wyobraża sobie Pani swoją firmę za lat 10?

- Widzę sieć agencji FIRMA PROJEKT jako firmę działającą w Krakowie i okolicach, lecz znaną w wszystkich kontynentach. JESTEŚMY I CHCEMY BYĆ „TYPOWO KRAKOWSCY”, ALE NASTAWIENI NA OBSŁUGĘ OBYWATELI ŚWIATA...



### NIERUCHOMOŚCI I. WRÓBLEWSKA

Sieć Agencji FIRMA PROJEKT  
w Krakowie

e-mail: fp@bci.krakow.pl  
www:http://loknet.clico.krakow.pl/fp.htm

biuro nr 1 - pl. Szczepański 5, tel. 23-13-25, 22-76-60, 21-07-62, tel./fax 23-13-04, tel. kom. 090 37-02-36  
biuro nr 2 - ul. Karmelicka 57, tel. 32-29-65, 32-12-65, 32-15-32, tel./fax 33-60-56, tel. kom. 090 37-02-37  
biuro nr 3 - ul. Starowiślna 1, tel. 22-33-62, tel./fax 23-08-25  
biuro nr 4 - ul. Mazowiecka 4, tel. 33-66-66 w. 322, tel./fax 34-09-86  
biuro nr 5 - ul. Senatorska 15, tel./fax 21-96-46



IRENA WRÓBLEWSKA

Pochodzi z Nowosądeckiej. W 1968 roku przyjechała do Krakowa i tutaj mieszka do dzisiaj. Obecnie samotna, mieszka z dorosłym synem, całkowicie oddając się pracy.

Pierwszą firmą, którą założyła wraz z kolegami i była jej prezesem - była firma projektowo-budowlana sp. z o.o. Od 1.04.1990 r. prowadzi agencję nieruchomości FIRMA PROJEKT w Krakowie.

I chociaż jak mówi, nie ma muzycznego słuchu, „Bolero” Ravela wprowadza ją w podniosły nastrój, a „Skrzypka na dachu” mogłaby słuchać i oglądać bez końca. Interesuje się teatrem i kinem, zwłaszcza twórczością Krzysztofa Kieślowskiego. Lubi dobrą książkę. Fascynuje ją nieznanie i świat Inków oraz kultura starożytnego Egiptu. Niedługo pochłaniała Dżinnikę, teraz wolny czas spędza nad literaturą zawodową.

Irena Wróblewska uwielbia, gdy ludzie pytają ją, jak to się dzieje, że taka mała kobietka radzi sobie z prowadzeniem tak dużej firmy...

**W slerpnym numerze „Science” grupa badaczy kierowana przez Davida S. McKaya i Everetta K. Gibsona z ośrodka Johnson Space Center w Houston przedstawiła dowody - zgromadzone po dwóch latach żmudnych analiz - świadczące o tym, że około 3,6 miliarda lat temu na Marsie istniało życie w prymitywnej formie.**

**E**verett Gibson napisał: „Nie twierdzimy, że udowodniliśmy fakt istnienia w odległej przeszłości życia na Marsie. Przedstawiamy po prostu zebrane świadectwa ocenie społeczności naukowej. Teraz inni badacze będą nasze wyniki sprawdzać, udoskonalać lub też obalać. Mamy nadzieję, że po upływie roku czy dwóch lat problem zostanie ostatecznie rozwiązany”.

A świadectwa są następujące. W niespełna dwukilogramowym meteorycie nazwanym Allan Hills 84001, znalezionym w lodach Antarktydy, pochodzącym z Marsa (czego dowodzi analiza gazów uwieczonych we wnętrzu), znaleziono:

\* mikroskamieliny (o rozmiarach ok. 1000 razy mniejszych od średnicy ludzkiego włosa) do złudzenia przypominające najstarsze formy aktywności biologicznej odnalezione na Ziemi,

\* zgęszczone ziaren magnetytu i siarczku żelaza, które w normalnych warunkach nie mogły obok siebie współistnieć; tylko niektóre ziemskie bakterie potrafią je równocześnie syntetyzować,

\* związki organiczne - wielopięścieniowe węglowodory aromatyczne o strukturze takiej, jaka powstaje w wyniku rozkładu materii organicznej.

Badacze przyznają, że każde z tych świadectw - traktowane osobno - można podważyć, traktując jako rezultat procesów nieorganicznych. Jednak nagromadzenie ich wszystkich w tym samym miejscu prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż na Marsie istniało, a może nadal istnieje życie.

Wśród naukowców nastąpiło wielkie poruszenie i na nowo rozgorzał spór o to, czy istnieje życie poza Ziemią, czy też jesteśmy samotni we wszechświecie; czy życie powstało samoistnie na naszym globie, czy też przywędrowało z kosmosu. Zdania, oczywiście, są podzielone. Świat naukowy zgadza się tylko w jednej kwestii: należy rozwijać kosztowne poszukiwania śladów życia pozaziemskiego oraz zgłębiać tajemnice życia na naszej planecie i - wykorzystując obecne ogólnościowe zainteresowanie marsjańskim meteoritem - trzeba zabiegać o większe dotacje państwowe na ten cel.

#### Panspermia

Na początku naszego wieku szwedzki fizykochemik i astrofizyk Svante Arrhenius (Nagroda Nobla 1903) wysunął hipotezę, że bakterie, szczególnie zaś ich zarodki, mogą przenosić życie z innych planet lub układów planetarnych za pośrednictwem wędrujących w przestrzeni kosmicznej ciał - meteorów. Koncepcję tę nazwał panspermią (gr. *σπέρμα* - nasienie). W połowie stulecia dwaj uczeni amerykańscy, B. Nagy i G. Clause wykrywają w dwóch meteorach (odłamkach meteorów, które spadły na Ziemię) ślady cząstek typowych dla mikroorganizmów żywych, podobnych do pewnych gatunków glonów (warto przypomnieć, że w najstarszych warstwach Ziemi odkryto skamieliny i mikroorganizmy także zbliżone do glonów). W coraz większej liczbie meteoroidów odnajdywane są cząsteczki materii jakby organicznej; te domniemane substancje

organiczne w promieniach nadfioletowych emanują żółtawą fluorescencją, czyli zachowują się jak substancje wchodzące w skład żywych organizmów. Fizykochemik Melvin Calvin (Nobel 1961) rozwija koncepcję panspermi, tworząc „*biochemię meteoritową*”. Badacze natrafiają w meteoroidach na kilkadziesiąt aminokwasów, z jakich zbudowane są białka. Od lat 70. radioastronomowie odkrywają w przestrzeni kosmicznej coraz więcej cząstek związków organicznych, które są niezbędne do życia; z każdym rokiem odnajdują coraz bardziej złożone ich połączenia.

Jeżeli meteoroidy miałyby przynieść na Ziemię zarodki życia, to musiałyby kiedyś stanowić część żywej planety, która np. uległa rozpadowi. W Układzie Słonecznym mogłoby to dotyczyć planetoid krążących między

najprymitywniejszych organizmów (obecnie przyjmuje się, że życie na naszym globie pojawiło się ok. 3,9 mld lat temu).

Ta ostatnia sensacja nie została jeszcze zweryfikowana, doniesienia o niej są bardzo ogólnikowe. Niemniej hipoteza, że życie na Ziemi nie powstało w sposób naturalny, lecz zostało „zasiane” przez meteory (z Marsa? z Faetona? spoza Układu Słonecznego?) i potem ewoluowało - choć nie udowodnione, ma coraz więcej zwolenników.

#### Życie z próbkami

Większość naukowców uważa jednak, iż życie na Ziemi ma ziemski rodowód. Wielu wciąż próbuje odtworzyć w laboratoriach warunki, w jakich mogło ono zaistnieć. Na początku lat 50. biochemik Stanley Miller przeprowadzał następujące eksperymenty: naczynie wypełnił

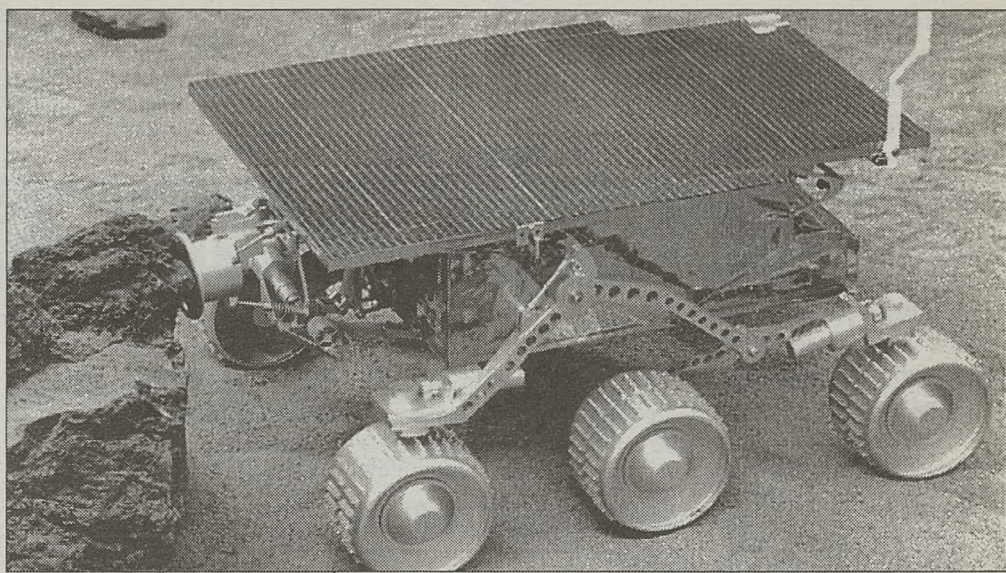
#### MAREK LOVELL

# Życiowa sprawa

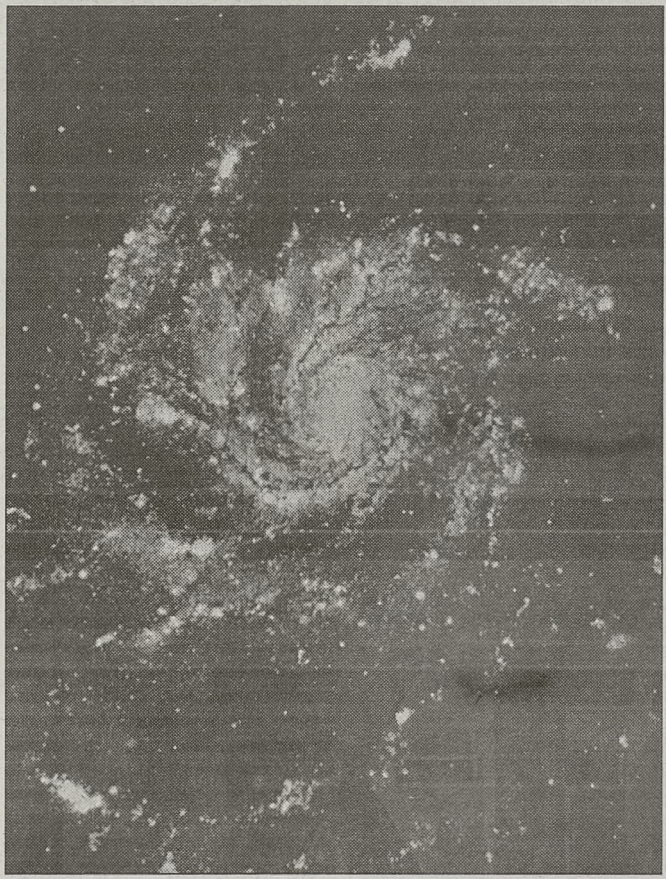
**Utrzymywanie, iż tylko Ziemia jest piastunką życia jest równie bezsensowne jak twierdzenie, że na dużym polu mógł wyrosnąć tylko jeden kłos pszenicy**

Marsem a Jowiszem, które prawdopodobnie są szczątkami dużej planety, nazwanej przez astronomów Faetonem. Ale i z samego Marsa w ciągu roku spada na Zi-

wodą oraz metanem, wodorem i amoniakiem, po czym doparł tę „*prazupę życia*” wylądowaniami elektrycznymi. W efekcie wytrafiły się białka. A więc



W kierunku Marsa leci amerykański próbnik Mars-Pathfinder, który w lipcu przyszłego roku wyląduje na Czerwonej Planecie. Wówczas pojazd Sojourner (na zdjęciu) rozpocznie penetrację obszaru u wylotu doliny Ares Vallis. Co znajdzie? Fot. NASA via INTERNET



Zdjęcie (wykonane pięciometrowym teleskopem) galaktyki spiralnej M 101 w Wielkiej Niedźwiedzicy. Fot. Archiwum

mię, jak się szacuje, około dwóch ton pyłów i odłamków skalnych. Zaś łączna masa meteorów wpa-dających do atmosfery w ciągu doby sięga setek ton.

Przed miesiącem światowe agencje doniosły o kolejnym sensacyjnym odkryciu: rosyjscy naukowcy znaleźli ślady życia w meteorycie pochodzącym spoza Układu Słonecznego. Meteor, którego wiek ocenia się na 4,5 miliarda lat, spadł w Australii. Zgodnie z przyjętą praktyką australijscy naukowcy rozేశali jego fragmenty do kilku krajów, m.in. do Rosji. Tu stwierdzono istnienie w kosmicznych odłamkach skamieniałych organizmów, podobnych do jednego z gatunków ziemskich bakterii. Po półtora roku badań, naukowcy ustalili, że są one pochodzenia biologicznego. Jeśli tak - byłaby to poszlaka, że życie istniało poza Układem Słonecznym w czasie, gdy na Ziemi nie było jeszcze

życie! Wkrótce jednak udowodniono, że do powstania życia nie wystarczy samo białko - wcześniej muszą być geny i DNA, a raczej nukleotydy, z których powstaje materiał genetyczny. Mało tego, chemicy stwierdzili, że ziemska praatmosfera nie mogła zawierać wodoru i metanu. Eksperyment się nie udał. Przeprowadzane są kolejne, daleko bardziej wyrafinowane próby. Stworzenie „*życia w próbkach*” udowodniłoby możliwość jego naturalnego powstania - w odpowiednich warunkach fizykochemicznych - i na Ziemi, i na Marsie (być może niemal w tym samym czasie), i na innych planetach.

#### Prabakterie

W ostatnich tygodniach sensacja goni sensację: „*Science*” informuje o odkryciu prabakterii, które występowały w początkach istnienia Ziemi i dziś żyją w ekstremalnych warunkach.

Dotąd rozróżniano tylko dwie formy organizmów: 1. protokarionty, najbardziej pierwotne, o prymitywnej strukturze komórkowej (bez wyodrębnionego jądra i organelli) - bakterie i sinice oraz 2. eukarionty, zbudowane z komórek o wyższym stopniu organizacji - wszelkie inne organizmy (rośliny, zwierzęta, ludzie). Do tej klasyfikacji trzeba będzie prawdopodobnie wprowadzić trzecią formę życia: archa. Nazwa pochodzi od odkrytych przed kilkunastu laty jednokomórkowców żyjących w gorącym źródle na dnie Pacyfiku, gdzie panuje ciśnienie ok. 200 atmosfer, a temperatura wynosi 85 stopni C.

Po długotrwałych badaniach mikroorganizmów w Instytucie Badań Genetycznych w Rockville, naukowcy zdołali rozszyfrować cały jego materiał genetyczny. Aż dwie trzecie genów jest całkowicie odmiennych od tych, które zna nauka. Funkcji nowo odkrytych genów jeszcze nie wyjaśniono. Pomimo uderzających różnic, archaia ma też pewne cechy wspólne z bakteriami (np. brak błony jądrowej). Ich ogromna odporność sprawia, że niektórzy badacze, krytycznie dotąd nastawieni do możliwości życia na Marsie, zmieniają zdanie: - *Im lepiej poznajemy te organizmy, tym bardziej jesteśmy skłonni wierzyć w istnienie życia na innych planetach* - przyznaje Craig Venter z Rockville.

Skądinąd wiadomo, że i „*zwykłe*” bakterie odznaczają się dużą odpornością i potrafią przetrwać długie okresy w letargu. Ta ich właściwość została potwierdzona przy badaniu bakterii wylądowanych przez solanki z głębokości 600 metrów, a więc z pokładów, które osadziły się przed 180 milionami lat.

#### Szukanie planet

Od dziesiątków lat astronomowie wypatrują planet, bo jeśli istnieje życie w kosmosie, to tylko na ich powierzchni mogą istnieć niezbędne warunki.

Co wiemy o planetach poza Układem Słonecznym? Przede wszystkim to, że one są, istnieją na pewno - a tę pewność mamy od bardzo niedawna, dzięki odkryciu Aleksandra Wolszczana (1990). Sławny dziś astronom, pracujący w Uniwersytecie Stanowym Pensylwanii oraz w Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu udowodnił, że odległy o 1300 lat świetlnych pulsar (gwiazda neutronowa) ma swój

system planetarny. Oczywiście, nie możemy dostrzec tych planet, zaś dowód jest pośredni. Pulsary emitują promieniowanie radiowe w postaci wiązki, która omiata niebo niczym latarnia morska, z niezwykłą regularnością. Obserwator z Ziemi może rejestrować te pulsujące błyski radiowe. Prof. Wolszczan zaobserwował regularne zaburzenia pulsów, co może być wywołane tylko przez krążące wokół gwiazdy planety.

Od chwili opublikowania odkrycia w „*Nature*” (1992) i jego ostatecznego potwierdzenia (1994), astronomowie na całym świecie - wiedząc już, że poszukiwać odległych planet - znajdują ich coraz więcej. I to nie tylko prowadząc całkiem nowe badania, lecz także... sięgając do zarejestrowanych obserwacji prowadzonych wcześniej. Erupcję odkrył prof. Wolszczan tłumaczy tak:

*Astronomowie zbyt kurczowo trzymali się założen antropocentrycznych, z góry przyjmowali, że każdy nowy układ planetarny powinien być podobny do naszego. Tymczasem okazało się, że układy planetarne mogą występować w formach radykalnie odmiennych. Dotyczy to zwłaszcza odległości wielkich planet, takich jak Jowisz, od gwiazd, a co za tym idzie - ich okresów obiegu. Astronomowie spodziewali się, że „*Jowisze*” będą się znajdować - podobnie jak w Układzie Słonecznym - daleko od macierzystej gwiazdy i powinny obiegać ją w ciągu 10-15 lat. Z tego powodu obserwacje mające wykazać, czy mamy do czynienia z układem planetarnym, przeprowadzano rzadko, 2-3 razy w roku. Np. badacze kanadyjscy w ciągu 13 lat obserwowali w ten sposób 20 gwiazd i niczego nie znaleźli. Tymczasem okazało się, że pierwsza planeta, którą odkryto na orbicie wokół normalnej gwiazdy (nie neutronowej), obiega ją nie przez lata, ale w ciągu czterech dni. Znaczą to, że obserwowanie układu dwa, trzy razy w roku nie mogło doprowadzić do odkrycia planety.*

Wszystko wskazuje na to, że nasz Układ Słoneczny nie jest czymś wyjątkowym w kosmosie. Kiedy jednak od pośrednich dowodów na istnienie planet będzie można przejść do ich bezpośredniej obserwacji? Notabene, istnienie nawet bliskiego nam Plutona zostało najpierw udowodnione pośrednio: w 1915 r. Percival Lowell, na podstawie za-

obserwowanych zakłóceń w ruchu Urana, obliczył położenie nieznannej wówczas planety, którą po długich poszukiwaniach znaleziono dopiero w 1930 roku.

Bezpośrednia obserwacja planety o rozmiarach Ziemi znajdującej się poza Układem Słonecznym nie jest możliwa, nawet przez najdoskonalsze instrumenty optyczne zlokalizowane na powierzchni naszego globu. Nie wystarczy do tego także krążący na orbicie wokółziemskiej teleskop im. Hubble'a. Owszem, przed dwoma miesiącami dostarczył on zdjęć sugerujących, że dość częstym zjawiskiem są gwiazdy podobnej wielkości co Słońce, wokół których z chmur pyłu w kształcie spirali mogą formować się planety. Teleskop wykrzył je w mgławicy Oriona. Jak twierdzą w „*Astronomical Journal*” R. O'Dell i M. McCaughrean - *„niemal wokół wszystkich gwiazd mgławicy widoczna jest protoplanetarna spirala”*.

Do obserwacji planet, a nawet przeprowadzania analiz ich atmosfer niezbędny będzie kosmiczny teleskop nowej generacji: interferometr. Ma to być cały system teleskopów rozmieszczonych na orbicie Ziemi w dużych odległościach od siebie, dzięki czemu uzyskany zostanie efekt znacznie lepszej rozdzielczości. To przedsięwzięcie, niezwykle kosztowne, jest planowane przez Amerykanów.

#### Kosmiczne pole

Czy jesteśmy w kosmosie sami, czy też istnieją inne formy życia, inne cywilizacje? Tu już wchodzimy w rejony *science fiction*. Zamiast przytaczać dziesiątki hipotez różniących się od siebie jak gwiazda od rozgwiazdy, poprzestaśmy na przypomnieniu słów greckiego filozofa: *„Utrzymywanie, iż tylko Ziemia jest piastunką życia jest równie bezsensowne jak twierdzenie, że na dużym polu mógł wyrosnąć tylko jeden kłos pszenicy”* (Metrodor z Chios, V w. p.n.e.).

A „pole” kosmosu jest niezmiernie. Nasze Słońce jest tylko jedna z karłowatych gwiazd na peryferiach Galaktyki. Galaktyka zaś składa się z około 200 miliardów gwiazd. Jeśli przyjąć, że 20 procent z nich ma systemy planetarne - daje to wciąż ogromną liczbę 40 miliardów słońc z planetami. Z około 11 tysięcy gwiazd, które znajdują się w odległości 100 lat świetlnych od Słońca - prawie 3 tysiące odpowiada mniej więcej warunkom, jakie stwarzają możliwości posiadania przez nie systemów planetarnych z co najmniej jedną planetą w ekosferze (strefie wokół gwiazdy, gdzie możliwe jest życie oparte na białkach).

Przez teleskopy można dostrzec - poza naszą Galaktyką - inne galaktyki, zbiorowiska światów odległe o miliony i miliardy lat światła; i tam są słońca, które zapewne mają swoje planety. A czy nasz wszechświat jest jedyny? Może istnieją i inne wszechświaty?

**Zwykłe sobotnie przedpołudnie. Zwykła sala - rzędy ławek, tablica. Mocno napastowane podłogi, pootwierane na oścież okna. Przy kilku zestawionych ze sobą stolkach - kilku zwykłych chłopców, uczniów krakowskich szkół średnich. Kartki i ołówki, kości do gry o dziwnych kształtach, kawałek zielonej wykładziny i małe figurki. Galicyjska Gildia Gier Fabularnych.**

**M**istrz: Pojawia się na płaszczyźnie powietrza. Jesteście zawieszani w przestrzeni, jest szarawo, nie widzicie nic. Obok was zjawia się Marylith, kobieta o ośmiu rękach i ogonie węża, prawdziwy demon Tanan Ri, który ma wam pomóc. Mówi: Teraz udacie się do głównego miasta, do kalifa, gdzie znajduje się esencja, w której musicie zanurzyć broń. Ja z wami nie pójdę, gdyż jestem tam niemile widziana. Ale nie bójcie się, jesteście chronieni. Wasza ochrona działa jednak tylko wtedy, gdy znajdujecie się nie dalej niż sto metrów od siebie - jeśli ja zerwiecie, zginiecie. Teraz przed wami pojawia się złota droga, z której pod żadnym pozorem nie możecie zejść, gdyż również grozi wam śmierć. Co chcecie powiedzieć, śmiertelniku?

**Iluzjonista:** Co może nas, pani, spotkać po drodze? Czy mamy tu jakichś wrogów?

**Mistrz:** Różne rzeczy mogą was spotkać. Ale to już jest nie moja działka, ja odchodzę do siebie - i Marylith znika. W tym momencie pojawia się złota droga, szeroka tak na cztery metry.

**Iluzjonista:** Ja chowam swoje cudowne szaty do plecaka, a komponenty do strzałów upycham gdzieś pod kolczugę. I ruszamy. Dwójkami, żeby było bezpieczniej.

**Mistrz:** Idźcie, idźcie, ciężko powiedzieć, ile czasu mija, bo nie ma tu dnia ani nocy. Nagle na horyzoncie dostrzegacie dryfującą wyspę, od której odrywa się jakaś mała plamka i bardzo szybko zmierza w waszym kierunku.

**Iluzjonista (do siebie):** Teraz mamy przerąbane...

**Paladyn:** Wyciągam miecz. Mistrz (przeglądając „Księgę Potworów”): Jest to postać dosyć duża, ma mniej więcej cztery metry wysokości. Lata. Wygląda jak człowiek, ubrany na wschodnią modłę, obwieszony tańcuchami i klejnotami. Łysy, z małą główką. Uśmiecha się, nie ma przy sobie żadnej broni.

**Paladyn:** Chowam miecz. Mistrz: Przez chwilę wisi w powietrzu przy złotej drodze i przygląda się wam. Potem pyta: Kim jesteście, śmiertelnicy?

**Kapłan (do siebie):** Następny nieśmiertelny...

**Mag:** Zmierzamy do sułtana. Czy możesz nam zdradzić, panie, co to za wyspa na horyzoncie?

**Mistrz:** Nie wiecie? **Iluzjonista:** My turyści... **Mistrz:** Chodźcie ze mną wobec tego. Przedstawiam was biewi. **Paladyn:** Ale my nie możemy zejść z tej drogi, bo zginemy. **Mistrz:** Nie bójcie się, ja was przeniosę - i zabiera was do pięknego miasta, całego z różowego marmuru, z ulicami wysadzonymi drogimi kamieniami. Wokół fontanny, ogrody, przechadzają się dzinowice, ale nie są zbyt zdziwieni waszym widokiem. Mają mniej więcej trzy metry, zakrzywione i świecące szable. Wchodzą do pałacu...

## Zamiast planszy i pionków

Nie trzeba wiele - trochę wyobraźni i dużo wolnego czasu. Gra się dniami, nocami i... latami. Ludzie z zewnątrz mówią, że gry fabularne są dla graczy od-

skoczną od rzeczywistości. Sami gracze, szczególnie młodzi, twierdzą, że to rzeczywistość jest dla nich odskoczną od gry.

Czym więc są rpg (roleplay games), gry fabularne, którymi fascynują się coraz większe rzesze nastolatków - i nie tylko? Różnią się one znacznie od tradycyjnych gier planszowych, po których porusza się za pomocą pionków i rzutów kostką. Tu nie ma planszy - jest za to nieograniczone pole wyobraźni, w której oparcie wersalki może być górą, blat stołu - polem bitwy, a wazonik z kwiatkami - zamkiem nie do zdobycia. Aby poruszać się w tym świecie, nie trzeba rzutów

## MIROŚŁAWA KARETA

# Kryształ gier

**Gra się dniami, nocami i... latami. Ludzie z zewnątrz mówią, że gry fabularne są dla graczy odskoczną od rzeczywistości. Sami gracze, szczególnie ci młodzi, twierdzą, że to rzeczywistość jest dla nich odskoczną od gry.**

kostką - gracz może iść tak daleko, jak zechce i podejmować własne, nie losowe decyzje. Po drodze spotyka postacie innych graczy, które może uznać za sprzymierzeńców dla osiągnięcia celu lub przeciwników. Jaki to cel - decydują sami gracze lub mistrz gry.

Kim jest mistrz gry? Niektórzy mówią, że osobnikiem, który przeszkadza graczom od czasu do czasu w spokojnym spożywaniu chipsów i coli. W rzeczywistości to on kreuje świat, po którym się poruszają. Ma do dyspozycji bardzo starannie opracowane systemy - grube podręczniki, zawierające opisy świata, praw nim rządzących, żyjących tam istot, ich właściwości i charakterów - oraz scenariusze przygód. Może jednak, wraz z graczami, wymyślać nowe przygody, zmieniać opisane zasady, a także stworzyć własny świat, oparty na przeczytanej książce, oglądanym filmie lub wprost - na wyobraźni. Musi jednak bardzo dobrze znać realia, w których się porusza - dopiero wtedy może wykreować takie przygody, o jakich marzą przychodzący na sesje fantasty - długie podróże po ziemi, podziemiach i przestworzach, mrozące krew w żyłach pojedynki z potworami, fascynujące zagadki, cuda i czary...

Mistrz gry przychodzi na sesję wiedząc już, co tego dnia spotka graczy, z których każdy wcieli się w jedną lub więcej postaci. To mistrz decyduje, jakie monstrum spotka dziś na wąskiej, górskiej drodze szlachetny rycerz - paladyn, kogo będzie próbował uwieść niebezpieczny demon pod postacią pięknej dziewczyny i na jakie przeszkody trafią szukające cudownego pierścienia krasnoludy.

Z reguły gracze uwielbiają denerwować mistrza gry - twierdzi Marcin, uczeń Zespołu Szkół Energetycznych. - Najpierw starają się go przekupić, a jak się już nie da, to go denerwują. Mój mistrz, jak grałem „Advanced Dungeons & Dragons”, miał zasłonkę i w momencie, gdy go już ktoś porządnie rozzłościł, wywieszał zza niej karteczkę z napisem „No, to teraz macie przerąbane”. I człowiek wiedział, że mu zaraz spadnie na głowę jakiś różowy słoń - specjalny czar z poziomu dostępnego tylko mistrzowi gry, przeciw któremu nie ma żadnych rzutów obronnych i nic nie można zrobić...

Nie znaczy to jednak, że gracz jest zupełnie bezbronny wobec czarów i potworów, jakimi dysponuje mistrz. Każda postać ma też swoje określone cechy, umiejętności, wytrzymałość i czary, którymi może się bronić, a nawet - atakować. Gdy dochodzi do starcia, gracze odwołują

się tradycyjnie do rzutów kośćmi o bardzo dziwnych kształtach, a następnie, za pomocą specjalnych tabelk, porównują celność uderzenia z wytrzymałością postaci.

## W kilku światach naraz

- Tych młodych ludzi, w zależności od pory roku i dnia, przychodzi tu co sobotę od dwudziestu kilku do czterdziestu naraz - mówi Jan Filipek, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury przy al. 29 Listopada, który od ponad roku pozwala członkom Galicyjskiej Gildii Gier Fabularnych korzystać z kilku pomieszczeń MDK przy tworzeniu ich

tem w następnej sali i zapraszają go do gry.

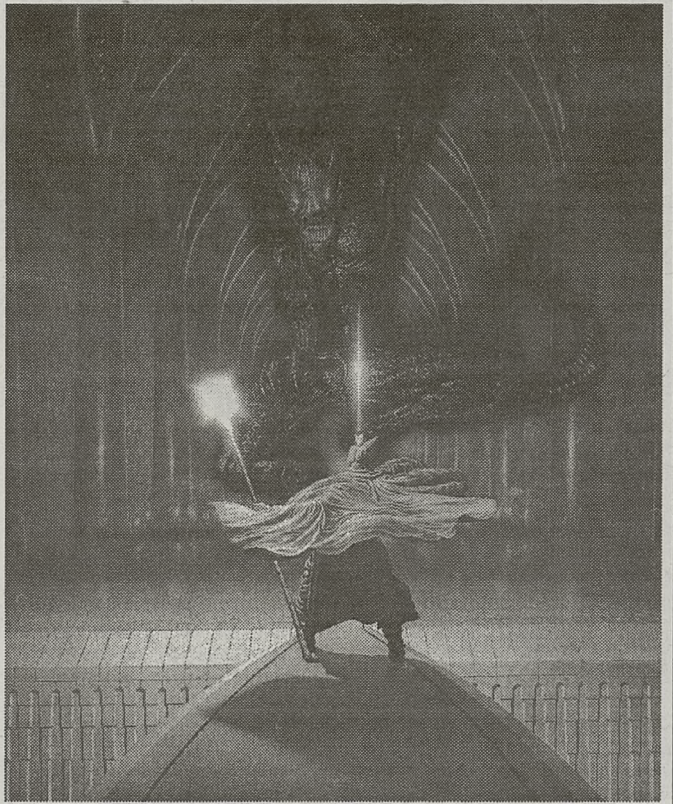
Większość tych młodych ludzi gra już od dość dawna, prawie wszyscy mogą być mistrzami gry i co tydzień zmieniają się w prowadzeniu sesji - żeby było ciekawiej.

- Im więcej ludzi, tym lepiej, bo jest więcej pomysłów - twierdzi Filip. - Dobry mistrz gry nie trzyma się sztywno swego scenariusza, tylko idzie też na rękę graczom, jeśli im wpadnie do głowy coś lepszego. My tu zresztą gramy sobie w kilka systemów naraz i po nich skaczemy...

- To jest tak, że oni mają rozbrabranych kilka gier i wchodzą

w tę, na którą akurat przyjdzie im fantazja - wyjaśnia Jan Filipek. - Ja też próbowałem grać, ale nie mam z nimi żadnego szansa - nie mógłbym kontrolować tak wielu światów naraz. Zaczyna się gra, zamykają drzwi, cichnie zgłęb przygotowań.

- Często zostają w salach sami (mają na to zgodę od rodziców) i jeszcze nigdy nie zdarzyło się, żeby coś było nie tak - dyrektor MDK zostawia graczom pełną swobodę na najbliższe go-



strzeza - wypada z gry. Zasady mogą być złe i wtedy za zgodą większości można je zmienić, ale pól obowiązują, trzeba myśleć, by ich nie złamać - i jeden pilnuje w tym drugiego. Oni uczą się przy tym, że świat jest taki, jakim sami go stworzą. Wiedzą, że nie mogą stać z boku i przyglądać się, bo zginą. Muszą działać, gdyż przez to ich postać zdobywa punkty doświadczenia i jest coraz mocniejsza. Ale uczą się też przegrywać, bo nie jest to jednak baśń, w której dobro zawsze zwycięża, ale - choć fantastyczny - to jednak prawdziwy świat.

W kilku salach grupy młodych ludzi przed rozpoczęciem sesji hałaśliwie ustalają panujące dzisiaj w grach zasady. Przychodzi też jeden „nowy”, Krzysiek z III klasy liceum, który jeszcze nie grał w rpg, a jedynie czytał o tym w piśmie „Magia i Miecz”. Na razie przygląda się przy stoliku, na czym całe to szaleństwo polega, ale za chwilę zjawiają się nowi gracze, otwierają nowy sys-

tem w następnej sali i zapraszają go do gry.

re można było łatwo już sprowadzić, a wydanie w roku 1993 pierwszej polskiej wersji - systemu „Kryształ Czasu”, drukowanej w piśmie „Magia i Miecz” - spowodowało prawdziwy boom.

Obecnie wydawaniem systemów po polsku (po wykupieniu licencji w wydawnictwach zagranicznych) zajmuje się kilka spółek, stworzonych przez ludzi, którzy sami zarażeni są bakcylem rpg. Obok tradycyjnych gier fabularnych (także w wersjach komputerowych) pojawiły się systemy bitewne - w których gra się całymi armiami, a także gry karciane (ostatnio powstał w Polsce pierwszy system łączący karty i zwykłe rpg). Nadal jednak gry fabularne uznawane są za najwyższą formę rozrywki. - Rpg polegają na wcielaniu się w rolę, a nie rzucaniu kostkami czy łapaniu w karty - mówi Rafał, prezes Galicyjskiej Gildii. - Sprawy techniczne, współczynniki itp. są dużo mniej istotne niż właściwe odgrywanie roli, teatr.

Większość gier opartych jest na popularnych książkach i filmach z gatunku fantasy, science fiction, horroru. Prócz polskich wydań, sprowadzane są też nadal wersje obcojęzyczne rpg - głównie angielskie, ale język nie jest już dla młodego pokolenia żadną przeszkodą. Gracze, którzy wypróbują wszystkie systemy, stale szukają czegoś nowego, bardziej rozbudowanych światów. Jeszcze w tym roku ukazać ma się, oczekiwana z dużą niecierpliwością, pierwsza polska gra fabularna - „Dzikie Pola” autorstwa Jacka Komudy, osadzona w naszych rodzimych realiach - w świecie „Trylogii” Sienkiewicza.

W pierwszej połowie lat 70. i, podbijając po drodze serca kilku milionów Amerykanów, błyskawicznie zrobili karierę na całym świecie. Do Polski trafiły na przełomie lat 70. i 80., przez szmuglowane przez granicę przez tych nielicznych, którzy mieli możliwość wyjazdu na Zachód i - co też nie było bez znaczenia - zakupu za ciężkie wówczas dewizy podręcznika do danego systemu. Przez długie lata sesje rpg odbywały się w domach, w wąskim gronie osób uprzywilejowanych. Dopiero przełom końca lat 80. spowodował nieco większe upowszechnienie się gier fabularnych, któ-

re można było łatwo już sprowadzić, a wydanie w roku 1993 pierwszej polskiej wersji - systemu „Kryształ Czasu”, drukowanej w piśmie „Magia i Miecz” - spowodowało prawdziwy boom.

Obecnie wydawaniem systemów po polsku (po wykupieniu licencji w wydawnictwach zagranicznych) zajmuje się kilka spółek, stworzonych przez ludzi, którzy sami zarażeni są bakcylem rpg. Obok tradycyjnych gier fabularnych (także w wersjach komputerowych) pojawiły się systemy bitewne - w których gra się całymi armiami, a także gry karciane (ostatnio powstał w Polsce pierwszy system łączący karty i zwykłe rpg). Nadal jednak gry fabularne uznawane są za najwyższą formę rozrywki. - Rpg polegają na wcielaniu się w rolę, a nie rzucaniu kostkami czy łapaniu w karty - mówi Rafał, prezes Galicyjskiej Gildii. - Sprawy techniczne, współczynniki itp. są dużo mniej istotne niż właściwe odgrywanie roli, teatr.

Większość gier opartych jest na popularnych książkach i filmach z gatunku fantasy, science fiction, horroru. Prócz polskich wydań, sprowadzane są też nadal wersje obcojęzyczne rpg - głównie angielskie, ale język nie jest już dla młodego pokolenia żadną przeszkodą. Gracze, którzy wypróbują wszystkie systemy, stale szukają czegoś nowego, bardziej rozbudowanych światów. Jeszcze w tym roku ukazać ma się, oczekiwana z dużą niecierpliwością, pierwsza polska gra fabularna - „Dzikie Pola” autorstwa Jacka Komudy, osadzona w naszych rodzimych realiach - w świecie „Trylogii” Sienkiewicza.

## Z toporem w rulinach

Do gry służyć może każde pomieszczenie - kluby spotykają się w domach kultury, czasem w prywatnych mieszkaniach, kawiarniach czy piwiarniach, wreszcie w bardziej nastrojowych miejscach.

- Najważniejsze jest stworzenie klimatu - mówi Michał, uczeń prywatnego liceum. - Kiedy graliśmy horror, to spotkania odbywaliśmy w starej piwnicy, takiej klitce z nie otynkowanymi cegłami w nowohuckim bloku, przy świecach. Żeby dobrze się grało w „Pendragona”, system oparty na mitach arturiańskich, gracze powinni najpierw coś na ten temat poczytać, a potem spotykać się w ruinach zamku, przy ognisku i w dodatku w strojach z epoki...

- Byłem u Jacka Komudy i przyglądałem się pokazowej grze w „Dzikie Pola” - opowiada jeden z graczy. - Na środku stał stół przykryty flagą Rzeczypo-

spolitej. Na nim leżała mapa, na mapie jeszcze dwie szable. Gdzieś w tle turlała się pusta butelka po trójniaku, a na stole stał litrowy kufel z miodem.

Istotne jest także dobranie sobie systemu - świata, który najbardziej będzie graczowi odpowiadał i postaci, w której czuje się dobrze.

- Można być rycerzem albo chamem, w zależności od tego, co komu odpowiada. Można zbierać dobre albo złe czary. Można się wyładować. Ale trzeba też wiedzieć, kiedy kończy się gra i człowiek wraca do rzeczywistości - mówi Jaś z nowohuckiego liceum.

Czasami tylko, na tzw. terenówkach - kilkudniowych wyjazdach pod namioty - roleplayowcy przenoszą swe fantazje w prawdziwy świat. Można wtedy spotkać - w małych miasteczkach, wsiach położonych koło jakichś ruin, ale także w warszawskim metrze - postaci biegające w kolorowych strojach, kolczugach z nakrętkami, w hełmach z blachy od konserw i z toporami.

## Nie zabiliby muchy

Mały sklepik z grami na placu handlowym Tomex w Nowej Hucie, wyładowany pudełkami po sam sufit, tak że ledwie starcza miejsca, by tam stanąć. Okres przedświąteczny - co chwila wpada ktoś szukając gry, najlepiej takiej, która byłaby dobra i dla siedmio-, i dla piętnastoletka. Przychodzą też stali klienci - szukają nowości rpg, wymieniają się kartami, usiłują coś wytargować - bo, jak zwykle, krucho u nich z kasą. Przynoszą małe figurki - krasnoluda, rycerza na niebieskim koniu, smoka, goblina - pomalowane farbami akrylowymi w wesole barwy.

- Właśnie przygotowujemy się do sprzedaży nowej edycji „Warhammera” - zdradzają prowadzący sklepik państwo Stecowie. - Chcemy ustawić plansze tutaj, żeby można było grać na miejscu. Na razie dajemy graczom figurki do malowania - za jakiś czas będą mogli wspominać, które postacie wyszły spod ich ręki...

Klienci są tu stale - głównie młodzież, ale nie tylko. Jakś czas temu bawił tu dyrektor domu kultury w Nowej Hucie i przez przypadek kupił sobie właśnie grę strategiczną. Wkrótce potem utworzył w swoim DK pierwszy w Nowej Hucie klub roleplayowców.

- I bardzo dobrze, gdyż więcej młodych ludzi właśnie z Huty gra w rpg i wreszcie mają się gdzie spotykać - mówi Krystyna Stec. - Oni się bardzo przez te gry zmieniają, na plus oczywiście. Trudno poznać tych samych ludzi po jakimś czasie...

- Ale jednak są też o gracze fabularnych bardzo negatywne opinie - że zabierają za dużo czasu, za bardzo opanowują myśli tej młodzieży, zakrawają na jakąś magię, mogą wywoływać zachowania niebezpieczne dla innych...

- To wynika z ich rozmów. Może się przestraszyć ktoś, kto się na tym nie zna i stydzi, jak oni dyskutują o swoich postaciach i grze. Oni przychodzą też tutaj, opowiadają, jaką sobie przygotowali postać na daną sesję, potem - jak im się powiodło, jak przebiegała walka i co zrobić, żeby następnym razem było lepiej. A mówią to z takim przejęciem i tak wiarygodnie, że gdyby te rozmowy usłyszał ktoś przypadkowy w tramwaju, to rzeczywiście mógłby pomyśleć, że zagrażają jego bezpieczeństwu... Tymczasem w większości są to jedni z najlepszych uczniów w swoich klasach, ludzie bez nałogów, którzy by nie zabiliby muchy, którzy nie będą szwendać się po mieście i nudzić, bo mają ciekawsze zajęcia. Oni też się muszą wyżyć, jak każdy, a robią to w ten sposób, że mają kartkę papieru, kości - i grają.

**W 1944 r. Hitler kazał nakładem setek niezastąpionych specjalistów górników i tysięcy robotników przymusowych wydrążyć w górach dwie podziemne kwatery główne, na Śląsku i w Turynii - pisał w swoich „Wspomnieniach” Albert Speer. Na budowę bunkrów w Kętrzynie wydano 36 mln, na kompleks bunkrów »Riese« („Olbrzym”) koło Jedliny Zdroju 150 mln marek**

# Tajne miasto podziemne

**Tuż za Walimlem, małą miejscowością w Górach Sowich na Dolnym Śląsku, widać po prawej stronie tablicę z napisem „Podziemne fabryki Walimia”. Zaraz obok, w skalnym zboczu znajdują się trzy wejścia. Działają już dostępne dla wszystkich. Jeszcze niedawno czarne dziury straszły chłodem, stęchlizną i wilgocią. Prowadzą bowiem do wydrążonych we wnętrzu góry lochów. Stanowią one część wielkiego kompleksu podziemi, których budowa nosiła kryptonim Riese - Olbrzym. I rzeczywiście jest to olbrzym. Tajemniczy, budowany ręcznie tysiące więźniów, przez kilka lat, do ostatnich dni wojny. Ponura tajemnica Gór Sowich jest ciągle żywa, urosła niemal do rozmiarów legendy. Jeszcze dzisiaj odnajdują się nowi świadkowie, a do podziemi wciąż zaglądalek poszukiwacze.**

**T**eren, który wybrano pod budowę, znajdował się poza zasięgiem lotnictwa aliancistów. Położony był również poza ostępcą, zakładaną przez Niemców, linią obrony na Wschodzie. Budowa miała bardzo dobre zabezpieczenie w energię elektryczną. Gęsta sieć dróg na tym terenie ułatwiała transport. Samych prac podjęła Śląska Wspólnota Przemysłowa SA, która dysponowała kilkoma tysiącami robotników przymusowych. Rozmieszczeni w kilku obozach umierali dziesiątkowani przez tyfus, dlatego Hitler rozkazał, aby budowę przejęła organizacja TODT. Prace od tej pory prowadzono przede wszystkim siłami więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, dla których przygotowano 20 obozów w pobliżu budowy.

Pracowano w niezwykłym pośpiechu, na trzy zmiany. W samej pracy Niemcy nie przewidzieli ani minuty przerwy. Dwa dziesiąta cztery godziny na dobę drążono wnętrza gór. Powstawały ogromne, podziemne hale i korytarze. Materiały budowlane robotnicy transportowali za pomocą podziemnej kolejki wąskotorowej. Ta sama kolejka wywoziła gruz i urobek. Tunele betonowane. Do dzisiaj w okolicach Walimia można spotkać skamieniałe worki z cementem.

- W cieniu drzew stały potężne kompresory tłoczące powietrze do sztolni. Od nich wzdłuż podziemnych korytarzy ciągnęły się długie rury. Hałas był okropny - wspomina były więzień Gross-Rosen. - Mimo że były urządzenia ssące i tłoczące, kamienny pył wdzierał się w gardło i do płuc, wywołując paroksyzmy kaszlu. Niektóre podziemne korytarze zostały obudowane betonem, inne były z litego kamienia. Ogromne hale, z głównych korytarzy wychodziły boczne. Często o sifitu korytarza wiercono otwory, skąd prowadziły nowe korytarze, do których jedynym dostępem była drabina. Znam z autopsji dwa wypadki, kiedy wielka, niczym świątynia, hala zawałała się grzebiąc setki ludzi, nie tylko więźniów, ale i niemiecki nadzór. Wierciliśmy skałę ogromnymi świdrami, młotami pneumatycznymi, pod nadzorem wło-

skich strzelniczych. Trzeba było wyborować kilka otworów. Ładunki umieszczali Włosi. Po wybuchu wchodziła ładowaczka, aby urobek załadować na lory. Nie było nigdzie taśmociągów. Najpierw stukali tykami w sklepienie, by stracić tkwiące tam półluzem kamieniska. Często ogromne gazy i cały wyrąbany wybuchem przodek zawałał ładowacza. Po pracy człowiek wychodził jak pijany. Jeszcze kilka godzin potem odczuwało się wibracje. Codziennie nieśliśmy jednego lub kilku więźniów niezwykłych do obozu, w zastąpieniu przy pracy, już nie mogli się podnieść i tak umarli...

**T**a makabryczna budowa była otoczona ścisłą tajemnicą. Więźniowie pracowali w komandach, które nosiły podwójne nazwy. Do obozu nikomu nie wolno było się zbliżać, za zbytne zainteresowanie pracami groziło aresztowanie, a nawet śmierć. Dlaczego tak pilnie strzeżono tajemnicy? W jakim celu drążono potężne hale? Co właściwie miało znajdować się w górach?

Kwatera główna, czy laboratorium atomowe? „W 1944 roku Hitler kazał nakładem setek niezastąpionych specjalistów górników i tysięcy robotników przymusowych wydrążyć w górach dwie podziemne kwatery główne, na Śląsku i w Turynii - pisał w swoich „Wspomnieniach” Albert Speer, minister do spraw uzbrojenia i przemysłu wojennego III Rzeszy. - Według punktu osiemnastego protokołu dla Führera ds. Wehrmachtu z dnia 20 czerwca 1944 roku, przedstawiłem Führerowi, że obecnie przy rozbudowie kwater głównych zatrudnionych jest 28 tysięcy robotników (...). Na budowę bunkrów w Kętrzynie wydano 36 milionów, na kompleks bunkrów »Riese« („Olbrzym”) koło Jedliny-Zdroju 150 milionów marek (!). Na to przedsięwzięcie budowlane potrzebne było 237000 m sześciennych żelbetonu, 213000 m sześciu sztolni, 58 kilometrów dróg z sześcioma mostami i 100 km rurociągow. Sam »Riese« pochłoniął więcej betonu niż w całym 1944 roku można go było podzielić dla całej ludności na budowę schronów przeciwlotniczych”.

Ten fragment wspomnień Speera wielokrotnie był cytowany przez badaczy tematu. Ale rozwiązanie zagadki nie jest proste. Czy Hitlerowi rzeczywiście była potrzebna taka kwatera główna? Jeżeli tak, to dlaczego prace były utajnione, dlaczego kontynuowano je do pierwszych dni maja 1945 roku, kiedy wojna była już dla Niemiec przegrana?

Rosjanie zajęli te tereny około 8-10 maja 1945 roku. Z tego powodu nigdy nie ukończono gigantycznej budowy w Górach Sowich. Już pod koniec stycznia Niemcy przerwali roboty górnicze, aby rozpocząć systematyczną wywózkę sprzętu i surowców do Rzeszy. Atmosfera stawała się z dnia na dzień coraz bardziej nerwowa. Trzy czwarte robotników ewakuowano, pozostała część natomiast pozostała w walimskim i głuzyckim obozie. Z relacji świadków wynika, że spora grupa więźniów, około 20 tysięcy, została żywcem pogrzebana w lochach Walimia.

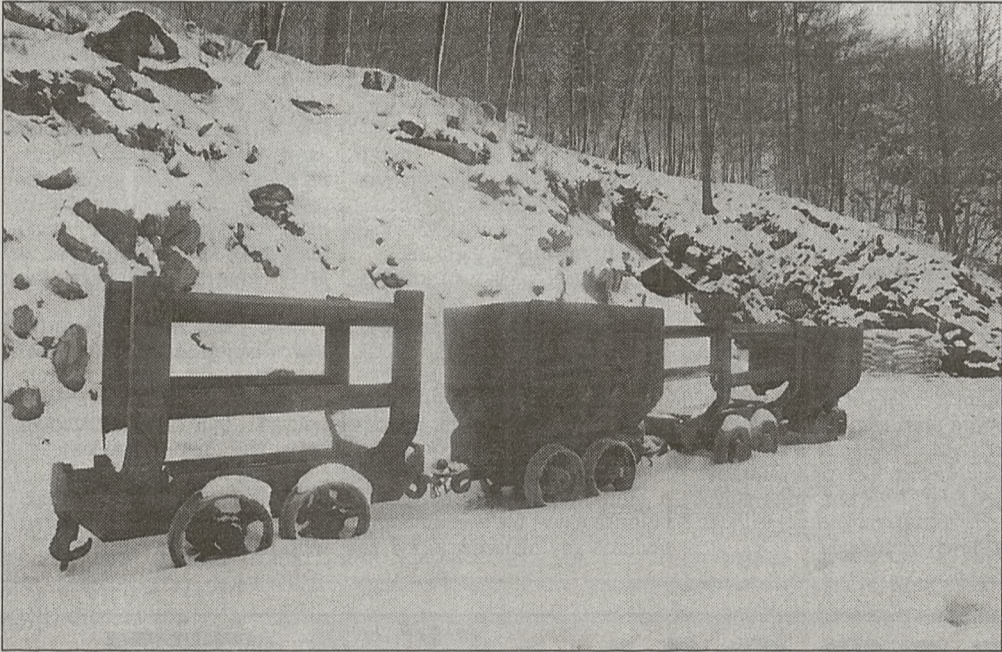
Były więzień Gross-Rosen, o numerze P16406, pełnił w obozie funkcję pisarza.

- Według mojego rozeznania, zatrudnionych w rejonie Walimia było kilkadziesiąt tysięcy więźniów. Pod koniec 1944 roku, w każdym razie niedługo przed ewakuacjami, ze stanu ewidencyjnego wynoszącego 23 tysiące więźniów, przekazywanego codziennie meldunkami do komendy obozu w Gross-Rosen, zniknęło około 20 tysięcy ludzi w stosunku do meldunku z dnia poprzedniego. Ponieważ wydawało mi się, że zaszła pomyłka, zwróciłem na to uwagę SS-manowi przyjmującemu meldunki, na co ten odpowiedział, że meldunek jest prawdziwy! Wydarzenie to było komentowane między SS-manami z zadowoleniem, że liczba więźniów zmniejszyła się o tak wysoką liczbę. Ze strzępów podsluchanych rozmów SS-mańskich doszedłem wraz z innymi więźniami do przekonania, że była to likwidacja komanda Riese. Nastąpiło to prawdopodobnie przez zamknięcie tych

znalazłem się w pobliżu byłego obozu dla jeńców, gdzie znajdowały się wejścia do podziemi i wszystko było absolutnie zasypiane. Nie słyszałem, aby ciężarówki wyjeżdżały z powrotem. Czyżby więc zostały w środku? A jeżeli tak, to co kryły?”

No, właśnie. Ciężarówki zniknęły gdzieś w rejonie Wielkiej Sowy. Czy wjechały do nieukończonych tuneli, których wejścia następnie zasypiano? Prawdopodobnie znane dzisiaj sztolnie stanowią 30 proc. tego, co wykonano na tym terenie w czasie wojny. Gdzie jest więc reszta?

Zsumujmy fakty. Tajna budowa, niesłychanie wysokie koszty, maskowanie przed nadejściem nieprzyjaciela, zagadkowy transport. Co naprawdę działo się na podziemnej budowie i co Niemcy po sobie tam zostawili? Ze wspomnień Alberta Speera wynika, że „Olbrzym” miał być nową kwatery Hitlera. Wielu badaczy uważa, że w podziemniach miała powstać fabryka rakiet ty-



Wagony podziemnej kolejki.

Fot. KRZYSZTOF GÓRALSKI

więźniów w jakichś wydrążonych w skałach pieczarach...

**P**o wojnie za zaginionych uważano tylko trzy tysiące więźniów. Z relacji innych świadków wynika jednak, że Niemcy wysadzili sporą część budowanych przez siebie podziemi. Tak, jakby chcieli ukryć to, co znajdowało się w środku. Jeżeli rzeczywiście w Górach Sowich miała powstać tylko kwatera Adolfa Hitlera, to czy należało wysadzić prawie dwie trzecie całej budowy - i co do dziś znajduje się za skalnymi zawałami?

- Pewnej nocy pod koniec kwietnia w naszej wsi zjawili się regularne oddziały SS - opowiadał Jan A., którego relację przedstawiam za Andrzejem Dudzińskim, dziennikarzem „Wybrzeża”. - Żołnierze obstawili całą wieś. Otoczyli poszczególne zabudowania, kierując w stronę okien lufy pistoletów maszynowych. Gdy ktoś próbował wyjść, chcąc sprawdzić, co za hałas, strzelali bez ostrzeżenia. Później usłyszeliśmy ciężkie samochody ciężarowe. Ryk ich motorów słychać było prawie dwie godziny. Skończyło się tuż przed świtem, a potem nastąpiła seria wybuchów. Wydawało mi się, że grzmiały całe góry, że Niemcy za pomocą dynamitu chcą je w ogóle porzestawić. Nad ranem SS się wycofało. Jakiś czas później

pu V-2 lub części do nich. Jeden z byłych więźniów pracujących w Górach Sowich twierdził nawet, że w jednej ze sztolni zdołano przed ukończeniem wojny uruchomić montownię rakiet lub samolotów. Podziemia mogły mieć też coś wspólnego z... bronią atomową.

- W czerwcu 1943 roku sprowadzono tu grupę 120 Duńczyków i Norwegów (fizyków i chemików) do bliżej nieokreślonych prac. Ślad po nich później zaginęła. Mamy nie potwierdzone wiadomości o chorobach więźniów sugerujące napromieniowanie - czyżby żyły rudy uranowej? - zastanawiał się jeden z badaczy tematu, Wacław Sadowski. Niedaleko trwały prace nad wzbogaceniem ciężkiej wody, a w Kozicach wydobywano rudę uranową.

- Niemcy wnieśli niewątpliwie wielki wkład w rozwój fizyki jądrowej - pisze Dariusz Król, w artykule „Kryptonim Riese” z 1986 roku. - Otto Hahn jest odkrywca rozszczepienia jądra uranu. (...) Prawdopodobnie niektórzy uczeni nie byli przekonani, czy należy budować bombę atomową. Nie wszyscy byli przecież nazistami. Badaniami nad rozszczepieniem jądra atomowego kierowało nie wiedzieć czemu Ministerstwo Poczty i Telekomunikacji. Ale największe znaczenie miał chyba pewien błąd w obliczeniach.

Najprościej mówiąc, do wyprodukowania bomby potrzebne są dwa czynniki: uran i moderator, czyli spowalniacz. Uran Niemcy mieli. Wydobywali go w dużych ilościach w Czechosłowacji. Kłopoty były natomiast z moderatorem. Rozszczepienie jąder atomów następuje łatwiej, jeśli bombarduje się je nie normalnymi neutronami, ale spowolnionymi, tj. zmoderowanymi. Jako moderator może służyć np. grafit albo jakaś ciężka substancja zawierająca dużą ilość wodoru - np. ciężka woda (...). Niemcy posiadali wtedy 2,5 tony ciężkiej wody, który to zapas był absolutnie niewystarczający do jakichkolwiek poważniejszych prac. Ponadto mieli 120 litrów 1-procentowego roztworu ciężkiej wody. Te 120 l zostały przewiezione do Mieroszowa, gdzie zakład koncernu I.G. Farben miał je wzbogacić do 100 proc. Otrzymałoby około 1,2 l ciężkiej wody. Tymczasem już w roku 1942 w USA Fermi uruchomił

reżymem, pozostał w Polsce. Czy zrobił to specjalnie? Może był kimś w rodzaju strażnika? Kiedy w latach pięćdziesiątych stało się jasne, że Dolny Śląsk nie wróci już do Niemiec, jego pobyt w Polsce stał się bezcelowy?

Z powojennych lat pochodzi też historia o starym wyrobisku w zboczu góry. Jednego z mieszkańców Walimia zaprowadził tam kolega. W sztolni znajdowała się żelazna płyta, broniąca dostępu do obetonowanej sztolni. Informator zginął tydzień później w niewyjaśnionych okolicznościach. Sztolnia została przez kogoś odstrzelona i dzisiaj nie można się do niej dostać. Jeżeli te opowieści uznać za wiarygodną, budowla w Górach Sowich znacznie przekraczałaby nasze wyobrażenia... Tym bardziej iż z wielu relacji wynika, że tunele Gór Sowich wiodły aż do potężnego zamku Książ koło Wałbrzycha. SS-mani mieli się tam przedostawać podziemną kolejką.

Dotychczas udało się odnaleźć w Górach Sowich siedem podziemnych kompleksów. Pozostawiono je w różnych stadiach budowy, większość na etapie prac górniczych. Częściowo obetonowanych obiektów jest niewiele. Każdy z zespołów sztolni ma co najmniej dwa wejścia, które po kilkudziesięciu metrach dochodzą do mającego charakter szluzu zespołu wartowni.

Znane pojedyncze systemy sztolni leżące na wysokości między 500 a 600 metrów n.p.m. mają między 500 a 3000 metrów długości. Zestawiona długość znanych sztolni wynosi 8100 metrów, powierzchnia 26000 m kw., objętość oblicza się na 97.000 metrów sześciennych. Znane są oficjalnie dwadzieścia trzy wejścia do podziemi. Piszę - oficjalnie, ponieważ co jakiś czas grupy poszukiwaczy znajdują nowe sztolnie. Niemcy prawdopodobnie zdążyli zbudować około dziesięciu kompleksów. Być może największe odkrycia w Górach Sowich są jeszcze przed nami. Odkrycia podziemnych kompleksów znacznie bardziej zaangażowanych w budowie, tych, które Niemcy uznali za warte zamaskowania.

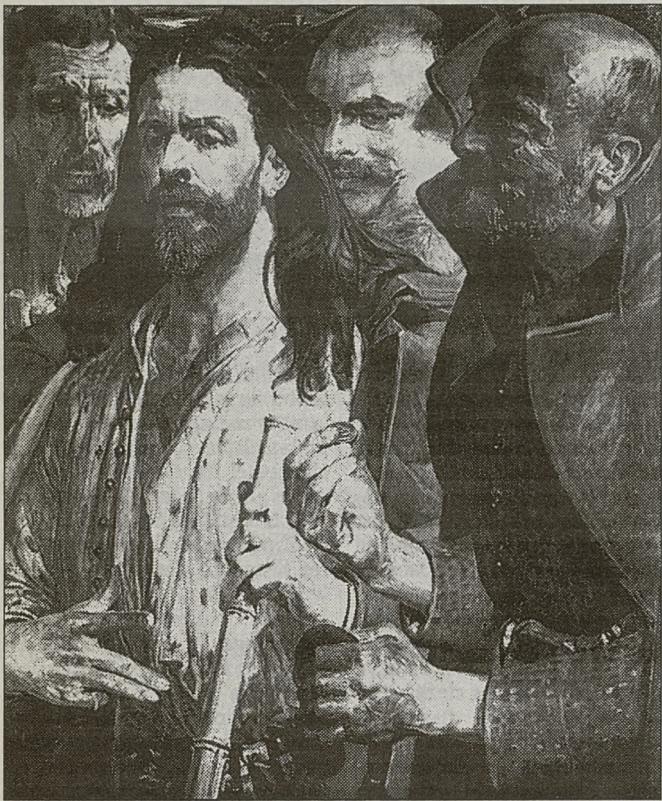
„Olbrzym” to nie tylko część podziemia. To także betonowe budowle na powierzchni ziemi. Z trzech systemów sztolni na powierzchnię prowadzą szyby, które prawdopodobnie przewidziano na windy lub system wentylacyjny. Na etapie budowy służyły do podawania betonu pod ziemię. Dziś są bardzo niebezpieczne.

Bogdan Rosicki z Urzędu Gminy w Walimiu zamierza się podjąć eksploracji części podziemi.

- Aż się boję tego, co możemy tam znaleźć - mówi. - Z pewnością trafimy na masową mogiłę, a może na zapomniane laboratorium. Kilka razy natknąłem się już na dziwnych Niemców, którzy w tajemnicy oglądali zawały. Dwa kompleksy, Walim i Osówka, są obecnie dostępne dla turystów. Najciekawsze jest jednak głęboko ukryte.

JOANNA LAMPARSKA

**W piątkowym „Dzienniku” znajdziecie Państwo tekst Joanny Lamparskiej o najtajniejszej kwaterze Adolfa Hitlera w... Książu.**



Profesor maluje pejzaż?! - zawołał ktoś z przelotem, widząc Malczewskiego w plenerze za sztalugami. - Na złość Stanisławskiemu - mruknął przez zęby Malczewski i malował dalej.

W tej krótkiej anegdotce odbiła się sytuacja artystyczna polskiej sztuki przełomu wieków. Na jednym jej biegunie stał Stanisławski właśnie i jego impresjonistyczne widzenie świata. Na drugim Malczewski, ostrzegający uczniów przed rozpłynięciem się treści obrazów w migawkowym utrwalaniu blasków świata.

Stanisławski nie pozostawał mu dłużny: „Myśli, że malarstwem Polskę zbawi - mawiał - a malarstwo ma co innego do roboty!”

Jednak nie w oczach Malczewskiego, on bowiem traktował swój zawód jako posłannictwo. I nie zszedł ze swej drogi, choć Gierymski zarzucał mu płaskie „spekulowanie na patriotycznych uczuciach”, podczas gdy w istocie - jak wyznał sędziwy już Malczewski w wywiadzie dla „Wiadomości Literackich”

w 1925 roku - „gdybym nie był Polakiem, nie byłbym artystą”.

Malczewski studiował w pracowni Matejki i więcej nawet - był jego najzdolniejszym i najukochańszym uczniem, tym, w którym Mistrz upatrywał godnego siebie następcę i kontynuatora sławy swego imienia. Mimo to Malczewski innego sobie wybrał patrona, gdyż inne tematy inspirowały jego wyobraźnię.

Znacznie trudniej jest namalować Chrystusa niż „Grunwald” - powiedział kiedyś. On malował Ukrzyżowanego. Pod postacią umęczonych zesańców w sybirskim cyklu i własną. Wybuchł skandal. No, bo jakże to! Osmielił się dać Chrystusowi własną twarz? Takie podobieństwo jest wprost świętokradce! - wołali przeciwnicy artysty.

„Wszystkich, którzy znali głęboką religijność Malczewskiego - pisze kuzyn i przyjaciel Jacka, Adam Heydel - dziwiło to wielokrotnie przedstawianie siebie jako Boga. Powiedział to ktoś Malczewskiemu - chcielibyście, że bym jako Chrystusa malował N.? - odburknął. I wymienił jednego ze swych famulusów”.

Rzecz cała tymczasem leżała w nieporozumieniu. Istotnie, Malczewski identyfikował się z Chrystusem, zaczął dać mu rysy swej twarzy. Nie utożsamiał się jednak z Bogiem, lecz człowiekiem, o czym świadczą wybrane tematy - „Grosz czynszowy”, „Chrystus i Samarytanka” i „Chrystus przed Piłatem”. Nie on zresztą pierwszy odważył się dać Bogu swe oblicze. Wyprzedził go, jako jedyny skądinąd, Rembrandt z Rijm.

**JERZY MADEYSKI**

## Bardzo dziwny

**Albert Chmielowski roześmiał się i rzekł: „Ty, Jacku, taki łobuz jesteś, „A, masz rację” - odpowiedział Malczewski**

Niesforny i buńczuczny Malczewski wciąż ścigał gromy na swą głowę. Zasłużone i niezasłużone pospołu, bo swych czynów przed nikim tłumaczyć nie lubił, gdyż kark miał twardy, a naturę przekorną do tego. Łatwa do wyjaśnienia błahostka też doprowadziła do ostatecznego zerwania z Matejką: otóż ktoś namalował na podłodze pracowni Jacka rzymską figurę Mistrza. „Musiała być złośliwa i impertyncka, skoro Matejko - myśląc, że ją Jack rysował, obraził się ostatecznie” - konkluduje Heydel.

Żebyż to tylko tyle! Dziwną bowiem i niecodzienną postacią był Jack Malczewski i bardzo polską w owej dziwności, lub bardzo sarmacką raczej. Skromny i czupurny zarazem, pyszny, lecz i pełen kompleksów niższości, zmysłowy asceta i romantyk, rozkocharny w klasycznym, więc racjonalistycznym antyku greckim.

Zadziwiał wielkopańskim gestem połączonym z rzemieślniczą wprost pracowitością, gdyż do końca życia utrzymywał się z pracy rąk własnych. Jego nauczyciel, Matejko, dorobił się dworu w Krzesławicach, podobnie jak Meoffer. Chełmoński nabył Kukulówkę, a Brandt Orońsko, o sławnych willach Boecklina i Stucka nawet nie wspominając, podczas gdy Malczewski żył na

poziomie nieco zamożniejszego mieszczaństwa zaledwie. Wciąż brak mu gotówki. Bierze zaliczki na obrazy, pożyczka. Ba, niekiedy nie stać go nawet na natychmiastowe zapłacenie niewielkich, honorowych przecież długów karcianych w wysokości 20 - 50 koron, a przegrzywał często, gdyż w brydża grał raczej fatalnie.

Kiedyś, powiedzmy, zjawiły się w jego pracowni dwie panie „z towarzystwa”, na którym notabene Jackowi bardzo zależało,

W takim to miejscu przyszedł na świat w 1854 roku Jacek, syn Juliana, sekretarza Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Marii née Korwin-Szymanowskiej. Może właśnie wówczas już ukształtował się charakter Jacka, a zwłaszcza sięgające przewrażliwienia poczucie osobistej godności, jakie tak często staje się udziałem „ubogich krewnych”, by zatruć im życie i poplątać jego ścieżki? Może. Boć przecie tuż

namalowane w symbolicznej barwie szynela, o którym sam Malczewski powiedział przed śmiercią: „To mój towarzysz przez całą sztukę, ja widziałem w nim symbol naszej niewoli, co ludzie teraz może dopiero zrozumieją, jak i mnie w ogóle, choć tego się przedko nie spodziewam...”

Ostatnim obrazem sybirskiego cyklu i jego formalnym zamknięciem jest „Wigilia wygnañców” z 1892 roku, zwana dziś „Wigilią na Syberii”, jedyna

by kupić obraz dla księżnej X na imieniny. „Na imieniny? - przedrzeźnia je Jacek przymiślnym dyzkanem - na imieniny? - a, to do Smidowicza, proszę pani, do Smidowicza!”, a dodać należy, że imię Smidowicz był właścicielem sklepu z elegancką galanterią damską. No, bo jakże to! Ktoś ośmielił się postawić jego obraz, jego dzieło, które zdolne jest poruszać umysły i budzić serca, w jednym rzędzie z imiennymi kwiatami i bombonierkami?

Nie pierwszy to zresztą i nie ostatni wybrzydzenie porywczonego artysty. „Kiedyś - wspomina Heydel - jeden z największych panów w Polsce przyjechał do Krakowa zamówić portret. Posyła list do Malczewskiego z propozycją, by odwiedził go w hotelu. - Powiedz panu N. - odpowiada Jacek, że ja nie jestem żydowski faktor, co do hotelu przychodzi. Jeśli pan N. ma interes, niech mnie poszuka. - Zrobił mu potem za 500 koron taki portret, za jaki za granicą byłby magnat płacił pięć tysięcy...”

Ano - szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie. Tyle że Malczewscy nawet zagrody nie mieli, jako że już dziadów Jacka wszystko byli stracili, zachowując jedynie ziemiańskie koneksje i tradycje, w których i Jacek się wychował. A działa się to w zgoła nie wielkomiejskim Radomiu, wśród błota i kocich łbów.

obok, w Wielkiem, mieszkał wuj Jacka, ziemianin i jego córki, z których jedna, Wanda Karczewska, omal nie została panią Jackową, bo zakochali się w sobie na umór pierwszą, młodzieńczą miłością. Lecz cóż, gdy ojciec był przeciw, boć przecie „Jacek chłystek, bez grosza, a Wanda jeszcze dziecko”. Co powiedziawszy, „wymówił” Jackowi dom, czyli go po prostu z niego wyrzucił. I to raz na zawsze.

Pewne natomiast jest, że właśnie tam i wtedy, w prowincjonalnym Radomiu narodził się głęboki patriotyzm Jacka i jego, jakże specyficzne i głębokie pojęcie polskości.

Tam bowiem, w Radomiu, zastaje go wybuch powstania. Jacek ma lat dziewięć, lecz nie zapomni stycziowej gehenny do końca swych dni. Do śmierci też szarobury, wojskowy szynel pozostanie dla niego widomym znakiem niewoli i nieszczęścia narodu.

Pierwszy też w jego sztuce pojawia się cykl sybirski. Brunatny, jak „monachijskie sosy”, których stosowanie Jackowi często zarzucano. Lecz może niesłusznie? Może to nie monachijska szkoła, którą skądinąd znał z autopsji, lecz właśnie zesłańcze szynele nadały ów szarobury ton obrazom takimi, jak „Niedziela w kopalni”, „Śmierć Ellenai” lub „Śmierć na etapie”? Może zostały celowo

namalowana przez artystę scena wigilijna, jeśli pominąć jej, zubożoną nieco, wersję z roku następnego.

Współcześni przyjęli „Wigilię” nader życzliwie, acz nie bez pewnych „ale”. Tym „ale” była gama obrazu, a raczej jego podwójne oświetlenie.

„Wigilia” jest dziełem bardzo wybitnym - pisano - nad wszystkim góruje nastrój tęsknoty i rozpaczy, udzielający się widzowi. Nastroj wydobyty ogromnie dyskretnymi, delikatnymi sposobami. Wygnańcy nie odczuwają żadnych cierpień fizycznych. Nie zamarzają na śniegu, jak wygnańcy Grottera, nie znoją się w kopalni, śmierć nie wchodzi w ich szereg, jak na innych obrazach Malczewskiego. Odwrotnie, samo otoczenie - pokój, stół jadalny, syczący samowar - nasuwa raczej wrażenie ciepła i domowej zaciszy. Tym silniej działa wyraz przepysznych twarzy. Cały ich ból, wszystkie ich cierpienia są duchowego porządku. Nad stołem unosi się przeraźliwa tęsknota... umieć namalować te myśli, umieć namalować te widziadła było ogromnym triumfem artysty... Słowem - dzieło o ogromnych wartościach i z jedną przykrą wadą. Kolorystycznie źle zharmonizowane... przeciągnięta o włos czerwoność światła świecy i obraz robi

# THOMSON

# W

# CBS

telewizory 25", 28" o 200 zł taniej

telewizory 21", magnetowidy o 100 zł taniej



## ŚWIĄTECZNA SUPEROBNIŻKA CEN!

- CBS Centrum, ul. Królewska 63, Kraków
- CBS ul. Kalwaryjska 27, Kraków
- CBS os. Handlowe 8, Nowa Huta
- DH "WANDA", Nowa Huta
- DT "GRYF", Rynek 4, Miechów
- DT "LACH", al. Batorego, Nowy Sącz
- CBS ul. Moniuszki 2, Rzeszów

### ZIMA 96/97

BIURO JORDAN POLECA:

**AUSTRIA**

**Tyrol:**

Innsbruck - od 1195 zł\*  
Kössen - Keiserwinkl - od 625 zł\*  
Maurach - Achensee - od 370 zł  
Reith im Alpbachtal - od 740 zł\*  
Waidring - Pillerseetal - od 985 zł\*  
Ried im Zillertal - Zillertal - od 500 zł

**Salzburgerland:**

Zell am See/Kaprun - od 635 zł  
Bramberg - Hohe Tauern - od 470 zł  
Altenmarkt - S. W. „Amade” - od 515 zł

**Styria:**

Mariazell - Mariazellerland - od 1190 zł\*  
Schladming - od 490 zł\*  
\* cena z karnetem narciarskim

**OBÓZ NARCIARSKI DLA MŁODZIEŻY W REGIONIE KAPRUN/ZELL AM SEE - 999 ZŁ**

**FRANCJA**  
Meribel/Mottaret - od 477 zł  
Val d'Isere - L'espece killy - od 326 zł  
Tignes - L'espece killy - od 250 zł  
Lato w zimie, m. in: TUNEZJA  
ZIMOWISKO  
DLA DZIECI W WIEKU 7 - 12 LAT  
W MUSZYNI

### NARTY W AUSTRII!

SUPER PROMOCJA

**NA NARTY DO AUSTRII ZA DARMO**

BIURO JORDAN WYBIERA SZCZĘŚLIWY  
DZIEŃ W KAŻDYM MIESIĄCU. ZA  
ŚWIADCZENIA ZAKUPIONE W TYM DNIE  
BIURO JORDAN ZWRACA 100%  
TWÓJEJ WPŁATY\*. O SZCZEGÓLNY PYTAJ  
W TWOIM BIURZE PODROŻY

INFORMACJE I SPRZEDAŻ: TEL. 939  
Kraków, ul. Długa 9  
tel. 21 21 25, 22 20 33, 21 77 64, 22 19 96  
Tarnów, Dworzec PKS, tel. /014/ 21 41 11

wskutek tego wrażenie przeja-  
skrawionej dysharmonii...  
Ano, cóż. Współczesnym  
mogło nie podobać się zestawie-  
nie zimnego światła grudniowe-  
go dnia z ciepłym światłem  
świecy, lecz nas postimpresjo-  
nizm dawno już do takich połą-  
czeń przyzwyczaił.

„Wigilię” rozpatrywa-  
no ze wszystkich  
możliwych stron,  
poza jej kompozycją może. Tym-  
czasem siła i czystość konstruk-

sem za bardzo nawet, lecz cóż,  
był introwertykiem i ekstrawerty-  
kiem zarazem, bo i takie dziwo-  
łagi się w naszym, narodowym  
temperamencie znakomicie po-  
mieścić potrafią.

Również „Wigilia” więc jest  
dziwnym obrazem. Brzmi w niej  
niezbyt dalekie echo naturalis-  
tycznego realizmu w wyglądają-  
cych spod śnieżnego obrusa  
żółbłach siana, lśnieniu sztuk-  
ców i samowara oraz jakże real-  
nych i nic z podniosłością nie

który tak bardzo zachwycił go  
u francuskich mistrzów i o które-  
go prymat nad kolorem wojował  
ze Stanisławskim.

Z francuskiego też realizmu  
rodem jest „niegodna artysty  
sztuka brzydoty”, uosobionej  
w drastycznych przedstawieni-  
ach „pospolitych typów ludz-  
kich”, co niejednemu raz wytykała  
mu krytyka z samym Gersonem  
pospołu, z czym ostatecznie  
można by się było zgodzić, z tej  
choćby racji, że postać trzecia

wa po części scena pędzla Mal-  
czewskiego, a mianowicie „Ado-  
racja Matki Boskiej”, tworząca  
część centralną tryptyku „Idź  
nad strumienie”, w którym to ob-  
razie wszyscy, ludzie i chimery,  
Pegaz wiedziony za uzdę przez  
nagą Muzę, fauny i strudzony  
wędrowiec w szynelu, z tuła-  
czym tobołem na plecach - skła-  
dają hołd Bożej Rodzicielce. Sie-  
dzi na wysokim cokole, wsparta  
bosymi stopami na złotym sier-  
pie księżycy, symbolu grzechu,

Kiedy indziej znów przy-  
szedł do niego „nieduwznan-  
ny”, jak mawiano, „wielbiciel  
pewnej pięknej pani”, czyli po  
prostu kochanek, by zamówić  
jej portret. - „Niech mnie mąż  
o to poprosi” - odparł Malczew-  
ski. Mąż pani przyszedł prosić.  
Malczewski namalował dwa wizerunki, jeden dla „wielbiciela”,  
a drugi dla męża, za darmo. Mąż  
przyszedł po skończeniu dzie-  
ł. „O nie, łapa precz - po-  
owiedział mu Malczewski”,  
wspomina Heydel.

wie ruchach... oczy zmęczone,  
jakby niewidzące, a takie machi-  
nalnie czujne. I wyraz niekiedy  
groźny w swej oziębłości, a nie-  
kiedy kobieco miękki, z pełnym  
stodoły, smutnym uśmiechem.  
Cicho, urykowo zaczynał roz-  
mowę. Mówił trochę jak dziecko.  
Nie tyle słowami, co wyrazem  
oczu, gestem ręki...

A przy tym wszystkim ma-  
łował bez chwili wy-  
technienia. Ile więc nama-  
łował w swym życiu obrazów?  
Leon Piniński pisał w sie-  
demdziesięciolecie urodzin  
i półwiecze artystycznej działal-  
ności Malczewskiego o „niezli-  
czoność” i „idącej w tysiące” ich  
liczbie. Skromniejszy w swych  
kalkulacjach Heydel poprzestaje  
na „co najmniej dwu ich tysią-  
cach”, popierając swe obliczenia  
takim oto zestawieniem: w la-  
tach 1877 - 1882 Malczewski  
maluje kilka wielkich obrazów,  
nad którymi pracuje miesiąca-  
mi, a nawet latami. Do roku  
1903 namalował więc około 300  
dzieł. W następnych latach, aż  
po wojnę, „wzбира prawdziwy  
potop twórczości... licząc w prze-  
cięciu po sto obrazów rocznie do-  
chodzą do cyfry 1200 dla tych lat  
dwunastu”. W latach 1914 - 20  
malował o połowę mniej, czyli  
50 obrazów rocznie, w sumie  
300 dzieł.

# starszy pan M.

### że już teraz myślisz o tym, jak ci będzie ładnie w hacie, w trumnie”. i nie zapisał się do zakonu.

cji płaszczyzny przypomina  
„Ostatnią wieczerzę”: ta sama za-  
sada perspektywy zbieżnej, ten  
sam rytm, połączony z wyraźną  
geometryzacją dzieła. „Należy uj-  
mować naturę poprzez stożek,

mających wspólnego szczegó-  
łach, jak wytrząsanie z listu  
okruchów przysylanego w nim  
z kraju opłatka i opiekanie go  
w płomyku świecy, lecz i zapo-  
wiedź nadchodzącej sztuki geo-

od lewej dziwnie jakoś do - nie-  
zbyt przecież urodziwego - W.I.  
Lenina jest podobna. Jak widać,  
nie tylko symbolistą, lecz rów-  
nież wizjonerem był Malczew-  
ski, które to wizjonerstwo do

częstym w wizerunkach Matki  
Boskiej z Jezusem na kolanach.  
W tej „Adoracji” mały Chrystus  
przytula jakże polską, jasnowłó-  
są głowę do chłopskiego zawicia  
Marii. Za nimi rozciąga się szeroki,  
polski pejzaż ułożony w czte-  
ry, równoległe poziome smugi  
żółci i złota. Barw urodzaju,  
lecz i niebiańskiej, świetlistej sfer-  
y *sacrum*, z bizantyjskich mo-  
zaik i gotyckich obrazów rodem.  
Rozpościera się więc modernis-  
tyczny krajobraz, którego Mal-  
czewski stał się mistrzem nad  
mistrzami, by w „Krajobrazie  
z Tobiaszem” sięgnąć szczytów  
pejzażowego kunsztu.

Gdyż, istotnie, bardzo  
dziwnym malarzem był  
Jacek Malczewski: teore-  
tycznym przeciwnikiem krajo-  
brazu, a jednocześnie najwybit-  
niejszym naszym pejzażystą  
wszech czasów. I nie tylko: był  
wszak wielbicielem pogańskiej  
radości życia i chrześcijańskiej  
ascezy pospołu, niezupełnie -  
powiedzmy - wiernym mężem  
i człowiekiem nader surowych  
zasad, gentlemanem, wysoko  
sobie towarzyskie koneksje ce-  
niącym, który potrafił odpowie-  
dzieć pośrednikowi, pragnące-  
mu zamówić u niego portret  
hrabiny X - „niech sobie pani  
X idzie do Krzesza (Józefa Męci-  
ny Krzesza, przyp. mój) - ja na-  
wet za trzysta tysięcy nie będę tej  
gęby malował!”

Malczewski malował więc  
dużo, a rozdawał zbyt wiele ob-  
razów. I pisał nimi, za grzecz-  
ność, za przyszłą, za sfotogra-  
fowanie dzieła, za ramy, farby,  
płótno. Trwoni siły i pieniądze.  
Dorożkarzom, zamiast 20 hale-  
rzy, daje po parę koron. Nacho-  
dzą go żebracy i „podróźni”.  
I oni dostają pieniądze, a niekie-  
dy wyłudniają od niego nawet  
obrazy.

Malczewskiego otacza legen-  
da „bardzo dziwnego pana”,  
który maluje świętych i bezboż-  
ne potwory. A taki może być  
przecież zdolny do wszystkiego.  
Nawet kradzieży kanarka, o któ-  
rą posadza go żona pewnego  
stolarza z sąsiedztwa. Nic to, bo  
lubi zwracać na siebie uwagę,  
jeżdżąc po Krakowie „powozi-  
kiem, zaprzężonym w parę do-  
skonanych kurtyzowanych juke-  
rów. Czupurny i trochę prowoku-  
jący dziwactwami, pojawia się  
w mieście w fantastycznej, czar-  
nej, z czerwoną podszewką i  
kapturem, hiszpańskiej pelery-  
nie. Zapisał się już dawno do  
»Końskiej« (to znaczy najbar-  
dziej select) resursy, gdzie gorszy  
klubowców swoimi dziwaczny-  
mi strojami. Czarny anglez,  
krótkie spodnie w kratkę, żół-  
te sztylpy i biały, miękki pla-  
stron kawalerzysty zamiast ko-  
nierzyka i krawata, miękki,  
czarny kapelus z wielkim ron-  
dem, takie i inne kombinacje  
ubiorów to jego wynalazek  
i styl...” - pisze Heydel.

Potem, w związku z postępu-  
jącą utratą wzroku, tworzył  
mniej jeszcze, aż pod koniec ży-  
cia malować przestał zupełnie,  
bo musiał, bo los mu i tego nie  
oszczędził.

Umiera, nieco zapomniany,  
w październiku 1929 roku  
w willi na Salwatorze. Jego  
trumnę złożono jednak przy  
dźwiękach „Zygmunta” w kryp-  
cie zasłużonych na Skałce, obok  
Wyspiańskiego, od którego z ca-  
łą pewnością nie był mniejszy.  
Do trumny ubrano go w habit  
terciarza, tak, jak to był sobie  
już w latach młodości wymar-  
zył. I oznajmił podówczas swą  
decyzję wstąpienia do trzeciego  
zakonu nie byle komu, gdyż sa-  
memu bratu Albertowi Chmie-  
lowskiemu. Lecz ów się roze-  
szmiał i rzekł: „Ty, Jacku, taki  
tożub jesteś, że już teraz myślisz  
o tym, jak ci będzie ładnie w ha-  
bie, w trumnie”. - „A, masz ra-  
cję” - odpowiedział Malczewski  
i nie zapisał się wówczas do za-  
konu.



kulę i walec” - stwierdził w tym  
samym mniej więcej czasie Ce-  
zanne, dodając: „natura jest bar-  
dziej w głębi niż na powierz-  
chni”. U Malczewskiego wszystko,  
również geometryzacja, było  
„bardziej w głębi”, a jednocze-  
śnie bardzo na powierzchni. Cza-

metrii. Oraz pogłos „sztuki świa-  
tła”, jakim *de facto* był impresjo-  
nizm, z którym Malczewski ze-  
tknął się w Paryżu, lecz jakoby  
nigdy go nie zaaprobował ani  
tym bardziej sobie nie przyswoił.  
Najważniejszy w „Wigiliu” jednak  
jest chyba rysunek. Ten rysunek,

dziś budzi kontrowersje wśród  
zwiedzających Galerię w Su-  
kiennicach, no bo jakim to cu-  
downym sposobem Lenin zna-  
lazł się pośród zesłańców 1863  
roku? Czary jakiegoś, czy co?

Pełna czarów natomiast jest  
inna, również bożonarodzenio-

**PHILIPS** w **CBS**

21 PT 166 C/58

**Miniwieża FW 330/34**  
-Moc wyjściowa 2x15 W (RMS)  
-Zdalnie sterowany wzmacniacz  
-Cyfrowe sterowanie dźwiękiem  
-Odtwarzacz CD z możliwością zaprogramowania 30 utworów  
-Dwukasetowy magnetofon  
-Cyfrowy tuner (UKF stereo, sr.)  
-Funkcja budzenia  
-Duży wyświetlacz fluoroscencyjny  
-Dwudrożne zestawy głośnikowe typu bass-reflex

**sklepy:**  
-CBS Centrum - ul. Królewska 63, Kraków  
-CBS ul. Kalwaryjska 27, Kraków  
-CBS os. Handlowe 8, Nowa Huta  
-DH "WANDA" - Nowa Huta  
-DT "GRYF" - Rynek 4, Miechów  
-DH "LACH" - al. Batorego, Nowy Sącz  
-CBS ul. Moniuszki 2, Rzeszów

**revelacyjne ceny!**

*Odkryjmy lepszy Świat*

TVC 21" 21PT 166C/58  
-Kineskop serii Black Line  
-Teletext z pamięcią 4 stron  
-Wyświetlanie na ekranie menu do sterowania  
-PAL/SECAM BG +DK  
-70 programów  
-Włącznik/wyłącznik czasowy programowany w układzie dobowym

**Ulga podatkowa!**

Nowe mieszkania w Krakowie - atrakcyjne lokalizacje:

- Prądnik Czerwony
- ul. Koberzyńska
- Krowodrza

- od „kawalerek” do 4-pokojowych
- technologia tradycyjna
- garaże w przyziemiu
- lokalna kottownia gazowa

Spółdzielnia Mieszkaniowa „POSESJA”  
Kraków, os. Kościuszkowskie 1/300  
tel. (00 48 12) 48-99-85

Zapraszamy także:  
27, 28, 30 grudnia

**ALPINA**

**BORMIO**  
termin 5-19.01.97 (15 dni)  
cena od 549 zł/os.

obejmuje: 12 noclegów w apartamencie, transport lux autokarem, opiekę pilota. 13-dniowy karnet tylko 620 zł/os.

Ponadto: stacje narciarskie we Francji, Austrii i Słowacji (również zimowiska dla młodzieży).

Wynajem luksusowych autokarów „Mercedes 404”.

**Alpina Tour**  
Kraków, ul. Karmelicka 3,  
tel. (012) 22-37-99

**Z**achnąłem się kiedyś (jakieś 15 lat temu?), kiedy w jednym z wywiadów powiedziałem w ówczesne swoje urodziny, że jesteś „człowiekiem, który życie ma już za sobą”. Zareagowałem wtedy uwaga, że tak mówić nigdy nie należy i miałem rację: gdyby tamto zdanie miało być prawdziwe, nie doszłyby do Twoich późniejszych doświadczeń turystycznych: Malta i Tunezja, Litwa i Bawaria, Izrael i... Zaczynam rozmowę od tego, gdyż wydaje się, że motyw wędrówki dominuje w Twoim życiu – podróży zarówno w głąb granej na scenie sztuki i po osobowościach odtwarzanych postaci, jak i w dosłownym sensie wyjazdów zagranicznych.

– Dziwne, że tak wówczas powiedziałem, bo bardzo rzadko z czegoś rezygnuję. A podróżowanie jest rzeczywiście moją już nie pasją, ale wręcz obsesją. Doszło do tego, że kiedy widzę przelatujący samolot, myślę sobie: ech, czemuż nie ma mnie tam w środku! Jeśli w wakacje nie zobaczę czegoś nowego za granicą, to uważam, że urlop mam stracony. Tylko dwa razy zdarzyło mi się wyjechać z teatrem, poza tym jeżdżę niestety za własne pieniądze. W r. 1953 byłam po raz pierwszy na Węgrzech i w ZSRR, a w 1957 objechałam Włochy i wtedy mnie „kopnęło”. Tak już co roku... Najwyżej cenię sobie samodzielną wyprawę po 13 stanach Ameryki – 14.000 km w 7 tygodni; na drugim miejscu stawiam Izrael. Wracam z błyskiem w oku.

– Czy to nie jest forma uciekania od siebie?

– Nie, to ciekawość świata, krajobrazu, obyczajowości. Kiedy nazwali mnie „kupcową wrażeń”, która chce kupić sobie jak najwięcej przeżyć, zaznać przyjemności zobaczenia i powąchania świata. W domu rysuję sobie z radością i dumą przebyte trasy na mapie (w Europie nie ma już miejsca), a wszystko pozostaje w siateczce pamięci. Z tej okazji odbywam też „podróże po ludziach”. Obserwuję pracę zagranicznych aktorów, spotykam się z interesującymi, wspaniałymi osobami – los obdarzył mnie wieloma takimi znajomościami, miałam szczęście zaprzyjaźnić się np. z Peterem Brookiem. Chciałam napisać o nich książkę, ale nie napiszę. Z braku czasu nie robiłam notatek od razu, a odtwarzanie tego teraz wstecz byłoby nieuczciwe.

**KOMENTARZ:** Zgubi na wycieczce srebrny klips, z rozstarcieniem zapodzieje gdzieś przeciwnie okulary, zostawi na plaży torebkę, zarzuci klucz od hotelowego pokoju – ale dokładnie orientować się będzie w kierunkach jazdy i topografii nieznanego miasta, dostrzeże i zapamięta wszystkie szczegóły dookoła.

**WSTĘP DO CURRICULUM VITAE:** W wieku 5 lat mówiła długi monolog pajaca zakochanego w Lalce. Jako uczennica pisała wiersze i redagowała gazetkę. Córka dyrektora wadowickiego gimnazjum, występowała na szkolnej scenie w roli Balladyny, Anieli i Antygony, zawsze mając za partnera Karola Wojtyłę z tego samego roku w męskim gimnazjum, który grał Kirkora, Hajmona i Gucia. W „Nie-Boskiej komedii” w celon Dziewicy zapalił się od lichtarza, w tragedii Sofoklesa runęła kolumna z papieru, a „Śluby panińskie” były prawdziwym triumfem. Deszczowym wierszem Staffa wygrała konkurs recytatorski (Wojtyła wygłaszał Norwidowego „Promethidion”).

Polonistka na Uniwersytecie Jagiellońskim. Światny rok: Ho-łuj, Kydryński, Zbijewska, Lau, Żukrowski, Kwiatkowski. Jeden rok szczęścia! Po wybuchu wojny przewozi z Krakowa do Wa-

dowic przez „zieloną granicę” rzeki Skawy listy od Karola Wojtyły do jego serdecznego przyjaciela, Mieczysława Kotlarczyka, również wadowiczana, a z tej korespondencji powstał zarys Teatru Słowa. Lata są głodne – kończy kursy zecerski, fryzjerski i szycia, a na wieść o podziemnym uniwersytecie przeno-

\*\*\*  
– A więc, przepraszam, od kiedy liczy się Twoje sceniczne 55-lecie?

– Dokumenty zaświadcza, że drogę aktorską rozpoczęłam w sierpniu 1941 w podziemnym Teatrze Rapsodycznym, który pierwszą premierę dał 1 listopada. U tych początków stał Ze-

rukę z... taśm filmowych; druga z peruk, które przeszły do historii Starego Teatru, składała się z pudełek po paście do butów Erdał z reklamową żabą.

– Wyciągam jeszcze z pamięci Rachelę w „Weselu”, Markizę w „Niebezpiecznych związkach”, sztuki Szekspira, Millera, Geldherodego...

W r. 1984 zmieniła specjalność pedagogiczną na Wiersz i Prozę, a w 1991 na Kulturę bycia (na I roku) i Wymowę (na IV) przy każdym dyplomie. W ciągu 34 lat nie opuściła żadnych egzaminów wstępnych – w zeszłym sezonie 543 kandydatów, w ostatnim 438. Spośród 428 jej uczniów 37 jest dziś wybitnymi

czegoś, raczej, że do czegoś dochodzimy wspólnie.

\*\*\*

**DODATEK NADZWYCZAJNY:** Parokrotnie zdarzył się film, dwa warto wspomnieć – „Popiół i diament” („Kiedy teraz zobaczyłam na ekranie moją Staniewiczową, pomyślałam sobie: no, no, chyba nieźle”) i „Lalka” („grać z takimi partnerami, jak Dmochowski i Kreczmar, to było coś”). Inny rozdział to pisanie: felietony wspomnieniowe w radiu i reportaże z podróży w prasie. Wspólnie z Ewą Otwinowską książeczka „Dama być... ba!” („Bardzo dobrze się przy tym bawiłyśmy”) oraz dwie sztuki teatralne, z których jedną grano w Starym Teatrze, a komedia „Ogłoszenie matrymonialne”, doskonale wystawiona w Warszawie z Ireną Kwiatkowską i Pokorą, objęła całą Polskę („Dużo na tym zarobiłyśmy”). Szereg publikacji odnoszących się do wadowickich i rapsodycznych kontaktów z obecnym papieżem.

\*\*\*

– Pojęcie emerytki jest w Twoim przypadku śmiechu warte, a 55 lat pracy zawodowej nie zdaje się ciążyć na aktywności, wyobraźni, świeżości odbioru, ciekawości świata i zdolności przeżywania jego uroków. Jaka jesteś, Halino Kwiatkowska?

– Powiem banalnie: jestem szczęśliwa, jeśli jestem potrzebna, jeśli mam cel i coś robię – czy jest to tort na imienniny, czy pójście do szkoły, czy podróż; nie umiem niedzielnie wypoczywać. Mam opinię osoby bardzo nieprzystępnej (taka wyniosła mina!) i długo byłam „zasadnicza”, skłonna do potępiania ludzi za ich postępowanie. Tolerancji nauczyłam się w szkole – staram się być tolerancyjna i wydaje mi się, że teraz już jestem. Przyjaciół nie mam zbyt wielu, ale jeśli już mam, to jestem im wierna (do czasu nadużycia zaufania). Barwa zawodu aktorskiego polega na tym, że można grać albo anioła, albo diabła (przy czym ten ostatni jest ciekawszy), a każda rola to biała plama do zamalowania różnymi

# Rzadko rezygnuję

Z HALINĄ KWIATKOWSKĄ, aktorką i pedagogiem, w 55-lecie pracy artystycznej – rozmawia Władysław Cybulski



Fot. Bogdan Majewski

si się zimą 1941 na stałe do Krakowa. Na tajnych kompletach uczy 17 uczniów za życie, za jedzenie.

Kotlarczyk również przenosi się do Krakowa, do Wojtyły. Oni obaj plus trzy młode panie: Halina K., Danuta Michałowska i Krystyna Ostaszewska – tworzą zespół rapsodyków. Na początek „Król Duch” – świeca na pianinie, Chopin, maska Słowackiego na ścianie, otwarcie księgi, a potem już tylko żywe słowo, bez gestu, bez kostiumów. Do r. 1944 siedem premier („Pan Tadeusz”, Kasprovicz, Wyspiański, Norwid...). Przedstawienia dawano konspiracyjnie w prywatnych salonach, w mieszkaniu Kudlińskich, a próbowano w suterenach – „katakumbach” na Tyńieckiej, gdzie mieszkała Wojtyła. W trakcie tych występów, mniej więcej w połowie okupacji, powiadomił on kolegów o swojej decyzji. Tadeusz Kudliński przez całą noc próbował mu ją wyperswadować, m.in. powołując się na przypowieść o talentach, ale osiągnął tylko tyle, że zamiast planowanego klasztoru o surowej regule, Wojtyła wybrał stan duchownego świeckiego.

Zdawała egzaminy, kiedy wojska radzieckie wkraczały już do Krakowa i w r. 1945 panna Królikiewiczówna została żoną pisarza Tadeusza Kwiatkowskiego, rok później urodziła córeczkę i w r. 1947 odeszła z Teatru Rapsodycznego, ponieważ ciągnęła ją normalna scena. Wtedy Studio Galla i wspaniały sezon w Teatrze TUR („Śluby panińskie”, „Klub Kawalerów”, „Madame Sans-Gené”, „Szklanka wody”), a wreszcie awans do Teatru im. Słowackiego z debiutem w „Mieszczanach” Gorkiego.

Iwrowicz jako egzaminator, potem były jeszcze lekcje u Marii Dulęby i wygrany konkurs u Leszczyńskiego. Dużo pomogła mi Zofia Jaroszevska (byłam jej siostrzenicą w „Obcym cieniu”), bo należało przełamać w sobie styl rapsodyczny. Z tego okresu Irina w nagrodzonych „Trzech siostrach” to było coś! Po rozdzieleniu teatrów znalazłam się w Starym, gdzie grałam dużo, ponad 60 ról, w tym główne w dwu sztukach Shawa. Doskonale czułam się jako Warszawa w bardzo dobrym przedstawieniu „Wiśniowego sadu” – zawsze biegłam do teatru z rozkoszą, żeby to grać. Sporo radości i satysfakcji dała mi też Pericola w „Złotej karocy”, dużo występowałam wtedy w komediach. Pierwsza śpiewana rola – 500 razy! – w „Romansie z wodewilu”.

– A wspomnienia z czysto kobiecego punktu widzenia?

– Proszę bardzo. Jako Stellę w „Tramwaju zwanym pożądaniem” nosiłam mnie na rękach Wiktor Sadecki (mam śliczne zdjęcie!). W „Apelacji Villona” robiłam striptiz, ubrana jednak w cielisty trykot z wymalowanym biustem. Moja Hilda w „Skandalu w Hellbergu” też myślała na scenie nago. W „Czarnej komedii” grałam pijaczkę, a w „Zmierzchu” Bala wyglądałam ohydnie jako Dwójra, tańcząc majufes lub cała zaszlochana wyjąc na dachu do księżycy (zaledwie 8 zdań tekstu, ale Jerzy Jarocki tak rozbudował tę rolę, że stała się duża i dla mnie ważna). We wspomnianej „Apelacji...” musiałam się specjalnie uczyć chodzić po schodach z 7-metrowym trenem w kostiumie od Skarżyńskich, a w sztuce Witkacego Szajna ubrałam mnie w pe-

– Ostatnia moja rola to Matka w „Końcówce” Becketta i w r. 1981 przeszedłam na emeryturę.

– Z jakim uczuciem?

– Że mogłam zrobić więcej, mam niedosyt ról. Może to był pech, że nie zawsze obsadzano mnie w tym, o czym marzyłam. W każdym razie, kiedy w 40-lecie pracy odchodziłam z teatru, pies z kulawą nogą nie powiedział mi ani słowa, kwiaty dał mi tylko wspomniały kolega Tadeusz Łomnicki.

– Pomówmy więc o czymś weselszym: 20 lat w „Jamie Michalika”!

– To zostało mi w głowie i w sercu, choć dziwię się teraz, jak wytrzymałam nocne i wyjazdowe spektakle trzy razy w tygodniu, godząc to z teatrem i zajęciami w szkole. Nieustającą radością były jednak występy na tej scenie. Teatr to granie z partnerami, w kabarecie partnerem jest publiczność – a odzew był wspaniały, istny run na Michalika. 3 autorów, 6 wykonawców, jeden akompaniator; był to jedyny w Polsce kabaret utrzymujący się z biletów bez żadnych dotacji. Michalik stanowił zarazem świetną szkołę dla mnie – to, czego się tam nauczyłam, starałam się przekazać swoim studentom.

\*\*\*

**TABELKA INFORMACYJNA:** W latach 1962-84 zajęcia z przedmiotu: piosenka w krakowskiej PWST. Tematy lekcji i dyplomów: musicale, piosenki kabaretowe, żołnierskie, ludowe, studenckie, kowbojskie, filmowe, międzywojenne – b. często



z rekwizytem, zawsze z ruchem i tańcem; wprowadzenie muzyki mechanicznej. Naukę pobierali i wyszli na swoje m.in. Demarczyk, Peszek, Tkacz, Dałkowska, Kryszak, Wyrodek, Wójcicki.

zachwyć, to się zachwyć. Nie są zakłamanymi, mówią prawdę. Być może dawniej łatwiej było o autorytet, ale też często oparty na konwenansie i fałszu. Nie lubię zresztą mówić, że uczę

farbami. Nie mam jednak uczucia nostalgii za teatrem. Jak patrzeć do tyłu, to widzę, że całe moje życie było kolorowe i nie żałuję nawet kolorów ciemnych.



Poeta posiadał umiejętność osobistego, nie pozbawionego humoru mówienia o Bogu, Kościele, uczuciach nie tylko religijnych, a ostatnio nawet o śmierci – wszak zza śmiertelnej zasłony słychać kukanie nadziei. Twardowski afirmuje Stwórcę i wszelkie stworzenie własnymi słowami, z domieszką paradoksu i świeżością znakomną dziecięce odkrycie. Oko poety, podobnie jak oko dziecka, jest uwrażliwione na szczegóły i z tego szczegółu, konkretnie buduje dopiero refleksję i oryginalne skojarzenia.

Mądrość przeciwstawiona jest racjom intelektu, albowiem:

*Bogu nie potrzeba  
dowodów doktoratów tez  
Bogu tak jak miłości wystarczy że  
jest*

## JÓZEF BARAN

# Miłość za Bóg zapłać

### Moje spotkanie z Janem

Nie mogę się powstrzymać od zacytowania pierwszego listu otrzymanego od poety 22 lata temu, gdy przesłałem mu swoje pierwsze wiersze: „Kochany Panie. List pański, bardzo już dawno napisany do mnie – dopiero teraz mi się odnalazł, po prostu przeleżał niepostrzeżenie pod serwetką stołu w zakrytej, sam się chyba tam schował. List był dla mnie dobry, serdeczny, wychodzący na spotkanie przyjaciela, taki list musi ostatecznie dojść, choćby nawet zginął na długo(...) Jestem księdzem, rektorem Kościoła klasztorowego, mam dużo lekcji i chorych do obsługiwanie, niewiele pozostaje mi czasu na pisanie wierszy. Piszę przeciętnie 15 wierszy rocznie, i to przeważnie w wakacje, ale bywa, że wyjeżdżam na urlop we wrześniu czy w listopadzie. W ten sposób przez wiele lat uzbierało się ich dość dużo(...)”

Potem wymienialiśmy parę razy na rok „liściki” (kazania i listy księdza Jana Twardowskiego są króciutkie, za to treściwe), kartki, czasem wydawane tomiki, aż wreszcie pewnego dnia odwiedziłem go w Warszawie w jego czarodziejskiej izdebce, gdzie pachniała wypastowana podłoga, śnił w rogu mieszkanka kafelkowy piecyk i z zegara wyskakiwała co jakiś czas kukułka. Wypisz wymaluj świat jego poezji; ta sama intymność i skromna prostota, jak z bajki Andersena. Ksiądz Jan zadawał wiele pytań szybko, szybko, prawie fruując po pokoju, nie mogłem nadążyć z odpowiedziami...

W późniejszych latach, gdy przyjeżdżałem do Warszawy – wpadałem również do kościoła Wzytek, rozmawiałem z Poetą najczęściej w zakrystii, gdzie czekały w ongiu pary przyzłych nowożeńców i ludzie zgłaszający się do księdza ze swoimi kłopotami.

Na marginesie trzeba bowiem dodać, że popularność, jaką cieszyła się i cieszy nadal jego liryka, zdobyta zresztą bardzo późno, po wydaniu „Znaków ufności” w 1970 (autor miał już wtedy 54 lata, co jak na poe­teę jest „sędziwym” wiekiem) – uczyniła go postacią znaną w Warszawie.

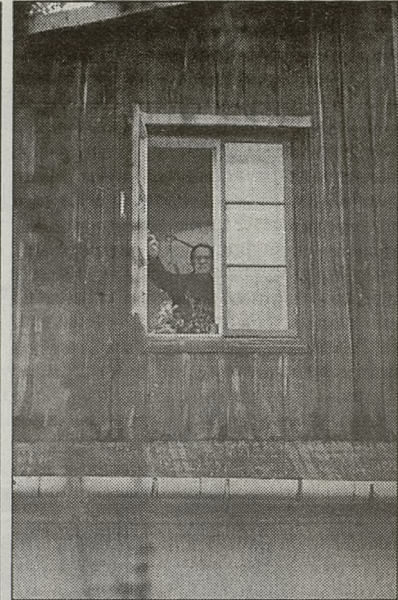
Wśród inteligencji warszawskiej wytworzył się rodzaj snobizmu na księdza-poetę, by to właśnie on, a nie kto inny łączył przed ołtarzem pary nowożeńców, chrzczył ich dzieci i odprowadzał w ostatnią drogę artystów.

W latach 80. parę razy zastałem księdza u Artura Sandauera na kolacji i dość serdecznych pogawędkach o poezji i Biblii. Pamiętam, że w jednym z tych spotkań brał też udział malarz hinduski w turbanie – znajomy Erny

to zatem chęć spotkania się z drugim człowiekiem... Poprzez wiersze – mówiąc najprościej – pragnę przekazać wiarę, nadzieję i miłość. Wiarę polegającą na zaufaniu Bogu. Nadzieję... bo czas jest nadzieją. Jeśli ktoś ma czas, to może jeszcze coś dobrego zrobić. I miłość, która jest nie tylko uczuciem zakochania, lecz również odpowiedzialnością.

Dziś – jak mi się wydaje – modne są wiersze o rozpaczliwym istnieniu, dramacie bytu. Widzę ten dramat trochę inaczej poprzez pryzmat Ewangelii. Ewangelia mówi o dramacie, postrzega trędowatych, ślepych, głuchych, opętanych, lecz prócz tego ma również Dobrą Nowinę, bo cierpienie jest tylko doświadczeniem, próbą... Niektórzy bardzo wybitni krytycy, których skądinąd cenię, są

## Białe legendy



konika jak szmaragd z oczami na przednich nogach”, „barana znajdującego tylko drugą literę alfabetu”, „osła tak miłego, że aż głupiego”:

*Boże po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty –  
Iż stworzył papugę, zaskrońca, zębrę centkowaną –  
kazał żyć wiewiórcę i hipopotamom –  
teologów łaskoczesz chrabąszczą wąsami –  
dzisiaj, gdy mi tak smutno i duszno i ciemno –  
uśmiechnij się nade mną*

To modlitwa księdza – poety, który dokonał przewrotu w liryce religijnej, rozbierając ją z namaszczonej formy. Zasada mądrego zdziwienia, paradoksu („Śmierć tak punktualna, że zawsze nie w porę”, „i słów wszystkich za wiele bo brakuje słowa”, „dokąd razem idziemy, by umrzeć osobno”, etc) – nie pozwala na rozgadanie się. Fajerwerk rozblisnął w ciemności i niknie. Wszak „poezja posługuje się – to Jan często powtarza – w odróżnieniu od poznania intelektualnego – poznaniem intuicyjnym... Rodzi się z wyobraźni i podświadomości, tajemniczej głębi człowieka. Potrafi od razu wskoczyć w środek sprawy, objąć całość”.

O ile większość utworów pod koniec wieku znakomnie czarnowidztwo, mój ulubiony poeta współczesny jest dobrą czarodziejem, który z drobnych okrucich bytowania potrafi stworzyć świat pięknych i trwałych wartości. Przy lekturze tych wierszy poda sobie rękę wierzący z niewierzącym, krytyk o wyrefinowanym smaku z prostaczkami bożym, pragnącym się jedynie wzruszać. To wpływa na popularność tej poezji.

Aż do roku 1970, czyli do momentu wydania rewelacyjnych „Znaków ufności”, Jan Twardowski był mało komu znany. Teraz zaś, w latach 90., nastąpił istny „wysyp” jego książek i nie wiadomo, czy poeta powinien się z tego cieszyć, czy martwić w imię zasady: co za dużo to niezdrowo i może się przejeść...

W czasach, gdy człowiek kupcem, żyje sobie w Warszawie, na Krakowskim Przedmieściu, a ściślej – na tyłach kościoła ss. Wzytek, czarodziej słów, który uparcie powtarza:

*jest miłość  
za nic...  
jest wielka miłość  
uczyla święta babcia  
pozostają wierni  
miłości za Bóg zapłać*

I choć liryka ks. Jana Twardowskiego pielęgnuje staroświeckie ideały i zdaje się pozostawać w opozycji do czasów, w których dominuje „nowoczesna poezja walutowa” – napotyka rzeszę czytelników spragnionych ciepła poetyckiego słowa. Ba, można rzec, że to nie Miłosz, Herbert, Różewicz (pęd do refleksyjnej poezji Szymborskiej zostanie zweryfikowany przez czas), lecz właśnie autor „Znaków ufności” jest od lat najpopularniejszym lirycznym współczesnym. W księgarniach pełno Twardowskiego: tomy wybrane, dobre, przebrane, przyzdobione w coraz piękniejszą szatę graficzną. Pośród wierszy wznawianych przemknął ostatnio nowy zbiorek: „Spóźnione kukanie” (Znak, Kraków 1996) z wierszem programowym:

*„Nie łabędzi śpiew”:*

*W śpiewie łabędzim  
patos udawanie*

*wolę prawdziwe śmieszne  
spóźnione kukanie*

Kukanie kukułki zwiastuje dobrą nowinę. Liryka sędziwego poety w suttannie – również. Nie są to jednak utwory religijne w tradycyjnym tego słowa znaczeniu: namaszczone, pisane na klęczkach. Bóg uśmiecha się w wierszach ks. Jana, które są zanurzone w świecie przyrody (teologowie i święci – poza Franciszkiem z Asyżu – przyrodę raczej bagatelizowali, gdyż uosabiała pogańskie, grzeszne ciało).

Rosenstein, żony Artura. Chyba wtedy wyraziłem swoje zdziwienie, że ksiądz nie bojkotuje wzorem innych „kolaboranta” Sandauera – były to przecież lata ostrych podziałów – na co ksiądz Jan zaripostował, że wśród dewotek i bigotów ksiądz katolicki „nie ma nic do zrobienia”, że jego miejsce jest wśród grzeszników. Artur Sandauer, Polak-Żyd-agnostyk, zdumiał się, gdy po odwiedzeniu gościa autem do domu – usłyszał od księdza na pożegnanie: „Proszę się za mnie pomodlić”.

Nie wiem, czy profesor modlił się za księdza... Wiem natomiast, że na pogrzebie święckim Sandauera ksiądz Jan, stojąc skromniutko gdzieś z tyłu konduktu – modlił się za rogatą duszę wielkiego krytyka. Zgodził się też napisać o zmarłym króciutkie wspomnienie w mojej książce: „Śnił mi się Artur Sandauer”. Pisał tam m.in.: „Zupełnie inny, stale kontrowersyjny, stał mi się bliski i taki pozostał we wspomnieniu”.


To zdanie wyraża najlepiej otwartość poety księdza na cudze poglądy...

Z początkiem lat 90., gdy odwieździłem go znów na plebani – zaskoczył mnie, mówiąc mi ni stąd, ni zowąd „na ty”... Za chwilę wyjaśnił: „Dusza nie ma wieku, poza tym jesteśmy braćmi jak poeci; mówmy sobie po imieniu!”.

### Jest dużo, bardzo dużo dobra

Podczas ostatniej wizyty u ks. Jana w jego mieszkaniu zanotowałem trochę refleksji i spostrzeżeń gospodarskich, które – mam nadzieję, zainteresują wielbicieli jego talentu.

Oto co powiedział o swoich wierszach: „Pisz je, żeby znaleźć wspólny język z ludźmi. Jestem księdzem, a więc zwykle rozmawiam językiem teologicznym, katechetycznym, co mi nie wystarcza. Chcę rozmawiać z nimi językiem bliskim mojej wrażliwości i wykształceniu humanistycznemu. Pisanie



# Targi

## Elektroniki, Telekomunikacji i Techniki Komputerowej

### INFO-KRAK '96

**12-15 lutego '97**

- sprzęt komputerowy
- urządzenia peryferyjne
- oprogramowanie użytkowe i sieciowe
- systemy informacyjne
- TELEKOMUNIKACJA
- ELEKTRONIKA
- LITERATURA FACHOWA

**CENTRUM TARGOWE CHEMOBUDOWA KRAKÓW SA**  
30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14, tel 56-14-66

Nasza gwiazdkowa oferta brzmi naprawdę dobrze

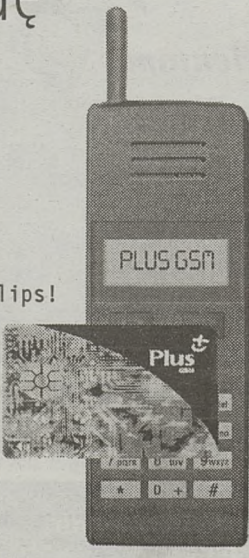
- Zostań abonentem sieci Plus GSM między 9 a 24 grudnia, a otrzymasz przenośny odtwarzacz CD Philips!
- Zawsze i wszędzie: cyfrowa jakość dźwięku

Promocja trwa do 24 grudnia lub do wyczerpania puli nagród.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

## Plus

GSM

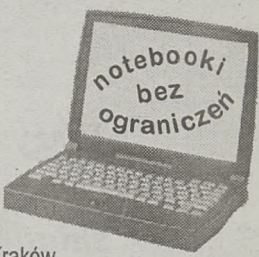


**impol**

KRAKÓW, ul. Raclawicka 56 A,  
tel. 23 33 44 (6 linii)

KRAKÓW, Al. 3-go Maja 9,  
tel. 33 25 61 (parking gratis)

## inter NOTEBOOK



Kraków  
ul. Józefa 26

tel. (012) 56 27 99  
fax. (012) 56 37 16

**DISCO** zaprasza na **Czapki BOX**

### NOC SYLWESTROWA

Bilety: 100 - 150 zł.  
Kraków, ul. Sławkowska 13-15,  
tel. 21-17-71.

Liczne konkursy z nagrodami i promocje!

222478

**C**hińska - w zasadzie dalekowschodnia, ale przede wszystkim chińska - inwazja trwa od lat. Jeszcze do niedawna, do końca komunizmu, bronili się przed nią środkowo- i wschodnioeuropejskie kraje, ale i one padły. Przez całe lata w Warszawie, jako swoiste kulinarne ambasady zaprzyjaźnionych krajów, wegetowała jedna chińska knajpa i jedna wietnamska, przy placu Grzybowski, ta ostatnia bardzo swojska i pachnąca piwkami, tyle tylko, że do rosółu dawano w niej sojowy, szklisty maka-

twierdzą, że pałeczki stanowią istotny element uczy, zmieniając nawet smak potraw, w zależności od tego, z czego zostały zrobione - z kości, laki czy też drewna. Podobno szczególnie dobrą opinią cieszy się drewno pochodzące z drzewa luhuashu, rosnącego w Fuzhou, a prawdziwy koneser osiąga szczyt zadowolenia, jedząc tamtejszą rybę, doprawioną miejscową solą, za pomocą pałeczek z miejscowego drewna. W tym przypadku używanie widelca byłoby równie wielkim barbarzyństwem, jak u nas jedzenie ryby za pomocą zwyczajnego widelca...

szkarłupnie należały do jednego z „bohaterów” „Hieroglifów”, zapomnianej powieści zapomnianego pisarza, Salińskiego (bardziej znanego z tego, że został sportretowany przez Uniłowskiego we „Wspólnym pokoju” jako Dziadzia). Jeden z ludzkich bohaterów tej powieści pragnie zdobyć pieniądze, przygotowując trepangi dla wielkiej restauracji, aby tam, z okazji jakiegoś święta, zostały podane wraz z wieprzowiną jako „wielka misa trepangów”. Najpierw musi znaleźć stworzenia w gęstym mule, później przygotować je do gotowania i wreszcie ugotować w morskiej wodzie, bacznie

morskich skałach, są pozbawione tego budulca, swoje siedziby konstruują więc z budulca, jeżeli nie smakowitego, to przynajmniej jadalnego. Z małych rybek, z planktonu, z wodorostów i krewek zwanych „morską ryżem”. Rolę cementu w tych misternych ptasich siedzibach spełnia ślina jaskółek.

Zważywszy geograficzną, klimatyczną i kulturową różnorodność Chin, w zasadzie trudno mówić o jednej chińskiej kuchni, raczej o kilku lokalnych. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że jedzenie nie jest tam

JAN ŻUKOWSKI

# Chińskie danie

ron, wtedy stanowiący ciekawostkę, dzisiaj do kupienia w biele sklepie...

Aż tu nagle, w ciągu kilku lat, wybuchła prawdziwa epidemia. W Krakowie zaczęło się chyba od „Almaeyra”, już, niestety, nie istniejącej, bardzo pięknie urządzonej restauracji w Rynku, w której na samym początku trzeba było telefonicznie rezerwować stoliki. Później sypnęło chińskimi i wietnamskimi knajpkami, i to nie tylko w dużych miastach, ale także na prowincji, gdzie bibułkowy lampion i sos sojowy, obficie dodawany do potraw, imitują chińszczyznę. A w samym Krakowie, gdzie nie rzucisz kamieniem, trafisz na dalekowschodnią - ale nie japońską! - restaurację.

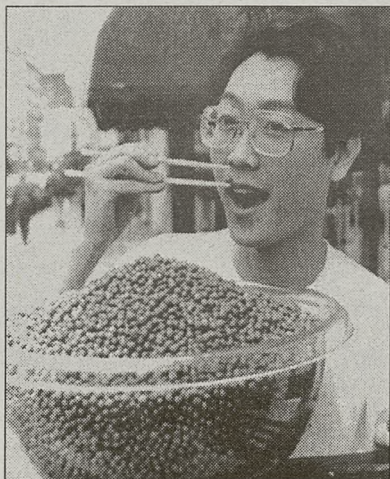
Rzecz charakterystyczna, iż knajpki, początkowo w założeniu dość drogie i ekskluzywne, zaczęły stawać się coraz bardziej dostępne dla ludzi z mniej zasobnym portfelem, sadowiac się nawet w okolicach placów targowych, w niewielkich pawilonach, w zasadzie w budkach. Jednocześnie w sklepach zaczęły pojawiać się gotowe, tylko do podgrzania, dalekowschodnie potrawy, co dotychczas znaliśmy wyłącznie z amerykańskich filmów. Mówiąc najkrócej, jeżeli chodzi o chińszczyznę, odrabiamy działający nas od świata dystans. A chińskie knajpy są dosłownie wszędzie, od Paryża po Nowy Jork, zaś w Tel Awiwie zdarzyło mi się nawet zobaczyć restaurację nie tylko chińską, ale na dodatek koszeroną...

Jednak wiedza większości Polaków o chińskiej kuchni ogranicza się do kilku stereotypów. Sądzi się, że Chińczycy jedzą mocno nieświeże jajka, używają pałeczek i przepadają za wszelkiego rodzaju robactwem.

Pałeczki rzeczywiście stanowią utrudnienie dla kogoś, kto nie używał ich od dzieciństwa, ba, potrafią nawet odebrać całą przyjemność w jedzeniu znakomitej składnicy potrawy. Zwłaszcza ryż, sypki i nieposłuszny, wręcz prosi się o widelec. Jednak prawdziwi amatorzy i znawcy chińskiej kuchni

Chińska kuchnia nie zna dużych kawałów mięsa - płatów pieczeni, ulubionych polskich schabowych, wielkich befsztyków. To, co otrzymujemy na talerzu, jest już drobno posiekane, nóż więc okazuje się także całkowicie zbędny.

Tyle o pałeczkach - zmorze europejskich barbarzyńców. Natomiast jeżeli chodzi o robactwo, jak często określa się egzotyczne surowce chińskiej kuchni, to rzeczywistość można tam spotkać na przykład dżdżownicę, ale niektórych Polaków chyba równie mocno szokują ślimaki (pyszni!) podawane przez Francuzów lub szarańcza uwielbiana przez Afryka-



Fot. archiwum „Dziennika Polskiego”

nów. Zresztą i nasze kwaśne mleko, cudowna potrawa, jeżeli doda się do niego młode, posypane świeżym koperkiem ziemniaczki, u przedstawicieli wielu nacji wywołuje wstręt - no, bo jeżeli kwaśne, to znaczy, że zepsute!

Gdy chodzi o menu, człowiek potrafi wymyślić dosłownie wszystko, łącznie z bydłą krwią wymieszaną z mlekami - ulubionym przysmakiem i podstawową potrawą długonogich Masajów. Także trepangi - zwane bardziej apetycznie „morskimi ogórkami” - uchodzą w polskich oczach za robactwo. Te morskie

uważając, aby nie popękały - bo popękany trepang jest podobno do niczego.

Nie dowiedziałem się, ile było prawdy w opowieści Salińskiego; w kulinarnych książkach przeczytałem jedynie o suszonych, a następnie moczonych trepangach, natomiast kiedy podczas jakiejś noworocznej (oczywiście w czasie chińskiego Nowego Roku) uczytu usiłowałem przepytac podającego trepangi kelnera, usłyszałem tylko: „Dobrze! dobrze!”. Jak smakuja? Smakują jak... trepangi. Ja przynajmniej jadłem je z przyjemnością, natomiast moja żona, mniej ciekawa kulinarnej egzotyki, dyskretnie wolała je zepchnąć z talerza na serwetkę, a następnie, wraz z serwetką, do torebki, bo nie było gdzie tego robactwa usunąć. Podobny los spotkał pletwy rekina i tego dnia nasz pies miał najwzrostniejszą w swym życiu kolację - trepangi i pletwy rekina. Jemu, podobnie jak mnie, też smakowały...

Natomiast przastare jajka - to po części legenda. Po pierwsze - nie liczą sobie, jak powiadają niektórzy, tysiąc lat, nie są też, jak chcą inni, przechowywane przez lat sto. Przeważnie leżą przez kilkanaście dni w glince zmieszanej z wapnem, plewami, ziołami i solą. Tak naprawdę do końca nie wiadomo, czym się oblepia jajka, bowiem receptura glinki stanowi tajemnicę. Efekt jednak zawsze jest dość niesamowity - kiedy obierzemy jajko, ukaże granatowe lub błękitne białko, w dodatku nieco galaretowate. Kolor i konsystencja zdecydowanie odrzucają Europejczyka, ale - jak się rzekło - jesteśmy barbarzyńcami, którzy nie zawsze potrafia docenić subtelności przastarej chińskiej kuchni...

Nie są legendą także osławione jaskółcze gniazda, z których gotuje się zupę. I znów przeciętny Polak, słysząc o tej potrawie, może nabawić się mdłości. Winę za to ponoszą nasze jaskółki, przemoczone ptaki, które swoje gniazda lepia z najwzrostniejszego błota. Tymczasem chińskie jaskółki, zwane złocistymi, żyją na stromych, nad-

wyłącznie kwestią odżywiania się lub przyjemnością, ale także częścią skomplikowanego systemu filozoficznego. Po trzecie - w Polsce, jeżeli chce się zabawić w chińskie gotowanie, można mieć kłopoty, chociaż już o wiele mniejsze niż przed laty, z produktami. Stąd substytuty, zalecane przez autorów polskich książek kucharskich poświęconych chińskiej kuchni.

I wreszcie kolejna sprawa - chińscy kucharze w dość specyficzny sposób traktują żywność. Pani Katarzyna Pospieszynska, autorka kilku książek o chińskiej kuchni, wymienia tych zasad aż osiem. Trudno w tej chwili wspominać o wszystkich, ale trzeba zasynalizować pewną chińską specyfikę. Przede wszystkim zupełnie inaczej rozkłada się czas przeznaczony na gotowanie, o wiele dłużej trwa przygotowanie potrawy niż samo jej gotowanie lub smażenie. Po drugie - Chińczycy smażą - i mięso, i jarzyny, i ciasta - na tak zwanym głębokim tłuszczu, kawałki surowca po prostu pływają w gorącym oleju. Szalenie ważna jest temperatura. Zbyt niska powoduje natłuszczenie ciasta, zbyt wysoka - jego przypalenie. Znalezienie właściwej - to sprawa doświadczenia, którego z czasem nabywa się nawet w naszych, domowych warunkach.

Podobnie jest z przepisami, doświadczony chiński kucharz wzdruża ramionami, gdy pyta się go, ile dokładnie, co do grama, trzeba dać przypraw, ile czasu trzeba na parze gotować jarzyny. Po prostu gotowanie jest sztuką, a żaden malarz nie powie, jak trzeba mieszać farby, ile centymetrów należy pokryć zielenią, a ile ultramaryną, żeby powstało arcydzieło. Takie rzeczy po prostu się czuje, a to czucie przychodzi wraz z czasem, wraz z doświadczeniem...

Dlatego, podając - za wspomnianą Katarzyną Pospieszynską - tylko jeden, ale za to wielokrotnie wypróbowany przepis, zachęcam do eksperymentowania. A jeżeli się nie uda, zawsze można odwiedzić jedną z licznych chińskich restauracji. Smacznego!

## Ryż smażony z mięsem i pieczarkami

1-2 jaja  
1 średnia cebula  
9 łyżek oleju sojowego  
10-20 dag chudej wieprzowiny, wołowiny lub mięsa z piersi kurczaka  
10 dag pieczarek  
3 łyżki sosu sojowego lub 1 1/2 łyżki przyprawy maggi i 2 łyżki wody  
1/2 łyżeczki cukru  
sól, pieprz do smaku  
3-4 pióra szczyptorku  
2-3 łyżki posiekanej zielonej pietruszki  
jedna porcja ugotowanego ryżu Marynata:

1 łyżka sosu sojowego lub 1 łyżeczka przyprawy maggi i 2 łyżki wody  
1 rozarty ząbek czosnku  
1 łyżeczka maki ziemniaczanej  
1/2 łyżeczki cukru  
1 łyżka wódki wyborowej

1. Składniki marynaty wymieszać.  
2. Mięso pokrajać w cienkie pałeczki, wymieszać z marynatą, odstawić na 15 min.  
3. Jaja roztrzepać.  
4. Cebulę pokrajać w piórka (przepołowić na obwodzie, każdą połówkę pokrajać w plasterki).  
5. Pieczarki dokładnie wypłukać, pokrajać w plasterki.  
6. Szczyptork pokrajać w 3-4 - cm kawałki.  
7. Jedną łyżkę oleju rozgrzać na patelni, wlać roztrzepane jaja, smażyć bez mieszania do ścięcia, na średnim ogniu, omlet wybrać połatką na talerz, przestudzić, zwinąć w rulon, pokrajać jak makaron.

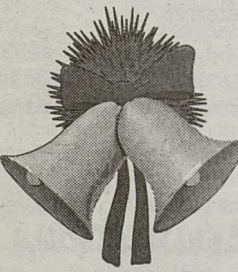
8. Cztery łyżki oleju mocno rozgrzać na dużej patelni, włożyć cebulę, smażyć przez 1 min na dużym ogniu, ciągle mieszając, dodać mięso, mieszając smażyć 1 min, wybrać łyżką cedzakową.  
9. Wlać dwie łyżki oleju na patelnię, w której smażono mięso, włożyć pieczarki, smażyć, stale mieszając przez 1 1/2 min na ostrym ogniu, wybrać łyżką cedzakową.

10. Wlać dwie łyżki oleju na tę samą patelnię, mocno rozgrzać, dodać ryż mieszając, smażyć na dużym ogniu 1 min, wlać sos sojowy lub substytut, posypać cukrem, zamieszać, dodać mięso, pieczarki i szczyptork, wymieszać, smażyć minutę, ciągle mieszając, przyprawić solą i pieprzem.  
11. Przełożyć na gorący półmisek, przybrać paskami omletu i zieloną pietruszką.

Proporcje dla 4-6 osób.

**FIAT**

Wszystkim naszym drogim Klientom  
i Sympatykom samochodów Fiat  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
wesołych Świąt  
oraz szalonego sylwestra



DYREKCJA ORAZ PRACOWNICY  
P.H.U. „POLINAR”  
AUTORYZOWANY DEALER FIAT

POLINAR  
KRAKÓW, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 14-11-22, 14-11-33, 14-11-99  
NOWY SĄCZ, ul. Tarnowska 32, tel. (018) 41-29-30  
LIMANOWA, ul. Piłsudskiego 24, tel. (018) 37-17-48



Zdrowych,  
Wesołych  
i Szczęśliwych  
Świąt  
Bożego  
Narodzenia  
oraz pomyślnego Nowego Roku 1997

życzy  
Mieczysław Banaś  
Restauracja „Na Wawelu”

Najlepszy  
magazyn militarny  
w Polsce

**KOMANDOS**

**Dzieci chore na  
białaczkę  
i inne  
nowotwory -  
oczekują  
Twojej pomocy!**

Fundacja Przyjaciół Dzieci  
z Chorobą Nowotworową  
„Wyspy Szczęśliwe”  
działająca przy Klinice  
Hematologii Dziecięcej  
PAIP CM UJ w Krakowie  
**PKO I O. Kraków**  
Nr 35510-164294-132-3

ADAM RYMONT

KRZYSZTOF SAMBORSKI

# Śmierć co cztery podkłady

Przez most nad rzeką Kwai, wyglądający „całkiem zwykle” – co podkreślają wszystkie przewodniki, codziennie przejeżdżają tam i z powrotem dwa pociągi

**„Miesiące spędzone w obozie pod Singapur [eńcy wspominali teraz jako okres szczęśliwy i wdychali z zalem, rozmyślając o swojej obecności w tym nlegościnnym zakątku Syjamu. Przybył tu po ciągnącej się bez końca podróży koleją wzdłuż całego Półwyspu Malajskiego i po wyczerpującym marszu (...). Powstająca już legenda na temat linii kolejowej, którą mieli zbudować, nie nastrajała ich optymistycznie”.**

Legenda pozostała żywa do dziś, choć wielu spośród tych, którzy mieli nieszczęście ją tworzyć, spoczywa na cmentarzu wojennym w centrum Kanchanaburi. Obok siebie leżą Brytyjczycy, Holendrzy i Australijczycy – twórcy „drogi śmierci”. Szczątki 300 Amerykanów, którzy mieli swój udział w budowie, po wojnie przeniesiono do USA. Pozostali leżą w żołnierskich kwaterach oddalonych ledwie kilka kilometrów od mostu, który zdobył swą sławę dzięki fikcji książki Pierre'a Boulle'a i filmowi, dla którego stała się ona scenariuszem. 6982 nieszczęśników spoczywa na tym cmentarzu. Po grobach większości jeńców i zaprzęgniętych tu do nieludzkiej pracy Malajów, Syjamczyków, Indonezyjczyków, Chińczyków, Hindusów i Birmańczyków nie pozostał jednak nawet ślad.

Dane dotyczące ludzkiej śmierci są w tym regionie świata wyjątkowo nieprecyzyjne. Różne źródła podają, że budując tę smutną drogę, zginęło od 13 do 19 tys. jeńców wojennych i od 50 do 100 tysięcy zniewolonych

podkreślają wszystkie przewodniki, codziennie przejeżdżają tam i z powrotem dwa pociągi wyjeżdżające rano i po południu z Bangkok Noi w kierunku Nam Tok.

Ranny pociąg wyjeżdża o godzinie 7.45. Niektórzy podróżni czynią jeszcze ostatnie zakupy na urokliwym dla Europejczyków targu przed dwor-

zmuszających jeńców do zabójczego wysiłku. Pierwszy pociąg przejechał trasę 16 miesięcy później – 25 grudnia 1943 roku. Nong Pledek w Tajlandii kosztował wielu ludzkich istnień połączony z birmańskim Thanbyn Zayat. Droga zaopatrzenia jednostek japońskich planujących inwazję na brytyjskie Indie została ukończona.

na równinie dżungli. Coraz wyżej wznoszące się słońce staje się bardziej dokuczliwe. W pociągu panuje ożywienie. Tajowie tłoczą się przy drzwiach. Po chwili pociąg wtacza się na zarozoną białymi turystami stację w Kanchanaburi. Błyskają flesze kompaktowych aparatów, kamery podnieszone są do oczu. Odbija się szurm wagonów. Pryska gdzieś

leni z okien wagonów, nie słyszą, ogarnięci zapałem fotografowania i filmowania. A tu jeszcze na brzegu rzeki turystycznego stonia zaprzęgnięto do roboty i chętni mogą powiązać przejażdżkę z fotografią.

Na następnej stacji większość wysiada, czekają już zaparkowane klimatyzowane autobusy, które zawiozą turystów do odtworzonego obozu jenieckiego.

Pociąg tymczasem dostaje zadyszki, przejeżdża przez coraz trudniejszy teren. Szyny doczepiono na niektórych odcinkach do płataniny drewnianych belek opartych o skalną ścianę. Z jednej strony skała, z drugiej mętna rzeka Kwai, po której ciągnięte są właśnie tratwy-bungalowy, w których można spędzić noc za kilkaset bahtów. A oto i ostatnia stacja na trasie pociągu – Nam Tok. Ostatnia na trasie pociągu, bo Tajowie zdecydowali się rozebrać resztę torów prowadzących w stronę Birmy, ale nie ostatnia na „drodze śmierci”. Ta wiodła dalej poprzez Szczęki Piekiel, gdzie przy budowie pięciokilometrowego zaledwie odcinka zginęło 700 Australijczyków, aż do Przejścia Trzy Pagody, miejsca spotkania budowanych równoległe odcinków syjamskiego i birmańskiego.

Na stacyjce w NamTok czuć już egzotykę. Tu turysta stoi przed wyborem: słonie, tratwy, wodospad. Wszechobecne pikapy za 10 bahtów w tumanach kurzu dowiozą wszystkich chętnych na miejsce. Lokomotywa tymczasem przejechała już na drugą stronę pociągu i szarpie wagony w stronę Bangkoku. Kilka kilometrów dalej tor się urywają w pobliżu wodospadów. Stary parowóz, który pozostawiono w tym miejscu, ma przypominać o losach dziesiątek tysięcy ludzi.

Wieczorem na głównej ulicy Kanchanaburi robi się tłoczno. Setki samochodów osobowych i pomarańczowe pikapy, które jeżdżą tu w charakterze autobusów, pędzą w stronę mostu. Spóźnieni wydają się ryzykować życiem korzystając z moto-taxi, których tylko kierowcy mają kaski – pasażerom pozostaje modlitwa. Szaleńcy na motorowerach przeciskają się między kolumna-

znów hotelarzy i restauratorów. Dwa amerykańskie boeingi wyposażone aparaturą lądują w Tajlandii. Światła i potężne głośniki ukryte w krzaczastych brzegach Kwai ozywają wieczorem, wyczarowując stereofonicznymi efektami atmosferę jenieckiego obozu sprzed 50 z górą lat. Słychać łamaną angielszczyznę japońskiego oficera, charakterystyczną melodię gwizdaną przez jeńców. Z głośników spiker z przejściem czyta tekst o losie białych kulistów. Budowany jest most. Wreszcie linia zostaje oddana, przez most przejeżdża prawdziwy parowóz ciągnący kilka wagonów. Później co chwilę słychać, choć nie widać, kolejne eszelony. Wreszcie gdzieś z oddali narasta warkot silników samolotowych, zbliża się i oddala, by wreszcie rozjazgotać się ogniem karabinów maszynowych i eksplodować bombami. Za chwilę kolejny nalot. Ciemna noc nad rzeką Kwai rozblaskuje smugami pocisków, na niebie pękają fajerwerki.

Godzinny show kończy się. Nie wszyscy turyści znajdują zapewne czas na odwiedzenie cmentarza, nieliczni odwiedzą prowadzone przez buddyjskich mnichów Jeath War Museum. Zgromadzono tam wiele materiałów przywołujących realia obozowego życia – są igły do strzykawek wykonywanych z bambusa, są szkice wykonane przez więźniów ukazujących stosowane przez Japończyków tortury. Na jednej z rycin przywiązany do drzewa jeniec z kamieniem u szyi kona z pragnienia, patrząc na miszkę wody położoną tuż przed nim. Są spisy zabiegów wykonanych przez chirurgów – najwięcej wśród nich amputacji.

Kanchanaburi jest miastem, jakich zapewne wiele w Tajlandii, rzeka Kwai i przerzucony nad nią most stał się szansą, którą miasteczko postanowiło wykorzystać. To nic, że most nie ten z książki Boulle'a – tamten drewniany, wykonany przez więźniów, stał 200 metrów niżej od obecnego. Zniszczony przez alianckie bombowce, został jeszcze w czasie wojny zastąpiony stalową konstrukcją przywiezioną przez Japończyków z Jawy. O misji brytyjskich specjalistów Shearsa i Joyce'a z firmy „Plastic & Destructions Co. Ltd.” Oddzia-



ciem. Miejscowi kupują to, na co mają ochotę, a nieliczni biali muszą zadowolić się tym, co już znają ich europejskie podniebienia. Targują się więc przez chwilę o owoce – o krojonego ananasa, o drogie tutaj jabłka. Szybko jednak dobijają targu, bo za chwilę rusza pociąg, który pojedzie „drogą śmierci”.

Kilkanaście wagonów ciągniętych jest przez rachityczną spalinową lokomotywę. Standard w każdym identyczny – wyłącznie trzecia klasa. Na drewnianych siedzeniach rozsiadły się tajskie rodziny. W całym składzie jest zaledwie kilku białych „farangów”.

Pociąg rusza, brudna Chao Phraya pozostawia swe wody po prawej stronie. Pociąg powoli mija bajora położone wzdłuż swojej trasy. Rosnące w ich pobliżu malownicze palmy tworzą kontrast ze slumsami przedmieść tajlandzkiej stolicy. Po postoju na stacji każdy z wagonów zamienia się w restauracyjną. Dziesiątki Tajek oferują specjalty miejscowej kuchni. Upał jest coraz większy, brak klimatyzacji próbują rekompensować pootwierane okna. Krążący tam i z powrotem chłopcy w wiadrach z lodem roznoszą puszkowaną coca-colę i piwo. Mijamy kolejny przystanek. W Nakhon Pathom wysiada sporo osób, wiele z nich ściągnęła tu zapewne Phra Pathom Chedi, najwyższa na świecie 127-metrowa buddyjska budowla. Kilkanaście kilometrów dalej jedziemy już trasą śmierci. Co czwarty położony na niej podkład jest statystycznym grobem jednego z przymusowych robotników.

**„Nieszczęśliwi pracowali jak juczne zwierzęta. Zadanie, które każdy z nich miał do wykonania, nie byłoby może zbyt ciężkie dla mocnego, dobrze odżywionego mężczyzny, lecz włożone na barki godnych litosci, wynędzniałych istot, jakimi stali się w ciągu niecałych dwóch miesięcy, zmuszało ich do pracy od świtu do zmierzchu, a czasem i przez część nocy. Byli przemęczeni i przygnębieni wywiskami i ciosami, które spadały na ich grzbiety za najmniejsze uchybienie, żyli w ciągłej obawie znacznie straszliwszych kar. Malaria, dezenteria, beri-beri, wrzody były zjawiskiem codziennym”.**

Po czterech z górą godzinach jazdy zbliżamy się do Kanchanaburi. Na stromych, choć niewysokich, nagle wyrosłych górach pozostały resztki przetrzebionej już

urok leniwego, lokalnego pociągu. Robi się tłoczno – to wycieczka izraelskich turystów przyjechała na drugi koniec świata, by zobaczyć ślady cudzych „holocaustów”.

Pociąg rusza, ale po kilku minutach staje znowu. River Kwai Bridge, wsiadają kolejni turyści przywiezieni tu klimatyzowanymi autobusami z Bangkoku. Niektórzy przyjechali tak daleko, by zobaczyć miejsce męki tysięcy swoich rodaków. Teraz wsiadają do pociągu, by przejechać kilkanaście kilometrów i móc powiedzieć, że jechali „drogą śmierci”.

A oto i sławny, czy raczej niesławny, most na rzece Kwai, pociąg zwalnia bieg. Tak jak napisano w przewodnikach, wygląda absolutnie normalnie. Ale czego oczekiwać? Czy ma być czerwony od krwi, którą pozostawili w ziemi ci, którzy go budowali? Czy na brzegach rzeki spodziewać się należy krzyży oznaczają-

cych ciała tych, którzy wyzionęli tu ducha? Przewodnicy grup wycieczkowych mają niewiele czasu, by w trakcie przejazdu przez most streścić jego wojenną historię. Mówią głośno w kilku językach, jednak ich klienci, wychy-

mi samochodów, zręcznością nadrabiając ewidentne braki wyobraźni. Za chwilę zaczyna się „The River Kwai Bridge Light & Sound Show”.

Co roku ostatni tydzień listopada i pierwszy grudnia to czas

łu 316 z Kalkuty, opisanej w sławnej książce Boulle'a, milczą wszelkie źródła.

Cytaty pochodzą z książki „Most na rzece Kwai” Pierre'a Boulle'a.



Azjatów. Błąd dotyczy więc życia kilkudziesięciu tysięcy ludzi. W skali europejskiej to dużo, choć i my spieramy się o liczbę ofiar Auschwitz, w Azji to już usankcjonowana tradycja. Nikt nie potrafi podać liczby ofiar wojny wietnamskiej, nazwiska Amerykanów, którzy zaginęli w walce do dziś krążą między politykami. Nikt nie zna liczby ofiar piekła, które własnym rodakom urządzili szaleni khmerzy Pol Pota.

Po kilkudziesięciu latach przez most nad rzeką Kwai, wyglądający „całkiem zwykle” – co



Zdjęcia: Autorzy

# Sprzedaz

# IVECO

## AS MOTORS KRAKÓW

<http://www.interkom.pl/lrego bus/lrego Bus.html>

31-207 Kraków, ul. Siemaszki 62  
tel./fax (012) 34 56 60  
tel./fax (012) 23-44-15

Do każdego samochodu IVECO telefon GSM + radio SONY - gratis

(Tylko do końca grudnia)

Gwarancja najlepszych warunków leasingu w Polsce - IVECO + DTL

DOLNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE  
31-536 Kraków, ul. Rzeźnicza 22,  
tel./fax (0-12) 21 53 40,  
21 43 11 w. 361,  
tel. kom. 0-90 38 38 24

# GRZEJNIKI WODNE c.o.

■ IDEALNE DO MIESZKAŃ I BIUR ■ WYKONANE Z MIEDZI I ALUMINIUM ■ 160 KOLORÓW ■ 78 WIELKOŚCI  
■ WYPOSAŻONE W NAWILŻACZ POWIETRZA

W stałej ofercie również: grzejniki wodno-elektryczne, systemu elektrycznego c.o., a także pozostałe elementy c.o. m.in. rury miedziane, otuliny THERMAFLEX, kotły BERETTA i TORUS, zawory HERZ i DANFOSS, złączki miedziane SAHNA.



Spokojnych i ciepłych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy Państwu firma

# colvector

**FILIA HANDLOWA:**

KRAKÓW 31-476, ul. gen. Bora-Komorowskiego 13, tel./fax (012) 13-92-43, 13-97-28  
PUNKT HANDLOWY: KRAKÓW 31-589, ul. N. Marii Panny 51, tel./fax (012) 43-17-71, 43-59-36

**DYSTRYBUTORZY:**

GORLICE: „RAJSS-WORK”, ul. Sienkiewicza 42, tel. (018) 52-62-86  
GORLICE: „R. WIKŁOWSKI”, ul. 11 Listopada 3  
JASŁO: „ANKOINST”, ul. Żeromskiego 7, tel. 626-27  
JASŁO: „TOCKI”, ul. Floriańska 60, tel. 675-52  
KIELCE: „UNIMAX-2”, ul. Okrzei 35, tel./fax 68-08-59  
KRAKÓW: „HERZ”, ul. Skawińska 13, tel./fax 21-96-89  
MYSZKÓW: „WILGA”, ul. Kosciuszki 8, tel. 65-58-00  
NOWY SĄCZ: „BASTPOL”, ul. Jagiellońska 18, tel. 42-11-46  
ZAKOPANE: „MAKROTERM”, ul. Sienkiewicza 22, tel. 637-18  
TARNÓW: „IZOLATOR”, ul. Przemysłowa 23, tel. 22-46-04

✓ **PILARKI** ✓ **KOSIARKI**  
HURT ✓ **MYJKI ciśnieniowe**  
DETAL  
● RATY ● NAPRAWY  
NOWY TARG  
ul. Waksmundzka 29  
MSZANA DOLNA  
ul. Starowiejska 23A  
KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)  
tel. (012) 22-26-15, 23-19-25

AP intertec  
ŻORY  
okna  
PVC I AL.  
BIURO INFORMACYJNO - HANDLOWE „A-P”:  
➤ Kraków ul. Klimeckiego 14  
(Stoła Wystawa Budownictwa)  
tel./fax 56-14-88, 23 67 00 w. 215  
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „A-P”  
AUSTRIACKO - POLSKA Sp. z o.o.  
Żory, ul. Boczna 6, tel. (0-36) 345-922, fax (0-36) 345-933.

B&B B & B s.c. DESIGNE  
WYPOSAŻENIE  
SUPERMARKETÓW I SKLEPÓW  
Kraków, ul. Makuszyńskiego 24,  
tel. 44-88-27  
ul. Krakowska 37,  
tel. 23-60-57 3984kg

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE  
KRAKÓW, ul. Reymonta 22, tel. 37-53-76  
WÓZKI PALETOWE od 799zł  
WÓZKI WIDŁOWE  
- ręczne  
- elektryczne  
- spalinowe  
WÓZKI NAŁADOWNE  
dwu- i cztero kołowe  
Taśmami: SYSTEMY MOCOWANIA ŁADUNKÓW  
polipropylenową  
poliamidową  
poliestrową  
stalową  
DRABINY opieralne rozstawne uniwersalne wolnostojące  
ZAWIESIA DŹWIGOWE

PROMOCJA  
**STIHL**  
od 04.11. do 31.12.1996 r.  
oferujemy Państwu pilarki  
**STIHL 023, 025, 026, 029**  
z dodatkowym bezpłatnym wyposażeniem:  
- zapasowym łańcuchem tnącym  
- przewodnikiem z pilnikiem  
**ZAPRASZAMY!**  
ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10  
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:  
Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752-249; Bielsko Biała - 3-go Maja 18, tel. 210-51 w. 389; Bochnia - Kraszewskiego 16, tel. 254-50; Brzesko - Ogrodowa 5, tel. 62-240; Czechowice-Dziedzice - Pasieki 515, tel. 115-57-14; Dębica - Rzeszowska 14, tel. 40-28; Gdów - Plac Targowy; Gorlice - Krzywa 16; Jasło - 3-go Maja 18; Jeleśnia k/Żywca - Krzyżowa 489, tel. 636-323; Kazimierza Wilk. - Głowackiego 1, tel. 521-563; Kozy - (Ogród) ul. Szkolna 12, tel. 174-304; Kraków - Pawia 20, tel. 222-615, Na Szaniec 19, tel. 141-760; Limanowa - Mordarka 38, tel. 373-521; Miechów - Kilińskiego 3, tel. 315-57; Mszana Dolna - Starowiejska 23A, tel. 428-68; Myślenice - M. Reja 11a, tel. 720-627; Nowy Sącz - Pijarska 15; Nowy Targ - Waksmundzka 29; Oświęcim - Sienkiewicza 7; tel. 424-208; Sucha Beskidzka - Piłsudskiego 9, Tarnów - Romanowicza 1, tel. 212-132, Krakowska 36

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)  
tel. (012) 22-26-15, 23-19-25  
NAPRAWY  
**RATY**  
HURT-DETAL  
MSZANA DOLNA  
ul. Starowiejska 23 A  
NOWY TARG  
ul. Waksmundzka 29  
PROMOCJA  
STIHL

GWIAZDKOWA PROMOCJA  
☆ dwufunkcyjny kocioł  
☆ szeroki asortyment kotłów gazowych  
Skorzystaj z okazji - odpisz od podatku!  
JUNKERS Bosch Termotechnika  
Jacek Mikosz  
31-057 Kraków,  
ul. Izaaka 3,  
tel./fax (012) 562544  
REGIONALNY DYSTRYBUTOR  
I SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH

PILAR-TECH  
Kraków ul. Lublańska 34  
tel. 162606  
tel./fax 162607  
Husqvarna Jonsered PARTNER

# Mieszkania

**MIESZKANIA HIPOTECZNE  
DWUPOKOJOWE DO 50M<sup>2</sup>  
I INNE ORAZ GARAŻE  
CENA OD 1370-ZŁ ZA 1M<sup>2</sup>  
REJON AL.29-GO LISTOPADA**

## MIESZKANIA ŚRÓDMIEŚCIE

**ODDANIE IV KWARTAŁ 1997  
TEL. 13-77-50  
Budowlana Spółka Mieszkaniowa  
Kraków ul. Langiewicza 6/3  
od pon. do piątku 9-17**

**FIRMA DEVELOPERSKA  
„COMPACT-BAU” sp. z o.o.  
rozpoczyna nową inwestycję,  
blok mieszkalny 18-mieszkaniowy  
przy ul. Oboźnej w Krakowie-Krowodrzy**

- ◆ czterokondygnacyjny budynek z miejscami parkingowymi w przyziemiu
- ◆ technologia ekologiczna i energooszczędna PORO-THERM
- ◆ w standardzie wykończenia: biały montaż elektryczny i instalacyjny
- ◆ termin realizacji 15 miesięcy - do 31 marca 1998 r.
- ◆ zakup mieszkań upoważnia do skorzystania z ulgi podatkowej i premii gwarancyjnej
- ◆ cena 1 m<sup>2</sup> mieszkań z przynależnymi komórkami lokatorskimi: 1900,00 zł/m<sup>2</sup> p.u.
- ◆ cena miejsca parkingowego: 15 000,00 zł
- ◆ pierwsza wpłata 30% wartości mieszkania, reszta w 15 ratach miesięcznych

Dodatkowych informacji udziela  
oraz pośredniczy w sprzedaży:  
Biuro Pośrednictwa Nieruchomości „MTR”  
31-435 Kraków, ul. Radomska 8, tel. 11-83-64

222342

## OFERTA MIESZKANIOWA

Spółdzielnia mieszkaniowa „Ruczaj Zaborze” ogłasza nabór uzupełniający na mieszkania i garaże w nowo realizowanym budynku u zbiegu ul. Kobierzyńskiej - Miłkowskiego, tj. w jednym z najczystszych ekologicznie osiedli Krakowa.



**Planowany termin zakończenia inwestycji:  
grudzień 98 – styczeń 99**

Obiekt wykonywany jest w technologii tradycyjnej (cegła) z zastosowaniem stropów typu Fert - 40.

Proponujemy mieszkania o powierzchni od 31,1 m<sup>2</sup> do 90 m<sup>2</sup>  
Cena 1m<sup>2</sup> p.u. mieszkania w poziomie września 1996r. wynosi 1815,00 PLN/m<sup>2</sup>

Cena 1m<sup>2</sup> p.u. garażu w poziomie września 1996r. wynosi 1476,00 PLN/m<sup>2</sup>

Zapraszamy wszystkich chętnych do biur naszej Spółdzielni w Krakowie przy ul. Grota Roweckiego 11  
tel. 66-69-79, 66-43-60



**ACCORD** OSIEDLE ACCORD-ZIELONKI  
Domy w technologii z Kanady:  
80-148 m<sup>2</sup> pu.,  
cena od: 1299 zł/m<sup>2</sup>,  
atrakcyjna lokalizacja.  
Grzegorzewska 12, lok. VIII, tel. 22-45-12

*Życzymy Państwu Wesołych Świąt i Do Siego Roku!*

222450

**ATRAKCYJNE MIESZKANIA  
HIPOTECZNE**  
ODBIÓR IV kw. 1998 r.  
CENA od 1690 zł za m. kw.

## MIESZKAJ NA OS. WIDOK

**MOŻLIWOŚĆ ODPISÓW  
PODATKOWYCH.**

INWESTOR: BUDOWLANA SPÓŁKA  
MIESZKANIOWA BSM Sp. z o.o.

INFORMACJE I SPRZEDAŻ:  
KRAKÓW, UL. LANGIEWICZA 6/3  
TEL. 13-77-50  
KRAKÓW, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 12, p. 420, IV piętro  
TEL. (012) 34-20-55 w. 304, 255  
TEL. KOM. 601-41-46-71  
PON.-PT. 9.00-17.00

M-2575

TYP A TYP B TYP C

**Dom-Bud Joint Venture sp. z o.o.**  
Kraków, ul. Salvatorska 14,  
generalny wykonawca wielu zrealizowanych obiektów mieszkalnych na terenie Krakowa oferuje **mieszkania hipoteczne z garażami i domy w szeregowej zabudowie jednorodzinnej w rejonie ul. Dobrego Pasterza w Krakowie.**

Ilość kondygnacji - 3.  
Mieszkania od 43 m kw. do 61,7 m kw.  
Domy od 163 m kw. do 174,4 m kw.  
Cena: 1690 zł/m kw. pum.  
Termin realizacji: I kwartał 1998 r.  
Szczegółowe informacje:  
ul. Salvatorska 14, pokój 408, IV piętro  
w godzinach 13.00-17.00, tel. 22 80 59.

222190

## Sprzedaj

**FARO**  
Kraków, ul. Kościuszki 38  
tel. 21-86-87 tel/fax: 21-86-82

**OFERUJEMY  
W CENACH PROMOCYJNYCH:**

- POŚCIEL
- KORA 39,90 zł
- RĘCZNIKI
- OBRUSY
- KOCE
- PIELUCHY
- KOŁDRY
- TKANINY

oraz wiele innych artykułów tekstylnych  
**CENY FABRYCZNE!**

**WAMECH** PRODUCENT WÓZKÓW PRZEMYSŁOWYCH  
Albina Wąsik  
Piotr Wąsik  
30-435 Kraków,  
ul. Torowa 3,  
tel./fax 66-55-11,  
tel. 67-27-04

REGAŁY Z PŁYT PERFOROWANYCH  
KOŁA TENTE

41300d

**PARKIETY**  
dąb, jesion, grab  
DESKI PODŁOGOWE - sosna  
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ  
- najtaniej - ARGOD  
Kraków, ul. Fieldorfa - Nila 5  
(przeznaczone z Prądnickiej),  
tel. 33-70-62, 33-41-88,  
82-24-32. 222324

**GLUCOMETRY  
CIŚNIENIOMIERZE**  
tel./fax 22-21-35  
Raty **0,99%**  
SKLEP  
MEDYCZNY  
al. Krasieńskiego 10

**TANIEJ!**

221743

**FUTRA**  
*Salon sprzedaży*  
Futra gotowe i na zamówienie  
salony: Kraków ul. Floriańska 16 I piętro ☎ 23 23 19  
DH "HERBEWO" Al. Słowackiego 64 parter

**GARNITURY**  
SUNSET SUITS  
CENY PRODUCENTA  
PŁASZCZE KURTKI  
KRAKÓW 3  
UL. STRADOM 3

✓ **PILARKI** ✓ **KOSIARKI**  
HURT ✓ **MYJKI ciśnieniowe**  
  
DETAL  
● RATY ● NAPRAWY  
NOWY TARG  
ul. Waksmundzka 29  
MSZANA DOLNA  
ul. Starowiejska 23A  
KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)  
tel. (012) 22-26-15, 23-19-25 4103el

**UWAGA! KONIEC KŁOPOTÓW Z CIEPLĄ WODĄ!**

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody

**JUNKERS**  
Bosch Termotechnika

„PROMOGAZ” - autoryzowany dystrybutor firmy JUNKERS  
ul. Prądnicka 65, tel. 34-41-00 w. 612 lub 23-39-25.

**OFERUJEMY:**

- KOTŁY CO, jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i żeliwne o mocy 12-117 KW
- RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE,
- ZAWORY TERMOSTATYCZNE,
- GRZEJNIKI PURMO

Ceny PRODUCENTÓW. Transport GRATIS.  
Wykonujemy instalacje CO.  
Rachunki VAT. Odliczenia od podatku.  
Dogodne raty. Montaż. Serwis.

*Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku 1997  
wszystkim Klientom życzy firma „PROMOGAZ”*

3872KG

**CENTRUM HANDLOWE  
„ZIELONA”**  
Nowy Sącz, ul. Bielowicka 2, tel. (0-18) 43-89-06

➔ **POKRYCIA DACHOWE**  
✓ DACHÓWKI BRAAS  
gwarancja 30 lat  
✓ PŁYTY FALISTE GUTTANIT

➔ **FOLIE DACHOWE**

➔ **OKNA DACHOWE**

➔ **SYSTEMY DOCIEPLEŃ**  
✓ TYNKI MINERALNE FIRMY  
**KNAUF**

# Sprzedaz

## plant

31-122 KRAKÓW  
ul. Bularnia 5 (przec. od Białopądnickiej)  
tel. (012) 153 005, (012) 154 293  
fax (012) 153 740

**ODZIEŻ ROBOCZA  
ŚRODKI OCHRONY PRACY**

Jakość - gwarancją bezpieczeństwa pracy!

3986kg

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL 17-FIRM Z HISPANII,  
FRANCJI I WŁOCH, ORAZ 13-FIRM POLSKICH.

**HURTOWNIA "DOMINO"**  
NAJSTARSZA I NAJWIĘKSZA FIRMA W KRAKOWIE

# FLIZ I TERAKOTY

I KOMPLEKSOWEGO WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

KRAKÓW AL. 29 LISTOPADA 135  
TEL. 13-70-25 ; TEL. FAX. 13-79-54

**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA**

codziennie od 8.00 do 20.00, w każdą sobotę od 8.00 do 15.00

**PONAD 1500 WZORÓW PŁYTEK W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**

W SPRZEDAŻY 70 WZORÓW TERAKOTY MROZOODPORNEJ I KWASO-  
ODPORNEJ KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ, PŁYTKI ELEWACYJNE I BASENOWE.

POSIADAMY W SPRZEDAŻY: FUGI, KLEJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE,  
LISTWY, NARZĘDZIA DO GLAZURY, WYROBY SANITARNE, BRODZIKI,  
KABINY NATRYSKOWE, LUSTRA, BATERIE I MEBLE ŁAZIENKOWE.

**NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY W KRAKOWIE**



ZAPAMIĘTAJ! KUPUJĄC BEZPOŚREDNIO W HURTOWNI KUPUJESZ NAJTANIEJ!

DLA STAŁYCH ODBIORCÓW CENY PRODUCENTA  
ORAZ PRZEDŁUŻONE TERMINY PŁATNOŚCI.

**DOGODNY DOJAZD I PARKING**



PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ PŁYTEK Z IMPORTU W CAŁYCH SAMOCHODACH BEZPOŚREDNIO  
Z FABRYK DO ODBIORCÓW - PRZEDŁUŻAMY TERMINY PŁATNOŚCI NAWET DO 60 DNI.

# Teraz Taniej! AGD

Electrolux

Vestfrost

Caravel

DAEWOO

SIEMENS

Indesit

Moulinex

ARDO

ZANUSSI

BOSCH

Candy

Whirlpool

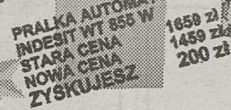
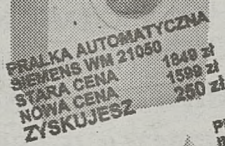
Panasonic

SAMSUNG

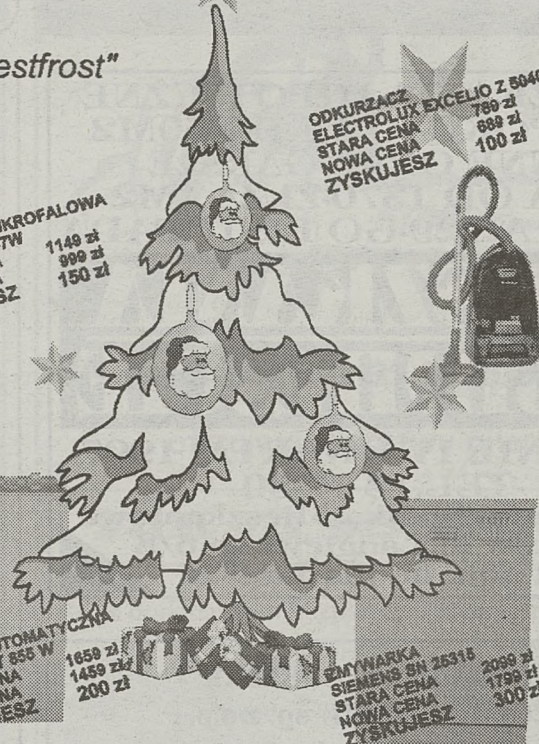
Midea

Z okazji nadchodzących Świąt, najserdeczniejsze  
życzenia składa swoim Klientom

Centrum AGD "Vestfrost"



ODKURZACZ ELECTROLUX EXCELIO Z 5040  
STARA CENA 789 zł  
NOWA CENA 689 zł  
ZYSKUJESZ 100 zł



Zapraszamy na zakupy  
gwiazdkowych prezentów

Oferta ważna do wyczerpania zapasów magazynowych

Największe w Krakowie Centrum AGD Vestfrost Łokietka 14 przy Friedleina tel. 33-33-00 HURT - DETAL

RATY BEZ ŻYRANTÓW! 10% PIERWSZA WPLATA LUB BEST! TRANSPORT DO MIESZKANIA - GRATIS!

**bazar KOMIS O SKUP O SPRZEDAŻ**

Zastępujemy dawny BOMIS  
urządzenia przemysłowe, prasy, gilotyny, tokarnie  
agregaty: prądotwórcze, kompresory elektryczne, spalnowe i inne  
narzędzia wszelkiego zastosowania  
wyposażenie sklepów, zakładów i gastronomii  
PRZYJMujemy DO SPRZEDAŻY KOMISOWEJ I ZA GOTÓWKĘ.  
Oczekujemy ofert od producentów i handlowców.  
Prowadzimy wysprzedaż firm w likwidacji.

**KOMIS TECHNICZNY** CZYNNY: WTOREK - SOBOTA w godz. 9.00 - 17.00.  
Kraków, ul. Tyniecka 165 (Kostrze), tel./fax 66-80-79.

## KSEROKOPIARKI

wyjątkowo atrakcyjne ceny kserokopiarek  
nowych i używanych, z gwarancją

**INFOTEC, RICOH, CANON**

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- materiały eksploatacyjne, części,
- papier ksero.

AUTORYZOWANY DEALER

Do 31 XII  
rabat 5%

ul. Meiselsa 9,  
tel./fax 23-65-50

Życzenia Świąteczne  
i Noworoczne

składa firma

**EXTECH**

# SOLO

**MOC 2,6KM**



PILARKA SPALINOWA

## SOLO 639

JEDYNA OKAZJA DO KUPIENIA  
UNIwersALNEJ PILARKI SPALINOWEJ  
PO ATRAKCYJNEJ CENIE

DO KAŻDEJ ZAKUPIONEJ PILARKI  
GRATIS ZAPASOWY ŁAŃCUCH

POLECAMY RÓWNIEŻ KOSY SPALINOWE,  
OPRYSKIWACZE, KOSIARKI SPALINOWE

**ZAPRASZAMY**  
do naszych punktów dealerskich:

WIELKA PROMOCJA

16.09.96 - 31.12.96

1. Firma „OGRODNIK”, S.C., ul. Grażyny 4 (przy pl. Imbramowskim), KRAKÓW, tel. (012) 15-12-04
2. P.H.Z. „KONTRAKT” Sp. z o.o., ul. Mogilska 112, KRAKÓW, tel. (012) 13-31-44
3. S.H. „EKO-FARMA” Leszek Kuder, RACIECHOWICE 220, tel. (012) 71-50-80
4. F.H.U. Katarzyna Bulanda, MARDARKA 38, Limanowa, tel. (018) 373-521  
NOWY SĄCZ, ul. Pijarska 15, tel. (018) 373-521  
LIMANOWA, ul. Kopernika 17
5. F.H.U. „ELMAL” Kazimierz Dudzik, ul. Tetmajera 2a, ZAKOPANE, tel. (0169) 146-69
6. P.H. LAZAROWICZ i S-ka, ul. Narutowicza 3, TARNÓW, tel. (014) 21-87-38
7. P.P.U.H. „HAND” Paweł Handzlik, ul. Szkolna 5, KOZOY, tel. (033) 174-229
8. Handel Hurtowy - Krzysztof Talar, ul. Putka 3, WADOWICE, tel. (033) 340-56
9. F.H. „TAR-HIT” Orzegorz Tamawa, JASZENICA 275, tel. (033) 152-668, ul. Sikorniki 3, BIELSKO-BIAŁA, tel. (033) 282-71 w. 14-60

## AGD - NAJWIĘKSZY WYBÓR W KRAKOWIE

- PRALKI
- LODÓWKI
- KUCHNIE
- ZMYWARKI
- itp.

**DOMAX**

Radosnych Świąt oraz pomyślności  
w Nowym Roku życzy Domax

**Whirlpool**  
Home Appliances



**TANIO - RATY 5%**

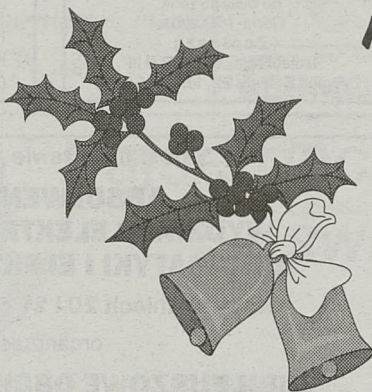
Transport gratis (w dniu zakupu)

NOWA HUTA, os. Albertyńskie 37a, tel. 47 99 89, 49 66 60  
KRAKÓW ● ul. Dietla 97, tel. 21 22 94 ● ul. Balicka 16, tel. 36 80 80  
● ul. Wielicka 76, tel. 55 04 75 ● ul. Mogilska 40, tel. 11 65 19

3073/2m

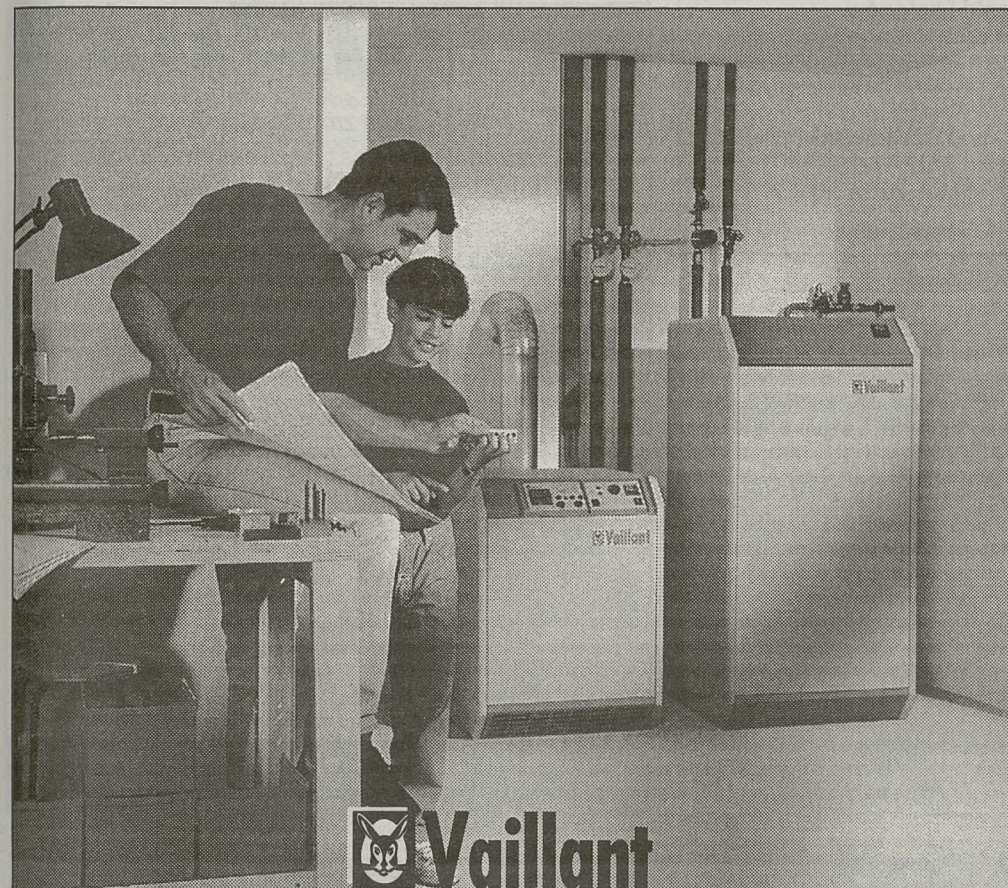
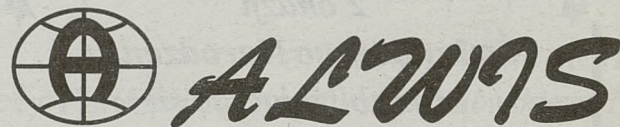
# BASTPOL - SYSTEMY GRZEWCZE - PROJEKTOWANIE, KOMPLETACJE, MONTAŻ, SERWIS

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku – 1997*



*życzy klientom, placówkom handlowym i bankom współpracującym: BSK, KREDYTBANK, PKB, PKO BP Biuro Sprzedaży Ratalnej*

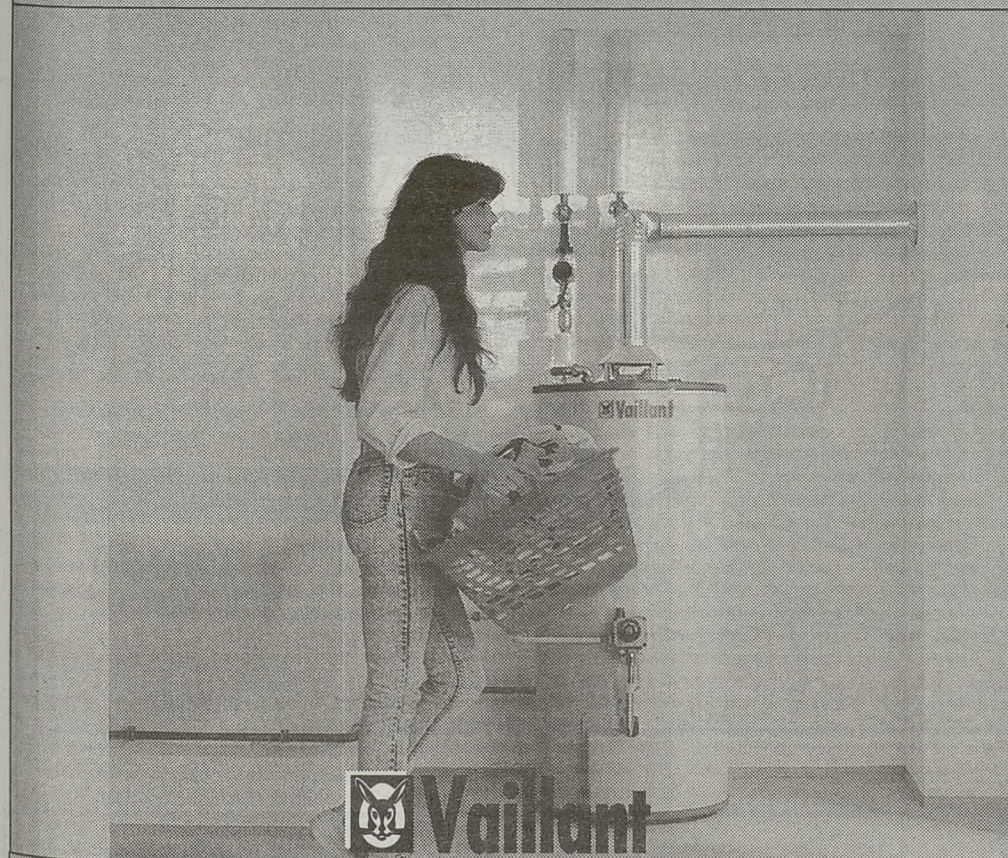
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 018 421146  
Sklep Firmowy Rynek 22, tel. 018 421714



Gazowy kocioł grzewczy Vaillant VK/4XE



Gazowy kocioł ścienny Vaillant Thermocompact VC/VCW



Gazowy zasobnikowy podgrzewacz wody Vaillant VGH



Gazowy przepływowy podgrzewacz wody Vaillant MAG

Vaillant wymyślił sposób na ciepłą wodę i przez ponad 100 lat doskonalił urządzenia do jej podgrzewania.

Co płate urządzenie grzewcze w Europie to Vaillant. Czyż tylu Europejczyków może się mylić?!

Z okazji 5. rocznicy działalności w Polsce firmy Vaillant Sp. z o.o. przedstawiamy specjalną propozycję cenową na

**„Zestawy Jubileuszowe Vaillant”**

- kocioł wiszący VC z zasobnikiem ciepłej wody VIH
- kocioł stojący VK/4 z zasobnikiem ciepłej wody VIH i regulatorem VRC
- oraz nowe, bardzo atrakcyjne ceny na:
- kotły stojące jedno- i dwufunkcyjne VC i VCW

Jubileusz jest jedyną okazją do nabycia najwyższej jakości markowych urządzeń po wyjątkowo atrakcyjnej cenie

**BASTPOL - HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ FIRMY VAILLANT**



# Różne

## SYLWESTER U „SĄSIADA”

Serdecznie zapraszamy na  
**BAL SYLWESTROWY**  
w Rynku Głównym w Krakowie.  
Proponujemy smaczne, obfite menu  
oraz wspaniałą zabawę  
do białego rana.  
Cena 160 zł/os.  
Zaprasza  
Restauracja „SĄSIEDZI III”,  
Rynek Główny 22, tel. 22-60-61.

## Biuro Finansowo-Księgowe

### „KONTO”

● księgowość ● podatki  
● deklaracje ● CIT ● PIT  
● VAT ● ZUS.

Tel. 22-71-74, fax 21-10-74,  
Kraków, ul. Grzegorzewska 69  
(za rondem, obok wieżowca).

Jest nas prawie 10.000!

## ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU ELEKTROTECHNIKI, AUTOMATYKI I ELEKTRONIKI AGH

który w dniach 20 i 21 czerwca 1997 r.

organizuje

### JUBILEUSZOWE OBCHODY 45-LECIA

Prosimy koleżanki i kolegów  
o przysłanie adresów do korespondencji  
(nie zapomnijcie o kolegach!)

pod adresem:

Prof. dr hab. inż. Józef Czajkowski  
Dziekanat Wydziału EAiE - AGH  
30-059 Kraków, al. Mickiewicza 30.

e-mail: czajkow@uci.agh.edu.pl

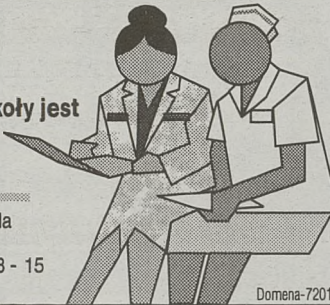
Medyczne Studium Zawodowe Nr 2  
w Krakowie ul. J. Zamojskiego 58

## WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA

Ogłasza nabór kandydatów na semestr I  
rozpoczynający się  
dn. 20.01.1997 r.

Warunkiem przyjęcia do Szkoły jest  
świadectwo dojrzałości.

Szczegółowych informacji udziela  
sekretariat Szkoły  
w dniach: pon. - piątek w godz. 8 - 15  
tel. 56-24-81, 56-05-08



Najserdeczniejsze  
życzenia świąteczne  
i szczęśliwego  
Nowego Roku

stałym i przyszłym Klientom  
składa

Mieczysław Leszczyński

**PHU LEMI** - blachy, wyroby hutnicze,  
opony.

Tel. (012) 12-92-97.

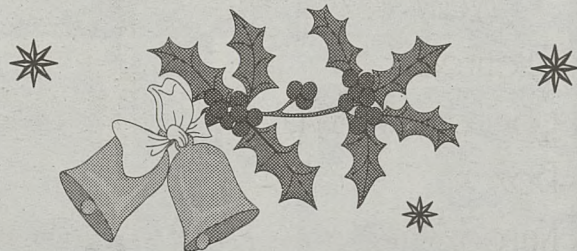
# FIAT

Wszystkim zmotoryzowanym  
a w szczególności naszym Klientom i Partnerom,  
najserdeczniejsze życzenia świąteczne  
i noworoczne składają

Zarząd i Personel firmy Viamot Ltd.

Życzymy gumowych słupków w całym 1997 roku!

Jesteśmy do Państwa dyspozycji także  
od 27 do 31 grudnia '96 roku.



„Viamot Ltd.”, Kraków, ul. Zakopiańska 288,  
tel. 67-62-26.



I Oddział Powszechnej Kasy Oszczędności  
Banku Państwowego w Krakowie  
przy ul. Wielopole 19

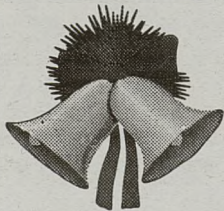
składa

swoim Szanownym Klientom  
najlepsze życzenia  
z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
oraz serdecznie zaprasza do swoich  
placówek w Nowym 1997 Roku!

Polecamy szczególnie nasze ekspozytury w Krakowie:

- w Prokocimiu przy ul. Teligi 24,
- na os. Wola Duchacka przy ul. Beskidzkiej 20,
- w Rynku Głównym 21,
- oraz
- w Skawinie przy ul. Kopernika 17E,
- w Skale przy ul. Olkuskiej 24.

Ekspozytury prowadzą m.in. pełną obsługę  
oszczędnościową, udzielają kredytów gotówkowych  
dla ludności, a także skupują Powszechne  
Świadectwa Udziałowe.



222112

Perdeczne życzenia  
świąteczne i noworoczne  
składa swoim klientom  
firma **Labeo**  
MEBLE BIUROWE

Kraków ul. Kalwaryjska 9 tel. 23-62-75  
Kraków ul. Lea 202 tel. 37-42-10

Tarnów ul. Narutowicza 15 tel. 21-94-93  
Rzeszów ul. Marszałkowska 9 tel. 52-03-30  
Przemysł ul. Zyblikiewicza 9 tel. 78-85-51

Prowadzenie  
TADEUSZ SOŁTYS  
- RMF FM -



**ŻYWIEC**

# RMF FM

Wydział Kultury Urzędu Miasta oraz Prezydent Miasta Rzeszowa  
zapraszają na

## ZABAWĘ SYLWESTROWĄ NA RZESZOWSKIM RYNKU

Bawimy się od 22.00 do 1.00

POKAZ  
SZTUCZNYCH  
OGNI



# Różne

**Bardzo serdeczne życzenia szczęśliwych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym, 1997 Roku, swoim Współpracownikom i ich rodzinom, jak również statym i przyszłym Klientom**



**zyczy**  
REGINALD JAWORSKI  
właściciel „PLUMBING ENTERPRISE”  
Instalatorstwo sanitarne wod.-kan.-gaz-co  
Kraków, ul. Krakowska 44, tel. 23-60-49.

222458

**Biuro Maklerskie BPH SA**  
**POSZUKUJE OSOB DO PRACY W CENTRALI BIURA MAKLERSKIEGO**  
*Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:*  
- wykształcenie wyższe,  
- znajomość zagadnień rynku kapitałowego oraz ekonomiczno-finansowych.  
*Mile widziane:*  
- licencja maklera papierów wartościowych,  
- doświadczenie w pracy na rynku kapitałowym.  
Pisemne oferty należy składać pod adresem:  
Biuro Maklerskie BPH SA, ul. Długa 1, 31-147 Kraków.

k-4449

**HYDROSOLAR**  
TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

zyczy wszystkim Klientom pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku

**KRAKÓW, UL. STOCZNIOWCÓW 5,**  
**TEL./FAX (0-12) 56-53-05, 56-53-14**

**SALON URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH**  
centralnego ogrzewania i wody użytkowej  
\* Bogata oferta urządzeń, grzejniki, armatura, wkłady kominowe, miedź  
\* Profesjonalna obsługa  
\* Transport, RATY

**JUNKERS**  
Bosch Termotechnika  
**TERMOPOL** Kraków, ul. Limanowskiego 14, tel. 56-59-68, 23-56-33

**Najserdeczniejsze życzenia świąteczno-noworoczne**  
Partnerom i Klientom zyczy **TERMOPOL** Kraków, Limanowskiego 14

3457zr

**Największy polski producent w swojej branży (WYROBY ELEKTRONICZNE POWSZECHNEGO UŻYTKU)**  
poszukuje **PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO w regione Małopolski**

**Oferujemy:**  
- ciekawą pracę,  
- dobre wynagrodzenie,  
- samochód służbowy.

**Oczekujemy:**  
- samodzielności,  
- gotowości zarejestrowania działalności gospodarczej.

Kandydaci muszą posiadać prawo jazdy, uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz telefon.

**Oferty: 222437, Kraków, Starowiślna 2.**

222437

**Tarnowskie Wodociągi Sp. z o.o.**  
Informują, że posiadają do wydzierżawienia na dogodnych warunkach **2 budynki o powierzchni użytkowej 2 x 1300 m<sup>2</sup>.**  
**Lokalizacja budynków - Zbylitowska Góra k. Tarnowa.**  
Przeznaczenie: np. hurtownie, magazyny.  
Ww. budynki spełniają podstawowe wymogi użytkowe. Bliższych informacji udzieli zainteresowanym - Wydział Utrzymania Ruchu - Tel. (014) 21-11-11 w. 345.  
Oferty proszę składać w sekretariacie Tarnowskich Wodociągów Sp. z o.o., 33-100 Tarnów, ulica Narutowicza 37, w terminie do 20.01.1997r. z dopiskiem na kopercie „DZIERŻAWA BUDYNKÓW”.  
Postępowanie ofertowe zostanie rozstrzygnięte do dnia 10.02.1997r., o czym zainteresowani zostaną poinformowani pisemnie.

TK 41

**Najserdeczniejsze życzenia Bożonarodzeniowe oraz pomyślności w Nowym Roku**  
zyczy **EBRO**  
KRAKÓW, tel. 56-01-70,  
ul. Krzywda 17E, fax 23-61-99,  
pon.-pt. 9-17, sobota 9-13

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA**  
Kraków, al. Pokoju 3 (wejście od ul. Rogozińskiego 12)  
tel. 12-24-59, 12-68-20

**BADANIA**

- badania rentgenowskie (pełny zakres – mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodzieństwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu
- USG (pełny zakres – dzieci i dorośli)
- badanie krwi – analityka
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

**KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci**

- chirurg
- chirurg plastyk
- chirurg szczękowy
- ortopeda
- naczyniowiec
- urolog
- gastrolog
- proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog
- internista
- endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłości)
- alergolog
- okulista
- dermatolog
- neurolog
- laryngolog
- onkolog
- ginekolog-położnik
- psychiatra
- psycholog
- reumatolog
- pediatra
- neuropsychiatra
- nefrolog
- stomatolog
- ortoptysta
- gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia – tel. 21-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik REJESTRACJA TELEFONICZNA zapraszają! 12-24-59, 8-20

**WSPÓLNA ZABAWA**  
**0-700-11306**  
SAM NA SAM  
**0-700-71611**  
**NOWOŚĆ!**

**SUPER RANDKA**  
**0-700-71047**  
WPI, Skr. p. 6, 00-963 Warszawa 81, 3,70 zł/min. Musisz mieć 18 lat

**WSPANIAŁA RANDKA**  
**0-700-71106**  
1,49 zł/min. z VAT

**JEDEN NA JEDEN**  
**0-700-71620**  
**ZABAWA RAZEM**  
**0-700-11344**  
WPI, Skr. p. 6, 00-963 Warszawa 81, 3,70 zł/min. Musisz mieć 18 lat

**PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH**  
**Firma „Mebex” Małecki i Syn**  
podejmie **WSPÓŁPRACĘ** z salonami meblowymi w zakresie sprzedaży mebli na zamówienie.  
Tel. (0-42) 34-70-84 36-26-81

**Gorlickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „FOREST”**  
producent wyrobów galanterii drzewnej  
poszukuje dostawców większych ilości:

- tarcicy bukowej
- fryzów bukowych (szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (018) 53-76-60 w. 211, 212)
- drewna tartaczego bukowego (informacje - tartak Kamienica k. Łącka, tel. (018) 32-30-01)
- półfabrykatów bukowych (informacje - tel. (018) 53-76-60 w. 204, 278)

## Różne



Sympatykom Firmy  
zdrowych, wesółych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
błogosławieństwa Bożego w 1997 roku  
życzy

Firma Handlowa Łodzińscy  
Kalwaryjska 25, Kraków



4141e1a

Przedsiębiorstwo Państwowe  
Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Krakowie  
z/s w Rudawie  
ogłasza

## PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż:

- ◆ nieruchomości będących w wiecznym użytkowaniu, o pow. 8,3987 ha położonych w Wierchosławicach, woj. tarnowskie,
- ◆ nieruchomości będących własnością przedsiębiorstwa, o pow. 4,8390 ha położonych w Wierchosławicach, woj. tarnowskie.

Cena wywoławcza wynosi - 223.833,00 zł.

W rozliczeniu wykonanie rekultywacji zgodnie z projektem.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 15.01.1997 r.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Złożenie w siedzibie przedsiębiorstwa pisemnej oferty w opieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
2. Wpłacenie do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej do godz. 9.00 dnia otwarcia kopert, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
3. Wadium wpłacone przez oferentów, którzy nie wygrają przetargu, zostanie zwrócone po rozstrzygnięciu przetargu.
4. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
5. Opłaty i podatki związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca.
6. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny.

4444k



## Firma „Inwest-Bud-Rupikowski”

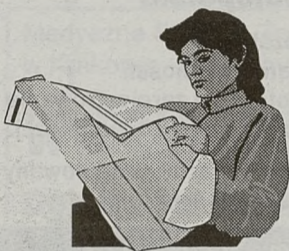
oferuje

**mieszkania własnościowe  
hipoteczne  
w budynku dwupiętrowym  
w Krakowie przy ul. Grota-Roweckiego:**

- cena 1 m<sup>2</sup> = 1450 PLN
- termin realizacji: grudzień 1998 r.
- powierzchnia: 33 m<sup>2</sup>, 37 m<sup>2</sup>, 50 m<sup>2</sup>
- możliwy garaż
- odpisy podatkowe
- realizacja książeczek mieszkaniowych
- atrakcyjna oferta ratalna.

Informacja: Kraków, ul. Długa 67, tel. (012) 33-57-42

K-4291

IV PRYWATNE LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE WORLD

KRAKÓW, UL. BASZTOWA 17, TEL. 22-90-98, FAX 22-91-61

ROK ZAŁOŻENIA SZKOŁY 1992

POSIADAMY UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ PRZYZNANE NA CZAS NIEOGRANICZONY

- W NASZYCH OŚMIU KLASACH (I - IV) OBECNIE POBIERA NAUKĘ 150 UCZNIÓW
- PROWADZIMY KIERUNKI: PRAWNICZY, MARKETINGOWY, ARCHITEKTONICZNY, ARTYSTYCZNY ORAZ POSZERZONY PROGRAM JĘZYKA ANGIELSKIEGO

**KONSULTACJE PRZEDEGZAMINACYJNE OD STYCZNIA  
EGZAMIN WSTĘPNY JUŻ W KWIETNIU**

★ ★ ★

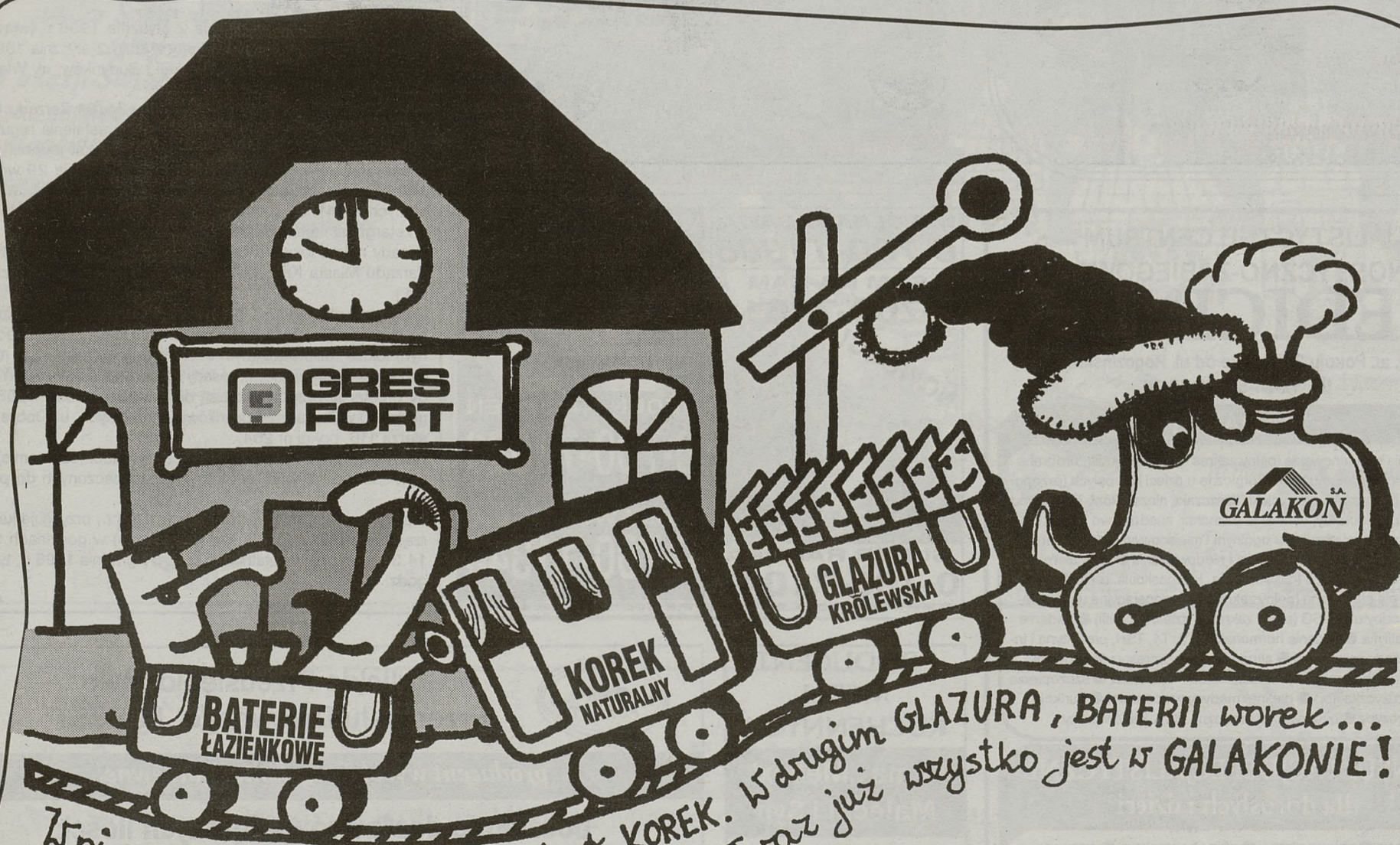
POLSKO-BRYTYJSKA SZKOŁA PODSTAWOWA, KRAKÓW, GRODZKA 51, TEL. 22-86-09

PIERWSZA POLSKO-BRYTYJSKA  
SZKOŁA PODSTAWOWA

KRAKÓW, UL. GRODZKA 51, TEL. 22-86-09, FAX: 22-91-61

**OGŁASZAMY REKRUTACJĘ NA ROK SZKOLNY 1997/98  
DLA KLAS Z INTENSYWNĄ NAUKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO**

222338



W pierwszym wagonie przyjechał KOREK. W drugim GLAZURA, BATERII worek...  
O! Jakie piękne! W którym wagonie? Teraz już wszystko jest w GALAKONIE!

GALAKON S.A.

GLAZURA BATERIE KOREK  
KRÓLEWSKA ŁAZIENKOWE NATURALNY

KRAKÓW, ul. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 9, tel. (0-12) 56-55-66 w. 214

K-4346

# Sprzedaż

**JUSZA** s.c.  
**OKNA Z PCV**  
 na profilach PANORAMA, VEKA

**GWARANCJA 5 LAT**

**RATY**

**Specjalistyczny montaż**

**Producent:**  
 Wiśniowa/Kobielnik 86, tel. 714-244

**Biuro handlowe:**  
 Kraków, ul. Wrocławska 62, tel./fax 34 09 23  
 pon.-pt. 9.00 - 18.00

**Z najlepszymi życzeniami  
 Wesołych Świąt  
 i Szczęśliwego  
 Nowego Roku 1997**

**KRAKÓW OPTIMUS -bis**

**BĄDŹ  
 OPTIMUS - tyczny**

**FIRMA HOLDINGU  
 OPTIMUS S.A.**

**Z najlepszymi życzeniami  
 dla naszych  
 stałych i nowych  
 Klientów**

30-011 Kraków,  
 ul. Wrocławska 37a  
 tel. (012) 32-55-57  
 tel. (012) 32-55-67  
 fax (012) 33-20-18

**Excellent**® **NOWOCZESNE ŁAZIENKI**

Kraków, Al. Pokoju 20, tel. 012/13 20 49

Składamy Państwu najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne!

**1275,85 zł**  
**1084,47 zł**

**1502,28 zł**  
**1299,00 zł**

**946,00 zł**  
**846,60 zł**

**191,38 zł**  
**ZYSK**

**203,28 zł**  
**ZYSK**

**100,00 zł**  
**ZYSK**

**Nie zapomnij o odpisie podatkowym !!!**

ml-4345

**HURTOWNIA „CONRAD”**  
 Kraków, os. Piastów 61  
 (przy Urz. Skarbowym N. Huta)  
**Gwarancje, atesty, transport!**

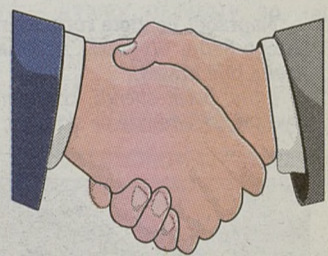
**SIDING**  
 od 14,90 zł/m<sup>2</sup>

tel. 47-04-33, 47-03-52

**PISKLETA**

- ogólnoużytkowe po pogrubionych rásach, jednodo-  
 we i odchowane, o różnorodnych upierzeniu,
- brojlery,
- stado objęte pełnym programem profilaktycznym,
- seksowanie i szczepienie,
- hurtowo - transport gratis!
- u nas najtaniej - sprawdź!
- zapraszamy do współpracy.

Z.W.D. Ryszard Wójcik, Nowa Huta, os. Lubocza 59,  
 tel. (012) 45-36-81, tel. kom. 090-33-41-78.



**MARKET ARKA**  
 FIRMA HANDLOWA

Studio Meblowe, Kraków, ul. Nowohucka 69,  
 tel. (012) 56 39 00

Dom Towarowy, Kraków, ul. Na Kozłówce 10,  
 tel. (012) 55 48 02

**ŻYCZY**  
 wszystkim Klientom Zdrowych i Radosnych  
 Świąt Bożego Narodzenia  
 oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 1997



**BARAN (21 III - 20 IV): STRATEGIA TEZEUSZA**

Caesarem appello! Głos skargi wypełnia labirynt. Odbija się od ścian korytarza. Nic nie zmienia wołanie. Czas działać: stanowczo, ale i z opowoniem. Od stycznia samotnie bniez przez lodowe przetrzenie, mierząc zamiary według sił. Zakładasz obozy, urządzasz popasy, pokonujesz słabość - wstawiasz silniejszy niż myślałeś. Twoja droga jest... słuszną: nie możesz pozwolić się zastraszyć.

Srodek roku okaże się trudny. Pod szczytem, u kresu zmęczenia, zdenerwowany, zdany na pomoc rodziny, będziesz czekał na rozstrzygnięcia losu. Srogie terminy - egzaminy - zdasz wspaniale. Co ma się zdarzyć - to się zdarzy: tak mówi determinizm.

Przełom przyniesie wrzesień. Poczujesz ciepły wiatr; wejdiesz na mocny grunt, zanurzysz się w zieleni. Dzięki wsparciu wypróbowanych przyjaciół Twe życie znowu nabierze barwy, smaku - Ty nabierziesz nadziei. Caesarem appello! Nigdy nie woła się bez celu.

**BYK (21 IV - 21 V): METAMORFOZA**

Abstinencja! Z uczuciem rezygnacji, powagi, dystansu - płyniesz po ciepłych morzach w smugę cienia. Nie szukasz zysków, chwały, blasku. Pragniesz odnaleźć siebie... coś się zmienia.

Opuszczasz port podczas sztormu, wkraczasz z impetem w burzę. Towar butwieje, załoga ponura. Bosman pijany w klawiaturę. Początki podróży będą trudne.

Wiosna przyniesie trochę słońca i nadziei. Potem problemy nagle wyrosną jak podwodne skały. Zupelna pustka w kasie, zmiana zamieszkania...

Dopiero jesienią obejmiesz nowy statek. Ucichną sztormy, popłyniesz wspaniale. Zrozumiesz, co oznacza - abstinencja. Siebie znajdziesz.

**BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): U SZCZYTU**

Festa! Brawurowo wjeżdżasz na autostradę życia, trzeci bieg, przyspieszenie, czwórka. Masz tnie przestrzeń. Z głośników płynie rytmiczna muzyka. Wolność!

Dynamicznie wkraczasz w najlepszy rok dziesięciolecia, w czas wielkiego przełomu. Wszystko, co wcześniej nieśmiało planowałeś od stycznia, stanie się rzeczywistością.

Otrzymasz znakomite stanowisko w pracy albo otworzysz własny biznes - pieniądze posypią się jak z rogu obfitości.

Czas zwiększyć obroty, postawić sobie wymagania, także w życiu emocjonalnym. Twój związek partnerski (nowy?) cechować będzie równowaga. Ślub prawdopodobny! (czerwiec). Festa trwa nieprzerwanie.

**RAK (22 VI - 22 VII): ZŁOTE JABŁKA**

Naprzd! Po złote runo marzeń, do Hesperyjskiego Sadu. Wyprawa Argonautów rozpoczęta. Atena bije brawo.

Silny, pełen energii, charyzmatyczny, twardy - wychodzisz wreszcie ze skorupy. Przymiłasz miecz,

sandały. Wyruszasz, by osiągnąć zasłużoną sławę. Actio!

Już od stycznia obejmiesz przywództwo, zrealizujesz własny projekt - z ogromnym rozmachem. Wreszcie zaczniesz wymagać od swych przełożonych. Twarda dyskusja biznesowa (marzec) przyniesie odpowiedni profit.

Wakacje zapowiadają się egzotycznie. Od Skandynawii po Afrykę. Przed Tobą nowe horyzonty. Actio! Po złote jabłka marzeń, po nowe odkrycia!

**LEW (23 VII - 22 VIII): TANIEC BEDUINA**

Canto fermo. Burza piaskowa gnała Cię przez 12 miesięcy po bezdrożach Sahary. Z oddali wiadać oazę, słodkie palmy. Słychać strumieni szmer. Nadchodzi kres fatamorgany.

# Horoskop na rok 1997

Od lutego pełen radości, silny i zuchwały - zamysł z powodzeniem uciążliwe sprawy. Przecinasz węzeł gordyjski - raz na zawsze. Rysujesz mapę podbojów, podejmujesz akcje.

Ciesz się miłością, domem, samochodem, stanowiskiem, znaczeniem, miłością... Już od marca wszystko, o czym marzysz, stanie się rzeczywistością.

Urlop chyba w Tunezji lub w egzotycznym Maroku. Pięciogwiazdkowe hotele, safari, Sahara, dromadery... będzie co wspominać, gdy wrócisz z powrotem.

Na miejscu przejmiesz ster i hukniesz w tubę: „Czas odpływać”. Z oddali słychać znów syreni śpiew. Canto fermo - jakoś nie przemija.

**PANNA (23 VIII - 22 IX): CISZA**

Debello! Pluton uwalnia swą energię, wyzwała z niepewności. Odkrywa nowe szanse - daje kosmiczny impuls. Czas przemiany nadchodzi. Słychać kroki.

Ofensywny w pracy, opiekuńczy w domu - realizujesz własny program w stu procentach. Triumfy święci intuicja, logika, energia. Przed Tobą wielki biznes. Słychać brzęk pieniędzy.

Nie bądź jednak nadmiernie twardy w interesach albo nadmiernie krytyczny wobec otoczenia. Już od marca płynąć będziesz spokojnie - pożądamy ciszy. Przyda się wówczas akceptacja, nawet miłosierdzie.

W maju umocnisz swą pozycję, zdyskontujesz sukcesy. Do końca roku spokojnie, bez nowych aneksji. Debello przemieni się w wyciszenie.

**WAGA (23 IX - 23 X): JAK FENIKS...**

Ab lowe principium. Mechanicy wytaczają samolot z hangaru. Wskakujesz po skrzydle i zapinasz pasy. Wieża daje sygnał. Czas ująć w dłonie stery - kapitanie! Świat ruszył ostro naprzód.

Pełen nadziei startujesz w rok 1997 - w czas dobrej pasy. Masz jasno określone cele. Walczysz.

Po pierwsze: o karierę. Wreszcie możesz osiągnąć status i pozycję. Przełożeni (od marca) obdarzą Cię zaufaniem, stworzą ogromne pole do popisu. Uwaga: Każdy Twój wyjazd zagraniczny zakończy się sukcesem. Osiągniesz perfekcję w handlu albo dyplomacji (sierpień).

Po drugie: czas przyjąć jakiś program naprawczy w związku uczuciowym. Liczy się tylko jeden partner! Wspólnie spędzone wakacje (koniecznie bez dzieci) pozwolą Ci wiele spraw zrozumieć i wyjaśnić. Wraca szczęście!

Od października naprawiać będziesz więzi z przyjaciółmi. Mimo trudnego charakteru nie zdołałeś ich sobie tak do końca zrazić. Ab lowe principium - odnowisz się w więziach. Przed Tobą miękkie lądowanie.

**SKORPION (24 X - 22 XI): CZAS PRZEŁOMU**

Katalysis. Jak naukowiec w laboratorium, podejmujący wielkie wyzwania, cierpliwy, konsekwentny, zorganizowany - możesz osiągnąć przełom - głęboką przemianę.

Czas prób i błędów, nagłych decyzji, zaskakujących zwrotów akcji, napięcia, emocji - trwać będzie aż do marca. Musisz wówczas wykązać się hartem ducha, powagą i determinacją. Inteligencja pozwoli Ci uniknąć wpadki w pracy.

Ustabilizuj również życie uczuciowe, koncentrując się na wybranym partnerze. Dziwna dwiistość, jakiej teraz doświadczasz, może wywołać kryzys. Tego nie chcesz.

W czerwcu odetchniesz, nadejdzie czas spokoju. Nowe, imponujące perspektywy, podróże, pieniądze... Wszystko, co wydawało się nierealne, urzeczywistnisz z niezwykłą łatwością. Pora budować dom. Katalysis - widoczne jak na dłoni.

**STRZELEC (23 XI - 21 XII): BLISKO CELU**

Firmus! Zdecydowanym krokiem piechura pokonujesz wyboje, przeskakujesz rowy, przemierzasz potoki. Zdrowy, silny, ambitny. Zawse gotów do ryzyka... w granicach rozsądku.

Już od pierwszych dni stycznia musisz ostro zabrać się do roboty, podjąć trudne wyzwania, urzeczywistnić plany. Czas zagrać o najwyższą stawkę. Jeśli uwierzysz wygrasz. Teraz - albo nigdy!

Od kwietnia podejmiesz nowe obowiązki - zwielokrotnisz dochody. Silny, zdeterminowany, w doskonałym nastroju - kreował będziesz własną przyszłość, wkroczysz w czas radości.

Pora uporządkować sprawy domowe. Odbudowywać więzi rodzinne. Teraz energia najbliższych skupi się na jednej, wybranej osobie. Nie okazuj zazdrości, lecz daj z siebie wszystko. Wędrówka trwa nieprzerwanie. Firmus!

**KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): SPOWOLNIENIE**

Recollectio. Śpiew gregoriański wypełnia klasztor i przenika w niebo. Gwiazdy pełgają przyjaźnie. Mnisi w białych habitach udają się na skupienie. Trwają w oczyszczeniu. Zza murów widzisz oszalone miasto.

Pora spowolnić tempo, wziąć głębszy oddech, zamiast pracy poświęcić się autoanalizie. Kim jesteś? Dokąd idziesz? Rekolacje w eremie? - jak najbardziej.

Wyciszony, lecz silny, ustabilizowany, od lutego wykazesz się dynamiką. Niezastąpiony w domu, rzutki w pracy - możesz spokojnie budować swoją przyszłość.

Wakacje wzmocnią Twój związek partnerski. Poczujesz przyływ siły i energii. Od września nowe pomysły pozwolą Ci powiększyć dochody. Sukcesy biznesowe będą wieńczyć dzieło. Nadejdzie znów czas recollectio.

**WODNIK (21 I - 20 II): STABILIZACJA**

Lytikos. Czasza balonu nagle pęka. Spadasz z nieba na ziemię. Pora wygramolić się z gondoli, zbudować dom, wychowywać dzieci. Przed Tobą stoi naga rzeczywistość. Dość żartów - nadeszła pora na sukcesy.

Porządkowanie. Układanie, bilansowanie, określanie... musisz wreszcie zdobyć się na realizm w ocenie sytuacji. Podjąć konkretne, świadome działania. Inaczej najlepszy rok dziesięciolecia - zaprzepaszczasz.

Z notesem i kalkulatorem w dłoni, odpowiedzialny, konkretny, rozsądny - możesz osiągnąć sukces finansowy, którego owoce spożywać będziesz wiele lat - z radością. Zrealizuj tylko własny pomysł.

Równocześnie umacnij więzi rodzinne i partnerskie. Oceń, jaki byłeś, jaki jesteś, czego pragniesz jeszcze. Zamiast przeżywać dziwaczne emocje uskrzydłaj swoją miłość, nadaj jej znaczenie.

U schyłku roku możesz czerpać z życia pełnymi garściami: spokojny i swobodny. Lytikos - to problem, który może się rozwiązać. Potrzeba jednak pracy. Odporności.

**RYBY (21 II - 20 III): RADOŚĆ**

Hedone! Marakesz wzywa nostalgiczną pieśnią. Palmy tuła głowy w zimnym blasku Atlasu. Meuzin krzyczy - Allahu akbar. Ogłasza czas ramadanu. Gwiazdy mruczą przyjaźnie...

Pod dobroczynnym wpływem Marsa startujesz w rok 1997. Dynamiczny, sprawczy, inicjatywny... Wciąż masz wspaniałe pomysły. Twoja mocna pozycja w pracy wydaje się przesadzona.

Czas na miłość. Od marca umocnisz więź z partnerem. To, co dotychczas wydawało się problemem nie do przezwyciężenia - stanie się zaczynam obfitującym w spełnienia. Pozostajesz pod dobroczynnym wpływem Wenus.

Od lipca zajmie się Tobą Merkury - patron podróży i finansów. Z jego skarbnicy czerpać będziesz garściami, osiągając maksymalną radość. Hedone - zażyłeś na nią.

ASTROLOGUS

# KRZYŻÓWKA Z NARTAMI

Nagrodę: narty wartości 400 złotych (4 miliony starych) funduje Centrum Sportu „MAKS” w Krakowie

**Krzyżówka świąteczna**

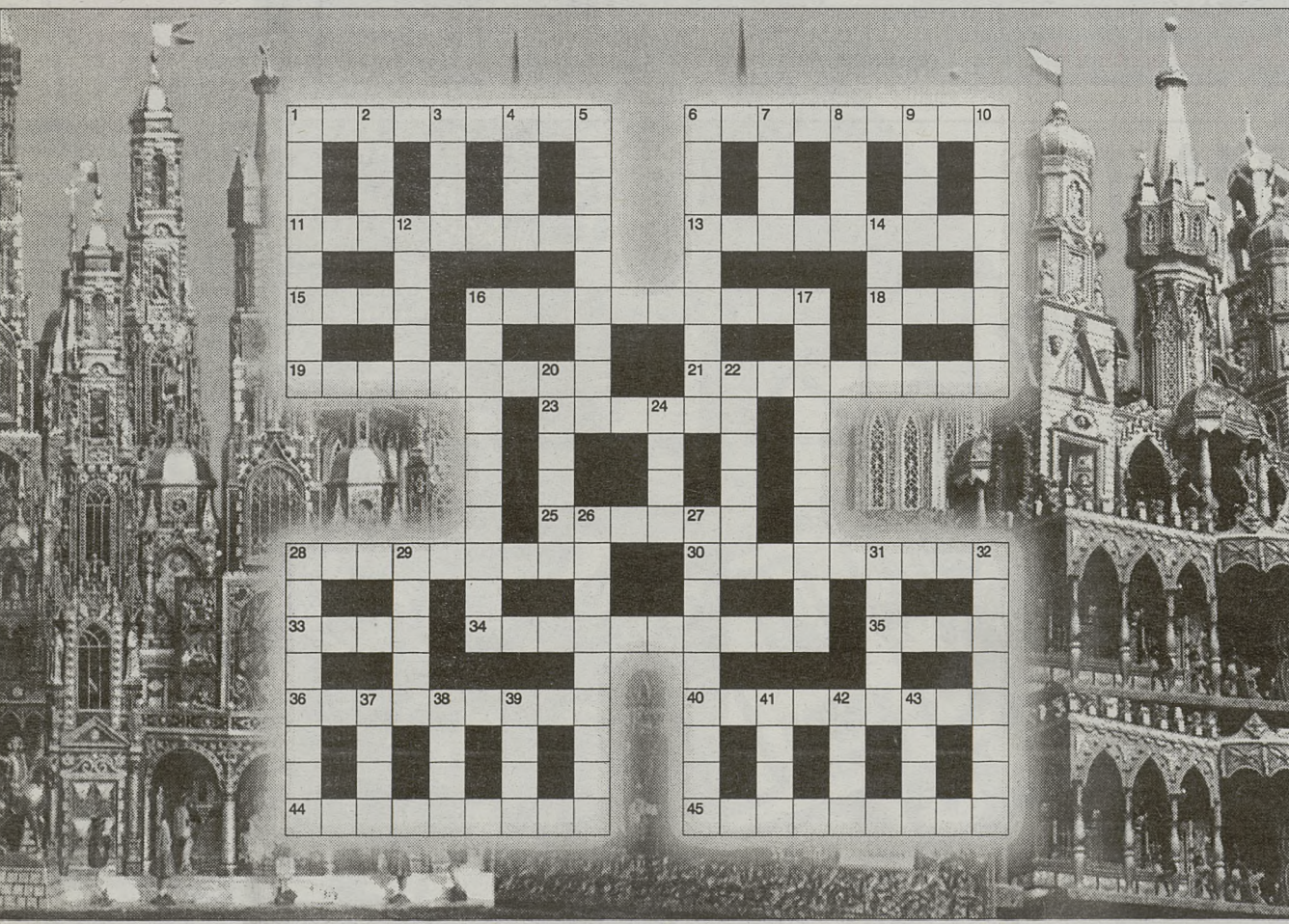
**Poziomo:** 1. wykonawca niektórych produktów dla głównego wytwórcy, 6. godność wysokiego urzędnika dworskiego, 11. zwierchnictwo, 13. polowań na wieloryby, 15. odwrotna strona skóry, 16. skała osadowa, mająca szerokie zastosowanie w budownictwie, rzeźbiarstwie, jest także grzyb o tej samej nazwie, jak również i roślina, 18. dawniejsza ozdoba damskich pończoch, 19. retor z Kartaginy, apologeta chrześcijaństwa, 21. przyrząd nawigacyjny do pomiaru głębokości, 23. krwawa w celu zabicia panującego, 25. uszczerbek, 28. liryczna miniatura instrumentalna, 30. utopijne osiedle wymyślone przez Fouriera, 33. Kalliope, 34. powłokę lodową skruszy, 35. szkic publicystyczny, 36. zwolennik monarszych rządów, 40. owocne zamyślenie się, 44. podnosi smak kurczaka, 45. wypuszcza skowronka z mieszka.

**Pionowo:** 1. niższy szczebel ambasady, 2. kupowane przez Marka na jarmarkach, 3. odbija, 4. składnik powietrza, 5. jeden z hormonów tarczycy, aminokwas zawierający jod, regulujący przemianę materii, 6. nic mu się nie udaje, 7. skroń zwycięzcy wieńczył, 8. niedotykałskie, 9. świeci i reklamuje, 10. chroniona, przelotna kuzynka gołębia o przyjemnym głosie, 12. jest na przodzie, 14. miasto w Tarnobrzесьkim, na lewym brzegu Sanu, 16. ten od ogólnie znanej tajemnicy, 17. kamasznik, 20. kąt między określonym kierunkiem a kierunkiem północy, mierzony zgodnie z ruchem wskazówek zegara, 22. siedziba Puchatka, 24. półszlachetny kamień ozdobny, 26. hulanie, 27. zjawisko szybko przemijające, 28. właściwy ton poda, 29. szmira teatralna, 31. tytuł używany w krajach arabskich w stosunku do osób starszych, 32. historyczna jazda różnego typu 37. 0,9144 m w Anglii, 38. fryzjerskie dzieło, 39. ilość czegoś w danym momencie, 41. gatunek śniegu, 42. kanadyjskie jezioro w grupie Wielkich Jezior, 43. z kanałem zbudowanym przez Lessepsa.

**Rozwiązanie krzyżówki świątecznej prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do 6 stycznia 1997 roku pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon krzyżówki świątecznej.**

Jednocześnie informujemy Zainteresowanych, że wynik losowania krzyżówki nr 327 zamieścimy w sobotę 4 stycznia 1997 roku.

**Kupon krzyżówki świątecznej**



**NARCIARZU - okazja!**

**GRATIS!!!**  
● Kurtka narciarska (250,00 zł) przy zakupie kpl. narciarskiego powyżej 1000,00 zł.  
● Montaż wiązań - przy zakupie nart.

● SKLEP SPORTOWY \* 2 lub 3  
● AUTORYZOWANY SERWIS NARC. \* 4  
● WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU NARC. \* 4

KRAKÓW, UL. ZYBKIEWICZA 2 (DOM TURYSTY) TEL. 21-71-01



Sklep firmowy:  
**ATOMIC, ROSSIGNOL, DYNAMIC, NORDICA, MARKER, ALPINUS**

**PRZYKŁADOWE CENY: Komplet narciarski - narty, buty, wiązania**

- Zestaw I - narty ATOMIC, DYNAMIC, 160, 185, 200 cm (299,00), wiązania SALOMON 557 (199,00) montaż (30,00), łączna kwota 528,00, cena zakupu w kompl. 399,00
- Zestaw II - narty młodzież. od 120 do 160 cm (235,00), buty KOFLACH (179,00), wiązania P110 (75,00), montaż (30,00), łączna kwota 519,00, cena zakupu w kompl. 399,00
- Zestaw III - narty ATOMIC, DYNAMIC, 160, 185, 200 cm (299,00), wiązania SALOMON 557 lub 577 (215,00), buty 4-klamrowe, KOFLACH, SALOMON, ROSSIGNOL (399,00), MONTAŻ (30,00), łączna kwota 943,00, cena zakupu w kompl. 799,00
- Zestaw IV - narty Rossignol od 120 do 175 cm (289,00), buty KOFLACH (179,00), wiązania Salomon 557 (199,00), montaż (30,00), łączna kwota 697,00, cena zakupu w kompl. 599,00
- Zestaw V - SNOWBOARDOWY - deska + buty + wiązania miękkie, łączna kwota 1108,00, cena zakupu w kompl. 999,00 3994kgd